

Justyn Męczennik

DIALOG Z ŻYDEM TRYFONEM

Wprowadzenie.

1. Kiedy pewnego ranka wyszedłem sobie pospacerować po dziedzińcu Ksystus, jakiś człowiek wraz z innymi, którzy mu towarzyszyli, spotkał mnie i powiedział: „Witaj, filozofie!” I zaraz gdy to powiedział, dołączył do mnie, a jego przyjaciele, podobnie, ruszyli za nim. Ja zaś zwróciłem się do niego i powiedziałem: „Cóż jest ważne?” A on odpowiedział: „Zostałem pouczony – mówi – przez Sokratyka Koryntusa w Argos, że nie powinienem ani gardzić, ani traktować z obojętnością tych, którzy pięknie się ubierają, lecz wszystkim okazywać dobroć i starać się żyć z nimi w jedności, gdyż możliwe, że z tej relacji wynikną jakieś korzyści dla obydwu stron albo dla mnie samego. W każdym razie jest czymś dobrym dla obydwóch, jeśli jeden albo drugi zostaje ubogacony. Dlatego więc, kiedy widzę kogoś odzianego w taki strój, chętnie zbliżam się do niego i dla tej też przyczyny zwróciłem się do ciebie wraz z moimi współtowarzyszami, oczekując, że usłyszymy od ciebie coś dla nas pożytecznego. Kim jednakże jesteś, wielmożny panie?” Odpowiedziałem mu więc żartem. Na co on opowiedział mi szczerze o swoim imieniu i swojej rodzinie. „Nazywają mnie – mówi on – Tryfon; i jestem obrzezanym Hebrajczykiem, uciekłem zaś przed wojną, która ostatnio tam się rozpętała i spędzam moje dni w Grecji, a głównie w Koryncie”. „A w czymże to – powiedziałem – mógłbyś zostać ubogacony przez filozofię bardziej niż przez twoich własnych prawodawców i proroków?” „Czemuż by nie?” – odpowiedział. „Czyż filozofowie nie kierują każdej swojej rozmowy na Boga? I czyż nie stawiają nieustannie pytań odnośnie do Jego jedności i opatrności? Czyż poszukiwanie Boskości nie jest właśnie prawdziwym obowiązkiem filozofii?” „Zapewne” – odrzekłem. „My również w to samo uwierzyliśmy. Ale większość nie zastanawia się nad tym czy jest jeden, czy też więcej bogów i czy mają oni jakiś wzgląd na każdego z nas, czy też nie, gdyż wydaje im się, że taka wiedza nie przyczyni się w żaden sposób do naszego szczęścia; ba, próbują oni nawet nas przekonać, że Bóg troszczy się o wszechświat wraz z istniejącymi w nim rodzajami i gatunkami, ale nie o mnie, ani o ciebie, ani o nikogo indywidualnie, dlatego nie ma potrzeby, by zanosić do Niego modlitwy we dnie i w nocy. Nie jest jednak niczym trudnym zdać sobie sprawę ze skutków takiego rozumowania; bowiem zuchwalstwo i swoboda w mówieniu sprawiają, że takie opinie się utrzymują, a ludzie mogą czynić i mówić, co im się podoba, bez zważania ani na karę, ani na nadzieję dóbr, które pochodzą od Boga. Bo inaczej, jakżeby mogli? Twierdzą oni bowiem, że wydarzenia ciągle się powtarzają; i dalej, że ja i ty znów będziemy żyć w podobny sposób, nigdy nie mogąc stać się lepszymi, ani gorszymi ludźmi. Są także inni, którzy twierdząc, że dusza jest nieśmiertelna i niematerialna, sądzą, że choć popełnili zło, to nie będą cierpieć kary – bowiem to, co jest niematerialne nie może niczego odczuwać – i, że w związku z tym dusza z powodu swej

nieśmiertelności niczego od Boga nie potrzebuje”. A on, uśmiechając się uprzejmie, powiedział: „Powiedz nam, jakie jest twoje zdanie w tej sprawie i co sądzisz, jeśli idzie o Boga, jaką sam wyznajesz filozofię”

Justyn opisuje swoje studia filozoficzne.

2. „Powie ci – rzekłem – co mnie się wydaje; ponieważ filozofia jest rzeczywiście największym skarbem i czymś najbardziej zaszczytnym w oczach Boga, którą to On sam nam zaleca i do niej zachęca; ci, którzy filozofii poświęcają swoją uwagę, są prawdziwie świętymi ludźmi. Czymże jest więc filozofia, w jakim celu została ludziom zlecona – choć nie stała się udziałem większości, gdyż nie stali się wszyscy ani platonikami, ani stoikami, ani perypatetykami, ani teoretykami, ani pitagorejczykami – będąc jednym rodzajem poznania. Chcę wam powiedzieć, dlaczego stała się ona tak różnorodną. Wygląda to tak, że ci, którzy jako pierwsi się nią zajmowali, i którzy z tego powodu zostali uznani za ludzi sławnych, zyskali następców, którym jednakże nie tyle zależało na poszukiwaniu prawdy, co raczej na zyskaniu podziwu za wytrwałość, samodyscyplinę, należnego ich poprzednikom, jak też o nowinkarstwo swoich doktryn; i każdy sądził, że jest prawdą to, czego nauczył się od swego nauczyciela, poza tym ci drudzy przekazali swoim z kolei następcom pewne sprawy i inne jeszcze do nich podobne, a systemy te zostały nazwane ich imionami, oni zaś zostali uznani za ojców owych doktryn. Pragnąc najpierw osobiście porozmawiać z którymś z tych ludzi, przystałem do pewnego stoika, a po spędzeniu z nim dość długiego czasu, gdy niczego więcej nie mogłem się przy nim dowiedzieć o Bogu, gdyż on sam nic nie wiedział i twierdził, że taka wiedza nie jest potrzebna, zostawiłem go i udałem się do innego, zwanego perypatetykiem, który wydawał mi się bystrzejszy. Ten człowiek zaś, gdy zabawiłem u niego kilka dni, zażądał abym wypłacił mu honorarium, gdyż nie chciał aby nasze kontakty pozostawały niedochodowe. Dlatego jego też opuściłem uznając, że nie jest on w ogóle żadnym filozofem. Ale kiedy moja dusza z niecierpliwością pragnęła usłyszeć coś szczególnego i wybrać wreszcie jakąś filozofię, przystałem do pitagorejczyka, bardzo sławnego człowieka, który miał wysokie mniemanie o swej własnej mądrości. I kiedy przeprowadzałem z nim rozmowę, zamierzając stać się jego słuchaczem i uczniem, powiedział on: „Cóż więc? Czy zaznajomiłeś się już z muzyką, astronomią i geometrią? Sądziłeś, że będziesz w stanie przyswoić sobie wiedzę, która prowadzi do szczęśliwego życia, skoro wprawdzie nie doszedłeś do sedna tych spraw, które odrywają duszę od rzeczy zmysłowych i prowadzą ją do poznania rzeczy należących do umysłu, które mogą być kontemplowane jedynie przez tego, kto ma zaszczyt znać ich istotę i to, co w tej istocie jest dobrem?” Gdy polecił mi on oddać się nauce w tak licznych dziedzinach wiedzy i powiedział, że są one konieczne, odprawił mnie, kiedy przyznałem się do swojej ignorancji. Pogodziłem się z tym stanem rzeczy raczej niechętnie, gdyż

nie zostały spełnione moje oczekiwania, a moje nadzieje zawiodły, tym bardziej, że uważałem się za człowieka, który jednak posiada jakąś wiedzę; patrząc z drugiej strony, musiałbym teraz poświęcić mnóstwo czasu na uzupełnienie swego wykształcenia w tych dziedzinach wiedzy i wszystko odwlec; nie mogłem pozwolić sobie na taką zwłokę. W mojej beznadziejnej sytuacji przyszło mi na myśl, by spotkać się z platonikami, cieszyli się oni bowiem wielką sławą. Dlatego też, o ile to było możliwe, spędzałem większość czasu z jednym z nich, który ostatnio zamieszkał w naszym mieście – był to człowiek poważny, cieszący się wśród platoników wysoką pozycją – i tak rozwijałem się, czyniąc codziennie spore postępy. A postrzeganie rzeczy niematerialnych całkowicie mnie zaabsorbowało, zaś kontemplacja świata idei dosłownie uskrzydlała mój umysł. Wkrótce więc zacząłem sądzić, że już stałem się mądry, a to właśnie było moją głupotą; spodziewałem się, że od razu dane mi będzie ujrzeć Boga, gdyż taki jest cel filozofii Platona.

Justyn opowiada, w jaki sposób się nawrócił.

3. Kiedy już byłem tak usposobiony, zapragnąłem w pewnym momencie nasycić się wielkim spokojem i oddalić się od ścieżek uczęszczanych przez ludzi, wybrałem się na odludzie w pobliżu morza. I kiedy przebywałem już jeden dzień w tym miejscu, do którego zmierzałem, gdzie miałem zamiar przebywać w samotności, pewien starszy człowiek, nie wyglądający na jakiegoś niegodziwca, a wręcz przejawiający łagodny i czcigodny sposób bycia, podążył za mną w niewielkiej odległości. A kiedy odwróciłem się do niego, zatrzymując się i skierowałem na niego dość surowe spojrzenie, zapytał: „Znasz mnie?” Odpowiedziałem przecząco. „Dlaczego więc – powiedział on – tak na mnie patrzysz?” Zdumiałem się i powiedziałem: „Bo pojawiłeś się nagle w tym samym miejscu obok mnie, a ja nie spodziewałem się, że kogoś tutaj spotkam”. A on mówi do mnie: „Martwię się trochę o moją rodzinę. Oddalili się oni ode mnie, a ja próbuję ich szukać na własną rękę i dlatego przyszedłem tutaj sądząc, że oni być może też się gdzieś tu pojawiają. Ale ty, dlaczego tutaj jesteś?” – zapytał. „Rozkoszuję się – powiedziałem – tą wędrówką, bo nic nie rozprasza tu mojego skupienia, bo nic nie przeszkadza mi tu w dyskusowaniu ze samym sobą; takie miejsca są najodpowiedniejsze dla filologii”. „Jesteś więc filologiem, a nie miłośnikiem czynu i prawdy? Nie dążysz do tego, by być człowiekiem praktycznym lecz raczej chcesz zostać sofistą?” „Czyż może ktoś – powiedziałem – dokonać większego dzieła niż to, że ukaże przyczynę, która nad wszystkim panuje i zatrzymawszy się na niej będzie mógł spoglądać z góry na błędy innych i na ich bieganinę? Ale bez filozofii i prawego umysłu taka mądrość nie jest dostępna dla żadnego człowieka. Dlatego potrzeba, aby każdy filozofował i uznał to za najważniejszą i najbardziej zaszczytną pracę, a inne rzeczy za mające jedynie drugorzędne albo trzeciorzędne znaczenie, gdyż w rzeczywistości, to czy dojdą one do skutku, zależy od filozofii; mają one pewną wartość i są

godne uznania, ale jej pozbawione, gdy ona im nie towarzyszy, dla tych, którzy za nimi gonią, stają się prostackie i ordynarne”. „Filozofia więc daje szczęście?” – powiedział on, przerywając. „Zapewne – odrzekłem – i tylko ona”. „Czym więc jest filozofia – zapytał – i czym jest szczęście? Powiedz mi, proszę, chyba że coś powstrzymuje cię przed mówieniem”. „Filozofia, cóż – powiedziałem – jest wiedzą o tym, co rzeczywiście istnieje i jasnym poznaniem prawdy; a szczęście jest nagrodą za taką wiedzę i mądrość”. „A co nazywasz Bogiem?” – powiedział on. „Tego, który w ten sam sposób zawsze zachowuje tę samą naturę i jest przyczyną wszystkich innych rzeczy, to właśnie jest Bóg” – tak mu odpowiedziałem; a on słuchał mnie z przyjemnością i znów zagadnął mnie w ten sposób: „Czyż «wiedza» nie jest wspólnym określeniem dla wielu różnych dziedzin? Bowiem w sztukach wszelkiego rodzaju, ten, kto wie coś o każdej z nich jest nazywany biegłym, czy to w sztuce dowodzenia, czy panowania, czy też leczenia. Ale nie tak samo jest w sprawach Boskich i ludzkich. Czy istnieje taki rodzaj wiedzy, który pozwala zrozumieć sprawy ludzkie i Boskie, i czy można dzięki niemu dogłębnie zaznajomić się z ich Boskością i prawością?” „Z pewnością” – odpowiedziałem. „Cóż więc? Czy na tej samej drodze będziemy mogli poznać człowieka i Boga, jak poznajemy muzykę i arytmetykę, i astronomię, i inne podobne dziedziny?” „W żadnym razie” – odrzekłem. „Nie odpowiedziałeś dokładnie na moje pytanie, gdyż – mówi on – do jednych gałęzi wiedzy dochodzimy przez studiowanie, do innych przez pracę, podczas gdy inne jeszcze docierają do nas poprzez obserwację. Gdyby ktoś powiedział ci teraz, że w Indiach żyje zwierzę w niczym nie podobne naturą do innych, ale takiego to i takiego rodzaju, o wielu dziwnych i różnych kształtach, ty nie znalazłbyś go, bo go wcześniej nie widziałeś; przecież nikogo nie uznałbyś za kompetentnego, by o nim coś powiedział, chyba, że usłyszałbyś o kimś, kto widział je na własne oczy”. „Oczywiście, że nie” – odpowiedziałem. „Jakże więc – powiada on – filozofowie mogą wydawać jakieś poprawne sądy o Bogu, albo świadczyć o jakiejś prawdzie, skoro nie mają oni o Nim żadnej wiedzy, gdyż ani Go nigdy nie widzieli, ani też Go nie słyszeli?” „Ależ, ojciec – powiedziałem – Bóstwo nie może zostać zwyczajnie dostrzeżone za pomocą oczu, tak jak inne żywe istoty, ale jest dostrzegalne jedynie dla samego umysłu, jak twierdzi Platon, a ja się z nim zgadzam.”

Dusza sama z siebie nie może ujrzeć Boga.

4. „Czy więc istnieje – mówi on – tak wielka władza, którą dysponuje nasz umysł? Albo czy może człowiek dostrzec coś, czego wcześniej nie poznał za pomocą zmysłów? Czy mógłby ludzki umysł kiedykolwiek spostrzec Boga, gdyby nie został pouczony przez Ducha Świętego?” „Platon naprawdę twierdzi – odrzekłem – że wzrok umysłu ma taką naturę, iż może w końcu dojść do tego, że możemy dostrzec ten prawdziwy Byt, o ile umysł zostanie oczyszczony, Byt, który sam jest

przyczyną postrzegania czegokolwiek przez rozum, nie mający ani barwy, ani kształtu, ani żadnej wielkości, dokładnie niczego z tych rzeczy, które postrzega nasz wzrok cielesny; ale jest On czymś wyjątkowym w swoim rodzaju, wymyka się naszym wypowiedziom, jest On ponad wszelką istotą, niewypowiedziany i niemożliwy do wyjaśnienia, ale jedynie dobry i godny czci, przybywa niespodziewanie do dobrze przygotowanych dusz ze względu na ich pokrewieństwo z Nim i pragnienie ujrzenia Go”. „A jakież to pokrewieństwo – powiedział on – jest między nami a Bogiem? Czyż dusza też jest boska i nieśmiertelna, i czyż stanowi część tego prawdziwie królewskiego umysłu? A nawet jeśli widzi ona Boga, to czy możemy osiągnąć to, by ogarnąć Boga naszym umysłem i tak stać się szczęśliwymi?” „Z pewnością” – odpowiedziałem. „A czy dusze wszystkich żywych istot mogą Go zrozumieć? – zapytał on – Albo czy dusze ludzkie są tego samego rodzaju, co dusze koni i osłów?” „Nie, ale takie dusze, które są we wszystkim podobne” – odpowiedziałem. „W takim razie – mówi on – zarówno konie, jak i osły zobaczą, albo już w takim czy innym czasie widziały Boga?” „Nie – mówię – bowiem większość ludzi też nie zobaczy, z wyjątkiem takich, którzy będą żyli sprawiedliwie, oczyszczeni przez prawość i wszystkie inne cnoty”. „Czyli nie dlatego – mówi on – człowiek widzi Boga, że jest z Nim spokrewniony, ani dlatego, że posiada umysł, ale dlatego, że jest wstrzemięźliwy i prawy?” „Tak – odpowiedziałem – i dzięki temu, że taki jest, może dostrzec Boga”. „Cóż więc? Czy kozły i owce wyrządzają komuś krzywdę?” „Skądże, w żadnym wypadku” – odpowiedziałem. „W takim razie według ciebie, te zwierzęta będą mogły zobaczyć Boga?” – powiedział on. „Nie, ponieważ taka, a nie inna natura ich ciał stoi temu na przeszkodzie”. On podsumował: „A gdyby te zwierzęta mogły nauczyć się mowy, czy jesteś zupełnie pewien, że nie znalazłyby wielu powodów do ośmieszenia i naszego ciała; ale zostawmy ten temat i przyznajmy rację temu, co mówisz. Powiedz mi jednak, czy dusza może zobaczyć Boga wtedy, kiedy jest w ciele, czy dopiero, gdy to ciało opuści?” „Dopóki istnieje w ludzkim kształcie, jest dla niej możliwe – ciągnąłem dalej – osiągnięcie tego za pomocą umysłu, a szczególnie, gdy zostaje od ciała uwolniona, gdy sama istnieje osobno, otrzymuje w posiadanie to, co zwykła całą sobą nieustannie kochać”. „Czy będzie ona o tym pamiętać, o tym oglądaniu Boga, gdy znajdzie się znów w człowieku?” „Nie tak to widzę” – odrzekłem. „Jakaż więc korzyść dla tych, którzy zobaczyli Boga? Albo co zyskuje ten, który zobaczył więcej w porównaniu z tym, który nie zobaczył, chyba, że pamięta on to, co zobaczył?” „Nie umiem powiedzieć” – odpowiedziałem. „A na czym polega cierpienie tych, którzy nie stali się godni takiego widzenia?” – powiedział on. „Oni zostają uwięzieni w ciałach pewnych dzikich zwierząt, i to jest ich karą”. „Czy zdają oni sobie sprawę z tego, że właśnie z takiego powodu żyją w takiej formie i że popełnili jakiś grzech?” „Nie sądzę”. „Wobec tego kara, którą ponoszą, jak się zdaje, nie przyniesie żadnego pożytku, co więcej, powiedziałbym nawet, że nie są oni ukarani, skoro kary nie są świadomi”. „Niezupełnie”. „W takim razie dusze ani nie mogą zobaczyć Boga, ani nie przechodzą do innych

ciał; gdyby bowiem wiedziały, że ponoszą karę, lękałyby się później popełnić nawet najmniejszy grzech. Mogą jednak dostrzec, że Bóg istnieje i wtedy zdobywać zasługi swą prawością i pobożnością, co do tego, całkowicie się z tobą zgadzam” – powiedział on. „Masz rację” – odpowiedziałem.

Dusza nie jest nieśmiertelna z własnej swej natury.

5. „Ci filozofowie w ogóle nie znają się na tych sprawach i dlatego nie potrafią oni powiedzieć, czym jest dusza”. „To nie tak wygląda”. „Nie powinna ona w takim razie nazywać się nieśmiertelną, bo jeśli jest nieśmiertelna, to jasne, że nie ma też początku”. „Jest zarówno bez początku, jak też i jest nieśmiertelna, zgodnie z tym, co głoszą platonicy”. „Czy twierdzisz, że świat również nie ma początku?” „Niektórzy tak twierdzą, ja jednak się z nimi nie zgadzam”. „Masz rację, bo w jaki sposób można by sądzić, że ciało tak konkretne, stawiające opór, złożone, zmienne, podlegające zniszczeniu i zmieniające się każdego dnia, miałoby powstać bez żadnej przyczyny? Ale jeśli świat ma początek, dusze również z całą pewnością muszą mieć początek i być może kiedyś wcale one nie istniały, tylko zostały stworzone ze względu na ludzi i inne istoty żywe, o ile chciałbyś powiedzieć, że powstały one zupełnie osobno, a nie wraz z ich poszczególnymi ciałami”. „To wydaje się być poprawne”. „W takim więc razie nie są one nieśmiertelne?” „Nie, skoro świat okazuje się mieć początek”. „Ale ja nie twierdzę tak naprawdę, że wszystkie dusze umierają, byłoby to bowiem sporym zwycięstwem zła. Cóż więc? Dusze pobożnych przebywają w lepszym miejscu, podczas gdy należące do niesprawiedliwych w gorszym, i tak oczekują na czas sądu. W ten sposób te, które okazały się godne Boga nigdy nie umierają, a inne podlegają karze tak długo jak Bóg chce, by istniały i doznawały kary”. „Czyż to, co mówisz nie jest podobnej natury do tego, co zaznacza Platon w Timajosie odnośnie do świata, gdy mówi on, że to, co rzeczywiście podlega zniszczeniu, ponieważ zostało stworzone, nigdy jednak nie ulegnie rozkładowi ani nie doświadczy przeznaczenia śmierci ze względu na wolę Boga? Czy wydaje ci się, że to samo można powiedzieć o duszy, jak i o wszystkich innych rzeczach? Bowiem wszystkie rzeczy, które istnieją, oprócz Boga, będą istnieć przez jakiś czas, gdyż są one z natury zniszczalne i ulegają takiemu skażeniu, że przestają istnieć, gdyż tylko sam Bóg nie ma początku i jest niezniszczalny, i dlatego jest On Bogiem, ale wszystkie inne rzeczy oprócz Niego, zostały stworzone i podlegają zniszczeniu. Z tego powodu dusze zarówno umierają, jak i doświadczają kary, ponieważ gdyby były bez początku, nie mogłyby ani zgrzeszyć, ani ulegać głupocie, ani być tchórzliwymi, ani też okrutnymi; ani też nie pozwoliłyby zamienić się w świnie, czy węże, czy psy i naprawdę nikt nie mógłby ich do czegoś takiego zmusić, o ile tylko byłyby odwieczne. Bowiem to, co nie ma początku jest podobne, równe, identyczne z Tym, który jest odwieczny i ani w potędze, ani w czci nie można by przedkładać

jednego nad drugiego i dlatego nie istnieje wiele rzeczy, które nie miałyby początku, ponieważ gdyby występowała między nimi jakaś różnica, nie mógłbyś odkryć przyczyn tej różnicy, choćbyś jej szukał, ale gdy pozwolisz kiedyś umysłowi wznieść się ku nieskończoności, zatopić się w szczegółach aż do znużenia, zatrzymasz się wreszcie na jedynym Odwiecznym i stwierdzisz, że to On jest Przyczyną wszystkiego. Przeszedłem taką wędrówkę, studiując Platona i Pitagorasa, ludzi tak mądrych – powiedziałem – którzy są dla nas w filozofowaniu niby mur i forteca”.

Te rzeczy nie były znane Platonowi ani innym filozofom.

6. „To nie jest dla mnie istotne – powiedział on – czy Platon, czy Pitagoras, albo krótko mówiąc jakikolwiek inny człowiek głosił takie opinie. Prawda bowiem jest taka; i ty możesz ją w tym dostrzec. Dusza z pewnością istnieje, czyli ma życie. Skoro więc jest to życie, to może być ono przyczyną jeszcze czegoś innego, ale nie samego siebie, by żyć, podobnie jak ruch może poruszyć coś innego z wyjątkiem siebie samego. Nikt nie mógłby teraz zaprzeczyć temu, że dusza żyje. Ale skoro ona żyje, to nie jakoby sama będąc życiem, lecz jako uczestniczka życia; a to, co w czymś uczestniczy, jest różne od tego, czego jest uczestnikiem. Teraz dusza uczestniczy w życiu, ponieważ wolą Boga jest, aby żyła. Podobnie więc nie będzie uczestniczyć w życiu, gdy Bóg nie zechce, aby żyła. Bowiem życie to nie jej atrybut, ale Boga; a ponieważ człowiek nie żyje zawsze, i dusza nie zawsze jest złączona z ciałem, ta harmonia musi kiedyś się rozpaść i dusza opuszcza ciało, a człowiek już nie istnieje; a także, kiedy dusza musi już przestać istnieć, duch życia ją opuszcza i nie jest już więcej duszą, ale powraca do miejsca, z którego została wzięta”.

Poznanie prawdy można znaleźć u proroków.

7. „Czy każdy wobec tego powinien zatrudnić nauczyciela? – powiedziałem – Bo skąd może on liczyć na pomoc, skoro nawet w nich nie ma prawdy?” „Istnieli bardzo dawno temu pewni ludzie, o wiele dawniejsi od tych wszystkich, którzy są uważani za filozofów, byli to ludzie zarówno prawi, jak i umiłowani przez Boga, którzy przemawiali w Bożym Duchu i przepowiedzieli wydarzenia, które już miały miejsce, i które mają miejsce obecnie. Są oni nazywani prorokami. To oni właśnie ujrzeli i ogłosili prawdę ludziom, nie oddając czci żadnemu człowiekowi, ani żadnego się nie bojąc, nie pod wpływem żądzy sławy, ale mówiąc tylko te rzeczy, które sami widzieli, i które słyszeli, będąc napełnionymi Duchem Świętym. Ich pisma wciąż istnieją, a ten, kto je przeczyta, zdobędzie wielką pomoc w zdobywaniu wiedzy o początku i końcu rzeczy oraz o tych sprawach, które powinien wiedzieć filozof, pod warunkiem, że w nie uwierzy. Nie stosują oni bowiem dowodzenia w swoich traktatach, ponieważ byli świadkami prawdy ponad wszelkim dowodzeniem i są

wiarygodni, a wydarzenia, które miały miejsce i te, które mają miejsce obecnie, zmuszą cię, byś zgodził się z tym, co oni powiedzieli, choć właściwie wiarygodnymi czynią ich cuda, których dokonali, ponieważ zarówno wychwalali oni Stwórcę, Boga i Ojca wszystkich rzeczy, jak i zapowiedzieli Jego Syna, Chrystusa, posłanego przez Niego; czegoś takiego ani nie dokonali, ani nie czynią fałszywi prorocy, którzy są napełnieni duchem kłamstwa, oni jedynie usiłują poprzez pewne zdumiewające dzieła zadziwiać ludzi i przysparzać chwały duchom i demonom błędu. Ale módl się przede wszystkim o to, aby bramy światłości zostały dla ciebie otwarte, ponieważ te sprawy nie mogą zostać dostrzeżone ani zrozumiane przez wszystkich, lecz tylko przez człowieka, któremu Bóg i Jego Pomazaniec udzielił mądrości.

Dzięki tej rozmowie Justyn zapłonął miłością do Chrystusa.

8. Kiedy powiedział on te rzeczy i wiele innych, o których nie czas teraz wspominać, odszedł, proponując mi zająć się nimi i odtąd więcej go nie widziałem. Ale natychmiast płomień rozgorzał w mojej duszy i ogarnęła mnie miłość do Proroków i tych ludzi, którzy są przyjaciółmi Chrystusa; i podczas gdy rozważałem jego słowa w swym umyśle, odkryłem, że jedynie ta filozofia może być bezpieczna i pożyteczna. W taki to sposób i z tej przyczyny jestem filozofem. Ponadto pragnę, aby wszyscy, podejmując decyzję podobną do mojej, nie pozostawali z dala od słów Zbawiciela. Mają bowiem w sobie straszliwą moc i są zdolne, by tych, którzy zbaczą ze ścieżek prawości, natchnąć duchem grozy, dla pozostałych zaś są słodyczą i napełniają ich pragnieniem gorliwej służby. Jeśli więc przeżywasz w związku z samym sobą jakiś niepokój i jeśli z zapalem szukasz zbawienia, i jeśli wierzysz w Boga, możesz – o ile te sprawy nie są ci obojętne – zaznajomić się z Chrystusem Bożym i po przejściu wtajemniczenia, wieść szczęśliwe życie”. Kiedy to powiedziałem, moi ukochani przyjaciele, ci, którzy byli z Tryfonem, roześmiali się, on zaś uśmiechając się, powiedział: „Zgadzam się z twoimi innymi uwagami i podziwiam gorliwość, z jaką poświęcasz się studiom nad sprawami Boskimi, ale byłoby lepiej dla ciebie, gdybyś nadal pozostał przy filozofii Platona albo jakiegoś innego człowieka, doskonaląc się w wytrwałości, opanowaniu i wstrzeźliwości, niż pozwalał się oszukiwać kłamliwym słowom i podążał za poglądami ludzi pozbawionych dobrego imienia. Jeśli bowiem trwasz przy takim sposobie filozofowania i żyjesz nienagannie, pozostaje dla ciebie otwarte przeznaczenie do lepszego życia, ale gdybyś porzucił Boga i złożył swą ufność w człowieku, czegoż pewnego będziesz mógł oczekiwać? Jeśli więc masz ochotę, aby mnie posłuchać – bo ja już uznałem cię za przyjaciela – to najpierw musisz zostać obrzezany, a następnie przestrzegać nakazów, które zostały ustanowione odnośnie do Szabatu i Bożego Święta Nowiu; czyli jednym słowem, uczynić wszystko to, co zostało zapisane w Prawie: wtedy być może dostąpisz łaski Boga. Ale Chrystus – o ile w ogóle się On urodził i gdziekolwiek żył – jest nieznan

i nawet sam siebie nie zna, a nikt nie przyszedł w mocy Eliasza, by Go namaścić i sprawić, aby został On objawiony wszystkim. A ty, kiedy dajesz wiarę bezpodstawnym pogłoskom i sam wymyślasz sobie Chrystusa, z Jego powodu bezmyślnie gotujesz sobie zgubę”.

Chrześcijanie nie uwierzyli w bezpodstawne opowiadania.

9. „Usprawiedliwiam cię i wybaczam tobie, mój przyjacielu – powiedziałem – ponieważ nie wiesz, co mówisz, bo zostałeś przekonany przez nauczycieli, którzy nie rozumieją Pism; a mówisz jak wieszczek wszystko, cokolwiek przychodzi ci na myśl. Ale jeśli masz ochotę posłuchać czegoś na Jego temat, o tym, że wcale nie zostaliśmy oszukani i, że nie przestaniemy Go wyznawać – choćby ludzie mnożyli przeciwko nam zarzuty, choćby najstraszliwsi tyrani zmuszali nas, byśmy się Go wyparli – i tak, jak tu stoisz, udowodnię ci, że nie uwierzyliśmy w bezsensowne bajeczki, albo w jakieś bezpodstawne słowa, ale w słowa napełnione Duchem Bożym i wielką mocą, a rozkwitające łaską”. Wtedy znów ci, którzy mu towarzyszyli roześmiali się i wrzasnęli w nieprzyzwoity sposób. Ja wobec tego wstałem i zabierałem się do odejścia, ale on chwyciwszy mnie za ubranie powiedział, że nie powinienem tak reagować, dopóki nie spełnię tego, co obiecałem. „Nie pozwalaj więc swoim towarzyszom czynić takiego zgiełku i tak haniebnie się zachowywać – powiedziałem – ale jeśli chcą, niech słuchają w ciszy; albo jeśli mają jakieś lepsze zajęcie, niech się stąd oddalą, a my tymczasem znajdziemy jakieś miejsce, gdzie będziemy mogli odpocząć i dokończyć naszą rozmowę”. Ten pomysł, byśmy tak właśnie zrobili spodobał się Tryfonowi i stanęło na tym, że udaliśmy się na środek dziedzińca Ksystus. Dwaj z jego przyjaciół, po tym jak się wyśmiewali, a z naszego zapału uczynili powód do drwiny, odeszli. A kiedy my przyszliśmy na to miejsce, gdzie po dwóch stronach znajdują się kamienne siedziska, ci, którzy byli z Tryfonem, usiedli po jednej stronie, rozmawiając ze sobą nawzajem, a jeden z nich rzucił jakąś uwagę odnośnie do wojny toczącej się w Judei.

Tryfon obwinia chrześcijan o nie przestrzeganie Prawa.

10. Kiedy oni już skończyli, zwróciłem się do nich w ten sposób: „Czy są jeszcze jakieś inne sprawy, moi przyjaciele, o które bylibyśmy oskarżani, poza tym, że nie żyjemy według Prawa i nie jesteśmy obrzezani na ciele tak, jak byli wasi przodkowie, i że nie przestrzegamy Szabatów tak, jak wy to czynicie? Czy nasz sposób życia i nasze obyczaje również wśród was są zniesławiane? I pytam, czy też uwierzyliście odnośnie do nas w to, że zjadamy ludzi i że po świątecznych obchodach gasimy światła i oddajemy się rozwiązłej rozpuście? Czy też potępiaacie w nas tylko to, że trzymamy się pewnych zasad i dajemy wiarę nieprawdziwym przekonaniom, czy tak właśnie

myślicie?” „Jest to coś, co nas zdumiewa – odpowiedział Tryfon – ale te rzeczy, o których opowiada pospólstwo, nie są godne wiary, gdyż są zbyt odrażające dla ludzkiej natury. Co więcej, jestem przekonany, że wasze przepisy zawarte w tak zwanej Ewangelii są tak wspaniałe i tak wzniosłe, że obawiam się, iż nikt nie jest w stanie ich wypełnić; bowiem z uwagą je przeczytałem. Ale sądzimy, że największą stratą jest to, że wy twierząc, iż jesteście pobożni, że przypuszczając, iż jesteście lepsi od innych, niczym szczególnym się od nich nie różnicie i nie zmieniacie w ogóle stylu życia w porównaniu z innymi narodami, że nie obchodzicie żadnych świąt, ani Szabatów, nie praktykujecie obrzędu obrzezania; a ponadto, pokładając nadzieję w jakimś Człowieku, który został ukrzyżowany, spodziewacie się jeszcze otrzymać jakąś nagrodę od Boga, podczas gdy nie jesteście posłuszni Jego przykazaniom. Czyż nie czytaliście, że duch będzie odjęty ludziom, którzy nie zostali obrzezani ósmego dnia? A zostało to nakazane zarówno cudzoziemcom jak i niewolnikom. Ale wy, gardząc nierozważnie tym zwyczajem, odrzucacie też wynikające z niego obowiązki i próbujecie przekonywać samych siebie, że znacie Boga, podczas gdy jednak nie wypełniacie tego wszystkiego, co czynią ci, którzy Boga się boją. Jeśli więc możesz obronić się przed tymi zarzutami i uczynisz to tak, że ukazesz też drogę, dzięki której w ogóle masz nadzieję na cokolwiek, chociaż nie przestrzegasz Prawa, my bardzo chętnie cię posłuchamy i w podobny sposób oddamy się dociekaniom.

Przepisy Prawa uchylone – Nowe Przymierze obiecane i zawarte przez Boga.

11. „Nie ma żadnego innego Boga, Tryfonie, ani też nikt inny nie istnieje odwiecznie – tak się do niego zwróciłem – ale tylko Ten, który stworzył i urządził ten Wszechświat. Przecież nie myślimy, że jeden Bóg jest dla nas, a inny dla was, ale, że to jeden i ten sam Bóg, który waszych ojców mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wyprowadził z Egiptu. Ani też żadnemu innemu – bo nie ma żadnego innego – nie zaufaliśmy, ale Temu, w którym i wy pokładacie ufność, w Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba. Tyle, że nie złożyliśmy naszej ufności za pośrednictwem Mojżesza czy też Prawa, gdyż wtedy uczynilibyśmy podobnie jak wy sami. Obecnie jednak, przeczytałem o tym, że takie będzie nieodwołalne Prawo i Przymierze, najważniejsze spośród wszystkich, którego przestrzeganie będzie obowiązywać wszystkich ludzi, którzy spodziewają się Bożego dziedzictwa. Gdyż Prawo ogłoszone na Horebie jest teraz stare i odnosi się tylko do was samych, to zaś jest powszechne i dotyczy wszystkich. Obecne Prawo zostało ustanowione w zamian za tamto Prawo uchylone i stoi ponad tamtym, a Przymierze, które mu towarzyszy, w podobny sposób się wypełni, jak tamto poprzednie, a tym, który ustanowił to ostateczne Prawo jest sam Chrystus, który nam je przekazał – Przymierze to jest niezawodne i po nim nie będzie już żadnego prawa, żadnego przykazania, żadnego nakazu. Czy nie czytałeś tego, co mówi Izajasz: «Posłuchaj mnie, mój ludu, posłuchaj

mnie; i wy królowie, nakłońcie ku mnie swe ucho: bowiem Prawo będzie mnie poprzedzać a moje nakazy będą światłem dla narodów. Wkrótce zapanuje moja sprawiedliwość i nadejdzie moje zbawienie, a narody złożą swą ufność w moich rękach». A Jeremiasz odnośnie do tego samego Nowego Przymierza tak powiedział: «Patrzenie, oto nadchodzą dni, mówi Pan, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy Nowe Przymierze, nie takie, jak zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy wziąłem ich za rękę i wyprowadziłem z ziemi egipskiej». Skoro więc Bóg sam zapowiedział Nowe Przymierze, które miało zostać ustanowione i stać się światłem dla narodów, my widzimy i jesteśmy przekonani, że ludzie zbliżają się do Boga, porzucając swoje bożki i inne nieprawości w imię Tego, który został ukrzyżowany, Jezusa Chrystusa i trwają w Jego wyznawaniu aż do śmierci, i zachowują pobożność. Ponadto dzięki ich dziełom i towarzyszącym im cudom, staje się możliwe, aby wszyscy uwierzyli, iż to On jest Nowym Prawem i Nowym Przymierzem, i spełnieniem nadziei wszystkich ludów, które oczekują dóbr, pochodzących od Boga. Bowiem prawdziwym, duchowym Izraelem i potomstwem Judy, Jakuba, Izaaka i Abrahama – który nie dzięki obrzezaniu trzymał pochwałę i błogosławieństwo od Boga, ale z powodu swej wiary i został nazwany ojcem licznych narodów – jesteśmy my, którzy zostaliśmy doprowadzeni do Boga przez tego ukrzyżowanego Chrystusa, jak to dalej wykazemy.

Żydzi pogwałcili odwieczne Prawo i błędnie zinterpretowali to, które zostało nadane przez Mojżesza.

12. Przytoczyłem też inny fragment, w którym Izajasz woła: «Słuchajcie moich słów, a ożyje wasza dusza; i zawrę z wami wieczne Przymierze ze względu na moją łaskę dla Dawida. Oto ja uczyniłem Go świadkiem dla ludów: narody, które Ciebie nie znają, będą Cię wzywały, ludy, które Ciebie nie znają, będą szukały schronienia u Ciebie, ponieważ Ty, Boże jesteś jedynym Świętym Izraela; On bowiem ogłosił Twą chwałę. Wzgardziłeś tak samo Prawem, jak i Jego Nowym, świętym Przymierzem, które zlekceważyłeś; a i teraz nie chcesz go przyjąć, ani nie żałujesz złych swoich czynów. Twoje uszy bowiem pozostają zamknięte, twoje oczy są ślepe, a serce zatwardziało». Jeremiasz zawołał: «Nawet teraz jeszcze nie słuchacie. Prawodawca przybył, a wy jeszcze Go nie widzicie; ubogim głosi się Ewangelię, ślepi widzą, a wy jeszcze nie rozumiecie. Potrzebne wam teraz powtórne obrzezanie, mimo, że bardzo chlubicie się w ciele. Nowe Prawo domaga się, abyście zachowywali nieustający szabat, a wy sądzicie, że oddając się przez jeden dzień próżnowaniu, jesteście pobożni, nie rozumiejąc, dlaczego taki przepis został wam przykazany; a kiedy jecie nie kwaszony chleb, mówicie, że została wypełniona wola Boża. Pan, Bóg nasz nie znajduje przyjemności w takim posłuszeństwie; jeśli ktoś wśród was jest krzywoprzysięcą albo złodziejem, niech przestanie nim być; jeśli ktoś cudzołożnikiem, niech

żałuje, wtedy zachowa on prawdziwe i miłe Bogu szabaty. Jeśli ktoś ma ręce nieczyste, niech się obmyje i stanie się czysty».

Izajasz naucza o grzechu i przebaczeniu poprzez Krew Chrystusa.

13. „Przecież Izajasz nie wysyłał was do łaźni, abyście tam oczyszczili się z zabójstw i innych grzechów, gdyż nawet cała woda z morza nie wystarczyłaby do takiego oczyszczenia, ale jak można sądzić, chodziło tu o zbawczą kąpiel, sięgającą najdawniejszych czasów i tych wszystkich, którzy żalowali, a którzy nie są już więcej oczyszczani przez krew kozłów i owiec, ani przez popiół z jałowicy, ani przez ofiary z czystej mąki, ale przez wiarę w moc Krwi Chrystusa i śmierć Tego, który z tej właśnie przyczyny umarł, jak to sam Izajasz powiedział, przemawiając w ten sposób: «Pan obnaży swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i wszystkie narody, aż po krańce ziemi, ujrzą zbawienie Boże. Dalejże, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu. Bowiem pan pójdzie przed wami; i Pan, Bóg Izraela zgromadzi was razem. Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się i wywyższona będzie Jego sława. Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim swe usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku, ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłędzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej swej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam dał się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich! Po udręce i sędzie został usunięty, a kto się przejmuje Jego pokoleniem? Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mojego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy, a w jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości

On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. Śpiewaj z radości, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej, niż synowie mającej męża, mówi Pan. Rozszerz przestrzeń swojego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!. Bo rozprzestrzenisz się na prawo i lewo, twoje potomstwo ogarnie narody pogańskie oraz zaludni opuszczone miasta. Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie swej młodości. I nie wspomnisz już hańby twojego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu wezwał cię Pan i jakby do porzuconej żony swej młodości mówi twój Bóg»”.

Prawość ma swe źródło nie w żydowskich obrzędach ale w nawróceniu serca oddanego przez chrzest Chrystusowi.

14. „Dlatego, dzięki obmyciu narody, aż po krańce ziemi, ujrzą zbawienie Boże; w żalu i poznaniu Boga, jak to zostało nakazane z przyczyny grzechu ludu Bożego, jak nawołuje Izajasz, tak my uwierzyliśmy i świadczymy, że właśnie tylko chrzest ma moc oczyszczenia tych, którzy żałują, i że to on jest wodą życia. A cysterny, które wy dla siebie wykopaliście, uległy zniszczeniu i są dla was bezużyteczne. Czymże jest bowiem chrzest, który oczyszcza ciało i tylko ciało? Ochrzczij swoją duszę i uwolnij ją od gniewu i chciwości, od zazdrości i nienawiści, a wtedy i ciało stanie się czyste. Takie bowiem jest symboliczne znaczenie nie kwaszonego chleba, że nie popelnia się starych czynów kwasu niegodziwości. Ale wy zrozumieliście te rzeczy w ich cielesnym znaczeniu i sądycie, że ich wypełnianie jest pobożnością, podczas gdy wasze dusze pełne są oszustwa i mówiąć krótko wszelkiej przewrotności. Zgodnie z tym, po siedmiu dniach spożywania nie kwaszonego chleba, Bóg przykazał też, by sporządzić nowy zakwas, czyli podjąć inne czyny, a nie wracać do starych i złych uczynków. Czego w takim razie nowego żąda od was wasz Prawodawca? Odniosę się znów do słów, które zostały już przeze mnie zacytowane, a także do innych, które po nich następują. Wypowiada je Izajasz, a oto ich treść: «Posłuchajcie mnie, a żyć będzie wasza dusza. Zawrę z wami wieczyste Przymierze: są to niezawodne łaski dla Dawida. Oto ustanowiłem cię świadkiem dla ludów, dla narodów wodzem i rozkazodawcą. Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On cię przyozdobi chwałą. Szukajcie Boga, gdy się pozwala

znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swoją drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi, moimi drogami. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do mnie bezowocne, zanim wprawdzie nie dokona tego, co chciałem i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzę. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!» Z tych i im podobnych słów, o Tryfonie – powiedziałem – niektóre odnoszą się do pierwszego przyjścia Chrystusa, w których jest On zapowiedziany jako zhańbiony, zapomniany i śmiertelny, inne zaś odnoszą się do Jego powtórnego nadejścia, kiedy ukaże się On w chwale, ponad obłokami a twój naród ujrzy i rozpozna tego, którego przebodli, jak to zapowiedzieli Ozeasz, jeden z dwunastu proroków oraz Daniel”.

Na czym polega prawdziwy post.

15. „Dowiedz się też, jak zachować prawdziwy post Boży tak, jak to mówi Izajasz, byś mógł podobać się Bogu. Izajasz oznajmił, co następuje: «Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie opuszcza Prawa swego Boga. Proszą mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki ja uznaję, dzień w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie wora z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram, rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!” Jeśli u siebie

usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości tak, że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie». Obrzezaj więc napletek twego serca, bo tego wymaga Słowo Boże we wszystkich tych fragmentach”.

Obrzezanie jako znak, że Żydzi mogą nawrócić się od złych czynów ku Chrystusowi i chrześcijanom.

16. „A Bóg sam też oznajmił przez Mojżesza, mówiąc: «Obrzezajcie zatwardziałość waszych serc i nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków». A w Księdze Kapłańskiej: «Wystąpili oni bowiem przeciwko mnie i pogwałcili moje Prawo, wzgardzili mną i postępowali przekornie, wskutek czego ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nie obrzeżane serce.» Bowiem obrzezanie według ciała, które sięga czasów Abrahama, zostało dane jako znak, abyście mogli odróżniać się od innych narodów i od nas, abyście wy sami wycierpieli to, co teraz sprawiedliwie cierpicie; to, że wasza ziemia może zostać wyludniona, a wasze miasta są spalone ogniem; i, że cudzoziemcy mogą zjadać wasze owoce w waszej obecności i że nikt spośród was nie może wejść do Jeruzalem. Nie odróżniacie się bowiem od reszty ludzi żadnym innym znakiem, jak tylko cielesnym obrzezaniem. Sądzę bowiem, że nikt z was nie ośmieli się powiedzieć, że to nie Bóg sprawił i że nie przewidział, co wydarzy się w przyszłości, ani, że nie przygotował każdemu jego zapłaty. Dlatego spotkały was te rzeczy zupełnie sprawiedliwie i słusznie, ponieważ zgładziliście Jedyne Sprawiedliwe, a przed Nim Jego proroków, a teraz odrzucacie tych, którzy w Nim pokładają nadzieję i w Tym, który Go posłał – Bogu wszechmogącym i Stwórcy wszystkich rzeczy – przeklinając w waszych synagogach tych, którzy wierzą w Chrystusa. Nie jesteście teraz za szczęście w mocy, by położyć na nas rękę, ze względu na tych, którzy sprawują władzę. Ale kiedy tylko mogliście, czyniliście to. Dlatego też Bóg przez Izajasza woła do was, mówiąc: «Oto ginie sprawiedliwy, a nikt się tym nie przejmuje. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, a on w grobie zażywał będzie pokoju, zostanie zabrany spośród was. Lecz wy zbliżcie się tutaj, dzieci bezprawia, nasienie wiarołomstwa i dzieci nierządnic! Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język?»”

Żydzi rozsyłają ludzi po całej ziemi, by oczerniali chrześcijan.

17. „Inne bowiem narody nie wyrządziły nam, ani Chrystusowi tyle zła i w takim zakresie, jak uczyniliście to wy, którzy rzeczywiście jesteście sprawcami krzywdzących uprzedzeń, kierowanych przeciwko Jedyńemu Sprawiedliwemu i nam, którzy przy Nim trwamy. Po tym bowiem, jak Go ukrzyżowaliście, jedynego niewinnego i prawego Człowieka – a przez te razy, ci, którzy przez Niego zbliżają się do Ojca, zyskują uzdrowienie – gdy dowiedzieliście się, że On zmartwychwstał i wstąpił do nieba, jak to prorocy o Nim zapowiedzieli, wy nie tylko, że nie żalowaliście niegodziwości, której się dopuściliście, ale jeszcze wybraliście ludzi i wysłaliście tych wybranych z Jerozolimy na wszystkie ziemie, by rozpowiadali, że pojawiła się bezbożna herezja chrześcijan, i rozgłaszali te rzeczy, których nie wysuwają przeciwko nam ci, którzy nas znają. Tak więc jesteście przyczyną nie tylko waszej własnej nieprawości, ale właściwie także wszystkich innych ludzi. Izajasz słusznie woła: «Z waszego powodu, poganie bluźnią mojemu imieniu». I: «Biada ich duszy! Zawiązali bowiem spisek przeciw sobie samym, mówiąc: „Skrępujemy sprawiedliwego, bo jest nam wstrętny”. Dlatego będą oni spożywać owoce swych czynów. Nieszczęście będzie niegodziwemu zapłatą za zło, zgodnie z dziełami rąk jego.» i znów w innych słowach: «Biada tym, którzy na postronkach od wołu ciągną nieprawość i na powrozach upręży swe grzechy! Tym, którzy mówią: Prędszej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a światło na ciemności, którzy przemieniają gorycz na słodycz, a słodycz na gorycz!» Tak, właśnie wy okazaliście wielką gorliwość w rozgłaszaniu po całej ziemi gorzkich i ciemnych, i niesprawiedliwych rzeczy przeciwko Jedyńemu Niewinnemu i Prawdziwej Światłości, zesłanej przez Boga. Wydał się On bowiem wam kimś wstrętnym, gdy wołał: «Jest napisane: Dom mój będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców!» Powywracał On też stoły wymieniających pieniądze i zawołał: «Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obludnicy! Oddajecie bowiem dziesięcinę z mięty i ruty, a nie przestrzegacie sprawiedliwości i miłości Bożej. Groby pobielane! Od zewnątrz wydajecie się piękni, a wewnątrz wasze pełne jest trupich kości.» A do uczonych w Piśmie: «Biada wam, uczeni w Piśmie! Posiedliście klucze i sami nie wchodzić, a przeszkadzacie innym, którzy wchodzić, ślepi przewodnicy!»»

Chrześcijanie przestrzegają Prawa, choćby nie wiedzieli w jakim celu zostało ono ustanowione.

18. „Skoro przeczytałeś, o Tryfonie, jak sam przyznałeś, nauki przekazane przez naszego Zbawiciela, nie sądzę, żebym popełnił jakieś głupstwo, dodając pewne Jego wypowiedzi do

oświadczeń proroków. Obmyjcie się więc i bądźcie już czyści, oddalcie niesprawiedliwość od waszych dusz. Jako ofiary miłe Bogu obmyjcie się w chrzcielnicy i bądźcie obrzezani prawdziwym obrzezaniem. My bowiem również moglibyśmy przestrzegać cielesnego obrzezania i szabatów i krótko mówiąc wszelkich świąt, gdybyśmy nie wiedzieli w jakim celu zostały wam one nakazane – mianowicie ze względu na wasze przestępstwa i zatwardziałość waszych serc. Jeśli my bowiem cierpliwie znosimy wszystkie sprawy obmyślane przeciwko nam przez niegodziwych ludzi i demony tak, że nawet wśród niewypowiedzianych okrucieństw, śmierci i męczarni, modlimy się o litość dla tych, którzy nas w ten sposób dręczą i nie pragniemy odpowiadać nawet najmniejszym odwetem, dokładnie jak nam przykazał nasz nowy Prawodawca, to czymże jest, Tryfonie to, że nie przestrzegamy tych świętych obrzędów, które nam też nie przeszkadzają – mówię o cielesnym obrzezaniu, o szabatach i świętach?”

Obrzezanie nie znane przed Abrahamem. Prawo zostało nadane przez Mojżesza z powodu zatwardziałości serc.

19. „To jest to, czego my się wyzbyliśmy i słusznie, ponieważ wy podczas gdy przestrzegacie tych rzeczy, nie zachowujecie wszystkich innych zwyczajów, o których teraz tu dyskutujemy. To obrzezanie nie jest przecież czymś koniecznym dla wszystkich ludzi, ale jedynie dla was, gdyż zgodnie z tym, co już powiedziałem, abyście mogli wycierpieć te rzeczy, które teraz sprawiedliwie cierpicie. My też nie przyjmujemy tego bezużytecznego chrztu w cysternach, gdyż nie ma on nic wspólnego z chrztem życia. Dlatego też Bóg oznajmił, że Go opuściliście, Jego, żywe źródło, a zwróciliście się do waszych rozbitych cystern, które nie mogą utrzymać wody. Również wy, którzy jesteście obrzezani według ciała, potrzebujecie naszego obrzezania; ale my, uczestnicząc w tym drugim, nie potrzebujemy poprzedniego. Gdyby bowiem było to konieczne, czy nie sądzisz, że Bóg nie stworzyłby Adama nie obrzezanym; że nie uznałby darów Abła, kiedy będąc nie obrzezanym, składał on ofiary, że zgodziłby się z tym, iż Henoch był nie obrzezany, a nie znaleziono go, ponieważ Bóg wziął go do nieba. Lot, będąc nie obrzezanym, został uratowany z Sodomy, sami aniołowie i Pan, zabrali go stamtąd. Noe, który zapoczątkował nasze plemię, jeszcze nie obrzezany, wraz ze swoimi dziećmi wszedł do arki. Melchizedek, kapłan Najwyższego, był nie obrzezany, a to jemu Abraham, który jako pierwszy przyjął obrzezanie, złożył dziesięcinę, a on go pobłogosławił i to na jego wzór, zapowiedział Bóg przez usta Dawida, że ustanowi On Wiecznego Kapłana. Dlatego to jedynie dla was samych konieczne było to obrzezanie, po to, abyście jako lud stali się nie ludem, a jako naród, nie narodem; jak to oznajmia Ozeasz, jeden z dwunastu proroków. Poza tym, wszyscy ci wspomniani już prawi ludzie, choć nie zachowywali żadnych szabatów, podobali się Bogu, a po nich i Abraham wraz ze wszystkimi swoimi potomkami, aż do Mojżesza, pod wodzą którego twój

naród okazał się nieprawy i niewdzięczny wobec Boga, tworząc cielca na pustyni; dlatego to Bóg dostosował się do tego narodu, nakazując im też składać ofiary, jak gdyby na cześć swego imienia, po to, żebyście nie mogli służyć bożkom. Nakazu tego jednakże nie przestrzegaliście, mało tego, składaliście demonom w ofierze swoje dzieci. I otrzymaliście nakaz, by przestrzegać szabatów, tak, byście mogli zachować pamięć o Bogu. Jego słowo bowiem głosi, co następuje: «Tak będziecie mogli wiedzieć, że ja jestem Bogiem, który was odkupił»”.

Dlaczego zostały ustanowione przepisy o różnych rodzajach mięsa?

20. „Ponadto zostało wam nakazane, abyście unikali pewnych rodzajów jedzenia, a to dlatego, byście mogli mieć Boga przed swymi oczami po tym jak się najedliście i napiliście, byliście bowiem skłonni i bardzo chętni, aby odstępować od pamięci o Nim, jak to zresztą potwierdza Mojżesz: «Lud najadł się i napił, a potem powstał, by się bawić». I znów: «Jakub najadł się i był syty, i obrósł w tłuszcz, i ten, który był umiłowany, zaczął wierzgać; obrósł tłuszczem, roztył się, obrósł w sadło i porzucił Boga, który go stworzył». Było wam przecież powiedziane przez Mojżesza w Księdze Rodzaju, że Bóg pozwolił Noemu, który był sprawiedliwym człowiekiem, spożywać każde zwierzę, ale nie mięso z krwią, która jest życiem”. A on był już gotów powiedzieć: „...jak i rośliny zielone”, ale ja go uprzedziłem: „Dlaczego nie przyjmujecie tego wyrażenia: «jak rośliny zielone» w znaczeniu, w którym zostało ono przekazane przez Boga, by wiedzieć, że tak samo, jak Bóg przeznaczył rośliny na pożywienie dla człowieka, podobnie też dał On zwierzęta jako strawę dla ciała? Ale wy mówicie, że rozróżnienie to zostało ustalone później, po Noem, a my też nie jadamy pewnych roślin. Niewiarygodne, jak rozumiecie te rzeczy. I po pierwsze nie zamierzam się nimi zajmować, choć można powiedzieć i utrzymywać, że wszystkie rośliny są pożywieniem i nadają się do jedzenia. Ale mimo to, czynimy rozróżnienie między roślinami zielonymi, nie jedząc wszystkich, a powstrzymujemy się tylko od jedzenia niektórych nie dlatego, jakby były pospolite albo nieczyste, ale dlatego, że są gorzkie, albo trujące, albo kolczaste. Ale bierzemy do rąk i zbieramy wszystkie rośliny, które są słodkie, bardzo dobre i pożywne, obojętnie, czy są to rośliny morskie, czy lądowe. W takim sensie też Bóg przez usta Mojżesza nakazał wam stronić od nieczystych, nieodpowiednich i groźnych zwierząt podczas gdy wy, chociaż jedliście manę na pustyni i widzieliście te cudowne czyny, których Bóg dokonał, ulaliście sobie złotego cielca i oddaliście mu cześć. Odtąd woła On nieustannie i całkiem słusznie: «Są oni głupimi dziećmi i nie ma w nich wiary»”.

Szabaty ustanowiono z powodu grzechów ludu, a nie ze względu na dzieła sprawiedliwości.

21. „Poza tym, to, że Bóg nakazał wam zachowywać szabaty i nałożył na was inne przepisy jak znak, jak już wcześniej powiedziałem, wynikało z nieprawości waszej i waszych ojców – jak to On oznajmia, ze względu na narody, aby między nimi nie bluźniono Jego imieniu, dlatego pozwolił On niektórym z was pozostać przy życiu – mogę wam tego dowieść na podstawie Jego słów; zostały one następująco wyrażone przez Ezechiela: «Ja jestem Pan, Bóg wasz; podążajcie za moimi ustawami i trzymajcie się moich nakazów, a nie przejmujcie nawet w części żadnych zwyczajów egipskich. Świąćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem pomiędzy mną a wami, aby poznano, że ja jestem Pan, Bóg wasz. Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko mnie. Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które, gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezcześcili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczliwość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni. Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi na oczach narodów, wobec których ich wyprowadziłem. Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozprósze wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach; bo rozkazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezcześcili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków. Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre i nakazy, według których nie mogli żyć. Pokalałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierwotne – aby obudzić w nich grozę, by poznali, że ja jestem Pan»”.

Podobnie było z ofiarami.

22. „A teraz możesz dowiedzieć się, że to z powodu grzechów twojego własnego narodu, i ich bałwochwalstwa, a nie dlatego, by istniała jakaś konieczność składania takich ofiar, zostały one ustanowione; posłuchaj w jakich słowach mówi On o tym przez proroka Amosa, jednego z dwunastu: «Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się do domu i oparł rękę o ścianę, a ukąsił go wąż. Przecież dzień Pański jest ciemnością, a nie światłem, mrokiem, a nie ma w nim jasności. Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje! Czyż nie składaliście mi żertw i ofiar pokarmowych na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela – mówi Pan – a zarazem obnosiliście namiot Molocha i gwiazdę waszego boga Rafana, posągi, któreście sami sobie uczynili? Dlatego przesiedlę was poza Damaszek – mówi Pan, Bóg Zastępów – to jest imię Jego. Biada beztroskim na

Syjonie i dufnym na górze Samarii, książętom pierwszego z narodów, których słucha dom Izraela. Idźcie do Kalne i zobaczcie, potem idźcie stamtąd do Chamat Rabba i zajdźcie do Gat filistyńskiego. Czyż od tych królestw jesteście silniejsi, albo posiadłości wasze większe niż u nich? W mniemaniu swoim oddalacie dzień niedoli, a rzeczywiście przybliżacie panowanie gwałtu. Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. Fałszywie śpiewają przy dźwiękach harfy i jak Dawid obmyślają sobie instrumenty do grania. Piją czaszami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców i tak usunięty będzie dom złoczyńców i umilknie rzenie koni wpośród Efraima». I znów przez Jeremiasza: «Zbierzcie mięso z waszych ofiar całopalnych i krwawych, i jedzcie. Bo nic nie powiedziałem, ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych». A znów przez Dawida w Psalmie czterdziestym dziewiątym, powiedział On w ten sposób: «Przemówił Pan, Bóg nad bogami i zavezwał ziemię od wschodu do zachodu słońca. Bóg zajaśniał z Syjonu, korony piękności. Bóg nasz przybył i nie milczy; przed Nim ogień trawiący, wokół Niego szaleje nawałnica. Wzywa On z góry nieb i ziemię, by lud swój osądzić. Zgromadźcie mi moich umiłowanych, którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę. Niebiosy zwiastują Jego sprawiedliwość, albowiem sam Bóg jest sędzią. Posłuchaj, mój ludu, chcę przemawiać i świadczyć przeciw tobie, Izraelu: Ja jestem Bogiem, Bogiem twoim. Nie oskarżam cię o twe ofiary, bo twoje całopalenia zawsze są przede mną. Nie chcę przyjmować cielca z twego domu, ni kozłów ze stad twoich, bo do mnie należy cała zwierzyna po lasach, tysiące zwierząt na moich górach. Znam całe ptactwo powietrzne i do mnie należy to, co się porusza na polu. Gdybym był głodny, nie musiałbym tobie mówić, bo mój jest świat i to, co go napędza. Czy będę jadł mięso cielców albo pił krew kozłów? Złóż Bogu ofiarę dziękczynną i wypełnij swe śluby, złożone Najwyższemu, wtedy wzywaj mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty mnie uwielbisz. A do grzesznika Bóg mówi: czemu wyliczasz moje przykazania i masz na ustach moje przymierze? Ty, co nienawidzisz karność i moje słowa rzuciłeś za siebie. Ty widząc złodzieja razem z nim biegiesz i trzymasz z cudzołożnikami. W złym celu otwierasz usta, a język twój knuje podstęp. Zasiadłszy przemawiasz przeciw swemu bratu, znieważasz syna swojej matki. Ty to czynisz, a ja mam milczeć? Czy myślisz, że jestem podobny do ciebie? Skarczę ciebie i postawię ci to przed oczy. Zrozumcie to wy, co zapominacie o Bogu, bym nie porwał, a nie byłoby komu zbawić. Kto składa mi ofiarę dziękczynną, ten mi cześć oddaje, a postępującym uczciwie ukażę Boże zbawienie». Zgodnie z tym, nie przyjmuje On od was ofiar, ani nie poleca ich składać dlatego, żeby były Mu potrzebne, ale ze względu na wasze grzechy. W rzeczywistości bowiem świątynię, która jest nazywana Świątynią Jerozolimską, ustanowił On swym domem, czy sądem, nie tak, jak sądzicie dlatego, że On jej potrzebował, ale ze względu na was, byście sami Jemu się oddając, nie mogli oddawać czci bożkom. I jest tak, jak to powiedział

Izajasz: «Jakież to dom mi zbudowaliście? – mówi Pan. Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich»”.

Poglądy Żydów niesprawiedliwością wobec Boga.

23. „Przecież jeśli się z tym nie zgodzimy, będziemy musieli uznać absurdalną zupełnie opinię, że to nie ten sam Bóg, który istniał w czasach Henocha i wszystkich pozostałych, którzy ani nie byli obrzezani według ciała, ani nie przestrzegali szabatów, ani żadnych innych obrzędów, ponieważ dopiero Mojżesz nakazał ich przestrzeganie, albo, że Bóg nie nałożył na cały rodzaj ludzki obowiązku podejmowania nieustannie tych samych prawych dzieł; przyznasz, że to wydaje się śmieszne i absurdalne. Dlatego też musimy wyznać, że On, który jest zawsze ten sam, nakazał te i podobne zwyczaje ze względu na grzesznych ludzi i musimy stwierdzić, że jest On życzliwy, wszechwiedzący, że niczego nie potrzebuje, że jest sprawiedliwy i dobry. A jeśli to nie jest tak, powiedzcie mi, jak to jest i co sądzicie o tych sprawach, które rozważamy”. I kiedy nikt nie odpowiedział: „Dlatego, Tryfonie, podzielę się z tobą i z tymi, którzy chcą stać się prozelitami, Boską nowiną, którą ja usłyszałem od tego człowieka. Czy widzisz, że jej zasady nie są bezpodstawne i nie wymagają żadnych szabatów? Pozostań takim, jakim się urodziłeś. Skoro bowiem nie było przed Abrahamem żadnej potrzeby obrzezania, ani przestrzegania szabatów, świąt i ofiar przed Mojżeszem; tym bardziej nie ma takiej potrzeby teraz, po tym, kiedy zgodnie z wolą Boga, Jezus Chrystus, Syn Boży narodził się bez grzechu z Dziewicy, pochodzącej z rodu Abrahama. Przecież sam Abraham, kiedy jeszcze nie był obrzezany, został usprawiedliwiony i otrzymał błogosławieństwo, ze względu na wiarę, którą złożył w Bogu, jak mówi Pismo. Co więcej, Pisma i fakty same w sobie każą nam zgodzić się z tym, że przyjął on obrzezanie jako znak, a nie ze względu na prawość, Aby było to dobrze zrozumiane w odniesieniu do ludu, że osoba, która nie będzie obrzezana ósmego dnia, ma być wyłączona z rodziny. A poza tym, niezdolność do przyjęcia obrzezania przez płęć żeńską też jest dowodem na to, że obrzezanie to zostało nadane jako znak, a nie ze względu na dzieła sprawiedliwości. Bóg bowiem również kobiety obdarzył zdolnością przestrzegania wszystkiego tego, co słuszne i sprawiedliwe, ale widzimy, że ciało mężczyzny zostało inaczej ukształtowane niż ciało kobiety i wiemy też, że ani prawość, ani nieprawość, nie od tej przyczyny zależą, ale od pobożności i moralności.

Chrześcijańskie obrzezanie o wiele bardziej doskonałe.

24. „Teraz, panowie – powiedziałem – możemy wykazać w jaki to sposób ósmy dzień zawiera pewną tajemniczą treść, której nie zawierał dzień siódmy, a która została obwieszczona przez Boga

w tych obrzędach. Ale żeby nie wydawało się, że próbuję uciekać teraz do innych tematów, zrozumiećcie dobrze, co mówię: krew tamtego obrzezania jest już nieaktualna i pokładamy ufność we krwi zbawienia; teraz obowiązuje już inne Przymierze i inne Prawo zstąpiło z Syjonu. Jezus Chrystus dokonuje obrzezania wszystkich, którzy chcą – jak to zostało wcześniej powiedziane – nożem kamiennym; tak, by mogli oni być narodem prawym, ludem zachowującym wiarę, trzymającym się prawdy i trwającym w pokoju. Pójdźcie więc ze mną, wszyscy bojący się Boga, którzy pragniecie oglądać dobra Jeruzalem. Chodźcie, podążajmy ku światłości Pana, bo On wyzwolił swój lud, dom Jakuba. Chodźcie, wszystkie narody, zbierzmy się razem w Jeruzalem, które nie jest już dręczone wojną z powodu grzechów jego mieszkańców. «Byłem bowiem przystępny dla tych, co o mnie nie dbali, tym, którzy mnie nie szukali, dałem się znaleźć – woła On przez Izajasza – mówiłem <Oto jestem, jestem!> do narodu, który nie wzywał mojego imienia. Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego i niesfornego, który postępował drogą zła, za swoimi zachciankami. To lud, co mnie pobudzał do gniewu»”.

Żydzi na próżno się chlubią, że są synami Abrahama.

25. „Ci, którzy usprawiedliwiają samych siebie i mówią, że są synami Abrahama, zapragną choćby w małym stopniu otrzymać dziedzictwo wraz z nami; jak woła Duch Święty przez usta proroka Izajasza, mówiąc jakby w ich imieniu w ten sposób: «Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę. Boś Ty naszym Ojcem! Zaiste nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Tyś, Panie, naszym Ojcem, Odkupiciel nasz, to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, pozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojażń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa, abyśmy znów mogli stać się dziedzicami Twojej świętej góry. Staliśmy się od dawna, jakby ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twojego imienia. Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił, przed Tobą zadrżały góry, podobnie jak ogień topi wosk, tak strawi ogień Twoich wrogów i stopnieją. Przed Tobą drzeć będą narody, gdy dokonasz niespodziewanych cudów, góry zadrżą przed Tobą. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tym, którzy z radością pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, bośmy grzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny, jak skrwawiona podpaska. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichurę. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A teraz powróć, o panie,

ponieważ my wszyscy jesteśmy Twoim ludem. Twoje Świąte Miasto opustoszało, Syjon stał się pustkowiem, Jeruzalem przekleństwem. Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwalili nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru i wszystko, cośmy kochali, zmieniło się w zgliszcza. Czyż na to wszystko możesz być nieczuły, Panie? Czy możesz milczeć, by nas przygnębić nad miarę?»”
A Tryfon zauważył: „Czy to, co mówisz znaczy, że żaden z nas nie odziedziczy niczego na świętej górze Bożej?”

Poza Chrystusem nie ma zbawienia również dla Żydów.

26. Odrzekłem na to: „Nie powiedziałem tego; ale jedynie, że ci, którzy prześladowali i nadal prześladują Chrystusa, jeśli się nie nawrócą, niczego na świętej górze nie odziedziczą. Zaś poganie, którzy uwierzyli w Niego i żałowali za popełnione przez siebie grzechy, oni otrzymają dziedzictwo wraz z Patriarchami i Prorokami, i ludźmi sprawiedliwymi, którzy są potomkami Jakuba, mimo, że nie będą zachowywać szabatów, ani nie będą obrzezani, ani nie będą obchodzić świąt. Oni na pewno otrzymają od Boga święte dziedzictwo. Mówi bowiem Bóg przez Izajasza w ten sposób: «Ja, Pan Bóg twój, powołałem Cię słusznie, trzymałem Cię za rękę i umocniłem Cię, i uczyniłem Cię znakiem Przymierza dla ludu, jako światło dla pogan, abys otworzył oczy niewidomemu, abys wyzwolił tych, którzy są zakuci w kajdany i tych, którzy przebywają w ciemnościach lochów». I znów: «Podnieście sztandar dla ludu, aby o tym, co Pan uczynił posłyszały krańce ziemi. Powiedz córom Syjonu, oto wasz Zbawca nadchodzi, Jego zapłata i Jego dzieła idą przed Nim, On nazwie was świętym narodem, odkupionym przez Pana. Nikt nie nazwie cię już miastem zapomnianym i porzuconym. Kim jest Ten, który nadchodzi z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? – To ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – Dlaczego krwawa jest Twoja suknia i szaty Twe jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – Sam jeden wygniatałem je do kadzi, z narodów – ani jednego nie było ze mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosci. Posoka ich obryzgała mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. Rozglądałem się – nikt nie pomógł. Zdumiewałem się, a nie było, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło mi z pomocą i podtrzymała mnie moja zapalczywość. Zdeptałem ludy w moim rozgniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawilem, że krew ich spłynęła na ziemię»”.

Dlaczego Bóg poucza przez proroków o tym samym, o czym pouczał przez Mojżesza?

27. A Tryfon powiedział: „Dlaczego wybierasz i cytujesz tylko te teksty, które pochodzą z pism

proroków, a nie odnosisz się w ogóle do tych, które wyraźnie nakazują przestrzeganie szabatów? Izajasz bowiem mówi też tak: «Jeśli powściągniesz swe nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pana to wyrzekły»”. Ja zaś odpowiedziałem: „Pomiąłem je, moi przyjaciele, nie dlatego, żeby zawierały coś, z czym się nie zgadzam, ale, żebyście mogli zrozumieć i zrozumieć, że chociaż Bóg nakazuje wam przez wszystkich proroków, abyście wypełniali to, co nakazał wam Mojżesz, to czyni to ze względu na zatwardziałość waszych serc i waszą niewdzięczność wobec Niego, ciągle wam o tym przypomina, po to, abyście mimo wszystko żalowali i tak mogli się Jemu podobać, i nigdy już nie składali swych dzieci na ofiarę dla demonów, ani nie mieli udziału ze złodziejami, ani nie lubowali się w podarkach, ani nie prześladowali nikogo dla zemsty, ani nie krzywdzili w sądzie sieroty, ani nie byli nieczuli na krzywdę wdowy, ani nie mieli rąk pełnych krwi. «Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą, wyciągając szyję i mrugając oczami, ponieważ chodzą wciąż drepcąc i pobrzękują bransoletami u swych nóg». Woła On: «Stali się oni zupełnie nieużyteczni, nie ma rozumnego, nawet ni jednego. Językiem swoim knują zdradę, ich gardło jest grobem otwartym, jad żmijowy pod ich wargami, zagłada i nędza są na ich drogach, droga pokoju jest im nieznaną». Tak więc, podobnie jak na początku te rzeczy były wam nakazane ze względu na waszą niegodziwość, tak i później powtarza On i przypomina te same przepisy z powodu waszej niezłomności w tym złu, czy raczej nawet wzrastającej ku niemu skłonności, abyście byli ich świadomi. Ale wy jesteście ludem o twardym sercu i brak wam zrozumienia, ślepi i kulawi, dzieci, w których nie ma wiary, jak On mówi, czczą Go tylko swoimi wargami, ale swym sercem daleko są od Niego, nauczając swoich własnych zasad, a nie pochodzących od Niego. Powiedzcie mi bowiem, czy Bóg chciał, aby kapłani grzeszyli, składając w szabat ofiary, albo by grzeszyli ci, którzy przyjmują obrzezanie lub obrzezują w szabat; skoro nakazał On w ósmym dniu – nawet gdyby to miało być w szabat – że mają być zawsze obrzezani ci, którzy się urodzili, czyż niemowlęta nie mogłyby przejść tej operacji dzień po lub dzień przed szabatem, gdyby sądził On, że czynienie tego w szabat jest czymś grzesznym? Albo dlaczego nie nauczył On tych, którzy są nazywani prawymi i Jemu miłymi, którzy żyli przed Mojżeszem i Abrahamem, którzy nie mieli obrzezanych napletków, ani nie przestrzegali żadnych szabatów, aby zachowywali te zwyczaje?”

Prawdziwa sprawiedliwość ustanowiona przez Chrystusa.

28. A Tryfon odpowiedział: „Wysłuchaliśmy z uwagą tego rozważania, które dopiero co

przytoczyłeś; bowiem prawdę mówiąc ta odpowiedź, która spodobała się najbardziej – mianowicie, że On uważa to za dobre – nie do końca mnie zadowoliła. Zawsze bowiem znajdzie jakiś wykręt ten, który nie potrafi wprost odpowiedzieć na pytanie”. Wtedy odpowiedziałem: „Skoro powołuję się na Pisma i na fakty same w sobie, jak też na dowody i ich zastosowanie, nie odkładaj na później i nie wahaj się, by mi uwierzyć, chociaż jestem człowiekiem nie obrzezanym; niewiele przecież potrzebowaliście czasu, żeby stać się prozelitami. Jeśli nie uprzędzicie przyjścia Chrystusa, na próżno będziecie żałować, na próżno będziecie płakać, wtedy bowiem już pan nie usłyszysz. «Porzucicie waszą jałową ziemię – wołał Jeremiasz do ludu – i nie siejcie wśród cierni. Obrzeźajcie się sami dla Pana, obrzeźajcie napletki waszych serc». Nie siejcie więc między ciernie w nieużytecznej ziemi, z której nie będziecie mogli zebrać żadnych owoców. Poznajcie Chrystusa i zobaczcie dobrą ziemię, leżącą odłogiem, dobrą i żyzną ziemię waszych serc. «Nadchodzą bowiem dni – mówi Pan – że przybędę do wszystkich tych, którzy mają obrzezane napletki, do Egiptu i Judy, i Edomu, i do synów Moabu. Wszystkie bowiem narody są nie obrzezane, a cały dom Izraela jest nie obrzezany w swoich sercach». Czy nie widzisz, że Bóg nie ma na myśli tego obrzezania, które zostało dane jako znak? Nie jest ono przecież stosowane przez Egipcjan ani przez synów Moabu, ani synów Edomu. Ale choćby człowiek był Scytą lub Persem, jeśli posiadał poznanie Boga i Jego Chrystusa, i zachowuje Jego odwieczne i prawe nakazy, jest on obrzezany dobrym i pożytecznym obrzezaniem, i jest przyjacielem Boga, a Bóg raduje się jego ofiarami i darami. A teraz chcę położyć przed wami, moi przyjaciele, prawdziwe słowa Boga, które wyrzekł On do ludu przez Malachiasza, jednego z dwunastu proroków: «Nie mam w was upodobania, mówi Pan, ani mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między poganami – mówi Pan Zastępów, wy zaś je bezczęście». A przez Dawida powiedział On: «Służ mi lud, którego nie znałem, są mi posłuszni na pierwsze wezwanie»”.

Chrystus jest niepotrzebny tym, którzy zachowują Prawo.

29. „Wysławiajmy Boga; zgromadziły się wszystkie narody, gdyż On nawiedził również nas. Wysławiajmy Tego, który jest Królem chwały, który jest Panem nad panami. On bowiem okazał też łaskę poganom; a nasze ofiary są Mu bardziej miłe, aniżeli wasze. Na cóż więc potrzebne jest obrzezanie mnie, o którym Bóg dał dobre świadectwo, na cóż mi jakiś inny chrzest, skoro zostałem ochrzczony w Duchu Świętym? Sądzę, że przez tyle czasu, ile o tym mówię, zdołałbym przekonać nawet kogoś, kto nie jest zbyt pojętny. Przecież te słowa ani nie zostały przeze mnie przygotowane, ani żaden człowiek ich niczym nie przyozdabiał, ale wyśpiewał je Dawid, głosił je Izajasz,

obwieszczał je Zachariasz i zapisał je Mojżesz. Czy ty się z nimi, Tryfonie, zapoznałeś? One znajdują się w waszych Pismach, czy raczej nie w waszych, a w naszych. My bowiem im wierzymy; wy zaś, choć je przeczytaliście, nie pojmujecie zawartego w nich ducha. Nie gorsz się, ani nie czyn nam wyrzutów z powodu tego, że nie jesteśmy obrzezani na ciele – takimi stworzył nas Bóg; i nie uważaj za coś dziwnego, że my w szabaty pijemy ciepłą wodę, ponieważ Bóg w tym dniu zarządza Wszechświatem tak samo jak w każdym innym, ani tym, że kapłanom polecono w tym dniu, tak jak w każdym innym, składać ofiary; ani tym, że wielu jest prawych ludzi, którzy w niczym nie stosują się do przepisów dotyczących obchodzenia świąt, a jednak sam Bóg daje o nich dobre świadectwo”.

Chrześcijanie posiadli prawdziwą moralność.

30. „Na konto własnej waszej niegodziwości policzcie zaś to, że Bóg może być obwiniany nawet przez tych, którym brakuje rozeznania, ponieważ nie wszystkich poucza tak samo o słusznych prawach. Takie bowiem zwyczaje wydawały się wielu ludziom niedorzeczne i niegodne Boga, i nie przyjęli oni łaski poznania waszego narodu, i nie zostali wezwani do nawrócenia i duchowej pokuty, choć byli pod panowaniem grzechu i uginali się pod brzemieniem duchowej niemocy; i tak proroctwo, które zostało oznajmione po śmierci Mojżesza okazuje się nieśmiertelne. A jest to też, moi przyjaciele wspomniane w Psalmie. I dlatego my, którzy staliśmy się dzięki temu mądrzy, wyznajemy, że nakazy Pańskie są słodsze niż miód, niż plaster miodu i oczywiście dlatego nie wypieramy się Jego imienia, nawet gdy grożą nam śmiercią. Ponadto jasne jest dla wszystkich, że my, którzy wierzymy w Niego, modlimy się, by trzymał nas On z dala od obcych, to jest niegodziwych i kłamliwych duchów, jak to słowo proroctwa obrazowo oznajmia, wcielając się w jednego z tych, którzy w Niego wierzą. My bowiem nieustannie prosimy Boga, przez Jezusa Chrystusa, by zachował nas od demonów, które są wrogiem oddawaniu czci Bogu, a którym my w dawnych czasach służyliśmy; abyśmy w ten sposób, po naszym nawróceniu przez Niego ku Bogu, mogli stać się niewinni. Nazywamy Go bowiem Pomocą i Odkupicielem, a potęgi Jego imienia boją się nawet demony; i w dniu, w którym się je wypędza w imię Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego pod Poncjuszem Piłatem, gubernatorem Judei, zostają pokonane. I tak staje się jasne dla wszystkich, że Jego Ojciec dał Mu tak wielką władzę, na mocy której demony są poddawane Jego imieniu i wypędzane mocą Jego cierpienia”.

Jeśli teraz tak wielka jest potęga Chrystusa, o ile będzie większa przy Jego powtórnym przyjściu?

31. Skoro tak wielka moc objawiona została i towarzyszyła oraz nadal towarzyszy skutkom Jego męki, jak wielka będzie ta, która towarzyszyć Mu będzie, gdy przyjdzie On powtórnie w chwale! Przybędzie On bowiem na obłokach jako Syn Człowieczy, jak to Daniel zapowiedział, a z Nim przybędą Jego aniołowie. Oto te słowa: «Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła – płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. Z powodu gwaru wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzałem, aż zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny. Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy; podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia mojej głowy przeraziły mnie. Zbliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy: <Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterech królów, którzy powstaną z ziemi. Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków>. Potem chciałem się upewnić co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. Patrzałem i róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. Powiedział tak: <Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepce ją i zetrze. Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, odmienny od poprzednich i obali trzech królów. Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i wytracał świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy i prawo, a święci będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe>. Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli przeraziły bardzo mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenia w sercu»”.

Podwójne przyjście Chrystusa.

32. A kiedy skończyłem, Tryfon powiedział: „Te i podobne Pisma, mój panie, nakazują nam oczekiwać Tego, który jako Syn Człowieczy, otrzyma od Przedwiecznego wiecznie trwałe Królestwo. Ale Ten, którego wy nazywacie Chrystusem, nie miał czci i chwały, co więcej, spadło na Niego największe przekleństwo, zawarte w Prawie Bożym, został bowiem ukrzyżowany”. Ja zaś mu odpowiedziałem: „Czyż nie było to, panowie, powiedziane w Pismach, które już wcześniej cytowałem, że Jego postać była zhańbiona, a Jego ród nieznany, i że w swojej śmierci był na równi z bogaczem, że cierpiał, a w Jego ranach możemy zostać uzdrowieni, i że był prowadzony jak owca? Jeśli może nie wyjaśniłem, że chodzi o dwa Jego przyjścia – jedno, w którym został przez was przebity; drugie, kiedy poznacie Tego, którego przebiliście i wasze plemiona zapłaczą, każdy ród nad sobą samym, osobno kobiety, osobno mężczyźni – mogło się wydawać, że mówię rzeczy wątpliwe i niejasne. Ale teraz, przy pomocy tego, co zawierają święte, prorocze i szanowane przez was Pisma, staram się udowodnić wszystko, w nadziei, że niektórzy z was okażą się należącymi do tej reszty, która została z łaski Pana Zastępów przeznaczona do wiecznego zbawienia. Aby zrozumienie tych spraw mogło stać się dla was jeszcze łatwiejsze, przytoczę wam inne słowa, wypowiedziane przez błogosławionego Dawida, w których zobaczycie, że Panem został nazwany Chrystus przez Świętego Ducha prorocтва; i że Pan, Ojciec wszystkich, znów zabrał Go z ziemi, dając Mu miejsce po swojej własnej prawicy, aż wszystkich wrogów uczyni On podnóżkiem Jego stóp, co naprawdę ma miejsce od czasu, gdy nasz Pan, Jezus Chrystus wstąpił do nieba, po tym, kiedy powstał z martwych; odtąd czasy zmierzają ku swemu wypełnieniu, a ten, którego panowanie przepowiada Daniel, że trwać będzie przez czas i czasy i połowę czasu, jest już blisko, u drzwi, aby wypowiadać bluźnierstwa i rzeczy zuchwałe przeciw Najwyższemu. Ale wy, nie wiedząc jak długo ma trwać to jego panowanie, trzymacie się innego zdania. Czas interpretujecie bowiem jako sto lat. Ale gdyby tak było, ten mąż grzechu musiałby panować co najmniej trzysta pięćdziesiąt lat, przy założeniu, że gdy błogosławiony Daniel mówi «czasy», chodzi mu tylko o dwa <czasy>. Wszystko to powiedziałem wam na marginesie, abyście szczegółowo mogli się przekonać, co też takiego oświadczył Bóg przeciwko wam, że jesteście synami nierozumnymi, i o tym, że: «Oto dlatego przybędę i zabiorę ten lud daleko; zginie mądrość jego myślicieli i zaniknie rozum jego mędrców»; i może przestaniecie oszukiwać samych siebie, a posłuchacie nas i zrozumiecie, że nauczono nas mądrości dzięki łasce Chrystusa. A oto słowa wypowiedziane przez Dawida: «Rzekł Pan do Pana mego, siądź po mojej prawicy, aż uczynię Twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich. Pan ześle moc Twego berła z Syjonu: Panuj wśród swych nieprzyjaciół. Przy Tobie panowanie w dniu Twej potęgi, w piękności Twoich świątych. Z łona jutrzeńki jak rosę Cię zrodziłem. Pan przysiągł i nie będzie żałował: <Tyś kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka>. Pan po Twojej prawicy; zetrze królów w dniu swego gniewu. Będzie sądził narody, wzniesie stosy trupów. Po drodze będzie pił ze

strumienia, dlatego głowę podniesie»”.

Nie chodzi o Ezechiasza, ale o to, że Chrystus najpierw będzie ponizony, a potem osiągnie chwałę.

33. „I – mówiłem dalej – jestem świadom, że ośmielisz się wyjaśnić ten Psalm tak, jakby odnosił się on do królowania Ezechiasza, ale udowodnię ci, że się mylisz na podstawie następujących słów: «Pan przysiągł i nie będzie żałował» jak jest powiedziane i «Jesteś kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka» wraz z tym, co jest napisane przedtem i potem. Chyba nawet ty nie ośmielisz się twierdzić, że Ezechiasz był kapłanem, czy tym bardziej, że jest wiecznym kapłanem Boga; zostało to bowiem powiedziane o naszym Jezusie, co chyba widać wyraźnie. Ale wasze uszy są zamknięte, a wasze serca stały się ociężałe. Bowiem w tym oświadczeniu: «Pan przysiągł i nie będzie żałował. Tyś kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka.» przysięgając, wskazuje Bóg na Niego – ponieważ wy nie wierzycie – że jest On Najwyższym Kapłanem, według obrządku Melchizedeka; to jest, tak, jak Melchizedek został przedstawiony przez Mojżesza jako kapłan Najwyższego i był kapłanem dla tych, którzy byli nie obrzezani, i pobłogosławił obrzezanego Abrahama, który złożył mu dziesięcinę, tak Bóg objawił, że Jego Wieczny Kapłan, nazwany też przez Ducha Świętego Panem, będzie Kapłanem tych, którzy są nie obrzezani. Także ci, którzy są obrzezani mogą przybliżyć się do Niego, by w Niego uwierzyć i oczekiwać od Niego błogosławieństwa, a On również ich przyjmie i pobłogosławi. A na to, że najpierw był On ponizony jako człowiek, i następnie wyniesiony, wskazują słowa na końcu Psalmu: «Po drodze będzie pił ze strumienia» i później «dlatego podniesie On głowę»”.

Psalm 62 odnosi się nie do Salomona, ale do Chrystusa.

34. „Dalej, aby przekonać was, że nie zrozumieliście niczego z Pisma, przypomnę wam inny psalm, podyktowany Dawidowi przez Ducha Świętego, który jak mówicie, odnosi się do Salomona, który też był waszym królem. Odnosi się on jednak też do naszego Chrystusa. Ale wy oszukujecie samych siebie przez dwuznaczność w waszej mowie. Bowiem poprzez wyrażenie: «Prawo Pańskie jest doskonałe», nie rozumiecie tego Prawa, które miało obowiązywać po Mojżeszu, ale Prawo nadane przez Mojżesza, mimo iż bóg oświadczył, że ustanowi On nowe Prawo i nowe Przymierze. A oto jak zostało to powiedziane: «O Boże, przekaż Twój sąd Królowi» - ponieważ Salomon był królem, mówicie, że ten Psalm odnosi się do niego, mimo, iż słowa Psalmu mówią zupełnie wyraźnie, że ta wzmianka dotyczy wiecznego Króla, to jest Chrystusa. Chrystus bowiem jest Królem i Kapłanem, i Bogiem, i Panem, i Posłanym, i Człowiekiem, i Wodzem, i Skalą i

zrodzonym Synem, i najpierw został poddany cierpieniu, a następnie wstąpił do nieba i znów przybędzie w chwale, i ogłoszony został Tym, który posiadał wieczne królestwo – czego świadectwo dają na podstawie wszelkich pism. Ale ponieważ nie możecie pojąć tego, co powiedziałem, zacytuję słowa Psalmu. Oto one: «O Boże, przekaż Twój sąd królowi i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu. Niech sędzi sprawiedliwie Twój lud i ubogich Twoich zgodnie z prawem! Niech góry przyniosą ludowi pokój, a wzgórza – sprawiedliwość! Otoczy opieką uciśnionych z ludu, ratować będzie dzieci ubogich, a zetrze ciemności. I będzie trwał długo jak słońce, jak księżyc przez wszystkie pokolenia. Zstąpi jak deszcz na trawę, jak deszcz rześisty, co nawadnia ziemię. Za dni jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, dopóki księżyc nie zgaśnie. I panować będzie od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi. Etiopczycy będą mu się kłaniać, a jego przeciwnicy pył będą lizali. Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, królowie Arabii i Szeby złożą daninę. I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą mu służyły. Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronного. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem, i ocali życie ubogich, uwolni ich życie od krzywdy i ucisku, a imię jego sławne będzie wśród nich. Przeto będzie żył i dadzą mu złoto z Arabii, zawsze będą się modlić za niego, nieustannie mu błogosławić. Obfitość zboża niech będzie na ziemi, szczyty gór niech zaszumią lasami! Jak Liban niech wzrasta plon jego, niech zakwitną jego łądygi jak polna trawa! Imię jego niech trwa na wieki i jak długo świeci słońce, niech wzrasta jego imię! Niech się wzajemnie nim błogosławią! Niech wszystkie narody ziemi życzą mu szczęścia! Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który sam jeden czyni cuda! Błogosławione na wieki chwalebne Jego imię; niech się cała ziemia napelni Jego chwałą! Amen. Amen». A na końcu tego Psalmu, który zacytowałem, jest napisane tak: «Skończyły się hymny Dawida, syna Jessego». Poza tym, że Salomon był sławnym i wielkim królem, przez którego została zbudowana świątynia, zwana Jerozolimską, o czym wiem, oczywiste jest, że inne rzeczy, o których Psalm wspomina nie jemu się przydarzyły. Nikt bowiem nie sprawił, by wszyscy królowie oddali mu hołd, ani jego panowanie nie sięgało aż po krańce ziemi, ani nie sprawił, by jego wrogowie padli przed nim i lizali pył. Ba, nawet – odważę się powtórzyć to, co jest napisane w Księdze Królewskiej – dopuścił się on tego, że pod wpływem kobiet, oddawał cześć bóstwom Sydonu. Tego Sydonu, w którym poganie znający Boga, Stwórcę wszystkich rzeczy poprzez Jezusa Ukrzyżowanego, nie ośmielają się już tego czynić, ale gotowi są raczej znieść wszelkie tortury i męki, a nawet ponieść śmierć, niż oddać cześć bożkom, lub jeść mięso bożkom ofiarowane».

Heretycy umacniają katolików w wierze.

35. A Tryfon powiedział: „Sądzę jednak, że wielu z tych, którzy mówią, że wyznają Jezusa i są nazywani chrześcijanami, jedzą mięso ofiarowane bożkom i twierdzą, że nie wyrządza im to żadnej

szkody”. A ja odpowiedziałem: „To, że istnieją tacy ludzie, przyznający się sami do bycia chrześcijanami i wyznający, że ukrzyżowany Jezus jest zarówno Panem i Chrystusem, a jednak nie nauczający Jego zasad, lecz tych które pochodzą z ducha błędu, sprawia, że my, którzy jesteśmy wyznawcami prawdziwej i czystej nauki Jezusa Chrystusa stajemy się jeszcze bardziej wiarygodni i niezachwiani w nadziei zapowiedzianej przez Niego. Te bowiem rzeczy, które zapowiadał On, że będą miały miejsce w związku z Jego imieniem, widzimy, że dokonują się one teraz na naszych oczach. Powiedział On przecież: «Wielu przyjdzie w moim imieniu, na zewnątrz przyodzianych w owczą skórę, a wewnątrz będących drapieżnymi wilkami». I: «Będą rozłamy i herezje». I: «Uważajcie na fałszywych proroków, którzy przybędą do was odziani z zewnątrz w owczą skórę, ale we wnętrzu będą drapieżnymi wilkami». I: «Powstanie wielu fałszywych Chrystusów i fałszywych apostołów, którzy oszukają wielu wierzących». Dlatego było i wciąż jest wielu, moi przyjaciele, takich, którzy przychodząc w imię Jezusa, uczyli zarówno mową jak i czynem, dokonywać rzeczy bezbożnych i bluźnierczych; są oni przez nas nazywani imionami ludzi, od których dane doktryny i poglądy wzięły swój początek. Jedni bowiem w taki, drudzy w inny sposób uczyli bluźnić Stwórcy wszystkich rzeczy i Chrystusowi, co też zostało przez Niego przepowiedziane, gdy przyszedł, jak też Bogu Abrahama i Izaaka, i Jakuba; my z nimi nie mamy nic wspólnego, gdyż wiemy, że są ni ateistami, że są bezbożni i niecni, i grzeszni, a wyznawcami Jezusa są tylko z nazwy, zamiast być jego czcicielami. Jednakże nazywają oni siebie chrześcijanami, podobnie jak poganie umieszczający imię Boga na dziełach własnych rąk i uczestniczą w niegodziwych i bezbożnych obrzędach. Niektórzy są nazywani Marcjanami, inni Walentynianami, inni Bazylidianami, inni Saturnilianami, a niektórzy innymi jeszcze imionami; wszyscy nazwani zostali od imion twórców własnych ich poglądów, podobnie jak wśród tych, którzy uważają się za filozofów, każdy, jak to już wcześniej powiedziałem, przybiera imię ojca danej doktryny, za którą podąża. Tak więc w następstwie tych wydarzeń wiemy, że Jezus przewidział, co się stanie po Jego odejściu, jak też wiele innych wydarzeń, które On zapowiedział spełnia się tym, którzy wierzą i wyznają, że On jest Chrystusem. Wszystko bowiem to, co cierpimy, nawet śmierć zadawaną nam przez przyjaciół, przepowiedział On, że będzie to miało miejsce, tak więc ani Jego słowa, ani czyny nie zawierają w sobie żadnego błędu. Dlatego też modlimy się za was i za wszystkich innych ludzi, którzy nas nienawidzą, abyście żałując wraz z nami nie bluźnili Temu, który przez swoje dzieła, przez potężne czyny dokonywane w Jego imię, przez słowa, których nas nauczył, przez ogłoszone proroctwa, które Go dotyczyły, okazał się niewinnym i nienagannym we wszystkim, Jezusowi Chrystusowi; ale wierząc w Niego, byście mogli dostąpić zbawienia w Jego powtórnym, chwalebny przyjsciu, a nie zostali przez Niego skazani na wieczny ogień.

Dowody na to, że Chrystus został nazwany Panem Zastępów.

36. On wtedy odpowiedział: „Niechby i było tak, jak mówisz, mianowicie, że zostało przepowiedziane to, iż Chrystus będzie cierpiał i zostanie nazwany skałą; a po swoim pierwszym objawieniu się, w którym jak zapowiedziano, będzie cierpiał, przyjdzie w chwale jako ostateczny Sędzia wszystkich i wieczny Król, i Kapłan. Wykaż teraz, że ten człowiek jest właśnie Tym, którego dotyczyły prorocstwa”. A ja powiedziałem: „Jak sobie życzysz, Tryfonie, przejdę więc do dowodów, których szukasz jako odpowiednich w tym miejscu, ale najpierw pozwól, bym teraz przywołał te prorocstwa, w których chciałbym udowodnić, że Chrystus został nazwany przez Ducha Świętego w przypowieści zarówno Bogiem Jakuba, jak i Panem Zastępów, a wasi tłumacze, jak to Bóg mówi, są głupi, skoro twierdzą, że ta wzmianka odnosi się nie do Chrystusa, a do Salomona, kiedy wnosił on arkę świadectwa do zbudowanej przez siebie świątyni. Psalm Dawida mówi tak: «Do Pana należy ziemia i to, co ją napęlnia, świat i jego mieszkańcy. Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami. Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w jego świętym miejscu? Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu, który nie skłonił swej duszy ku marnościami i nie przysięgał fałszywie przeciwko bliźniemu. Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego. Takie jest pokolenie tych, co Go szukają, co szukają oblicza Boga Jakuba. Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały. Któż jest tym Królem chwały? Pan dzielny i potężny, Pan potężny w boju. Bramy podnieście swe szczyty i unieście się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały! Któż jest tym Królem chwały? To Pan Zastępów! On sam Królem chwały». Zatem jest jasne, że to nie Salomon jest Panem Zastępów; ale kiedy nasz Chrystus powstał z martwych i wstąpił do nieba, zastępy niebieskie, z postanowienia Boga otrzymały rozkaz, by otworzyć bramy nieba, by Ten, który jest Królem chwały mógł wejść do środka i wstępując tam, mógł zasiąść po prawicy Ojca, dopóki nie uczyni On wszystkich Jego wrogów, podnóżkiem dla Jego stóp, jak to zostało ukazane w innym Psalmie. Kiedy bowiem Zastępy Niebieskie zobaczyły, że nie ma On wdzięku, że z wyglądu jest poniżony i zhańbiony, nie rozpoznały Go i zapytały: «Któż jest tym Królem chwały?» A Duch Święty w imieniu Jego Ojca, jak też we własnym swoim imieniu odpowiedział: «Pan Zastępów, On jest Królem chwały». Każdy, kto pełni służbę przy bramach świątyni w Jeruzalem przyzna, że nikt nie ośmieliłby się odnieść tego do Salomona, mimo, że był on tak wspaniałym królem, ani też do arki świadectwa: «Któż jest tym Królem chwały?»”

Tego samego dowodzą inne Psalmy.

37. „Ponadto w diapsalmie Psalmu czterdziestego szóstego zostało poczynione następujące odniesienie do Chrystusa: «Bóg wstępuje wśród okrzyków, Pan wstępuje przy dźwięku trąby.

Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie; śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie, gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, hymn zaśpiewajcie. Bóg króluje nad narodami. Bóg zasiadł na swym świętym tronie. Władcy narodów złączyli się z Bogiem Abrahama, bowiem moc Bożej potęgi rozślawniona jest po całej ziemi». A w dziewięćdziesiątym ósmym Psalmie Duch Święty gani was i zapowiada Tego, którego nie będziecie chcieli uznać za króla, że będzie On Królem i Panem wraz z Samuelem i Aaronem, i Mojżeszem, i krótko mówiąc ze wszystkimi innymi. A słowa Psalmu są takie: «Pan króluje, drżą narody; zasiada na cherubach, a ziemia się trzęsie. Wielki jest Pan na Syjonie i wyniesiony ponad wszystkie ludy. Niech wielbią imię Twoje, wielkie i straszliwe: ono jest święte. Królem jest Potężny, co kocha sprawiedliwość. Ty ustanowiłeś to, co jest słuszne, prawo i sprawiedliwość w Jakubie Ty ustanowiłeś. Wysławiajcie Pana, Boga naszego, oddajcie pokłon u podnóżka stóp Jego; On jest święty. Wśród Jego kapłanów są Mojżesz i Aaron, i Samuel wśród tych, co wzywali Jego imienia. Wzywali Pana, On ich wysłuchiwał. Przemawiał do nich w słupie obłoku; słyszeli Jego zlecenia i przykazania, które im nadał; Panie, Boże nasz, Ty ich wysłuchiwałaś, byłaś dla nich Bogiem przebaczącym, ale brałaś odwet za ich występki. Wysławiajcie Pana, Boga naszego, oddajcie pokłon przed świętą Jego górą; bo Pan, Bóg nasz jest święty»”.

Żydów drażni to, iż o Chrystusie mówi się, że będzie uwielbiony.

38. A Tryfon powiedział: „Mój panie, jednak bardzo dobrze, że posłuchaliśmy naszych nauczycieli, którzy ustanowili prawo zakazujące nam kontaktować się z kimkolwiek spośród was, bo w tych sprawach niemożliwe jest, byśmy mogli z wami dojść do jakiegokolwiek porozumienia. Wygłaszacie bowiem wiele bluźnierstw i z ich pomocą próbujecie nas przekonać, że ten ukrzyżowany człowiek był z Mojżeszem i Aaronem, i że rozmawiał z nimi w słupie obłoku; potem, że stał się człowiekiem, został ukrzyżowany i wstąpił do nieba, że znowu przyjdzie na ziemię i dostąpi chwały”. Wtedy odpowiedziałem: „Wiem, że jak powiada słowo Boże, ta wielka mądrość Boga, Stwórcy wszystkich rzeczy i Wszechmogącego pozostaje dla was ukryta. Dlatego współczując wam, dołożę możliwie największych starań, abyście mogli zrozumieć te sprawy, które wydają się wam sprzeczne; a nawet jeśli nie dlatego, to po to, abym sam mógł okazać się niewinnym w dniu sądu. Musicie bowiem usłyszeć inne jeszcze słowa, które również wydają się paradoksalne, ale wcale nie są zagmatwane, nie, raczej wciąż zdobywają coraz więcej słuchaczy i badaczy, gardzących tradycją waszych nauczycieli, odkąd zostali oni przez Ducha Świętego uznani za niezdolnych by uświadomić sobie prawdy przekazane przez Boga i wolą nauczać swoich własnych poglądów. I tak, w podobny sposób słowa Psalmu czterdziestego czwartego odnoszą się do Chrystusa: «Z mego serca tryska piękne słowo, utwór mój głoszę dla Króla; mój język jest jak

rylec biegłego pisarza. Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich, wdzięk rozlał się na Twoich wargach: przeto pobłogosławił Tobie Bóg na wieki. Bohaterze, przypasz do biodra swój miecz, swą chlubę i ozdobę! Szczęśliwie wstąp na rydwan w obronie wiary, pokory i sprawiedliwości, a prawica twoja niech ci wskaże wielkie czyny! Strzały twoje są ostre – ludy poddają się tobie – trafiają w serce wrogów króla. Tron Twój, o Boże trwa wiecznie, berło Twego królestwa – berło sprawiedliwe. Miłujesz sprawiedliwość, wstrętna ci nieprawość, dlatego Bóg, twój Bóg namaścił ciebie olejkiem radości hojniej niż równych ci losem; wszystkie twoje szaty pachną mirrą, aloesem; płynący z pałacu z kości słoniowej dźwięk lutni raduje ciebie. Córki królewskie wychodzą ci na spotkanie, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy. Posłuchaj córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca! Król pragnie twojej piękności: on jest twym panem, oddaj mu pokłon! I córka Tyru nadchodzi z darami; możni narodów szukają twych względów. Cała pełna chwały wchodzi córka królewska; złotogłów jej odzieniem. W szacie wzorzystej wiodą ją do króla; za nią dziewice, jej druhny, wprowadzają do ciebie. Przywodzą je z radością i uniesieniem, przyprowadzają do pałacu króla. Niech twoi synowie zajmą miejsce twych ojców; ustanów ich książętami po całej ziemi! Przez wszystkie pokolenia upamiętnię twe imię; dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody»”.

Żydzi nienawidzą chrześcijan – jak wielka jest między nimi różnica!

39. „Teraz już mnie nie dziwi – mówiłem dalej – że nienawidzicie nas, którzy wyznajemy te poglądy, a was obwiniamy o trwanie w zatwardziałości serca. Bowiem nawet Elias, rozmawiając z Bogiem, powiedział odnośnie do was tak: «Panie, zamordowali oni Twoich proroków i zburzyli Twoje ołtarze, tak że tylko ja sam zostałem, a oni czyhają i na moje życie». A On mu odpowiedział: «Wciąż mam siedem tysięcy ludzi, którzy nie zgięli kolan przed Baalem». Dlatego też tylko ze względu na tych siedem tysięcy nie wylał Bóg swego gniewu, a nawet teraz jeszcze nie wymierzył On sprawiedliwości, ani jej nie wymierza, wiedząc, że codziennie niektórzy spośród was stają się uczniami w imię Chrystusa i porzucając ścieżkę błędu, otrzymują dary, każdy według swych zasług, oświeceni przez imię tegoż Chrystusa. Otrzymują bowiem jeden ducha zrozumienia, inny rady, inny mocy, inny uzdrawiania, inny poznania, inny nauczania i inny bojaźni Bożej”. Na to Tryfon powiedział do mnie: „Chciałbym, żebyś wiedział, że mówiąc o tych odczuciach, nie jesteś przy zdrowych zmysłach”. Ja zaś mu odpowiedziałem: „Posłuchaj, przyjacielu, nie jestem ani szaleńcem, ani nie odszedłem od zmysłów, ale zostało przepowiedziane to, że po wstąpieniu Chrystusa do nieba, wybawi On nas od błędu i obdarzy darami. Oto te słowa: «Wstąpił On na wysoką górę, wyprowadził jeńca z niewoli i obdarzył ludzi darami». Zgodnie z tym, my, którzy otrzymaliśmy dary od Chrystusa, który wzniósł się w górę, dajemy świadectwo słowom proroctwa,

które mówi, że wy, «mądrzy według siebie samych i ludzie roztropni we własnych oczach», jesteście głupi i czcicie Boga, i Jego Pomazańca tylko swymi wargami. My zaś, którzyśmy zostali ukształtowani w całej prawdzie, oddajemy Mu cześć zarówno poprzez czyny, jak i poprzez poznanie, w sercu i nawet w śmierci. Wy jednak obawiacie się wyznać, że jest On Mesjaszem, jak świadczą o tym Pisma i wydarzenia oraz dowodzą dzieła dokonywane w Jego imię, być może z tego powodu, by nie być prześladowanymi przez władze, które pod wpływem ducha niegodziwego i kłamliwego węża, wciąż nie ustają w skazywaniu na śmierć i prześladowaniu tych, którzy wyznają imię Chrystusa, aż przyjdzie On znów i zniszczy ich wszystkich, i odplaci każdemu należną mu karą”. A Tryfon odpowiedział: „Przedstaw nam więc teraz dowód, że ten człowiek, o którym mówisz, że został ukrzyżowany i wstąpił do nieba, jest Mesjaszem Bożym. Wykazałeś już bowiem dostatecznie, za pomocą Pism przez siebie zacytowanych, iż jest w Pismach oznajmione, że Chrystus musi cierpieć, a potem, że przyjdzie powtórnie w chwale i otrzyma wieczne królowanie nad wszystkimi narodami, że każde istniejące królestwo zostanie Mu poddane; wykaż nam teraz, że to On jest tym człowiekiem”. A ja odpowiedziałem: „To już zostało, panowie, udowodnione tym, którzy mają uszy, choćby przez fakty, co do których się zgadzacie; ale byście nie myśleli o mnie z niechęcią, bez możliwości uzyskania dowodów na to, o co pytacie, jak to obiecałem, że uczynię w odpowiednim miejscu, teraz streszczę to rozważanie na temat, który roztrząsałem”

Powraca on do Prawa Mojżeszowego i udowadnia, że było ono zapowiedzią rzeczy odnoszących się do Chrystusa.

40. „Misterium jagnięcia, które Bóg nakazał ofiarować jako Paschę było więc typem Chrystusa, którego krwią, stosownie do ich wiary w Niego, namaszczała ludzkie domy, to jest siebie samych, którzy w Niego wierzą. To bowiem, że stworzenie, które Bóg powołał do istnienia miało być rozumne, że Adam stał się mieszkaniem dla ducha, który od Boga pochodzi, to potraficie zrozumieć wszyscy. A to, że tamten nakaz był tymczasowy, udowodnię wam w następujący sposób: Bóg nie zezwala, aby baranek paschalny został ofiarowany w jakimś innym miejscu niż to, nad którym wezwano Jego imienia; wiedząc, że nadejdą dni, kiedy to po męce Chrystusa, Jerozolima zostanie wydana w ręce waszych wrogów i wszystkie ofiary, krótko mówiąc, ustaną; a ów baranek, którego dotyczył nakaz, by w całości został upieczony, będzie symbolem cierpienia Chrystusa, którego doznał On na krzyżu. Baranek bowiem, który jest przyrządzany, zostaje przygotowany i upieczony w formie krzyża. Jednym bowiem rożnem przebija się go wprost od dolnych partii aż po głowę, a drugim w poprzek przez grzbiet i do niego są przymocowywane nogi baranka. A dwa kozły, które nakazano ofiarować podczas postu, z których jeden był wypędzany i uciekał w dal, a drugi był składany w ofierze, oznaczały zapowiedź podwójnego objawienia się Chrystusa:

pierwszego, w którym starszyzna waszego ludu wraz z kapłanami, położyli na Nim ręce i skazali Go na śmierć, wypędzając Go precz, jak uciekającego kozła; i drugiego jego objawienia się, bowiem w tym samym miejscu, w Jeruzalem, rozpoznacie Tego, którego poniżyliście i który został złożony w ofierze za wszystkich grzeszników, pragnących pokutować i zachowywać post, o którym mówi Izajasz, rozwiązując warunki niesprawiedliwych umów i przestrzegając pozostałych zasad, również przez niego wymienionych, o których to już wspominałem, a które zachowują wierzący w Jezusa. I co więcej, jesteście świadomi, że ofiary z dwóch kozłów, której złożenie zostało nakazane wraz z postem, również nie wolno było składać w żadnym innym miejscu, ale tylko w Jeruzalem”.

Ofiara z czystej mąki zapowiedzią Eucharystii.

41. „A ofiara z czystej mąki, panowie – powiedziałem – która została przepisana, by składać ją w imieniu oczyszczonych z trądu, była zapowiedzią Chleba Eucharystycznego, obrzędu, który nasz Pan, Jezus Chrystus polecił sprawować na pamiątkę swojej męki, którą przecierpiał On za tych, których dusze zostały oczyszczone z wszelkiej nieprawości i możemy też w ten sposób dzięki składać Bogu za stworzenie świata ze wszystkim, co ze względu na człowieka na nim istnieje, jak i za uwolnienie nas od zła, w którym trwaliliśmy i za ostateczne pokonanie przez Niego władz i potęg, które zgodnie z Jego wolą zostały zwyciężone. Przeto przemawia Bóg przez usta Malachiasza, jednego z dwunastu proroków, jak to już wcześniej powiedziałem, o ofiarach składanych przez was w tamtych czasach: «Nie mam ja w was upodobania, mówi Pan Zastępów, ani mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu, wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami – mówi Pan Zastępów, wy zaś bezczęściecie je». Tak więc mówi On o poganach, mianowicie o nas, którzy w każdym miejscu składamy Mu ofiarę, to jest Chleb Eucharystii, a także Kielich Eucharystii, potwierdzając zarówno to, że to my chwalimy Jego imię, jak i to, że wy je znieważacie. Nakaz obrzezania zaś, polecający, by dokonywać obrzezania dzieci w ósmym dniu, był typem prawdziwego obrzezania, uwalniającego od zakłamania i niesprawiedliwości, którym zostaliśmy obrzezani przez Tego, który powstał z martwych w pierwszym dniu po szabacie, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Bowiem pierwszy dzień po szabacie, będący też pierwszym wśród wszystkich dni, jest nazywany również ósmym, według liczby wszystkich dni tego cyklu mimo, że pozostaje wciąż pierwszym”.

Dzwonki na szatach kapłanów były zapowiedzią apostołów.

42. „Poza tym przepis nakazujący, aby do szaty najwyższego kapłana było przymocowanych

dwanaście dzwonek, które zwisały w dół, aż do stóp, był symbolem dwunastu apostołów, którzy zależą od władzy Chrystusa, wiecznego Kapłana, a poprzez ich głos cała ziemia wypełniona została chwałą i łaską Boga i Jego Pomazańca. Dlatego też Dawid mówi: «Ich głos się rozchodzi po całej ziemi, ich słowa aż po krańce świata». A Izajasz przemawia tak, jak gdyby wcielił się w rolę apostołów, kiedy mówią oni, że nie głoszą wiary w Chrystusa na podstawie własnych swych opowiadań, ale w oparciu o moc Tego, który ich posłał. A przemawia on tak: «Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? Przemawialiśmy wobec Niego, a On stanął przed nami jak małe dziecko i jakby korzeń z wyschniętej ziemi», wraz z tym, co następuje w prorocztwie, które przytoczyłem już wcześniej. Skoro więc ten fragment jest wypowiedziany jakby przez wiele ust: «Przemawialiśmy wobec Niego» i dodaje: «jak gdyby małe dziecko», oznacza to, że grzesznik zostanie Mu poddany i będzie posłuszny Jego przykazaniom, i że wszyscy staną się jak jedno dziecko. Podobne świadectwo możesz znaleźć w swoim ciele: choć wiele jest w nim niezliczonych członków, to wszystkie są określone jako jedno i stanowią ciało. Zaiste bowiem wspólnota i Kościół, choć składa się na nie wielka liczba osób, faktycznie są określone jako jedno i nazwane jednym imieniem. Krótko mówiąc, panowie – powiedziałem – wymieniając wiele innych postanowień Mojżesza, mogę wykazać, że były one typami, symbolami i zapowiedziami tych rzeczy, które dokonały się w Chrystusie, Tym, dla którego były one przewidziane, aby uwierzono w Niego i w te dzieła, które przez tegoż Chrystusa zostały wypełnione. Ale to, co wymieniłem, wydaje mi się już wystarczające, wracam więc do tematu dyskusji”

Prawo wypełniło się w Chrystusie, który narodził się z Dziewicy.

43. „Tak więc obrzezanie wzięło swój początek od Abrahama, a szabat wraz ze składaniem ofiar i obchodzeniem świąt od Mojżesza, i zostało już wykazane, że te nakazy wydano ze względu na zatwardziałość serc waszego ludu, było więc nieuniknione, że zgodnie z wolą Ojca znajdą one swój kres w Tym, który narodził się z Dziewicy, z rodu Abrahama oraz z plemienia Judy i Dawida; w Chrystusie, synu Bożym, który został ogłoszony jako Ten, co przybywa do całego świata, by stać się wiecznym Prawem i wiecznym Przymierzem, jak ukazują to wyżej wspomniane prorocтва. A my, którzy przez Niego zbliżyliśmy się do Boga, przyjęliśmy nie cielesne, ale duchowe obrzezanie, którego przestrzegali Henoch i wielu mu podobnych. A przyjęliśmy je poprzez chrzest, kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, z łaskawości Boga; i wszyscy ludzie bez różnicy mogą stać się jego uczestnikami. Teraz jednak skupienia naszej uwagi domaga się tajemnica Jego narodzenia i to o niej będę mówił. Izajasz więc zaznaczył co do pochodzenia Chrystusa, że nikt nie będzie mógł go określić, w przytoczonych już słowach: «Któż przejmuje się Jego rodem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących, za grzechy mego ludu został zbity na śmierć». Duch proroczy w ten sposób

potwierdził, że pochodzenie Tego, który miał umrzeć, abyśmy my grzesznicy mogli zostać uzdrowieni przez Jego rany, było tego rodzaju, że nikt nie może go wypowiedzieć. Ponadto o tym, że ludzie, którzy w Niego uwierzą, posiadają wiedzę o sposobie, w jaki przyszedł On na świat, zapowiedział Duch proroczy przez tego samego Izajasza, jak będzie to możliwe, w ten oto sposób: «Pan odezwał się do Achaza, mówiąc: <Proś dla siebie o znak Pana, twój Boga, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze>. Lecz Achaz odpowiedział: <Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę>. Wtedy rzekł Izajasz: <Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel. Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. Bo zanim Chłopiec nauczy się jak wołać ojca lub matkę, otrzyma władzę nad Damaszkiem i zdobędzie Samarię na oczach króla Asyrii. I zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś. Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy, króla Asyrii>». Jasne jest dla wszystkich, że w rodzie Abrahama nikt nie narodził się z dziewicy, ani o nikim nie powiedziano, że ma się narodzić z dziewicy, za wyjątkiem naszego Chrystusa. Ale skoro ty i wasi nauczyciele ośmielacie się twierdzić, że w prorocztwie Izajasza nie powiedziano «Oto Dziewica pocznie...», ale «Oto młoda kobieta pocznie i porodzi syna» i objaśnacie prorocztwo tak, jakby odnosiło się ono do Ezechiasza, który był waszym królem, postaram się krótko wykazać, w przeciwieństwie do was, że to odniesienie dotyczy Tego, którego my uznajemy za Chrystusa”.

Żydzi na próżno obiecują sobie zbawienie, gdyż nie ma go poza Chrystusem.

44. „W tej samej mierze bowiem, w jakiej wy jesteście strapieni, ja pod każdym względem okażę się niewinny, skoro staram się usilnie przekonać was za pomocą kolejnych dowodów. Ale jeśli wy pozostajecie zatwardziali w swych sercach albo brak wam stanowczości przy podejmowaniu decyzji co do śmierci, która jest udziałem chrześcijan i jesteście niechętni by pogodzić się z prawdą, to sami okażecie się sprawcami spotykającego was zła. A oszukujecie samych siebie, kiedy łudzicie się, że będąc nasieniem Abrahama według ciała, staniecie się też w pełni dziedzicami dóbr, których nadanie Bóg zapowiedział przez Chrystusa. Nikt bowiem, nawet spośród tych, którzy czegoś oczekiwali ich nie osiągnie, ale tylko ci, którzy w swojej duszy upodobnili się do wiary Abrahama i którzy rozeznali wszystkie tajemnice; gdyż jak mówię, niektóre nakazy zostały na was nałożone ze względu na uwielbienie należne Bogu i na praktykowanie prawych obyczajów, ale inne nakazy i praktyki były też ustanowione ze względu na tajemnicę Chrystusa z powodu zatwardziałości serc waszego ludu. A że tak właśnie jest, czyni Bóg oczywistym u Ezechiela, kiedy mówi On w tej sprawie: «Nawet gdyby Noe, Daniel i Hiob błagali za swych synów i córki, ich prośba nie byłaby

wysłuchana». Zaś u Izajasza o tej samej sprawie mówi On: «Tak mówi Pan Bóg: A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko mnie: bo robak ich nie zginie i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni odrazą dla wszelkiej istoty żyjącej». To właśnie dzieje się z wami, abyście wykorzenili tę ułudę z waszych dusz i szybko poznali jaką drogą prowadzi do przebaczenia grzechów, a nadzieja dziedzictwa obiecanych dóbr będzie waszym udziałem. Nie ma jednak innej drogi niż ta: Stać się uczniem Chrystusa, obmyć się w zdroju, o którym mówi Izajasz, na odpuszczenie win i na koniec żyć w wolności od grzechu”.

Ci, którzy byli prawi, zarówno przed, jak i po nadaniu Prawa, zostaną zbawieni w Chrystusie.

45. A Tryfon powiedział: „Jeśli można, chciałbym przerwać tę kwestię, o której mówisz, że trzeba ją rozpatrzeć, mam bowiem pytanie, które muszę pilnie zadać. Czy pozwolisz?” A ja odpowiedziałem: „Pytaj o cokolwiek chcesz, o wszystko, co przychodzi ci na myśl, a ja spróbuję po tych wszystkich pytaniach odpowiedziach zebrać to w całość i dokończyć naszą rozmowę”. Wtedy on rzekł: „Powiedz mi więc, czy ci, którzy żyli według Prawa danego przez Mojżesza, po zmartwychwstaniu umarłych będą żyć w ten sam sposób co Jakub, Henoch i Noe, czy też nie?” Odpowiedziałem mu: „Kiedy przytaczałem, mój panie, te słowa, wypowiedziane przez Ezechiela: «Nawet gdyby Noe i Daniel, i Jakub błagali za swych synów i córki, ich prośba nie zostałaby wysłuchana», znaczyło to, że każdy będzie zbawiony dzięki swej własnej prawości, i powiedziałem też, że ci, którzy kierowali się w swym życiu Prawem Mojżesza, podobnie będą zbawieni. Bowiem to, co w Prawie Mojżesza jest z natury dobre i pobożne, i prawe, a zostało nakazane aby wypełniali to ci, którzy go słuchają, jak i to, co zostało ustanowione do wypełnienia z powodu zatwardziałości ludzkich serc; podobnie zostało spisane, jak też i spełnione przez tych, którzy podlegali Prawu. Skoro ci, którzy czynili to, co jest powszechnym, naturalnym i wiecznym dobrem spodobali się Bogu, to będą oni też zbawieni przez Chrystusa podczas zmartwychwstania z prawymi ludźmi, którzy byli przed nimi, mianowicie z Noem, Henochem i Jakubem, i kimkolwiek jeszcze, kto kiedyś poznał tegoż Chrystusa, Syna Bożego, który jest wcześniejszy niż gwiazda zaranna i księżyc, a zgodził się przyjąć ciało i narodził się z Dziewicy z rodu Dawida po to, by przez Jego przyjście wąż, od którego grzech wziął początek wraz z podobnymi mu aniołami mogli zostać unicestwieni, zaś śmierć by została pokonana i znalazła swój kres w drugim przyjściu tego samego Chrystusa dla tych, którzy wierzą w Niego i żyją godnie; by już nigdy nie istniała. Wtedy niektórzy zostaną zesłani na wieczną karę i skazani na potępienie w ogniu; inni zaś żyć będą wolni od cierpienia, od zepsucia i smutku w nieśmiertelności”.

Czy człowiek, który obecnie przestrzega Prawa Mojżeszowego może być zbawiony?

46. „A jeśli niektórzy również teraz będą chcieli przestrzegać zwyczajów przekazanych przez Mojżesza i w dodatku uwierzą w tego Jezusa, który został ukrzyżowany, uznając w Nim Mesjasza Bożego, i w to, że powierzono Mu ostateczny sąd nad wszystkimi i że do Niego należy wieczne królestwo, czy tacy też będą zbawieni?” – zapytał on mnie. A ja odpowiedziałem: „Rozważmy więc wspólnie, czy może ktoś obecnie przestrzegać wszystkich zwyczajów Mojżeszowych?” On zaś odpowiedział: „Nie. Wiemy przecież, że jak powiedziałaś, nie można byle gdzie ofiarować baranka paschalnego, ani składać ofiary z kozłów, przepisanej w związku z postem, czy krótko mówiąc, składać wszelkich innych ofiar”. A ja rzekłem: „Wymień mi więc sam, proszę, jakieś rzeczy, których można przestrzegać, chcesz się przecież przekonać, że człowiek może być pewny zbawienia mimo, że nie zachowuje albo nie wypełnia odwiecznych nakazów”. Wtedy on odpowiedział: „Zachowywanie szabatu, przyjęcie obrzezania, przestrzeganie miesięcy i obmycia, jeśli dotknęło się czegoś zakazanego przez Mojżesza albo po współżyciu płciowym”. Ja zaś powiedziałem: „Czy sądzisz, że Abraham, Izaak, Jakub, Noe i Hiob, i cała reszta przed nimi i po nich, równie prawych wraz z Sarą, żoną Abrahama, Rebeką, żoną Izaaka, Rachelą, żoną Jakuba i Leą, i wszystkimi pozostałymi, aż po matkę Mojżesza, wierną służebnicę, którzy nie przestrzegali niczego z tych nakazów, będą zbawieni?” A Tryfon odpowiedział: „A czyż Abraham i jego potomkowie nie byli obrzezani?” Ja zaś powiedziałem: „Wiem, że Abraham i jego potomkowie byli obrzezani. A w jakim celu zostało im nakazane obrzezanie, tę sprawę omówiłem już szczegółowo wcześniej; ale jeśli to, co już powiedziano cię nie zadawała, pozwolę sobie jeszcze do tej sprawy wrócić. Jesteś jednak już przynajmniej świadom, że aż do Mojżesza, nikt spośród ludzi prawych faktycznie nie przestrzegał żadnego z tych wszystkich obrzędów, o których mówimy, ani nie otrzymał żadnego przykazania by je wypełniać, za wyjątkiem tego o obrzezaniu, które swój początek bierze od Abrahama”. A on odpowiedział: „Wiemy o tym i wierzymy, że zostali oni zbawieni”. Ja wtedy odpowiedziałem: „Uświadamiasz sobie, że Bóg wydał wam przez Mojżesza te nakazy ze względu na zatwardziałość serc waszego ludu po to, aby tak wielkie jego mnóstwo mogło nieustannie pamiętać o Bogu i mieć Go przed swymi oczyma w każdym działaniu, by nigdy nie postępowali oni niesprawiedliwie ani bezbożnie. Nakazał On wam przecież abyście obwiązywali się purpurowym sznurkiem po to, byście nie zapominali o Bogu i że nakazał On wam nosić filakterie, czyli fragmenty Pisma, które również my uważamy za święte, wypisane na bardzo cienkim pergaminie; i za pomocą tych środków pobudzał was, byście nieustannie pamiętali o Bogu, mając jednak jednocześnie na uwadze to, że w waszych sercach brakuje nawet nikłej pamięci o oddawaniu Bogu czci. A jeszcze mimo to nie oddaliliście się od bałwochwalstwa: w czasach bowiem Eliasza, kiedy Bóg wymienił liczbę tych, którzy nie zgięli swych kolan przed Baalem, powiedział On, że liczba ta wynosi siedem tysięcy; zaś u Izajasza karci On was za składanie

Bożkom ofiar z waszych dzieci. My jednakże, ponieważ odmawiamy składania ofiar tym, którym od dawna zwykliśmy ofiary składać, jesteście poddawani najwyższym karom i radujemy się ponosząc śmierć, gdyż wierzymy, że Bóg wskrzesi nas przez swego Chrystusa i uczyni nas niezniszczalnymi, wolnymi od cierpień i nieśmiertelnymi, wiemy też, że nakazy nałożone na was z powodu zatwardziałości waszych serc, w niczym nie przyczyniają się do osiągnięcia prawości i pobożności”.

Chrześcijanie, którzy zachowują Prawo.

47. A Tryfon znów zapytał: „Ale jeśli ktoś wiedząc, że tak właśnie jest, po uznaniu w tym człowieku Chrystusa, uwierzy Mu i słucha, chce jednak przestrzegać tych zwyczajów; czy taki będzie zbawiony?” Odpowiedziałem: „Moim zdaniem, Tryfonie, taki zostanie zbawiony, pod warunkiem, że nie będzie on usiłował przekonywać do tego innych ludzi, to znaczy tych pogan, którzy przez Chrystusa zostali obrzezani od błędów i sam dla siebie będzie przestrzegał tych rzeczy, nie mówiąc im, że nie będą zbawieni, jeśli również nie będą ich zachowywać. Tak ty właśnie uczyniłeś na początku rozmowy, kiedy oświadczyłeś, że ja nie będę zbawiony, bo nie przestrzegam tych obyczajów”. Wtedy on odpowiedział: „Dlaczego więc powiedziałaś: «Moim zdaniem taki będzie zbawiony». Czy są też tacy, którzy twierdzą, że taki zbawiony nie będzie?” „Są tacy ludzie, Tryfonie – odpowiedziałem – i wolą oni nie utrzymywać żadnych kontaktów, ani nawet udzielać gościny tego typu osobom, ale ja się z nimi nie zgadzam. Jeśli jednak ktoś z powodu słabości umysłu pragnie przestrzegać tych zwyczajów przekazanych przez Mojżesza, w których upatruje źródła swej prawości, a o których my sądzymy, że zostały nadane ze względu na zatwardziałość ludzkich serc, jednak swą nadzieję pokłada wciąż w Chrystusie i w wypełnianiu odwiecznych i naturalnych dzieł prawości i pobożności, a w dodatku chce żyć wraz z Chrześcijanami i wierzącymi, jak to wcześniej powiedziałem, nie nakłaniając ich do obrzezania się podobnie jak on, ani do przestrzegania szabatów, czy obchodzenia jakichś innych uroczystości, w takim wypadku sądzę, że powinniśmy takiego przyłączyć do siebie i zjednoczyć się z nim we wszystkim, tak jak z krewnym i bratem. Ale jeśli, Tryfonie – ciągnąłem dalej – niektórzy z waszego rodu, którzy mówią, że wierzą w tego Chrystusa, przymuszają pogan, również wierzących w Chrystusa, do życia zgodnego ze wszystkimi prawami nadanymi przez Mojżesza, albo nie chcą się z nimi we wszystkim zjednoczyć, takich ja również w podobny sposób nie uznaję. Ale wierzę, że nawet ci, którzy zostali przez nich przekonani do zachowywania wszelkich zwyczajów Prawa, a wciąż wyznają Boga w Chrystusie, też z pewnością zostaną zbawieni. Jestem natomiast przekonany, że ktoś, kto uznał, że ten Człowiek jest Chrystusem, a potem dla jakiejś przyczyny powrócił do zwyczajów Prawa i zaprzeczył, że ten Człowiek jest Chrystusem, a przed śmiercią tego nie żałował, taki w żadnym

razie zbawiony nie będzie. Co więcej, jestem też przekonany, że ci z rodu Abrahama, którzy żyją zgodnie z Prawem, ale w tegoż Chrystusa przed śmiercią nie uwierzą, również nie będą zbawieni; a już szczególnie ci, którzy przeklinali i przeklinają prawdziwego Chrystusa w synagogach, a z Nim wszystko, dzięki czemu mogliby oni osiągnąć zbawienie i uniknąć kary ognia. Bowiem dobroć i miłosierdzie Boga i Jego niezmierna hojność zachowuje człowieka prawego i wolnego od grzechu, który, jak to mówi Ezechiel, żałuje swych grzechów, osądza zaś człowieka grzesznego, niesprawiedliwego i bezbożnego, który błądzi z dala od prawości i pobożności, a skłania się ku bezprawiu i bezbożności. Dlatego też nasz Pan, Jezus Chrystus powiedział: «Zabiorę was spośród wszelkich spraw i ze wszystkiego będę was sądził»”.

Zanim będzie mowa o Bóstwie Chrystusa, Tryfon chce dowodów na to, że jest On Mesjaszem.

48. A Tryfon powiedział: „Usłyszeliśmy już co myślisz o tych sprawach. Podejmij teraz temat, który przerwałeś i doprowadź go do końca. Niektóre bowiem sprawy wydają mi się paradoksalne i zupełnie niemożliwe do udowodnienia. Kiedy bowiem mówisz, że ten Chrystusa istniał jako Bóg przed wiekami, by potem unżyć się, narodzić i stać się człowiekiem, i w dodatku, że nie jest On człowiekiem z człowieka, to takie twierdzenia wydają mi się nie tylko paradoksalne, ale wręcz głupie”. Odpowiedziałem mu na to: „Wiem, że to stwierdzenie wydaje się paradoksalne, zwłaszcza dla tych z waszego ludu, którzy zawsze są niechętni w rozumieniu czy wypełnianiu woli Bożej, a tacy są właśnie waszymi nauczycielami, jak to sam Bóg powiada. Otóż z pewnością, Tryfonie – ciągnąłem dalej – mam niezawodny dowód, że ten Człowiek jest Mesjaszem Bożym, nawet gdybym nie umiał udowodnić, że istniał On dawniej jako Syn Stwórcy wszystkiego, będąc Bogiem i że narodził się jako Człowiek z Dziewicy. Ale skoro udowodniłem z całą pewnością, że ten Człowiek jest Mesjaszem Bożym, kimkolwiek by był, nawet gdybym nie udowodnił, że istniał On wcześniej i unżył się, by narodzić się jako Człowiek, podobny do nas w cierpieniu, mający ciało, zgodnie z wolą Ojca, jedynie w tej ostatniej sprawie można by zarzucić mi, że się pomyliłem, ale nie można zaprzeczyć, że jest On Chrystusem, choćby zdawało się, że narodził się On jako człowiek z człowieka i nie udowodniono by nic ponad to, że został On wybrany na Mesjasza. Są bowiem też tacy, moi przyjaciele – powiedziałem – z naszego pokolenia, którzy twierdzą, że jest On Chrystusem, sądząc jednocześnie, że jest On człowiekiem z ludzi, z czym ja się nie zgadzam i się nie zgodzę, a również większość tych, którzy podzielają moje poglądy, powiedziałaby to samo; przecież zostaliśmy pouczeni przez samego Chrystusa, by nie pokładać ufności w ludzkich poglądach, ale w tych, które zostały ogłoszone przez błogosławionych proroków i tych, których On sam nas nauczył”.

O tym czy Eliasz już przyszedł, czy nie.

49. A Tryfon powiedział: „Ci, którzy twierdzą, że był On człowiekiem i został namaszczonego poprzez wybór, i tak stał się Chrystusem, wydają mi się bardziej wiarygodni niż ty, który masz takie poglądy, jak mówisz. My wszyscy bowiem oczekujemy, że Mesjasz będzie człowiekiem zrodzonym z ludzi, a Eliasz, gdy przybędzie, namaści Go olejem. Natomiast jeśli ten Człowiek okazuje się być Chrystusem, musi być On znany jako człowiek zrodzony z ludzi, tyle, że z faktu, iż Eliasz jeszcze nie przyszedł wnioskuję, że ten Człowiek Nim nie jest”. Wtedy ja się go zapytałem: „Czyż pismo w Księdze Zachariasza nie mówi, że Eliasz przybędzie przed wielkim i strasliwym Dniem Pańskim?” A on odpowiedział: „Dokładnie”. „Skoro więc Pismo nakazuje ci zgodzić się co do dwóch przyjść Chrystusa, o których przepowiedziano, że w pierwszym ukaże się On w cierpieniu, pohańbieniu i bez wdzięku; ale w drugim przybędzie chwalebny i jako Sędzia wszystkich, jak to zostało ukazane w licznych, przytaczanych wcześniej cytatach, czyż nie należy sądzić, że Słowo Boże zapowiada, iż Eliasz w swoim przybyciu poprzedzać będzie ten wielki i strasliwy dzień, czyli Jego powtórne przyjście?” „Oczywiście” – odpowiedział on. „A zgodnie z tym, nasz Pan w swoim nauczaniu – ciągnąłem dalej – ogłosił, że w rzeczywistości ta rzecz miała już miejsce, mówiąc że Eliasz też już przyszedł. A my wierzymy, że będzie to miało miejsce kiedy nasz Pan Jezus Chrystus przyjdzie z nieba w chwale; którego to pierwsze objawienie nastąpiło, gdy Duch Boży, który był w Eliaszu poprzedził Go jako herold w osobie Jana, proroka spośród waszego narodu, po którym to już żaden prorok wśród was się nie pojawił. Przebywając nad rzeką Jordan wołał on: «Ja chrzczę was wodą dla nawrócenia; ale nadchodzi Ten, który jest mocniejszy ode mnie, któremu ja nie jestem godzien nosić sandałów; On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem: ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot, pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». I tego to prawdziwego proroka wasz król Herod zamknął w więzieniu; a kiedy obchodzone były jego urodziny, siostrzenica tegoż Heroda tak mu się spodobała podczas tańca, że obiecał dać jej cokolwiek, czego sobie zażyczy. Wtedy matka dziewczyny namówiła ją, by poprosiła o głowę Jana, który był w więzieniu, a gdy o to poprosiła, Herod posłał kata i nakazał przynieść głowę Jana na misie. Dlatego też nasz Chrystus, kiedy był na ziemi, powiedział do tych, którzy twierdzili, że Eliasz musi przyjść przed Mesjaszem: «Eliasz przyjdzie i odnowi wszystko, a ja wam mówię, że Eliasz już przyszedł, a oni go nie poznali i zrobili z nim to, co chcieli». A jest też napisane: «Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił on im o Janie Chrzcicielu»”. A Tryfon odpowiedział: „Ta wypowiedź też wydaje mi się paradoksalna, mianowicie to, że proroczy Duch Boży, który był w Eliaszu, był również w Janie”. Na to ja odrzekłem: „Czy nie sądzisz, że to samo zdarzyło się w przypadku Jozuego, syna Nuna, który przejął władzę nad ludem po Mojżeszu, kiedy Mojżesz

otrzymał nakaz położenia rąk na Jozuego i Bóg powiedział do niego: «Wezmę z ducha, który jest w tobie i przekażę go jemu?» A on powiedział: „Oczywiście”. „Tak więc – powiedziałem – dopóki Mojżesz przebywał jeszcze wśród ludzi, Bóg wziął z ducha, który był w Mojżeszu i przekazał go Jozemu; podobnie w ten sam sposób Bóg mógł sprawić, by duch Eliasza przeszedł na Jana, a to dlatego, by tak jak Chrystus w swoim pierwszym przyjściu objawił się uniżony, tak też duch w swym pierwszym przyjściu, kiedy wciąż czysty przebywał w Eliaszu, podobnie jak potem było to z Chrystusem, mógł być postrzegany jako pozbawiony chwały. Pan bowiem powiedział, że to On będzie prowadził wojnę z Amalekitami, swą ręką wyciągniętą z ukrycia; a nie zaprzeczysz, że Amalekici zostali pokonani. Gdyby jednak nawet było to powiedziane tylko odnośnie do chwalebnego przyjścia Chrystusa, o wojnie, która będzie prowadzona przeciwko Amalekitom, jakże wspaniale będzie wypełnienie Pisma, które powiada: «Bóg poprowadzi wojnę przeciwko Amalekitom, ręką wyciągniętą z ukrycia!» Zauważ, że moc Boża była ukryta w ukrzyżowanym Chrystusie, przed którym drżą demony wraz ze wszystkimi księstwami i potęgami ziemi.

Izajasz zaświadcza, że Jan poprzedzi Chrystusa.

50. A Tryfon powiedział: „Wydaje mi się, że usiłujesz uniknąć poważnego sporu z wieloma osobami na temat tych kwestii, które badaliśmy, i to dlatego na każde kierowane do ciebie pytanie natychmiast znajdujesz zgrabną odpowiedź. Odpowiedz mi więc najpierw, jak możesz wykazać, że istnieje inny Bóg oprócz stwórcy wszystkiego; a wtedy dalej będziesz mógł udowodniać, że On się uniżył aby narodzić się z Dziewicy”. Odpowiedziałem: „Pozwól mi najpierw zacytować pewne fragmenty z proroctwa Izajasza, które odnoszą się do roli zwiastuna, wypełnionej przez Jana Chrzciciela, proroka, który wystąpił przed naszym Panem, Jezusem Chrystusem”. „Zgadzam się na to” – powiedział on. Wtedy ja powiedziałem: „Izajasz w ten sposób zapowiedział dzieło Jana jako zwiastuna: «Ezechiasz rzekł do Izajasza: <Pomyślne jest słowo Pańskie, któreś wygłosił>. Myślał bowiem: <Będzie spokój i bezpieczeństwo, przynajmniej za mego życia>». I: «<Pocieszcie, pocieszcie mój lud!> – mówi wasz Bóg. <Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy>. Głos się rozlega: <Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą, równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pana to powiedziały>. Głos się odzywa: <Wołaj!>. I rzekłem: Co mam wołać? – <Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego jest niby kwiat polny. Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na

wieki>. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: <Oto wasz Bóg!> Oto Pan przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosy? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? Do kogo On się zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach Prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? Oto narody są jak kropla wody u wiadra, uważa się je za pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarnko prochu. I lasów Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na całopalenie. Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicość i pustka»”.

Dowody na to, że to proroctwo zostało wypełnione.

51. A kiedy skończyłem, Tryfon powiedział: „wszystkie słowa proroctwa, które powtarzasz, mój panie, są dwuznaczne i nie mają żadnej mocy dowodowej dla tego, co chcesz udowodnić”. Wtedy ja odpowiedziałem: „Gdyby nie zakończyła się działalność proroków, których nie ma już więcej w twoim narodzie, Tryfonie, po tymże Janie, to jasne, że to, co mówię w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, mogłoby zostać odebrane jako dwuznaczne. Ale skoro Jan przybył pierwszy, wzywając ludzi do nawrócenia, a Chrystus nadszedł, kiedy Jan już przebywał nad Jordanem, kładąc kres jego proroctwom i udzielaniu chrztu oraz sam zaczął nauczać, mówiąc, że królestwo niebieskie jest blisko i, że musi On wiele wycierpieć od uczonych w Piśmie i faryzeuszy, że będzie ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstanie, znów ukaże się w Jerozolimie i znów będzie jadł, i pił ze swoimi uczniami, i przepowiedział, że w czasie między Jego pierwszym a drugim przyjściem, jak już wcześniej powiedziałem, powstaną w Jego imieniu fałszywi kapłani i prorocy, co obecnie widzimy, że się dzieje; jak więc może być dwuznaczne to, o czym z samych faktów możesz się przekonać? Ponadto On sam odnosi się do tego faktu, że w twoim narodzie nie będzie już żadnego proroka i do tego, że ludzie rozpoznają nastanie Nowego Przymierza, które Bóg wcześniej zapowiedział, ogłaszając, że nadejdzie Ten, który się objawił, to jest Jezus Chrystus, mówiący o tym w następujących słowach: «Prawo i prorocy istnieli do Jana Chrzciciela, a od tego czasu królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je siłą. A jeśli możecie to zrozumieć, to on jest Eliaszem, który miał przyjść. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha»”.

Jakub zapowiedział podwójne przyjście Chrystusa.

52. „A to, że przyjście Chrystusa będzie podwójne, wyprorokował już Patriarcha Jakub, a także to, że w pierwszym będzie On cierpiał i że po Nim nie będzie już w waszym narodzie żadnego proroka ani króla – mówiłem dalej – oraz, że narody, które uwierzą w mękę Chrystusa, będą oczekiwać Jego ponownego objawienia się. Z tego to powodu Duch Święty wyraził te prawdy w przypowieściach i niejasno, bowiem – dodałem – tak jest powiedziane: «Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! Judo, młody lwie, na zdobyczy rosnać będziesz, mój synu. Jak lew czai się, gotuje do skoku, do lwicy podobny, któż się ośmieli go drażnić? Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy i zdobędzie posłuch u narodów. Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię ośle u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież i w krwi winogron swą szatę. Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka». Ponadto, tak jak w twoim narodzie nie brakowało nigdy proroka ani władcy od chwili gdy się oni pojawili, tak od momentu, gdy objawił się i cierpiał tenże Jezus Chrystus, nie będziesz chyba usiłował bezczelnie utrzymywać, ani próbował dowodzić, że oni istnieli. Zgodzisz się chyba, że Herod, za którego panowania On poniósł mękę był Aszkelonitą, jak też przyznasz, że z twojego narodu był najwyższy kapłan, po to byście mieli kogoś, kto będzie składał ofiary zgodnie z Prawem Mojżesza i spełniał inne, nakazane przez Prawo obrzędy, jak też mieliście kolejnych proroków, aż do Jana, nawet wtedy, nawet wtedy, gdy twój naród został uprowadzony w niewolę do Babilonu, kiedy wasza ziemia została splądrowana wskutek wojny, a święte naczynia zagrabione; nigdy nie zabrakło wśród was proroka, który bywał i panem, i wodzem, i władcą twojego narodu. Bowiem Duch, który był w prorokach, namaszczał też i ustanawiał waszych królów. Ale po objawieniu się i śmierci naszego Jezusa Chrystusa w waszym narodzie, ani nie było, ani też już nie ma żadnego proroka, ba, nawet skończyło się panowanie waszych królów, wasza ziemia została spustoszona i porzucona jak wartownia w winnicy, a ta wypowiedź Pisma przez usta Jakuba: «A On będzie pragnieniem narodów», oznacza symbolicznie Jego dwa przyjścia i to, że narody w Niego uwierzą; które to fakty możesz w całej rozciągłości dostrzec obecnie. Te bowiem spośród wszystkich narodów, które są pobożne i prawi dzięki wierze w Chrystusa, wypatrują Jego przyszłego objawienia się”.

Jakub zapowiedział, że Chrystus będzie jechał na ośle, a Zachariasz to potwierdza.

53. „A to wyrażenie: «przywiązywać ośle do winorośli, a źrebię oślicy do pędu winnego» było wcześniejszą zapowiedzią zarówno dokonanych przez Niego dzieł podczas Jego pierwszego przyjścia, jak również tej wiary, którą w Nim będą pokładać narody. Były one bowiem jak odwiązane źrebię, które jeszcze nie nosiło jarzma na swym karku, aż przyszedł Chrystus i posłał

swych uczniów, by ich pouczyli, a oni przyjęli jarzmo Jego słowa i poddali kark, by znosić wszelkie trudy ze względu na dobra obiecane przez Niego, a przez nich oczekiwane. I rzeczywiście nasz Pan Jezus Chrystus, kiedy zamierzał przybyć do Jeruzalem, poprosił swoich uczniów, by przyprowadzili Mu pewnego osła wraz z jego źrebięciem, który był przywiązany u wejścia do wsi o nazwie Betfage; i dosiadłszy go wjechał tak do Jeruzalem. A ponieważ dokonało się to przez Niego w taki sposób, jak zapowiadały prorocтва w każdym szczególe, że wypełni się to w Chrystusie, a wypełnienie to zostało tu rozpoznane, mamy więc niezbity dowód, że to On był Chrystusem. I choć wszystko to się zdarzyło i znajduje potwierdzenie w Piśmie, ty nadal pozostajesz obojętny. Przecież Zachariasz, jeden z dwunastu proroków też prorokuje, że coś takiego będzie miało miejsce, w następujących słowach: «Raduj się wielce córko Syjonu; wzniesz okrzyk i wołaj, córko Jeruzalem, oto twój Król przybywa do ciebie sprawiedliwy, przynosząc zbawienie, łagodny i pokorny, jadąc na ośleciu, źrebięciu oślicy». Otóż tenże Duch prorocy, jak również Patriarcha Jakub wspomnieli zarówno o osle, jak i o źrebięciu, którymi On się posłużył; a dalej, jak powiedziałem poprzednio, poprosił swych uczniów, by przyprowadzili obydwie zwierzęta; to wydarzenie było zapowiedzią, że zarówno wy w synagodze, jak i poganie, uwierzycie w Niego. Bowiem nie przywiązany źrebak był symbolem pogan, natomiast ten osiodłany był symbolem waszego narodu, ponieważ wy posiadacie Prawo, które zostało na was nałożone przez proroków. Poza tym prorok Zachariasz zapowiedział, że tenże Chrystus zostanie uderzony a Jego uczniowie się rozproszą, co również miało miejsce. Bowiem po Jego ukrzyżowaniu, uczniowie, którzy Mu towarzyszyli, zostali rozproszeni, aż do Jego zmartwychwstania, kiedy to przekonał On ich, że wszystko to, co Go dotyczy, także to, że będzie cierpiał, zostało przepowiedziane przez proroków; oni zaś przekonani w ten sposób poszli na cały świat i nauczali tych prawd. Wskutek tego i my jesteśmy mocni w wierze i w tej nauce, gdyż to nasze przekonanie czerpiemy zarówno od proroków, jak i od tych, których można spotkać na całym świecie, a którzy są czcicielami Boga w imię tegoż Jednego ukrzyżowanego. A oto co jeszcze zostało powiedziane przez Zachariasza: «Podnieś się, o mieczu, przeciwko mojemu Pasterzowi i przeciwko człowiekowi z mojego ludu, mówi Pan Zastępów. Uderz Pasterza, a rozproszą się Jego owce»”.

Co oznacza krew winogron?

54. „A to wyrażenie, które zostało zapisane przez Mojżesza, a wypowiedziane przez Patriarchę Jakuba, mianowicie: «Opłucze On swój płaszcz w winie, a swoją szatę we krwi winogron», oznacza, że obmyje On tych, którzy w Niego wierzą we własnej krwi. Albowiem Duch Święty wezwał tych, którzy przez Niego otrzymują odpuszczenie grzechów i są Jego szatami, a On zawsze wśród nich jest obecny w swej mocy, zaś jawnie okaże się obecny w swoim powtórnym przyjściu.

To, że Pismo wspomina o krwi winogron oznacza z całą pewnością to, iż krew Chrystusa pochodzi nie z ludzkiego nasienia, ale z mocy Bożej. Bowiem jako Bóg, a nie człowiek sprawił On, że wino stało się krwią, podobnie też Pismo przepowiedziało, że krew Chrystusa pochodzić będzie nie z ludzkiego nasienia, ale z mocy Bożej. A to proroctwo, panowie, które powtórzyłem dowodzi, że Chrystus nie jest człowiekiem pochodzącym od ludzi, poczętym w zwyczajny, ludzki sposób”.

Tryfon prosi, aby wykazać, że Chrystus jest Bogiem, ale bez przenośni, Justyn obiecuje to uczynić.

55. A Tryfon odpowiedział: „Zapamiętamy te twoje wyjaśnienia, jeśli umocnisz swe rozwiązania tych trudności innymi argumentami, teraz jednakże streść tę dyskusję i wykaż nam, że Duch proroczy dopuszcza istnienie innego Boga poza Stwórcą wszystkich rzeczy i uważaj, by nie mówić o słońcu i księżycu, o których jest napisane, że Bóg dopuścił, by narody czciły je jako bogów; a prorocy często używając tego sposobu wyrażania się, mówią: «Twój Bóg jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami», dodając wielokrotnie: «wielkim i potężnym, i straszliwym Bogiem». Takie wyrażenia bowiem zostały użyte, nie jakoby oni rzeczywiście byli bogami, ale dlatego, że Pismo uczy nas, iż prawdziwy Bóg, który stworzył wszystkie rzeczy, sam jest Panem tych, którzy są uważani za bogów i panów. I w ten sposób Duch Święty może nam uzmysłowić to, co powiedział On przez świętego Dawida: «Bóstwa narodów, sławni bogowie, są diabelskimi bożkami, a nie bogami» i rzuca On klątwę na tych, którzy im cześć oddają”. A ja odpowiedziałem: „Nie Przedstawiłem tych dowodów, Tryfonie, dzięki którym i ja jestem świadom, że ci, którzy oddają cześć bożkom są potępieni, ale takie, którym nikt nie może się sprzeciwić. One wydają się tobie dziwne mimo, że czytałeś je każdego dnia, więc również z tego faktu wnioskujemy, że to ze względu na waszą niegodziwość, Bóg odebrał wam zdolność dostrzegania mądrości w Jego Pismach; są na szczęście jeszcze wyjątki, którym dzięki łasce Jego cierpliwości, jak to powiedział Izajasz, zostawił On ziarna zbawienia, aby wasze plemię nie zostało całkowicie wyniszczone, jak Sodomia i Gomora. Zwróć więc uwagę na to, co przypomnę ze świętych Pism, a co nie wymaga żadnych objaśnień i posłuchaj tylko”.

Bóg, który objawił się Mojżeszowi, został określony jako Ojciec.

56. „Tak więc Mojżesz, błogosławiony i wiernie służący Bogu oświadcza, że Ten, który ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre jest Bogiem, przybyłym z dwoma aniołami, którzy Mu towarzyszyli aby dokonać sądu nad Sodomą przez Innego, który pozostaje zawsze ponad niebiosami, dla wszystkich ludzi niewidzialnego, nie utrzymującego z nikim osobistych kontaktów,

o którym my wierzymy, że jest Stwórcą i Ojcem wszystkiego, mówi on bowiem tak: «Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Spojrzawszy, dostrzegł on trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi rzekł...» i tak dalej. «Abraham wstawszy rano, udał się na to miejsce, na którym wcześniej stał przed Panem. I gdy spojrział w stronę Sodomy i Gomory, i na cały obszar dokoła, zobaczył unoszący się nad ziemią gęsty dym, jak gdyby z pieca»”. A kiedy zakończyłem już cytowanie tych słów, zapytałem ich, czy je zrozumieli. Oni zaś powiedzieli, że je zrozumieli, ale, że te fragmenty nie stanowią dla nich żadnego dowodu, przemawiającego za tym, by istniał jakiś inny Bóg lub Pan, albo, że Duch Święty mówi w nich o kimś innym niż o Stwórcy wszystkich rzeczy. Wtedy ja odpowiedziałem: „Spróbuję cię przekonać, skoro zrozumiałeś Pisma, że to, co mówię jest prawdą, że jest inny Bóg i Pan, poddany Stwórcy wszystkich rzeczy, który bywa też nazywany Aniołem, ponieważ ogłasza On ludziom to wszystko, co Stwórca wszystkich rzeczy – ponad którym nie ma innego Boga – pragnie im oznajmić”. I cytując raz jeszcze poprzedni fragment, zapytałem Tryfona: „Czy sądzisz, że to Bóg objawił się Abrahamowi pod dębami Mamre, jak to Pismo zaznacza?” On powiedział: „Właśnie tak”. „Czy był On więc jednym z tych trzech – powiedziałem – których widział Abraham, a których święty Duch prorocтва opisuje jako ludzi?” On odpowiedział: „Nie; tyle, że Bóg ukazał mu się przed widzeniem tych trzech. Tak więc ci trzej, których Pismo nazywa ludźmi, byli aniołami; dwaj z nich zostali posłani aby dokonać zniszczenia Sodomy, a ten jeden, aby Sarze zwiastować radosną nowinę, że powije ona syna; z tej to przyczyny został on posłany, a wypełniwszy swe zadanie, oddalił się”.

„Jakże więc – powiedziałem – mógł jeden z trzech, ten, który był w namiocie i który powiedział: «Gdy przybędę do ciebie ponownie, Sara będzie miała syna» objawić, że wróci, kiedy Sara urodzi syna, i zostać ukazanym przez prorocze słowo jako Bóg?” Ale żebyś mógł jasno zrozumieć to, co mówię, posłuchaj słów wyraźnie użytych przez Mojżesza; oto one: «Sara widząc, że syn Egipcjanki Hagar, którego ta urodziła Abrahamowi, naśmiewa się z Izaaka, rzekła do Abrahama: <Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim Izaakiem>. To powiedzenie Abraham uznał za bardzo złe – ze względu na swego syna. A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: <Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo>». Czy więc dostrzegasz, że Ten, który powiedział pod dębem, że chce powrócić, ponieważ wiedział, że będzie konieczne by doradzić Abrahamowi, aby uczynił to, czego życzy sobie Sara i powrócił, jak to jest napisane; i jest Bogiem, jak to wynika ze słów opisujących ich rozmowę: «Bóg rzekł do Abrahama: <Niechaj ci się nie wydaje złe, to co usłyszałeś o swoim synu i o tej niewolnicy>»?” – zapytałem. A Tryfon powiedział: „Oczywiście, ale nie udowodniłeś przez to, że istnieje inny Bóg oprócz Tego, który ukazał się Abrahamowi, a który też ukazywał się innym patriarchom i

prorokom. Wykazałeś jednakże, że byliśmy w błędzie w naszych wierzeniach co do tego, że ci trzej, którzy byli w namiocie z Abrahamem wszyscy byli aniołami”. Na co ja znów odpowiedziałem: „Skoro nie udało mi się udowodnić tobie na podstawie Pism, że jeden z tych trzech jest Bogiem, a jest nazywany Aniołem, ponieważ jak już wcześniej powiedziałem, przynosi On nowiny do tych, do których Bóg, Stwórca wszystkich rzeczy chce, by były zanesione, więc odnośnie do Tego, który objawił się Abrahamowi na ziemi w ludzkiej postaci, podobnie jak dwaj aniołowie, którzy przyszli z Nim i Tego, który był Bogiem również przed stworzeniem świata, znaczy, że taka wiara była uznawana za właściwą zarówno przez ciebie, jak i przez cały twój naród”. „Zapewne – odpowiedział on – aż do tej chwili taka była nasza wiara”. Wówczas ja odpowiedziałem: „Wracając do Pism, spróbuję cię przekonać, że Ten, o którym powiedziano, iż ukazał się Abrahamowi i Jakubowi, i Mojżeszowi, i który jest nazywany Bogiem, jest kimś innym od Tego, który wszystko stworzył – to znaczy co do liczby, a nie co do woli. Twierdzą bowiem, że nigdy, ani razu, nie uczynił On niczego, czego Ten, który stworzył świat – ponad którym nie ma innego Boga – nie chciałby, aby zostało uczynionym i do czego sam by się nie przyczynił”. A Tryfon powiedział: „Udowodnij więc teraz, że tak właśnie jest w tym przypadku, abyśmy i my mogli się z tobą zgodzić. Bowiem nie rozumiemy, jak mógłbyś przyjąć, że uczynił On albo powiedział coś przeciwnego woli Stwórcy wszystkich rzeczy”. Wtedy ja powiedziałem: „Pisma, które teraz zacytuję, uczynią to dla was zrozumiałym. Oto one: «Gdy słońce wzniosło się nad ziemię, Lot wstąpił do Soaru, a Pan zrzucił na Sodomę deszcz siarki i ognia od Pana z nieba, i zniszczył te miasta wraz z całą okolicą». Wówczas czwarty spośród tych, co zostali z Tryfonem, rzekł: „Należy więc z konieczności stwierdzić, że jeden z dwóch aniołów, który poszedł do Sodomy i został nazwany w Pismach przez Mojżesza Panem, był kimś innym, niż ten, który też jest Bogiem i ukazał się Abrahamowi”. „A jest o tym mowa nie tylko w tym wyłącznie miejscu – powiedziałem – że trzeba z całą pewnością przyznać, iż ktoś inny jest nazywany przez Ducha Świętego Panem, oprócz Tego, który jest uważany za Stwórcę wszystkich rzeczy; nie tylko mówi o tym Mojżesz, ale jest to też powiedziane przez Dawida. Tak bowiem zostało przez niego napisane: «Rzekł Pan do Pana mego, siądź po mojej prawicy, aż uczynię Twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich», jak to już wcześniej cytowałem. I znów w innych słowach: «Tron Twój, o Boże, trwa na wieki wieków, berło sprawiedliwości, berłem Twojego królestwa. Miłujesz sprawiedliwość, a wstrętna Ci nieprawość; dlatego też Bóg, Twój Bóg namaścił Ciebie olejkami radości hojniej niż podobnych Tobie». Skoro więc zgadzasz się, że Duch Święty nazywa kogoś innym Bogiem i Panem, oprócz Ojca wszystkiego i Jego Pomazańca, odpowiedz mi; ja bowiem zobowiązuję się udowodnić ci na podstawie samych Pism, że Ten, którego Pismo nazywa panem, nie jest jednym z dwóch aniołów, tym, który poszedł do Sodomy, ale Tym, który został z nimi i jest nazwany Bogiem, Tym, który ukazał się Abrahamowi”. A Tryfon powiedział: „Udowodnij to; bowiem jak widzisz, dzień się już

posunął, a my nie jesteśmy przygotowani na zbyt ryzykowne repliki, gdyż nigdy dotąd nie słyszeliśmy nikogo, kto by badał, dociekał albo czegoś w tych sprawach dowodził; i nawet nie ścierpielibyśmy twojej rozmowy, gdybyś nie odnosił wszystkiego do Pism, jesteś bowiem bardzo gorliwy w przytaczaniu dowodów na jego podstawie, jak też jesteś zdania, że nie ma żadnego Boga ponad Stwórcą wszystkich rzeczy”. Wtedy ja odrzekłem: „Rozumiesz więc to, co mówi Pismo: «A Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego Sara zaśmiała się, mówiąc: Czyż ja jeszcze mogę począć? Przecież jestem już stara. Czyż dla Boga może być coś niemożliwego? Za rok o tej porze wrócę do ciebie i Sara będzie miała syna». I po krótkim odstępnie: «Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie i Gomorze, Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, a Pan mówił sobie: Czyż miałbym przed Abrahamem, moim sługą, zataić to, co zamierzam uczynić?» i znów po chwili mówi tak: «Pan rzekł: skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do mnie doszło, czy nie, dowiem się. Wtedy to ludzie ci zwrócili się w stronę Sodomy i odeszli, Abraham zaś stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych razem z bezbożnymi?» – i tak dalej, gdyż nie uważam za konieczne, by pisać ponownie te same słowa, które napisałem już wcześniej, trzeba będzie tylko przytoczyć te, na podstawie których stworzyłem dowód dla Tryfona i jego towarzyszy. Przeszedłem więc do następnych fragmentów, w których zapisane są te oto słowa: «Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł, a Abraham wrócił do siebie. Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy» – i tak dalej, aż do: «Wtedy ci dwaj mężowie, wysunawszy ręce, przyciągnęli Lota ku sobie do wnętrza domu i zaryglowali drzwi» – i tak dalej, aż do: «A aniołowie chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce – Pan bowiem litował się nad nimi – i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. A gdy byli już poza miastem, powiedzieli: <Uchodź, abyś ocalił swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, abyś nie został zabrany wraz z nimi>. Ale Lot rzekł do nich: <Nie, Panie mój! Jeśli darzysz twego sługę życzliwością, uczyn większą łaskę niż ta, którą mi wyświadczyłeś, ratując mi życie: bo ja nie mogę szukać schronienia w górach, aby tam nie dosięgło mnie nieszczęście i abym nie zginął. Oto jest tu w pobliżu miasto, do którego mógłbym uciec. A choć jest ono małe, w nim znajdę schronienie. Czyż nie jest ono małe? Ja zaś będę mógł ocalić życie>. Odpowiedział mu: <Przychyłam się i do tej twojej prośby; nie zniszczę więc miasta, o którym mówisz. Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogę dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdziesz>. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. Słońce weszło już nad ziemię, gdy Lot przybył do Soaru. A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana z nieba. I tak zniszczył te miasta wraz z całą okolicą»”. A po przerwie dodałem: „A teraz, czyż nie dostrzegacie, moi przyjaciele, że jeden z trzech, który jest zarówno Bogiem i Panem, a służy Temu, który jest w

niebiosach, jest Panem dla tych dwóch aniołów? Bowiem kiedy aniołowie przybyli do Sodomy, On pozostał w tyle i rozmawiał z Abrahamem, w słowach zapisanych przez Mojżesza; a kiedy odszedł On po tej rozmowie, Abraham powrócił na swoje miejsce. Kiedy zaś przyszedł on do Sodomy, dwaj aniołowie nie rozmawiali już z Lotem, ale z Nim samym, jak to Pismo jasno przedstawia; i to On jest Panem, który otrzymał misję do spełnienia od Pana, który przebywa w niebiosach, to jest od Stwórcy wszystkich rzeczy, by wymierzyć sprawiedliwość Sodomie i Gomore, o których Pismo mówi w następujących słowach: «Pan spuścił na Sodomę i Gomore deszcz siarki i ognia od Pana z nieba»”.

Żydzi mają wątpliwości, dlaczego jest powiedziane, że On jadł, skoro jest Bogiem.

57. Kiedy więc zamilkłem, Tryfon powiedział: „Jest jasne, że samo Pismo zmusza nas, abyśmy się z tym zgodzili, ale jest sprawa, z którą nie potrafimy się pogodzić – mianowicie to, że jest powiedziane, iż Pan zjadł to, co zostało przygotowane i postawione przed Nim przez Abrahama; a ty możesz się z tym zgodzić?” Odpowiedziałem: „Jest napisane, że oni zjedli i o ile przyjmujemy, że jest powiedziane, iż zjedli trzech, a nie tylko dwaj, którzy faktycznie byli aniołami i pożywiają się w niebie, co jest dla nas jasne, choć nie pożywiają się oni pokarmem podobnym do tego, którym żywią się śmiertelnicy – bowiem o pokarmie manny, którą karmili się wasi ojcowie na pustyni, Pismo mówi, że jedli oni chleb aniołów – jeśli więc sądzimy, że jedli wszyscy trzech, to powiedziałbym, że Pismo, które potwierdza fakt, iż oni zjedli, mówi to w takim znaczeniu, jak my zwykliśmy mówić o ogniu, że strawił on wszystko; nie chodzi tu z pewnością o takie rozumienie, jakoby jedli oni gryząc zębami i przełykając. Tak więc nawet tu nie ma niczego, czego nie można by wyjaśnić, o ile tylko poznamy się choćby nieznacznie na symbolicznych środkach wyrazu i będziemy zdolni ponad nie się wznieść”. Tryfon odpowiedział: „Możliwe, że ta sprawa, dotycząca sposobu jedzenia może zostać tak właśnie wyjaśniona, gdzie jest napisane, że wzięli oni i zjedli to, co zostało przygotowane przez Abrahama; teraz więc mógłbyś przejść do wyjaśnienia nam w jaki sposób Bóg, który objawił się Abrahamowi i jest sługą Boga, Stwórcy wszystkich rzeczy, mógł narodzić się z Dziewicy, stać się człowiekiem i być podobnym do nas we wszystkim, jak to wcześniej powiedziałeś”. Wtedy ja odpowiedziałem: „Pozwól mi najpierw, Tryfonie, pozbierać inne jeszcze dowody w tej kwestii, tak by mogła cię przekonać o ich prawdziwości wielka ich liczba, a następnie wyjaśnię to, o co pytasz”. On zaś powiedział: „Czyń, co uważasz za słuszne, a ja będę całkowicie zadowolony”.

Tego samego dowodzą widzenia, których doświadczył Jakub.

58. Ciągnąłem więc dalej: „Mam zamiar zacytować ci Pisma, nie jakobym chciał popisywać się zręcznością w dobieraniu słów, nie posiadam bowiem takich zdolności, jedynie łaska Boga sprawiła, że potrafię zrozumieć Jego Pisma i zachęcam wszystkich, aby w sposób wolny i wielkoduszny stali się uczestnikami tejże łaski, aby pragnąc jej, już nie mogli zostać potępieni na Sądzie, który Bóg, Stwórca wszystkich rzeczy przeprowadzi przez mojego Pana, Jezusa Chrystusa”. A Tryfon powiedział: „To, co czynisz, godne jest chwały Bożej, ale mam wrażenie, że udajesz niewiedzę, kiedy mówisz, że nie posiadasz umiejętności zręcznego dobierania słów”. A ja znów odrzekłem: „Niech i tak będzie, skoro tak sądzisz; jestem jednakże przekonany, że mówię prawdę. Poświęć mi jednak swoją uwagę, abym mógł teraz raczej przytoczyć pozostałe dowody”. „Dalejże, więc” – powiedział on. A ja kontynuowałem: „Zostało więc napisane przez Mojżesza, moi bracia, że Ten, który jest nazywany Bogiem, a ukazywał się patriarchom, jest również nazywany Aniołem i Panem, w tym „celu, abyście mogli zrozumieć, że służy On Ojcu wszystkich rzeczy, jak to już uznaliście, a jeszcze będziecie mogli utwierdzić się w tej opinii, przekonani przez kolejne argumenty. Dlatego to Słowo Boże, zapisane przez Mojżesza, odnosząc się do Jakuba, wnuka Abrahama, mówi tak: «Bo gdy nadchodził czas parzenia się trzody, widziałem we śnie, jak samce pokrywające trzody były pstre, cętkowane i łaciate; i wtedy Anioł Boga wołał na mnie we śnie: Jakubie, Jakubie, a gdy mu odpowiadałem: Słucham, mówił: Spójrz i przypatrz się: wszystkie samce pokrywające trzodę są pstre, cętkowane i łaciate; widzę bowiem jak Laban z tobą postępuje. Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stelę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz więc gotuj się do drogi, opuść ten kraj i wróć do twej rodzinnej ziemi, a ja będę z tobą». I znów w innych słowach, mówiąc o tym samym Jakubie, powiada tak: «Tej jeszcze nocy wstał i zabrawszy obie swe żony, dwie ich niewolnice i jedenaścioro dzieci, przeprowił się przez bród potoku Jabbok. A gdy ich przeprowił przez ten potok, przeniósł również to, co posiadał. Gdy zaś wrócił i został sam jeden, Anioł walczył z nim aż do wschodu jutrzeńki, a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim. A wreszcie rzekł: <Puść mnie, bo już wschodzi zorza!> Jakub odpowiedział: <Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz!> Wtedy tamten go zapytał: <Jakie masz imię?> On zaś rzekł: <Jakub>. Powiedział: <Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi, i zwyciężyłeś>. Potem Jakub rzekł: <Powiedz mi, proszę, jakie jest twoje imię?> Ale on odpowiedział: <Czemu pytasz mnie o imię?> – i pobłogosławił go na owym miejscu. Jakub dał temu miejscu nazwę Peniel, mówiąc: Mimo, że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie». I znów w innych słowach, w odniesieniu do tego samego Jakuba, jest powiedziane, co następuje: «Jakub przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaanie, czyli do Betel, zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El Betel; tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem Ezawem. Wtedy to zmarła Debora, piastunka Rebeki i pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem, który dlatego

otrzymał nazwę Terebint Płaczu. Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi w Luz, kiedy przybył on z Mezopotamii w Syrii i pobłogosławił go. Powiedział też Bóg do niego: Nie będziesz się już nazywał Jakub, ale twoim imieniem będzie Izrael». Jest On nazywany Bogiem i jest Bogiem, i musi być Bogiem». A kiedy wszyscy zgodzili się co do tego zagadnienia, ciągnąłem dalej: „Ponadto uznałem za konieczne powtórzyć wam te słowa, w których powiedziano, że jest On zarówno Aniołem i Bogiem, i Panem, i tym, który walczył w ludzkiej postaci z Jakubem, i był widziany przez niego, gdy uciekał on przed swym bratem Ezawem. Są one następujące: «A Jakub wyruszył od studni przysięgi i poszedł do Charanu. Trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół. A oto Pan stał na jej szczycie i mówił: <Ja jestem Pan, Bóg Abrahama, twojego ojca i Bóg Izaaka. Nie lękaj się! Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. A potomstwo twoje będzie tak liczne, jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz, a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję>. A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: <Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem>. I zdjęty trwogą rzekł: <O, jakże to miejsce przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!> Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę, i nazwał Jakub to miejsce Dom Boga, bo wcześniej nazwa owego miasta była Ulamesz»»”.

Bóg, który rozmawiał z Mojżeszem, różny jest od Ojca.

59. Wtedy ja odezwałem się w następujących słowach: „Pozwól mi jeszcze wykazać ci na podstawie Księgi Wyjścia, jak Ten sam, który jest zarówno Aniołem i Bogiem, i Panem, i Człowiekiem, i Tym, który ukazał się Abrahamowi i Izaakowi w ludzkiej postaci oraz ukazał się w płomieniu ognia z krzewu i rozmawiał z Mojżeszem”. A gdy oni powiedzieli, że będą słuchać z radością, cierpliwością i ochotą, ciągnąłem dalej: „Takie oto słowa znajdują się w Księdze, która nosi tytuł Exodus: «Po długim czasie umarł król egipski, a synowie Izraela jęczeli z powodu ciężkich prac» i tak dalej, aż do: «Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, i powiedział: Nawiedziłem was i ujrzałem, co wam uczyniono w Egipcie»”. I podsumowałem te słowa, mówiąc: „Zauważyliście więc chyba, panowie, że ten prawdziwy Bóg, o którym Mojżesz mówi jako o Aniele, że przemawiał

doń z płomienia ognia, oświadcza Mojżeszowi, że jest On Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba?”

Poglądy Żydów co do Tego, który objawił się w krzewie.

60. Wtedy Tryfon powiedział: „My nie takie wnioski wyciągamy z przytoczonego przez ciebie fragmentu, ale jedynie to, że ten, który objawił się w płomieniu ognia był aniołem, zaś Bogiem Ten, który z Mojżeszem rozmawiał; czyli, że w rzeczywistości były dwie osoby, które ze sobą współdziałały, anioł i Bóg, którzy w tej wizji się ukazali”. Ja zaś odpowiedziałem: „Nawet gdyby tak było, moi przyjaciele, że to anioł i Bóg jednocześnie byli widziani przez Mojżesza w tej wizji, jak to już zostało wam udowodnione poprzez wcześniej zacytowane fragmenty, to nie Stwórca wszystkich rzeczy był owym Bogiem, który powiedział do Mojżesza, że jest Bogiem Abrahama i Bogiem Izaaka, i Bogiem Jakuba, ale był to Ten, o którym zostało wam udowodnione, że ukazał się Abrahamowi, wypełniając wolę Stwórcy wszystkich rzeczy, jak też w podobny sposób wykonując wyrok sprawiedliwości, wydany przez Niego na Sodomę; czyli nawet gdyby było, jak mówisz, że było ich dwóch – anioł i Bóg, to nawet ktoś mało pojętny nie ośmielił się stwierdzić, że Stwórca i Ojciec wszechrzeczy, porzucając wszystkie sprawy niebiańskie, stał się widzialny na małym skrawku ziemi”. A Tryfon powiedział: „Skoro wcześniej zostało udowodnione, że Ten, który jest nazywany Bogiem i Panem, i objawił się Abrahamowi, przyjął od Pana, który jest w niebie misję wymierzenia sprawiedliwości ziemi sodomskiej i nawet jako anioł towarzyszył Bogu, który objawił się Mojżeszowi, rozumiemy, że Bóg, który rozmawiał z Mojżeszem z krzewu nie był Stwórcą wszechrzeczy, ale Tym, który został ukazany, jako Ten sam, który objawił się Abrahamowi i Izaakowi, i Jakubowi; który też jest nazywany i postrzegany jako Anioł Boga, Stwórcy wszechrzeczy, On bowiem ogłasza ludziom nakazy Ojca i Stwórcy wszechrzeczy”. A ja odpowiedziałem: „Teraz już z pewnością, Tryfonie, będę mógł wykazać, że w wizji Mojżesza, ten sam Jeden, który jest nazywany Aniołem i który jest Bogiem, objawił się i rozmawiał z Mojżeszem. Pismo bowiem mówi tak: «Anioł Pański ukazał mu się w płomieniu ognia, ze środka krzewu; a on widział jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby przyjrzeć się temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? Gdy zaś Pan ujrzał, że Mojżesz podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał Pan do niego ze środka krzewu». A więc w ten sam sposób, w jaki Pismo nazywa Aniołem Tego, który objawił się Jakubowi we śnie, kiedy to mówi, że ten sam Anioł, który ukazał się we śnie, rozmawiał z nim, mówiąc: «Ja jestem Bogiem, który objawił ci się, kiedy uciekałeś przed twoim bratem Ezawem»; i znów mówi, że w wyroku, który został wydany na Sodomę w czasach Abrahama, Pan wymierzył karę Pana mieszkającego w niebie; również tutaj Pismo, oznajmiając, że Anioł Pański ukazał się Mojżeszowi, a w następnych słowach, określając Go Panem i Bogiem, mówi o Jednym i Tym samym, co

znajduje potwierdzenie w licznych wcześniej już cytowanych świadectwach, że jest On Sługą Boga, który jest ponad światem, nad którego nie ma żadnego innego”.

Mądrość poczęta jest z Boga, podobnie jak ogień z ognia.

61. „Złożę wam inne jeszcze świadectwo, moi przyjaciele – powiedziałem – pochodzące z Pism, że Bóg wywiódł przed wszystkimi stworzeniami z siebie samego Początek, który był pewną rozumną mocą, który nazywany jest przez Ducha Świętego to Chwałą Pańską, to Synem, to znów Mądrością, to Aniołem, innym razem Bogiem, a jeszcze innym Panem i Logosem, przy innej znów okazji nazywa On sam siebie Wodzem, mianowicie wtedy, gdy ukazał się On w ludzkiej postaci Jozuemu, synowi Nuna. Może On bowiem być nazywany wszystkimi tymi imionami, skoro służy On woli Ojca i skoro został On poczęty z Ojca aktem Jego woli; dokładnie tak, jak dzieje się to z nami, kiedy bowiem wypowiadamy jakieś słowo, dajemy mu początek, jednakże nie przez oderwanie, jakby słowo w nas miało się zmniejszać, kiedy je wypowiadamy; ale tak jak widzimy, że ma to miejsce w przypadku ognia, który nie zmniejsza się, gdy inny się od niego podpala, ale pozostaje taki sam, a ten, który został podpalony od niego, podobnie okazuje się istnieć sam z siebie, nie umniejszając tego, od którego został odpalony. Słowo Mądrości, które samo jest tym Bogiem poczętym z Ojca wszechrzeczy i Słowem, i Mądrością, i Mocą, i Chwałą Poczynającego, niesie dla mnie dowód, kiedy mówi On przez Salomona, co następuje: «Oto opowiem wam co zdarza się co dzień, przypomnę wydarzenia od dni wieczności i ukażę je. Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć. Bóg ziemię i pola uczynił – początek pyłu na ziemi, gdy tron swój utwierdzał na skrzydłach wiatru i miejsca bezludne wysoko pod niebem, byłam z Nim. Gdy umacniał niebiosy i gdy sprawił, że obłoki przytwierdzone są wysoko, a źródła z głębin ziemi tryskają, kiedy umacniał fundamenty ziemi, ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana. Kto mnie nie znajdzie, duszę swą rani, śmierć kocha każdy, kto mnie się wyrzeka»”.

Słowa „uczynimy człowieka” zgadzają się ze świadectwem Księgi Przysłów.

62. „I ta sama myśl została wyrażona, moi przyjaciele, przez słowo Boże, zapisane przez

Mojżesza, kiedy to wskazano nam, odnośnie do Tego, o którym jest mowa, że Bóg w akcie stwarzania człowieka, mówi zupełnie w taki sam sposób o swoich zamiarach w następujących słowach: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną>». A nie możecie przecież zmieniać słów właśnie zacytowanych i powtarzać tego, co podkreślają wasi nauczyciele, że Bóg powiedział sam do siebie «uczynmy», podobnie jak my, kiedy zamierzamy coś zrobić, często mówimy do siebie «zrobmy»; albo że Bóg rozmawiał z żywiołami, z rozumem, z ziemią i innymi tego rodzaju pierwiastkami, z których, jak wierzymy, człowiek został ukształtowany, mówiąc «uczynmy». A ja znów przytoczę słowa wypowiedziane przez samego Mojżesza, z których bezsprzecznie możemy się dowiedzieć, że Bóg rozmawiał z Kimś, kto różny był od Niego samego, będąc również Bytem rozumnym. Oto te słowa: «Oto Adam stał się taki, jak jeden z Nas, zna dobro i zło». Mówiąc więc «jak jeden z Nas», Mojżesz stwierdził, że istnieje jakaś liczba Osób połączonych ze sobą nawzajem i że jest ich co najmniej dwie. Przecież nie mogę powiedzieć, że ta heretycka nauka, którą podobno głosi się wśród was, jest prawdą albo, że nauczyciele mogą zaświadczyć, jakoby Bóg rozmawiał z aniołami albo, że natura ludzka jest dziełem aniołów. Jednakże ów Potomek, który prawdziwie poczęty został z Ojca, był z Ojcem już przed wszelkim stworzeniem, a Ojciec obcował z Nim; Pismo czyni to jasnym również w słowach Salomona, gdyż Ten, którego Salomon nazywa Mądrością, został poczęty jako Początek przed wszelkimi Jego stworzeniami i jako Potomek z Boga, co też tak samo jest opisane w objawieniu Jozuego, syna Nuna. Posłuchaj więc dalej, o czym jest mowa w Księdze Jozuego, aby to, o czym mówię i dla ciebie mogło stać się oczywiste; otóż: «Zdarzyło się, że kiedy Jozue znajdował się blisko Jerycha, podniósł on oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: <Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów?> A on odpowiedział: <Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem>. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: <Co rozkazuje mój pan swemu słudze?> Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: <Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte>. I Jozue tak uczynił. Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. I rzekł Pan do Jozuego: <Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami>»”.

Dowód na wcielenie Boga.

63. A Tryfon powiedział: „To zagadnienie zostało jak dla mnie przekonująco udowodnione i to przez wiele argumentów, mój przyjacielu. Pozostaje więc jeszcze udowodnić, że On się uniżył, aby stać się Człowiekiem z Dziewicy, zgodnie z wolą Jego Ojca oraz aby zostać ukrzyżowanym i umrzeć. Udowodnij też z całą wyrazistością, że powstał On z martwych i wstąpił do nieba”.

Odpowiedziałem: „I to również zostało już wykazane przeze mnie w poprzednio przytoczonych słowach proroczych, mój przyjacielu, które ze względu na was przywołałem i objaśniłem, i będę starał się doprowadzić do tego, byście zgodzili się ze mną w tej sprawie. Ten fragment więc, zapisany przez Izajasza: «Któż określi Jego pokolenie; bowiem życie Jego zgładzono z powierzchni ziemi» – czyż nie wydaje wam się, że odnosi się on do Tego Jedyne, który nie pochodząc od ludzi, został poddany śmierci przez Boga z powodu ludzkich grzechów? – o którego to krwi, jak wspominałem wcześniej, powiedział Mojżesz w przypowieści, mówiąc, że oplucze On swe szaty we krwi winogron; ponieważ Jego krew nie pochodziła z ludzkiego nasienia, ale z woli Boga. I dalej to, co mówi Dawid: «W blasku świętości zrodziłem cię jak rosę, przed gwiazdą poranną; Pan przysiągł i tego nie odwoła, Ty jesteś kapłanem na wieki według obrządku Melchizedeka» – czyż nie jest dla was jasne, że istniał On od dawna i że Bóg i Ojciec wszechrzeczy przeznaczył Go, aby został poczęty w ludzkim łonie? Albo w innych słowach, co również już było cytowane, mówi on: «Tron Twój, o Boże, trwa wiecznie, berło Twego królestwa – berło sprawiedliwe. Miłujesz sprawiedliwość, wstrętna ci nieprawość, dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił cię olejkami radości hojniej niż równych ci losem; wszystkie twoje szaty pachną mirrą, aloesem; płynący z pałaców z kości słoniowej dźwięk lutni raduje cię. Córki królewskie wychodzą ci na spotkanie, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy. Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca! Król pragnie twojej piękności, on jest twym panem; oddaj mu pokłon!» Tak więc te słowa jasno wykazują, że świadczy o Nim Ten, który te rzeczy ustanowił, jako zasługujące na cześć, jako Bóg i jako Chrystus. Ponadto słowo Boże przemawia do tych, którzy wierzą w Niego jako do będących jedną duszą i jedną synagogą, i jednym Kościołem, jak do córki, a to, że tak właśnie zwraca się do Kościoła, który z Jego imienia się wyłonił i w Jego imieniu uczestniczy – jesteśmy przecież wszyscy nazywani chrześcijanami – jest wyraźnie oznajmione w podobny sposób w następujących słowach, które pouczają nas, byśmy zapomnieli o dawnych, odziedziczonych zwyczajach, gdy mówią tak: «Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o twym narodzie, o domu twego ojca! Król pragnie twojej piękności: on jest twym panem; oddaj mu pokłon»”.

Justyn przytacza inne dowody skierowane do Żydów.

64. Wtedy Tryfon powiedział: „Uznajmy więc w Nim Pana i Mesjasza, i Boga, jak to wy,

pochodzący spośród pogan twierdzicie, że Pisma oświadczają, wy, którzy od Jego imienia zostaliście nazwani chrześcijanami; ale nie wymagaj od nas, którzy jesteśmy sługami Boga, żebyśmy czynili to samo i wyznawali Go lub oddawali Mu cześć”. Na to ja odpowiedziałem: „Gdybym miał być tak kłótlivy i beztroski jak ty, Tryfonie, to w ogóle już bym z tobą dłużej nie rozmawiał, gdyż nie jesteś gotów aby zrozumieć to, co już zostało powiedziane, ale jedynie szukasz okazji, by udzielić jakiejś podstępnej odpowiedzi; teraz jednakże, skoro lękam się sądu Bożego, nie podejmuję się przedwczesnego oceniania nikogo spośród twojego narodu, ani wydawania opinii, czy ktoś może, czy też nie może zostać zbawiony dzięki łasce Pana Zastępów. Dlatego, choćbyś źle się zachowywał, będę nadal odpowiadał na twoje wszystkie tezy i na wszystkie twoje sprzeciwy, które podniesiesz, postępuję tak bowiem właściwie wobec wszystkich ludzi, z każdego narodu, którzy pragną wraz ze mną badać te zagadnienia, czy też zadawać mi jakieś pytania. Zatem gdybyś zwrócił uwagę na Pisma uprzednio przeze mnie zacytowane, rozumiałbyś już, że ci, którzy zostali zbawieni z twojego narodu, dostąpili tego zbawienia dzięki temu Człowiekowi i dzielą Jego los; i nie pytałbyś mnie o tę sprawę. Powtórzę znów słowa Dawida, poprzednio już przeze mnie cytowane i błagam cię o zrozumienie, o to, byś nie postępował złośliwie, zdobywając się jedynie na jakieś zaprzeczenia. Takie oto są słowa, które wypowiada Dawid: «Pan króluje, drżą narody, zasiada na cherubach, a ziemia się trzęsie. Wielki jest Pan na Syjonie i wyniesiony ponad wszystkie ludy. Niech wielbią imię Twoje, wielkie i straszliwe: ono jest święte. Królem jest Potężny, co kocha sprawiedliwość, Ty ustanowiłeś to, co jest słuszne, prawo i sprawiedliwość w Jakubie Ty ustanowiłeś. Wysławiajcie Pana, Boga naszego, oddajcie pokłon u podnóżka stóp Jego: On jest święty. Wśród Jego kapłanów są Mojżesz i Aaron, i Samuel wśród tych, co wzywali Jego imienia: wzywali Pana, On ich wysłuchiwał. Przemawiał do nich w słupie obłoku: słyszeli Jego zlecenia i przykazania, które im nadał». A z innych słów Dawida, również już wcześniej cytowanych, o których wy niedorzecznie twierdzicie, że odnoszą się do Salomona, gdyż dla Salomona były napisane, można udowodnić, że nie do Salomona się one odnoszą, ale że to Chrystus istniał wcześniej niż słońce, i że spośród waszego narodu ci, którzy zostali ocaleni, są zbawieni przez Niego. A oto te słowa: «O Boże, przekaż twój sąd królowi i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu. Niech sędzi sprawiedliwie Twój lud i ubogich Twoich zgodnie z prawem! Niech góry przyniosą ludowi pokój, a wzgórza sprawiedliwość! Otoczy opieką uciśnionych z ludu, ratować będzie dzieci ubogich, a zetrze ciemność. I będzie trwał długo jak słońce, jak księżyc przez wszystkie pokolenia...» i tak dalej, aż do: «Jak długo świeci słońce, niech trwa Jego imię! Niech się wzajemnie nim błogosławią! Niech wszystkie narody ziemi życzą mu szczęścia! Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który sam jeden czyni cuda. Błogosławione na wieki chwalebne Jego imię; niech się cała ziemia napełni Jego chwałą! Niech się tak stanie – niech się stanie!» A pamiętasz jak w innych słowach, również wypowiedzianych przez Dawida, o których wcześniej już

wspominałem, jest powiedziane, że zstąpi On z najwyższych niebios i znów powróci do tego miejsca, tak abyście mogli rozpoznać w Nim Boga przybywającego z góry i człowieka żyjącego wśród ludzi oraz, że ukaże się On znowu, a ci, którzy Go przebili, ujrzą Go i będą nad Nim płakali. Oto te słowa: «Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza. Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość. Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano; ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy. Tam słońcu namiot wystawił, i ono wychodzi jak oblubieniec ze swej komnaty, weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega. Ono wschodzi na krańcu nieba, a jego obieg aż po krańce niebios, i nic nie schroni się przed jego żarem»”.

Żydzi protestują, twierdząc, że Bóg nikomu innemu nie przekazał swej chwały.

65. A Tryfon powiedział: „Będąc poruszonym przez tak wiele Pism, nie wiem co powiedzieć o Pismach napisanych przez Izajasza, w których Bóg powiada, że nie oddaje On swej chwały nikomu innemu, mówiąc w ten sposób: «Ja jestem Pan Bóg, to jest moje imię; nie odstępuję chwały swojej nikomu innemu, ani mojej mocy»”. A ja odpowiedziałem: „Gdybyś wypowiedział te słowa, Tryfonie, a następnie w prostocie zachował milczenie i nie miał żadnych złych intencji, ani nie chciał powtarzać tego, co jest przedtem, ni dodawać tego, co potem, to trzeba ci wybaczyć; ale jeśli postąpiłeś tak, ponieważ wyobrażałeś sobie, że mógłbyś wzbudzić jakieś wątpliwości co do tego fragmentu, tak bym ja musiał stwierdzić, że Pismo zaprzecza samemu sobie, to popełniłeś błąd. Ja jednakże nie odważę się nawet przypuszczać, czy tym bardziej wypowiedzieć podobną rzecz; a jeśli Pismo wydaje się być tego rodzaju, że prowadzi do zuchwalstwa i staje się pretekstem do twierdzenia, że stoi w sprzeczności z jakimś innym fragmentem, to ja jestem głęboko przekonany, że żadne Pismo nie zaprzecza innemu, i byłbym raczej gotów przyznać, że to ja nie rozumiem tego, co zostało napisane i będę starał się przekonać tych, którym wydaje się, że Pisma są sprzeczne, by raczej przyjęli takie poglądy, jak moje. Pan Bóg wie, jakie są twoje intencje w związku z trudnościami, które masz. Ja jednakże przypomnę ci, o czym mówi ten fragment tak, abyś mógł z tego właśnie miejsca rozpoznać, że Bóg przekazuje swą chwałę jedynie samemu Chrystusowi. I wybiorę niektóre krótkie cytaty, moi panowie, które będą związane z tym, o czym powiedział Tryfon oraz takie, które bezpośrednio z nimi się łączą i po nich następują. Nie zamierzam bowiem powtarzać żadnych z innego rozdziału, ale tylko takie, które są razem połączone w jednym. Poświęćcie mi więc swoją uwagę. Oto te słowa: «Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. <Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów, abyś otworzył oczy

niewidomym, abyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. Ja, któremu na imię jest Pan Bóg chwały mojej nie odstąpię innemu, ani czci mojej bożkom. Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, już wam ogłaszam>. Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i co je napełnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! Niech głos podniesie pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! Jak bohater posuwa się Pan i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi»”. I kiedy to powtórzyłem, powiedziałem do nich: „zauważyliście, moi przyjaciele, że Bóg mówi, iż przekaże On Temu, którego ustanowi światłością dla pogan chwałę, lecz nie nikomu innemu, a nie tak, jak powiedział Tryfon, że zachowa On tę chwałę dla siebie samego?” Wtedy Tryfon odpowiedział: „Też to zauważyliśmy, przejdź więc teraz do pozostałych zagadnień naszej rozmowy”.

Justyn udowadnia z Izajasza, że Bóg narodził się z Dziewicy.

66. I podsumowując rozmowę, w której odszedłem od poprzedniego zagadnienia, w którym udowadniałem, że narodził się On z Dziewicy i że Jego narodzenie z Dziewicy było zapowiedziane przez Proroka Izajasza, zacytowałem znów to samo proroctwo. Jest ono następujące: «I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: <Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!> Lecz Achaz odpowiedział: <Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę>. Wtedy rzekł Izajasz: <Słuchajcie więc domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel. Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło, a wybierać dobro, zanim nauczy się wymawiać <Tata> i <Mama>, zanoszą bogactwa z Damaszku i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. I zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś. Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy, króla Asyrii>»”. I ciągnąłem dalej: „Teraz jest oczywiste dla wszystkich, że w pokoleniu Abrahama według ciała nikt inny nie narodził się z dziewicy, ani o nikim nie powiedziano, że ma się z dziewicy narodzić, z wyjątkiem tego naszego Chrystusa”.

Tryfon porównuje Jezusa z Perseuszem i twierdzi, że został On wybrany na Mesjasza ze względu na wierność Prawu. Justyn mówi o Prawie jako o przeszłości.

67. A Tryfon odpowiedział: „W Piśmie nie jest napisane: «Oto dziewica pocznie i porodzi syna», ale: «Oto młoda kobieta pocznie i porodzi syna» i dalej tak, jak zacytowałeś. Ale całe to proroctwo odnosi się do Ezechiasza i zostało udowodnione, iż w nim się ono wypełniło, odpowiednio do słów tego proroctwa. A również w baśniach, na które powołują się Grecy, jest napisane, że Perseusz został poczęty z Danae, która była dziewicą, a ten, który wśród nich nazywany jest Zeusem zstąpił na nią w postaci złotego deszczu. Ty zaś powinienesz czuć się zawstydzony tym, że twoje poglądy podobne są do ich opinii i chyba lepiej byłoby gdybyś mówił, że ten Jezus jako człowiek narodził się z ludzi. I jeśli udowadniasz na podstawie Pism, że jest On Chrystusem i że zasłużył sobie na godność bycia wybranym na Mesjasza ze względu na działania prowadzące do podporządkowania życia Prawu i doskonałości, to jest to w porządku, ale nie posuwaj się do opowiadania dziwacznych historyjek, byś nie był posądzony o wygadywanie głupstw, podobnie jak Grecy”. Ja zaś wtedy na to odpowiedziałem: „Tryfonie, pragnąłbym przekonać ciebie i w ogóle wszystkich ludzi co do tego, że krótko mówiąc, choć wypowiadasz złe rzeczy w formie żartobliwej i śmiesznej, to jednak nie zdołasz odwieść mnie od przyjętego planu; ale zawsze ze słów, o których sądziłbyś, że będą z twojej strony dobitnie potwierdzać twoje własne opinie, ukażę to, co zdołałem poznając Pisma, na ich podstawie ustalić. Jednakże ty nie postępujesz ani uczciwie, ani sprawiedliwie, usiłując zniweczyć to, względem czego panowała już między nami zgoda; mianowicie to, że pewne nakazy zostały ustanowione przez Mojżesza z powodu zatwardziałości waszych serc. Powiedziałeś bowiem, że ze względu na Jego życie zgodne z Prawem został On wybrany i stał się Chrystusem, jeśli już rzeczywiście zostało o Nim udowodnione, Nim jest”. A Tryfon powiedział: „To ty zgodziłeś się z nami, że był On zarówno obrzezany, jak też przestrzegał innych prawnych obrzędów, nakazanych przez Mojżesza”. A ja odpowiedziałem: „I zgodziłem się co do tego, i nadal się zgadzam; a jeszcze też zgodziłem się co do tego, że przecierpiał On wszystko nie jakoby dlatego, żeby być przez nie usprawiedliwionym, ale by dopełnić dzieła, którego to Jego Ojciec, Stwórca wszechrzeczy pragnął, by On dopełnił. Ja bowiem wyznaję, że przecierpiał On ukrzyżowanie, śmierć i wcielenie, i zniósł tak wiele nieszczęść, ponieważ twój naród zrzucił je na Niego. Ale skoro ty, Tryfonie masz znów inne zdanie od tego, co do którego niedawno się zgodziłeś, odpowiedz mi: Czy sprawiedliwi Patriarchowie, którzy żyli przed Mojżeszem, którzy nie przestrzegali tych nakazów, które jak to Pismo ukazuje, wzięły swój początek od Mojżesza, zostali zbawieni i osiągnęli dziedzictwo błogosławionych?” A Tryfon odpowiedział: „Pisma zobowiązują mnie, bym się z tym zgodził”. „Pozwól więc, że znów zapytam podobnie – powiedziałem – czy Bóg nakazał waszym ojcom, by składali Mu ofiary i zertwy dlatego, że On ich potrzebował, czy też ze względu na zatwardziałość waszych serc i skłonność do bałwochwalstwa?” „To drugie – powiedział on – także z tym Pisma nakazują się zgodzić”. I dalej – powiedziałem – czy Pisma nie przepowiadały, że Bóg obiecał zawrzeć Nowe Przymierze, oprócz tego, które zostało zawarte na

Górze Horeb?” „To również – odpowiedział on – zostało zapowiedziane”. Wtedy ja znów powiedziałem: „Stare Przymierze zostało więc zwarte z waszymi ojcami wśród lęku i drżenia tylko dlatego, że nie chcieli oni ku Bogu skłonić swego ucha?” On zaś z tym się zgodził. „Cóż więc? – powiedziałem – Bóg przyrzekł, że zawrze inne przymierze, nie takie jak to stare, i powiedział, że będzie ono zawarte nie z lękiem i drzeniem, nie wśród błyskawic, i że objawi ono jakie to nakazy i czyny Bóg uznaje za wieczne i odpowiednie dla każdego narodu, a jakie przykazania nałożył On, dostosowując je do zatwardziałości serc twojego ludu, jak też obwieszczał On o tym przez proroków”. „Z tym również – powiedział on – każdy, kto miłuje prawdę, a nie lubuje się w sporach, z całą pewnością musi się zgodzić”. Na to ja odrzekłem: „Nie rozumiem, jak możesz mówić o ludziach szukających sporów, skoro sam niejednokrotnie postępowałeś w taki właśnie sposób, często zaprzeczając temu, z czym wcześniej się zgadzałeś”.

Justyn narzeka na upór Tryfona i odpowiada na jego wątpliwości, zarzucając Żydom złą wolę.

68. A Tryfon powiedział: „Próbujesz udowodnić rzecz niewiarygodną i prawie niemożliwą, że Bóg zechciał się narodzić i stać się człowiekiem”. „Gdybym się zobowiązał – odrzekłem – by to udowodnić z pomocą ludzkich doktryn czy argumentów, nie musielibyście tego znosić. Ale ja często cytuję Pisma, a wiele z nich odnosi się do tych zagadnień i proszę abyś starał się je zrozumieć, a ty pozostajesz nieczuły na poznanie myśli i woli Boga. Jeśli jednak chcesz by tak już na zawsze pozostało, nie będę tym urażony, ale sam zachowam własne poglądy, które wyznawałem jeszcze zanim się z tobą spotkałem i tak cię pozostawię”. A Tryfon powiedział: „Popatrz, mój przyjacielu, doszedłeś do tych prawd i stałeś się w nich mistrzem z wielkim trudem i wysiłkiem. I odpowiednio do tego powinniśmy gorliwie analizować to wszystko, z czym się spotykamy, tak by zgodzić się na te rzeczy, do których przyjęcia zobowiązują nas Pisma”. Wtedy ja na to odrzekłem: „Nie proszę cię abyś nie starał się z gorliwością dociekać w materii spraw, które badamy, ale żebyś, kiedy nie masz nic do powiedzenia, nie zaprzeczał tym rzeczom, o których wcześniej powiedziałeś, że się z nimi zgadzasz”. A Tryfon odpowiedział: „Starajmy się więc to czynić”. Ja ciągnąłem dalej: „Poza tym, do pytań, które dopiero co ci postawiłem, chcę dodać następne, bowiem z pomocą tychże pytań, mam nadzieję doprowadzić tę rozmowę do rychłego końca”. A Tryfon powiedział: „Zadawaj pytania”. Wtedy ja powiedziałem: „Czy myślisz, że istnieje ktoś inny, o kim powiedziano, że godny jest uwielbienia, i nazwany jest w Pismach panem i Bogiem, oprócz Stwórcy wszystkiego i Chrystusa, o którym to z pomocą licznych Pism zostało wam udowodnione, że miał się stać człowiekiem?” A Tryfon odpowiedział: „Jak możemy się z tym zgodzić, skoro podjęliśmy się dogłębnego zbadanie tego, czy istnieje ktoś inny oprócz samego Ojca?” Na co ja

znów powiedziałem: „Ja muszę cię również zapytać, skąd mogę wiedzieć, czy masz już inne poglądy od tych, z którymi niedawno się zgadzałeś, czy też nie”. On odpowiedział: „To nie tak, mój panie”. A ja znów: „Skoro zgadzasz się z tymi rzeczami i skoro Pismo powiada, „Kto określi ród Jego?”, czyż nie powinieneś więc sądzić, że nie pochodzi On z nasienia rodzaju ludzkiego?” A Tryfon powiedział: „Jakże więc Słowo mówi do Dawida, że z jego lędźwi Bóg pocznie swego własnego Syna i ustanowi Jego królestwo, a Jego posadzi na tronie swojej chwały?” A ja powiedziałem: „Tryfonie, gdyby proroctwo wypowiedziane przez Izajasza, „Oto dziewica pocznie”, odnosiło się nie do domu Dawida, ale do innego domu z dwunastu pokoleń, być może sprawa ta przedstawiałaby jakąś trudność, ale jeżeli to proroctwo odnosi się do domu Dawida, Izajasz wyjaśnia, o kim mówi Bóg do Dawida, że spełni się w Nim ta tajemnica. Ale być może wy, moi przyjaciele, nie jesteście tego świadomi, że o wielu rzeczach Pisma mówią niejasno, albo w przenośni, albo tajemniczo i poprzez symboliczne gesty, które zostały wyjaśnione przez proroków żyjących później niż osoby, które pisały lub uczestniczyły w tych wydarzeniach”. „Zapewne” – powiedział Tryfon. „Jeśli więc ja usiłuję wykazać, że to proroctwo Izajasza odnosi się do naszego Chrystusa, a nie jak wy mówicie do Ezechiasza, czyż w tej materii nie będę musiał skłonić cię, byś nie dawał wiary waszym nauczycielom, którzy ośmielają się zgadzać z wykładnią waszych siedemdziesięciu starszych, wydaną wraz z Ptolemeuszem, królem Egiptu, gdyż pod pewnym względem jest ona nieprawdziwa? Niektóre bowiem stwierdzenia w Pismach, które są zupełnie jasne, aby wykazać głupotę i pychę ich poglądów, próbują oni podważać, twierdząc, że nie tak zostały one napisane. A inne stwierdzenia, które wydaje im się, że mogą przekręcać i dostosowywać do ludzkiego postępowania, te, mówią oni, odnoszą się nie do tego naszego Jezusa Chrystusa, ale do kogoś, komu akurat podoba im się swą interpretację przypisać. I tak na przykład nauczyli oni was, że ten fragment Pisma, o którym teraz dyskutujemy, odnosi się do Ezechiasza, w czym, jak to obiecałem, udowodnię, że popełniają oni błąd. Zaś kiedy zostaną oni przyparci i muszą zgodzić się co do tego, że niektóre Pisma, o których im wspominamy, wyraźnie wykazują, że Chrystus miał cierpieć, osiągnąć chwałę i być nazwany Bogiem, a które już tobie cytowałem, i że odnoszą się one rzeczywiście do Chrystusa, twierdzą oni wówczas, że ten człowiek nie jest Chrystusem. Przyznają oni jednak, że miał On cierpieć i panować, i zostać uwielbiony i być Bogiem; a takie poglądy, jak to w podobny sposób wykażę, są śmieszne i głupie. Ale skoro jestem naciskany, by najpierw odpowiedzieć na to, o co pytałeś żartem, odpowiem na to, a następnie odniosę się do kolejnych zagadnień.

Diabeł, imitując prawdę wymyślił baśnie o Bachusie, Herkulesie i Eskulapie.

69. „Bądź więc pewny, Tryfonie – ciągnąłem dalej – że jestem dobrze zorientowany co do wiedzy

i wiary w Pisma, i znam się na oszustwach, których dopuścił się wśród Greków ten, kogo nazywają diabłem; niektóre z nich zostały opracowane przez magów egipskich, a inne przez fałszywych proroków w czasach Eliasza. Kiedy bowiem mówią oni, że Bachus, syn Jowisza, poczęty został przez stosunek Jowisza z Semele, i że był on odkrywcą winorośli; i kiedy opowiadają, że zmarł on rozszarpany na kawałki, a potem powstał i wstąpił do nieba; i kiedy łączą oni wino z jego misteriami, czyż mogę nie dostrzegać w tym naśladowania przez diabła proroctwa ogłoszonego przez patriarchę Jakuba, a zapisanego przez Mojżesza? A kiedy powiadają oni, że Herkules był potężny i podróżował po całym świecie, i że został poczęty przez Jowisza z Alkmeny, i wstąpił do nieba po swojej śmierci, czyż mogę nie dostrzec, że Pismo, kiedy mówi o Chrystusie jako „potężnym niby olbrzym, który biegnie w swych zawodach”, w podobny sposób nie zostało tu skopiowane? A kiedy diabeł ukazuje Eskulapa jako tego, który wskrzesza umarłych i uzdrawia wszystkie choroby, czyż mogę nie stwierdzić, że podobnie imituje on proroctwa dotyczące Chrystusa? Ale choć nie cytowałem wam takich Pism, które mówią, że Jezus to czynił, muszę koniecznie jeden tekst przypomnieć, który pozwoli wam zrozumieć w jaki sposób o tych, którzy pozbawieni są poznania Boga, czyli o poganach, którzy «mają oczy, ale nie widzą, mają serca, ale niczego nie pojmują», oddając cześć drewnianym posągom, Pismo przepowiedziało, że wyrzekną się oni tej ułudy i złożą swą nadzieję w Chrystusie. Jest to napisane tak: «Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty, jak lilie polne. Niechaj rozkwitną i rozradują się pustkowia Jordanu. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszny: <Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto – pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawić>. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesóło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód». Tym źródłem żywej wody, które wytrysnęło wprost od Boga w ziemi pozbawionej poznania Boga, mianowicie w ziemi pogan, był właśnie Chrystus, który objawił się również wpośród twego narodu i uzdrowił tych, którzy byli kalekami, tych, którzy byli głusi i chromi na ciele od urodzenia, sprawiając, że skakali, słyszeli i widzieli, dzięki Jego słowu. A wskrzeszając zmarłych i sprawiając, że znów żyli, przez swoje czyny prowadził On do tego, iż ludzie, którzy żyli w tamtych czasach mogli Go rozpoznać. Oni jednak mimo, że widzieli takie dzieła, twierdzili, że były to magiczne sztuczki. Mieli oni bowiem czelność nazywać Go magikiem i oszustem ludu. Jednakże On dokonał tych dzieł i przekonał tych, którzy mieli w Niego uwierzyć; bowiem jeśli ktoś nawet dźwiga brzemień niedoskonałości ciała, ale zachowuje naukę przekazaną przez Niego, takiego wskrzesi On z martwych przy swoim powtórny przyjsciu, w ciele doskonałym, które uczyni On nieśmiertelnym, niezniszczalnym i

wolnym od wszelkiego smutku”.

Również obrzędy Mitry są wypaczeniem prorocत्व Daniela i Izajasza.

70. Kiedy zaś ci, którzy odprawiają obrzędy Mitry mówią, że został on poczęty ze skały, a miejsce, gdzie ci, którzy w niego wierzą przechodzą swą inicjację, nazywają jaskinią, czyż mogą nie dostrzec tu, że wypowiedź Daniela o tym, jak to głaz został bez użycia rąk oderwany od wielkiej góry, jest przez nich skopiowana i że w podobny sposób usiłowali oni imitować całość słów Izajasza? Wpadli oni bowiem na pomysł, by słowa prawości również przez nich były cytowane. Muszę ci jednak powtórzyć słowa Izajasza, które się do tego odnoszą, tak abyś mógł zdać sobie sprawę, iż tak właśnie się te rzeczy mają. Oto one: «Słuchajcie, najdalsi, co uczyniłem, poznajcie, najbliżsi, mą siłę! Grzesznicy na Syjonie się zlekli, bezbożnych chwyciło drzenie: Kto ukáže wam miejsce niezniszczalne? Ten, kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie, kto odrzuca zyski bezprawne, kto się wzbrania dłońmi przed wzięciem podarku, kto zatyka uszy, by o krwi nie słuchać, kto zamyka oczy, by na zło nie patrzeć – ten będzie mieszkał na wysokościach, jaskinie wśród skał będą jego schronieniem, dostarczą mu chleba, wody mu nie zbraknie. Oczy twe ujrzą króla w całej jego krasie, zobaczą krainę bardzo rozległą. Serce twe grozę będzie wspominać. Gdzie ten, co liczył? Gdzie ten, co ważył? Gdzie ten, co spisywał twierdze? Nie ujrzysz już ludu zuchwałego, ludu o niewyraźnej mowie, nie do uchwycenia uchem, o bełkotliwym i niezrozumiałym języku». Jest już przecież jasne, że w tym prorocत्वie chodzi o chleb, który nasz Chrystus dał nam do jedzenia na pamiątkę tego, że przyjął On ciało ze względu na tych, którzy w Niego uwierzą, bowiem w Nim właśnie miał cierpieć; i kielich, który nam dał do picia, składając dziękczynienie, na pamiątkę swojej krwi. A to prorocत्व udowadnia, że ujrzemy tegoż Króla w chwale i te właśnie słowa prorocтва wykazują wyraźnie, że ludzie, którzy poznając Go przedtem, uwierzyli w Niego, nadal gorliwie postępują w bojaźni Pańskiej. Ponadto Pisma te mówią również jasno, że ci, których uważa się za znawców słów Pisma, i którzy słuchają prorocत्व, niczego nie zrozumieli. A kiedy słyszę, Tryfonie – powiedziałem – że Perseusz został poczęty z dziewicy, zaczynam rozumieć, że kłamliwy wąż przeinaczył również i to”.

Żydzi odrzucają interpretację Septuaginty, z której w dodatku usunęli niektóre fragmenty.

71. „Ja natomiast jestem daleki od obdarzania zaufaniem waszych nauczycieli, którzy nie chcą się zgodzić z tym, że interpretacja dokonana przez siedemdziesięciu starszych, którzy byli z Ptolemeuszem, królem Egipcjan, jest właściwa i usiłują oni stworzyć inną. A życzę ci, abyś spostrzegł, że usunęli oni wiele Pism z przekładu, sporządzonego przez tych siedemdziesięciu

starszych, którzy byli z Ptolemeuszem, a które dowodzą, że ten właśnie Człowiek, który został ukrzyżowany, był określany jako Bóg i człowiek, i jako ukrzyżowany i jako umierający; ale skoro już zdaję sobie sprawę, że twój naród wszystkiemu temu zaprzecza, nie będę się do tych punktów odwoływał, lecz mój dyskurs będę kontynuował w oparciu o te fragmenty, które są uznawane również przez ciebie. Zgadzasz się bowiem z tymi, na które zwróciłem twoją uwagę, za wyjątkiem tego, że zaprzeczasz określeniu: «Oto dziewica pocznie» i twierdzisz, że należy czytać: «Oto młoda kobieta pocznie». A ja obiecałem udowodnić, że proroctwo to odnosi się nie, jak ciebie nauczono, do Ezechiasza, ale do tego mojego Chrystusa; teraz więc przejdę do tego dowodu”. Tu Tryfon zauważył: „Wpierw chcielibyśmy cię zapytać o te niektóre Pisma, o których twierdzisz, że zostały całkowicie usunięte”.

Fragmenty, które zostały usunięte przez Żydów z Ezdrasza i Jeremiasza.

72. A ja odrzekłem: „Uczynię, jak sobie życzysz. Z wypowiedzi więc, które wyrzekł Ezdrasz odnośnie do Paschy, usunęli oni, co następuje: «A Ezdrasz powiedział do ludu: Ta Pascha to nasz Zbawiciel i nasza ucieczka. I obyście zrozumieli i wzięli to sobie do serca, zostanie poniżony jego sztandar, a w Nim odtąd nasza nadzieja, wówczas miejsce to nie zostanie porzucone na zawsze, mówi Bóg Zastępów. Ale jeśli Mu nie uwierzycie i nie posłuchacie Jego nauki, staniecie się pośmiewiskiem dla narodów». Z mów zaś Jeremiasza wycięli oni następujące słowa: «Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech nikt już nie wspomina!» ten fragment jednak mów Jeremiasza nadal pozostaje zapisany w niektórych kopiach Pism w synagogach żydowskich, gdyż stosunkowo niedawno został on usunięty, a to te słowa właśnie ukazują, że Żydzi zastanawiali się nad Chrystusem, by Go ukrzyżować i doprowadzić do śmierci; On o sobie samym również powiedział, że będzie jak owca prowadzona na rzeź, jak to zostało przepowiedziane przez Izajasza, a tutaj jest przedstawiony jako niewinne jagnię; oni zaś mając z tym trudności, sami siebie popchnęli do bluźnierstwa. I znów, z wypowiedzi tego samego Jeremiasza również te słowa zostały usunięte: «Pan Bóg wspomniał na zmarłych spośród ludu Izraela i sam zstąpił, by ogłosić im swoje zbawienie»”.

Z Psalmu 95 zostały usunięte słowa „Z drzewa”.

73. „Zaś z dziewięćdziesiątego piątego Psalmu usunęli oni krótki zwrot ze słów Dawida, mianowicie: «Z drzewa». Kiedyś bowiem ten fragment brzmiał: «Powiedźcie spośród narodów, Pan zakrólował z drzewa», a oni pozostawili: «Powiedźcie spośród narodów, Pan posiadał królestwo».

Jednakże o nikim spośród twojego ludu nigdy nie powiedziano, że zakrólował jako Bóg i Pan pośród narodów, z wyjątkiem jedynie Tego, który został ukrzyżowany, o którym też Duch Święty oznajmia w tym samym Psalmie, że powstanie On znów i opuści swój grób, zaznaczając, że wśród bóstw różnych narodów, nie ma nikogo podobnego do Niego, one bowiem są bożkami demonów. Ale przytoczę ci cały Psalm, abyś mógł sobie uświadomić, co takiego zostało w nim powiedziane. Oto on: «Śpiewajcie panu pieśń nową, śpiewajcie Panu wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głoscie Jego zbawienie! Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród wszystkich narodów, Jego cuda wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wszelkiej chwały, wzbudza On większy lęk niż wszyscy bogowie. Bo wszyscy bogowie pogan to demony, a Pan uczynił niebiosą. Przed Nim kroczą majestat i piękno, potęga i jasność w Jego przybytku. Oddajcie Panu, rodziny narodów, oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę; oddajcie Panu chwałę Jego imienia! Nieście ofiary i wchodźcie do jego przedsieni, uwielbiajcie Pana w Jego świętym przybytku. Zadrzyj ziemio cała przed Jego obliczem! Mówcie wśród pogan, Pan zakrólował. Umocnił świat, by się nie poruszył, ze słusnością wymierza ludom sprawiedliwość. Niech się cieszy niebo i ziemia raduje; niech szumi morze i to, co je napenia; niech się weselą pola i wszystko, co jest na nich, niech się także radują wszystkie drzewa leśne przed obliczem Pana, bo nadchodzi, aby osądzić ziemię. On będzie sądził świat sprawiedliwie, z wiernością swą - narody»". W tym momencie Tryfon zauważył: „Czy jacyś ludzcy władcy wykreślili pewną część Pism, tak jak twierdzisz, czy też nie, Bóg o tym wie, ale wydaje się to niewiarygodne”. „Oczywiście – powiedziałem – że wydaje się to niewiarygodne. Jest to bowiem coś strasniejszego od cielca, którego sobie oni sporządzili, gdy zostali nasyceni manną na ziemi, albo niż ofiary z dzieci, składane demonom, albo niż mordowanie proroków. Ale – powiedziałem – zdaje mi się, że nie słyszałeś tych Pism, o których mówiłem, że zostały one przez nich usunięte. Jednakże tych, które zacytowałem jest aż nadto wiele, by udowodnić zagadnienia naszej dysputy, nie licząc tych, które jeszcze trzymamy w zanadru i które będą jeszcze przywołane”.

Początek Psalmu 95 odnosi się według Tryfona do Ojca, jednak słowa: „Powiedzcie narodom, że Pan...” wskazują na to, że odnosi się on do Chrystusa.

74. Wtedy Tryfon powiedział: „Wiemy, że zacytowałeś te słowa, ponieważ cię poprosiliśmy. Ale nie wydaje mi się, by ten Psalm, który ostatnio przytoczyłeś, odnosił się według słów Dawida do kogoś innego niż Ojciec, Stwórca nieba i ziemi. Ty jednakże stwierdziłeś, że odnosi się on do tego, który cierpiał, o którym też starasz się usilnie udowodnić, że jest On Chrystusem”. A ja odpowiedziałem: „Uważaj, proszę, na to, co mówię na temat tego fragmentu, w którym Duch Święty przemówił poprzez słowa Psalmu; będziesz mógł wtedy poznać, że nie przemawiam

bezbożnie i że my naprawdę nie jesteśmy szaleni, będziesz bowiem mógł sam zrozumieć wiele innych jeszcze wypowiedzi pochodzących od Ducha Świętego. „Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu ziemio cała, śpiewajcie panu i błogosławcie Jego imię; z dnia na dzień głoscie Jego zbawienie, opiewajcie wspaniałe jego dzieła, których dokonał pośród wszystkich ludów”. Zgromadził On mieszkańców całej ziemi, którzy poznali tajemnicę tego zbawienia, to jest cierpienie Chrystusa, przez które On ich zbawił, zaśpiewali i oddali chwałę Bogu, Ojcu wszechrzeczy i pojęli, że Jemu należy się cześć i bojaźń, i że to On jest Stwórcą nieba i ziemi, który dokonał tegoż zbawienia ze względu na rodzaj ludzki, że został ukrzyżowany i umarł, i został uznany za godnego przez Niego, by panować nad całą ziemią. Jak też, co widać wyraźnie, nad ziemią, do której, jak powiedział, wprowadzi On waszych ojców, mówi On bowiem tak: «Lud ten powstanie, by uprawiać nierząd z bogami obcymi tego kraju, do którego wejdziecie. Mnie opuści i złamie przymierze, które z nimi zawarłem. W tym dniu gniew mój zapłonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść i klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: <Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia?> A ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do obcych bogów»”.

Księga Wyjścia udowadnia, że Jezus to imię Boga.

75. „Ponadto w Księdze Wyjścia dostrzegliśmy również, że imię Boga samego, które jak mówi On nie zostało objawione Abrahamowi ani Jakubowi, brzmiało Jezus i zostało w tajemniczy sposób oznajmione przez Mojżesza. Tak zostało to napisane: «I rzekł Pan do Mojżesza, powiedz temu ludowi, oto posyłam swego anioła przed twym obliczem, aby wskazywał ci drogę, by doprowadzić cię do ziemi, którą dla ciebie przygotowałem. Miej na Niego baczenie i bądź Mu posłuszny, a nie okazuj Mu nieposłuszeństwa. On bowiem nie odwróci się od ciebie, gdyż moje imię jest w Nim». Zrozumieście więc, że Ten, który doprowadził waszych ojców do tej ziemi, został nazwany imieniem Jezus, a najpierw nazywano Go Jozua. Jeśli bowiem to zrozumiecie, będziecie mogli pojąć, że imię Tego, który powiedział do Mojżesza «gdyż moje imię jest w Nim» brzmiało Jezus. W rzeczywistości przecież imię tego, który nazywany jest Izraelem, brzmiało Jakub i w podobny sposób zostało zmienione. Izajasz zaś ukazuje, że ci prorocy, którzy są posyłani przez Boga, aby oznajmiali Jego orędzie, również są nazywani Jego aniołami i apostołami. Izajasz powiada bowiem w pewnym miejscu: «poślij mnie». A to, że prorok, którego imię zostało zmienione, Jozua, był wielki i potężny, jest oczywiste dla wszystkich. Skoro więc wiemy, że Bóg objawił się w tylu postaciach Abrahamowi i Jakubowi, i Mojżeszowi, czyż możemy być tak godni pożałowania, by nie uwierzyć, że zgodnie z wolą Ojca wszechrzeczy było możliwe dla Niego aby narodzić się

człowiekiem z Dziewicy, zwłaszcza, że mamy takie Pisma, z których z łatwością możemy wywnioskować, że tak właśnie się z Nim stało zgodnie z wolą Ojca”.

Inne fragmenty tak samo udowadniają potęgę i majestat Chrystusa.

76. „Czyż Daniel, kiedy mówi o «kimś, jakby Synu Człowieczym», który objął wieczne królestwo, nie wskazuje na istotę tej sprawy? Poświadcza on bowiem, że w słowach «jakby Syn Człowieczy» chodzi o objawienie się tego, który był człowiekiem, jednakże zrodzonym nie z ludzkiego nasienia. I tę samą rzecz ogłosił on w tajemniczy sposób, kiedy mówi o głazie, który został oderwany bez pomocy ludzkich rąk. Wyrażenie bowiem: «został oderwany bez pomocy rąk» oznacza, że nie było to dzieło człowieka, ale dzieło wynikające z woli Ojca i Boga wszechrzeczy, który Go posłał. A kiedy Izajasz powiada: «Kto określi Jego ród?» zaznacza, że Jego zstąpienie nie może zostać określone. A przecież o nikim, kto jest człowiekiem pochodzącym od ludzi nie można powiedzieć, że nie da się określić jego pochodzenia. A Mojżesz, gdy mówi, że opłucze On swą szatę we krwi winogron, czyż nie oznacza to, o czym już wielokrotnie wam mówiłem, iż jest to powiedziane w niejasny sposób, że mianowicie miał On krew, ale nie z ludzi i nie jako człowiek, ale że to Bóg wyprowadził krew z winnej latorośli? A kiedy Izajasz nazywa go Aniołem wielkiej rady, czyż nie zapowiada, że będzie On Nauczycielem tych prawd, których nauczał On, kiedy przyszedł na ziemię? On sam bowiem nauczał otwarcie o wspaniałych zamysłach, które Ojciec przewidział dla tych wszystkich, w których ma lub będzie miał upodobanie, jak też dla tych, którzy zbuntowali się przeciwko Jego woli, czy to spośród ludzi, czy spośród aniołów, gdy powiedział: «Oto przyjdą ze Wschodu i z Zachodu, i zasiądą wraz z Abrahamem i Izaakiem, i Jakubem w królestwie niebieskim; a synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemności». I: «Wielu powie tego dnia, Panie, Panie, czyż nie jedliśmy i nie piliśmy z Tobą, czyż nie prorokowaliśmy i nie wypędzaliśmy złych duchów w Twoje imię? A ja im odpowiem, idźcie precz ode mnie». Albo znów w innych słowach, do tych, których On potępi, którzy nie są godni zbawienia, powie On: «Idźcie precz, w ciemności, które Ojciec przygotował diabłu i jego aniołom». I znów w innych słowach powiedział On: «Oto dam wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i stonogach, i po całej potędze wroga». A obecnie my, którzy wierzymy w naszego Pana Jezusa, który został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem, kiedy wypędzamy wszelkie demony i złe duchy, one rzeczywiście się nam poddają. Skoro bowiem prorocy oświadczyli niejasno, że Chrystus będzie cierpiał, a następnie stanie się Panem wszystkiego, to ich wypowiedzi mogłyby jeszcze być dla kogoś niezrozumiałe, aż do chwili gdy On sam przekonał apostołów, iż te fragmenty zostały nieprzypadkowo zamieszczone w Pismach. Oznajmił On przecież przed swym ukrzyżowaniem: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć i będzie odrzucony przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy,

zostanie ukrzyżowany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie». A Dawid przepowiedział, że zrodzi się On z łona wcześniej niż słońce i księżyc zgodnie z wolą Ojca, i zostanie rozpoznany jako Chrystus, jako Bóg mocny, i osiągnie chwałę”.

Justyn wraca do wyjaśnienia proroctwa Izajasza.

77. Wtedy Tryfon powiedział: „Zgadzam się, że tak wielkie argumenty są wystarczające, by kogoś przekonać; ale chciałbym, abyś zrozumiał, że ja cię proszę o ten dowód, który obiecałeś mi dać. Przejdź więc do tego fragmentu, w którym mieliśmy zobaczyć, jak udowadniasz, że odnosi się on do tego waszego Chrystusa. My bowiem twierdzimy, że to proroctwo wiąże się z Ezechiaszem”. A ja odpowiedziałem: „Uczynię, jak sobie życzysz. Ale sam wskaż mi najpierw to wszystko, co zostało powiedziane o Ezechiaszu, że zanim nauczył się on wołać ojca albo matkę, osiągnął władzę nad Damaszkiem i zdobył łupy Samarii w obecności króla Asyrii. Nie można się tu bowiem z tobą zgodzić, tak jak ty chciałbyś to wyjaśnić, że Ezechiasz prowadził wojnę z mieszkańcami Damaszku i Samarii w obecności króla Asyrii. Bowiem gdyby Duch proroczy nie dodał do tej wypowiedzi: «Zanim dziecko będzie umiało zawołać ojca lub matkę, zdobędzie władzę w Damaszku i weźmie łupy z Samarii w obecności króla Asyrii», ale powiedziałyby tylko: «I zrodzi syna, a on zdobędzie władzę w Damaszku i weźmie łupy z Samarii», wtedy mógłbyś powiedzieć, że Bóg zapowiedział, iż to on je zdobędzie, ponieważ On to przewidywał. Jednakże proroctwo zostało wypowiedziane z tym dodatkiem: «Zanim dziecko będzie umiało zawołać ojca lub matkę, zdobędzie władzę nad Damaszkiem i weźmie łupy z Samarii». A nie możesz przecież udowodnić, by taka rzecz przydarzyła się kiedykolwiek komuś spośród Żydów. My zaś jesteśmy w stanie udowodnić, że zdarzyło się to w przypadku naszego Chrystusa. W czasie bowiem Jego narodzin, Mędrcy, którzy przybyli z Arabii, oddali Mu cześć, przychodząc wpierw do Heroda, który wówczas sprawował władzę nad waszym krajem, a którego Pismo nazywa królem asyryjskim ze względu na jego bezbożne i grzeszne usposobienie. Wiesz przecież – kontynuowałem – że Duch Święty często obwieszcza tego rodzaju sprawy za pośrednictwem przypowieści i porównań, tak jak czynił On to w odniesieniu do całego ludu Jerozolimy, częstokroć mówiąc do nich: «Twój ojciec jest Amorytą, a matka Hetytką»”.

Dowody na to, że proroctwo odnosi się tylko do Chrystusa, o czym dalej napisano.

78. „Tak więc ten król Herod, za panowania którego Mędrcy przybyli z Arabii i powiedzieli, iż widząc gwiazdę na niebie rozpoznali, że Król ma się narodzić w jego kraju, a oni przyszli, by oddać Mu cześć, dowiedział się od starszych waszego ludu, że tak zostało napisane w proroctwie odnośnie

do Betlejem: «A ty, Betlejem w ziemi Judy, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał i nasyci mój lud». Zgodnie z tym Mędrcy z Arabii przybyli do Betlejem, oddali cześć Dziecięciu i złożyli Mu dary – złoto, kadzidło i mirrę; ale nie wracali już do Heroda, gdyż w widzeniu po uczczeniu Dzieciątka w Betlejem otrzymali przestrożę. A Józef, mąż Maryi, który najpierw chciał zerwać z Maryją zaślubiny, sądząc, że poczęła wskutek kontaktów z jakimś innym człowiekiem, czyli wskutek cudzołóstwa, otrzymał w widzeniu nakaz, by nie oddalał swej żony, a anioł, który mu się ukazał powiedział, że to, co poczęło się w jej łonie, pochodzi z Ducha Świętego. On przeląkł się wówczas i nie oddalił jej, ale ze względu na pierwszy spis, który został zarządzony w Judei, za panowania Cyreniusza, wyruszył z Nazaretu, gdzie mieszkał, do Betlejem, do którego przynależał, aby się dać zapisać; jego rodzina bowiem pochodziła z plemienia Judy, które zamieszkiwało ten region. I wtedy wraz z Maryją otrzymali nakaz, aby wyruszyli do Egiptu i pozostali tam wraz z Dzieciątkiem, aż do czasu następnego objawienia, w którym otrzymają nakaz powrotu do Judei. Ale kiedy Dziecię narodziło się w Betlejem, Józef, ponieważ nie mógł znaleźć noclegu w tej miejscowości, ulokował się w pewnej grocie w pobliżu miasta i kiedy tam przebywali, Maryja powiła Chrystusa i ułożyła Go w żłobie. I to tam odnaleźli Go Mędrcy, którzy przybyli z Arabii. Już ci cytowałem – ciągnąłem dalej – co Izajasz mówił o znaku zapowiadającym jaskinię, ale ze względu na tych, którzy dziś z nami tu przybyli, przypomnę ci jeszcze raz ten fragment”. Wówczas powtórzyłem ów fragment z Izajasza, który już wcześniej zapisałem, dodając, że to ze względu na znaczenie tych słów, ci którzy przewodniczą obrzędowi Mitry, zostali podkuszani przez diabła, by miejsce, w którym dokonują swej inicjacji, nazywać między sobą jaskinią. „Otóż Herod, gdy Mędrcy z Arabii do niego nie powrócili, tak jak polecił im on uczynić, ale inną drogą wyruszyli do swego kraju, zgodnie z otrzymanym nakazem; i kiedy Józef z Maryją i Dzieciątkiem uciekli do Egiptu, tak jak zostało to im objawione, by uczynili, on, ponieważ nie znał Dziecięcia, któremu Mędrcy poszli oddać pokłon, wydał zarządzenie, aby wymordować po prostu wszystkie dzieci w Betlejem. A Jeremiasz zapowiedział, że coś takiego się wydarzy, gdy przemówił w Duchu w następujący sposób: «Głos rozlega się w Rama, lament i wielki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma». Tak więc głos ten miał być słyszany w Rama, czyli w Arabii, w tamtych bowiem czasach wiele miejsc w Arabii nosiło nazwę Rama; lament ten miał mieć miejsce właśnie tam, gdyż to tam, czyli w Betlejem została pochowana Rachel, żona Jakuba, zwanego Izraelem, świętego patriarchy i to tam kobiety oplakując swe zamordowane dzieci, nie znajdują pocieszenia w tym, co je spotkało. Zaś ta wypowiedź Izajasza: «Obejmie on władzę w Damaszku i zdobędzie łupy w Samarii» zapowiada, że moc złego ducha, który przebywa w Damaszku, zostanie pokonana przez Chrystusa zaraz po tym, jak On się narodzi, a zostało już udowodnione, że tak właśnie się stało. Bowiem Mędrcy, którzy byli trzymeni w niewoli wszelkich złych czynów przez moc tegoż demona, gdy przybyli uczcić

Chrystusa, okazali, że zbuntowali się przeciwko zwierzchnictwu tego, który w tej niewoli ich trzymał, a który, jak to ukazuje Pismo, zamieszkiwał w Damaszku. Ponadto grzeszność i niesprawiedliwość tej władzy jest znakomicie wyrażona poprzez porównanie do Samarii. A nikt spośród was nie może zaprzeczyć, że Damaszek i znajdował się, i obecnie znajduje się w regionie Arabii, choć teraz przynależy on do terytorium, zwanego Syrofenicją. Tak więc może się to odnosić do was, panowie, abyście tego, czego nie dostrzeżliście, nauczyli się od tych, którzy od Boga otrzymali łaskę, mianowicie od nas, chrześcijan, a nie trwali uporczywie przy swoich własnych doktrynach, którymi Boga obrażacie. Przeto też łaska ta została przekazana nam, jak powiada Izajasz, przemawiając w następujących słowach: «Ponieważ lud ten zbliża się do mnie tylko w słowach i sławi mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode mnie; ale czczą mnie oni na próżno, ucząc ludzkich nakazów i zwyczajów. Oto dlatego przybędę, by usunąć ten lud i opuszczę ich; odbiorę mądrość ich mędrcom i zaniknie zrozumienie wśród ich myślicieli».

Justyn udowadnia Tryfonowi, że upadli aniołowie zbuntowali się przeciwko Bogu.

79. Wtedy Tryfon, który był trochę zły, ale miał szacunek dla Pism, co wyrażało jego oblicze, powiedział do mnie: „Boże wypowiedzi są święte, ale twoje wyjaśnienia są wynikiem zwykłej przebiegłości, jak to jasno wynika z tego, co przez ciebie było wyjaśniane, albo nawet bluźnierstwem, gdyż twierdzisz, że aniołowie zgrzeszyli i zbuntowali się przeciwko Bogu”. A ja pragnąc skłonić go, by dalej mnie posłuchał, w nieco łagodniejszym tonie odpowiedziałem w ten sposób: „Podziwiam, mój panie, twoją pobożność i modlę się, abyś mógł zyskać podobne usposobienie wobec Tego, któremu aniołowie są przeznaczeni na służbę, jak powiada Daniel; oto ktoś podobny do Syna Człowieczego prowadzony jest do Przedwiecznego i przekazane Mu zostają wszystkie królestwa na wieki i na zawsze. Jednakże, abyś mógł się przekonać, mój panie – ciągnąłem dalej – że to nie zuchwalstwo kazało nam przywołać to objaśnienie, które ty ganisz, potwierdzą je dowodem z samego Izajasza, on bowiem zgadza się z tym, że upadli aniołowie zamieszkiwali i nadal mieszkają w Tanis, w Egipcie. Oto jego słowa: «Biada synom zbuntowanym – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moje i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. Udają się w podróż do Egiptu bez zasięgnięcia zdania ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydeniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu; bowiem książęta w Tanis są aniołami zła. I na próżno będą oni pracować dla ludu, który nie przyniesie im pomocy, ale jedynie wstyd, a nawet hańbę». A dalej Zachariasz mówi, jak wy sami między sobą się powiązaliście, tak że diabeł stanął po prawicy Jozuego, kapłana, by on się na nim oparł, a Pan powiedział: «Pan, który Jeruzalem objął w posiadanie, upomina cię». A u Hioba znów zostało

napisane, jak sam powiedziałaś, że aniołowie przybyli, aby stanąć przed Panem, a diabeł przyszedł wraz z nimi. Na początku Księgi Rodzaju zostało też zapisane przez Mojżesza, że wąż zwiódł Ewę i został przeklęty. Wiemy też, że w Egipcie byli magowie, którzy naśladowali potężną władzę ukazaną im przez Boga za pośrednictwem wiernego sługi, Mojżesza. Zdajesz sobie też sprawę z tego, że Dawid powiedział: „bogowie narodów są demonami”.

Poglądy Justyna dotyczące Tysiącletniego Królestwa.

80. A Tryfon na to odrzekł: „Zauważyłem, mój panie, że stałeś się bardzo ostrożny, by wychodzić bez szwanku we wszystkich tych kwestiach, odkąd powołujesz się na Pismo. Ale powiedz mi, czy naprawdę zgadzasz się z tym miejscem, że Jerozolima zostanie odbudowana i czy rzeczywiście oczekujesz, że wasz lud zostanie zgromadzony razem i dostąpi uszczęśliwienia wraz z Chrystusem i Patriarchami, i Prorokami, zarówno ci, spośród naszego narodu, jak i inni prozelici, którzy przyłączyli się do nich zanim przybył wasz Chrystus? Czy też może ustąpiłeś i zgadzasz się z tym wszystkim, aby nie okazać się spośród nas dwóch pokonanym w tych sporach?” Wówczas ja odpowiedziałem: „Nie jestem, Tryfonie, tak nędznym rozmówcą, bym miał coś innego mówić, a co innego myśleć. Zgodziłem się z tobą poprzednio, że zarówno ja, jak i wielu innych uznaje tę opinię i wierzy, że tak właśnie się stanie, czego ty z pewnością jesteś świadom, lecz z drugiej strony, wykazałem ci też, że pozostaje wielu takich, którzy przynależą do czystej i pobożnej wiary, i są prawdziwymi chrześcijanami, a myślą inaczej. Wskazałem ci też wcześniej poza tym, że istnieją również tacy, których nazywają chrześcijanami, ale są oni bezbożnymi, niewiernymi heretykami, nauczają doktryn, które są pod każdym względem bluźniercze, ateistyczne i głupie. Ale żebyś wiedział, że nie tylko wobec ciebie tak mówię, powiem coś co bardzo, najbardziej jak to dla mnie możliwe, odbiega od wszystkich argumentów, które między sobą wymieniliśmy i w ten sposób, jak sądzę, przypomnę ci, że zgadzam się w wielu sprawach z tym, co i wam się przypisuje. Wybieram bowiem i naśladowuję nie ludzi, czy ludzkie doktryny, ale Boga i doktryny objawione przez Niego. Jeśli bowiem pozwoliłeś się omamić komuś, kto nazywany jest chrześcijaninem, ale kto nie przyznaje, że to prawda, lecz ośmiela się bluźnić Bogu Abrahama i Bogu Izaaka, i Bogu Jakuba, kto twierdzi, że nie ma zmartwychwstania umarłych oraz że ich dusze, kiedy umierają są zabierane do nieba, to co do takich nie sądz, że są oni chrześcijanami i podobnie gdyby ktoś dobrze to rozważył, nie mógłby zgodzić się z saduceuszami, ani z podobnymi im sektami genistów, meristów, galilejczyków, hellenistów, faryzeuszów, baptystów, są to Żydzi – nie okazuj zniecierpliwienia, kiedy ci mówię to, co myślę – ale to właśnie o tych, którzy nazywają siebie Żydami i dziećmi Abrahama sam Bóg oświadczył, że czczą Go tylko wargami, a sercem są daleko od Niego. Jednakże ja i inni, którzy we wszystkich zagadnieniach jesteśmy prawomyślnymi chrześcijanami, mamy pewność, że

nastąpi zmartwychwstanie umarłych i tysiąc lat w Jeruzalem, które wtedy zostanie zbudowane, przyozdobione i rozszerzone, jak to zapowiadają prorocy Ezechiel, Izajasz oraz inni.

Próba uzasadnienia tego poglądu w oparciu o Izajasza i Apokalipsę.

81. „Izajasz bowiem powiedział tak odnośnie do owego okresu tysiąca lat: «Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosu płaczu, ni krzyku narzekania. Nie będzie już w niej niemowlęcia, mającego żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat będzie znakiem klątwy. Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. Nie będą budować, żeby kto inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby kto inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani długo używać będą tego, co uczynią ich ręce. Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionym przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. Wilk i baranek paść się będą razem; lew też będzie jadał słomę jak wół; a wąż będzie miał proch ziemi za pokarm. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, mówi Pan». Zrozumieliśmy więc, że to wyrażenie wypowiedziane w słowach: «podobnie jak dni drzewa życia, takie też będą dni mojego ludu, a trud ich pracy będzie obfitował», zapowiada w przenośni tysiąc lat. Jak bowiem Adamowi powiedziano, że umrze on w dniu, w którym spożyłby z drzewa, wiemy, że nie dopełnił on tysiąca lat. Zauważyliśmy ponadto, że wyrażenie: «dzień u Pana jest jak tysiąc lat», jest związane z tym zagadnieniem. A w dodatku był z nami pewien człowiek, któremu było na imię Jan, jeden z Apostołów Chrystusa, który przepowiedział w otrzymanym przez siebie objawieniu, że ci, którzy uwierzyli w naszego Chrystusa będą przez tysiąc lat mieszkać w Jeruzalem i że potem właśnie, krótko mówiąc, nastąpi wiekiuste zmartwychwstanie i sąd nad wszystkimi ludźmi. Dokładnie tak, jak też powiedział nam Pan: «Nie będą się ani żenić, ani wychodzić za mąż, ale będą równi aniołom jako dzieci Boga zmartwychwstałego»”.

Prorockie dary Żydów zostały przekazane chrześcijanom.

82. „Prorockie dary bowiem trwają przy nas, aż do obecnego czasu. I w związku z tym powinniśmy zrozumieć, że te dary, dawniej obecne w twoim narodzie, zostały przekazane nam. I tak

jak tam byli fałszywi prorocy razem z waszymi świętymi prorokami, tak też wśród nas jest wielu fałszywych nauczycieli, przed którymi nasz Pan nas przestrzegał, aby mieć się przed nimi na baczności; abyśmy w niczym nie ponieśli straty, skoro wiemy, że On przewidział to wszystko, co wydarzyło się nam po Jego zmartwychwstaniu, od Jego śmierci i wstąpienia do nieba. Powiedział On bowiem, że będziemy skazywani na śmierć i że będą nas nienawidzić ze względu na Jego imię; i że wielu fałszywych proroków i fałszywych Chrystusów pojawi się w jego imieniu, i zwiedzie wielu: i tak się przecież stało. Wielu bowiem nauczało bezbożnych, bluźnierczych i niecnych doktryn, zmyślając je w Jego imię; nauczali też i również teraz nauczają takich rzeczy, które pochodzą od diabelskiego ducha nieczystego, a które zostały zaszczipione w ich sercach. Dlatego jesteśmy zaniepokojeni, abyś nie pozwolił się przekonać i wprowadzić w błąd przez takich ludzi, wiemy przecież, że każdy, kto może mówić prawdę, ale mimo to jej nie mówi, zostanie osądzony przez Boga, jak to Bóg zaświadcza przez Ezechiela, kiedy mówi: «Ustanowiłem cię stróżem nad domem Judy. Jeśli grzesznik popełni grzechy, a ty go nie upomnisz, on sam umrze w swoim grzechu, ale ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Ale jeśli go ostrzeżesz, to ty pozostaniesz niewinny». I to z tej przyczyny, z powodu bojaźni pragniemy szczerze rozmawiać z ludźmi, zgodnie z Pismem, a nie dla miłości pieniędzy czy sławy, albo dla przyjemności. Nikt bowiem nie mógłby potępić nas za którąś z tych wad. Nie chcielibyśmy już więcej żyć tak, jak przywódcy waszego ludu, których Bóg upomina, gdy mówi On: «Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem». Teraz więc wiesz, jak to jest między nami, że nie czynimy nic z rzeczy tego rodzaju, które bluźniłyby Pismom i Chrystusowi, że gorliwie się staramy, by nie rozgłaszać fałszywych interpretacji”.

Dowód na to, że Psalm: „Rzekł Pan do Pana mego” nie odnosi się do Ezechiasza.

83. „Wasi bowiem nauczyciele ośmielili się odnieść fragment: «Rzekł Pan do Pana mego, siądź po mojej prawicy, aż uczynię Twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich», do Ezechiasza; jakoby został on poproszony, aby zasiąść po prawej stronie świątyni, kiedy król Asyrii wysłał do niego posłańców i mu zagroził, a Izajasz powiedział mu, żeby się nie lękał. Wiemy przecież i zgadzamy się z tym, że to, co powiedział Izajasz, miało miejsce; że król Asyrii odstąpił od prowadzenia wojny przeciwko Jerozolimie w dniach panowania Ezechiasza i że anioł Pana zgładził około stu osiemdziesięciu pięciu tysięcy spośród hord Asyryjczyków. Ale jest oczywiste, że ten Psalm nie do niego się odnosi. Jest bowiem napisane tak: «Rzekł Pan do Pana mego, siądź po mojej prawicy, aż uczynię twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich. On rozciągnie moc Twego berła z Jeruzalem; panuj wśród swych nieprzyjaciół. Przy Tobie panowanie w dniu Twego triumfu w blasku świętości, z łona jutrzeńki zrodziłem Cię jak rosę. Pan przysiągł i tego nie odwoła: Tyś jest kapłanem na wieki

na wzór Melchizedeka». Któż mógłby się nie zgodzić z tym, że Ezechiasz nie jest żadnym kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka? I któż by nie wiedział, że nie jest on zbawcą Jerozolimy? I kto mógłby nie wiedzieć, że nie rozciągnął on nad Jeruzalem różdżki władzy, Ani nie rządził nad swymi wrogami; ale że to Bóg był tym, który oddalił od niego jego wrogów, podczas gdy on lamentował i był przerażony? Za to nasz Jezus, który dotychczas jeszcze nie przyszedł w chwale, rozciągnął nad Jeruzalem różdżkę swej potęgi, mianowicie słowo wezwania do nawrócenia, skierowane do wszystkich narodów, które były poddane panowaniu demonów, jak to Dawid powiedział: «Bogowie narodów są demonami». A Jego potężne słowo nakłoniło wielu, by porzucili demony, którym służyli, i by z jego pomocą uwierzyli we Wszechmogącego Boga, gdyż bogowie narodów są demonami. I wcześniej już wspominaliśmy, że stwierdzenie: «Z łona jutrzeńki zrodziłem Cię w blasku świętości», odnosi się do Chrystusa”.

Proroctwo: «Oto Dziewica...» odnosi się wyłącznie do Chrystusa.

84. „Poza tym, proroctwo: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna» zostało też wypowiedziane w odniesieniu do Niego. Bowiem jeśli Ten, do którego Izajasz się odnosi, nie został poczęty z dziewicy, to o kimże oznajmia Duch Święty: «Otóż Pan sam da wam znak: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna»? Gdyby bowiem miał on zostać poczęty w wyniku współżycia płciowego, podobnie jak inni synowie pierworodni, po cóż Bóg powiedziałby, że da On znak, który nie jest wspólny dla wszystkich pierworodnych synów? A to właśnie jest prawdziwy znak, taki, który dla rodzaju ludzkiego miał być niezaprzeczalny – mianowicie, że Pierworodny z całego stworzenia przyjmie ciało z łona Dziewicy i stanie się Dzieckiem – co przewidział on poprzez Ducha Proroczego i zapowiedział to, jak już wcześniej tobie powtarzałem na różne sposoby; także w takim znaczeniu, że kiedy wydarzenie to będzie miało miejsce, zostanie uznane za działanie mocy i woli Stwórcy wszechrzeczy, zupełnie tak, jak to, że Ewa została utworzona z jednego spośród żeber Adama i tak, jak to, że wszystkie istoty żyjące zostały stworzone na początku przez słowo Boga. Ale wy w odniesieniu do tych spraw próbujecie wypaczać wyjaśnienia, którym początek dali wasi starsi wraz z Ptolemeuszem, królem Egiptu, ponieważ twierdzicie, że Pismo nie mówi tak, jak oni to wyjaśniali ale, że mówi: «Oto młoda kobieta pocznie», jak gdyby można było coś nadzwyczajnego wywnioskować z tego, że kobieta zachodzi w ciążę wskutek współżycia płciowego; dzieje się tak przecież ze wszystkimi kobietami, za wyjątkiem bezpłodnych, ale Bóg, jeśli taka będzie Jego wola, może sprawić, że nawet one zajdą w ciążę. Przecież matka Samuela, która była bezpłodna, poczęła z woli Boga i podobnie też żona świętego patriarchy Abrahama; i Elżbieta, która urodziła Jana Chrzciciela, i inne również. Tak więc nie możesz uważać, że dla Boga jest coś niemożliwe do uczynienia, jeśli tylko On zechce. A szczególnie, kiedy zostało przepowiedziane, że coś takiego

będzie miało miejsce, nie próbuj więc wypaczać, czy błędnie tłumaczyć proroctw, ponieważ samego siebie krzywdzisz, Bogu zaś żadnej szkody nie wyrządzisz”.

Dowód na to, że Chrystus panuje nad nieprzyjaciółmi z Psalmu 24, czyli nad demonami.

85. „Ponadto niektórzy z was ośmielają się interpretować proroctwo, które brzmi: «Władcy, podnieście bramy, unieście odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały» tak, jakby również ono odnosiło się do Ezechiasza, a inni spośród was odnoszą je do Salomona, tymczasem można udowodnić, że nie odnosi się ono ani do jednego, ani do drugiego, ani też, mówiąc krótko do żadnego z waszych królów, ale jedynie do tego naszego Chrystusa, który objawił się bez wdzięku i w niesławie tak, jak to mówią Izajasz i Dawid, i wszystkie Pisma; który stał się Panem nad wrogami z woli Ojca, który to obdarzył Go godnością; który też powstał z martwych i wstąpił do nieba, jak to Psalm i inne Pisma zapowiedziały, kiedy ogłosiły Go Panem nad nieprzyjaciółmi; a możesz co do tego z łatwością się przekonać, jeśli tylko będziesz chciał, poprzez wydarzenia, które mają miejsce na twoich oczach. Każdy bowiem demon, kiedy jest wypędzany w imię tegoż prawdziwego Syna Bożego – który jest Pierworodnym każdego stworzenia, który z Dziewicy stał się człowiekiem, który cierpiał i został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem przez wasz naród, który umarł, i który powstał z martwych, i wstąpił do nieba – zostaje poddany i pokonany. A ty, choćbyś chciał wypędzić jakiegoś demona w imię kogoś spośród was, kto był królem, albo człowiekiem sprawiedliwym, albo prorokiem, albo waszym patriarchą – nie będzie on tobie poddany. Ale jeśli ktoś z was wypędza go w imię Boga Abrahama, i Boga Izaaka, i Boga Jakuba, wtedy, być może zostanie poddany. Teraz zapewne wasi egzorcyści używają różnych sztuczek, kiedy wypędzają demony, podobnie jak to czynią poganie, stosują okadzenia i zaklęcia. Ale podobnie, słowo Dawida ukazuje, że są one aniołami i potęgami, którym słowo proroctwa Dawida nakazuje podnieść bramy, aby Ten, który powstał z martwych, Jezus Chrystus, Pan ponad wrogami, zgodnie z wolą Ojca, mógł wkroczyć; w związku z tym znów odwołam się do twojej uwagi ze względu na tych, których nie było z nami wczoraj, aby również mogli odnieść korzyść, co więcej, podsumuję wiele spraw, o których mówiłem wczoraj. Tak więc, kiedy mówię ci to, co powtarzałem już wiele razy, nie sędzę, by było niedorzecznym tak właśnie czynić. To przecież śmieszne, by widzieć słońce i księżyc oraz inne gwiazdy, nieustannie zmierzające w tym samym kierunku i rozpoczynające rozmaite pory roku; i widzieć liczydło, które zapytane ile jest dwa razy dwa, zawsze odpowiadało, że cztery i wciąż nie przestaje tak samo odpowiadać, że to cztery; i podobnie inne rzeczy, o których z całą pewnością dowiedziono, że ciągle przywoływane będą zawsze to samo oznaczały; jednakże ten, co wszczyna dysputę na temat Pism Proroków, powinien je pozostawić i powstrzymać się od ciągłego odnoszenia się do tych samych Pism, gdyż pomyślano by, że chce on

stworzyć coś lepszego od samych Pism. Ten fragment więc, z pomocą którego udowodniłem, że Bóg objawia, iż w niebiosach istnieją zarówno aniołowie, jak i nieprzyjaciele, jest następujący: «Chwalcie pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach, chwalcie Go wszystkie Jego zastępy»». Wtedy jeden z tych, którzy przyszedli na drugi dzień, który miał na imię Manasses, powiedział: „Bardzo się cieszymy z tego, że ze względu na nas zechciałeś powtórzyć raz jeszcze to samo”. A ja powiedziałem: „Posłuchajcie, moi przyjaciele słów Pisma, które nakazuje mi postępować właśnie w ten sposób. Jezus nakazał nam kochać nawet naszych nieprzyjaciół, jak zostało to zapowiedziane przez Izajasza w wielu fragmentach jego pism, w których też zawarta jest tajemnica naszego odrodzenia, a także odrodzenia wszystkich, którzy oczekują, że Chrystus objawi się w Jeruzalem i przez swoje dzieła starają się Mu przypodobać. Oto słowa wypowiedziane przez Izajasza: «Słuchajcie słowa Pana, którzy z drżeniem czcicie Jego słowo. Powiedzieli bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was odpychają przez wzgląd na moje imię: Niech Pan pokaże swoją chwałę, żebyśmy oglądali waszą radość! Lecz oni okryją się wstydem. Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni, to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciółom. Zanim odczuła skurcze połogu, powiła dziecko, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie, jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród się rodzi od razu? Bo Syjon ledwie zaczął połóg a już wydał na świat swe dzieci! Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili, ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały»»».

W Starym Testamencie jest wiele wyobrażeń drzewa krzyża, z którego Chrystus zakróluje.

86. Kiedy już to zacytowałem, dodałem: „posłuchaj więc, jak ten Człowiek, o którym Pisma zapowiadają, że przyjdzie On znów w chwale po swoim ukrzyżowaniu, został symbolicznie ukazany zarówno przez drzewo życia, które zostało posadzone w raju, jak też przez te wydarzenia, które ostatnio, jak to wszyscy wiemy, miały miejsce. Mojżesz został posłany z laską w rękę, aby dokonać wyzwolenia ludu, i stając na czele ludu, tą laską rozdzielił on morze. To nią uderzył on w skałę, z której wytrysnęła woda; a kiedy wrzucił drewno do wód Mara, które były gorzkie, sprawił, że stały się one słodkie. Jakub wkładając różgi do koryta z wodą sprawił, że owce jego wuja zaczęły się mnożyć i w ten sposób otrzymał z nich młode. Ten sam Jakub chlubi się też tym, że z laską zdołał przekroczyć rzekę. Powiedział, że widział drabinę, a Pismo oznajmia, że Bóg stał na jej szczycie. Ale też na podstawie Pisma udowodniliśmy, że nie był to Ojciec. A Jakub, wylewając oliwę na kamień w tymże miejscu, otrzymał od prawdziwego Boga, który mu się objawił,

zapewnienie, że namaścił on kolumnę dla Boga, który mu się ukazał. A to, że kamień symbolicznie zapowiadał Chrystusa również udowodniliśmy na podstawie wielu Pism, a że ów olej, czy też maść, albo mirra, czy nawet inne jeszcze wonne balsamy miały odniesienie do Niego, udowodniliśmy również, skoro słowo powiada: «Dlatego też Bóg, Twój Bóg, namaści Cię olejkami radości hojniej, niż Twych towarzyszy». Przecież wszyscy królowie i namaszczeni otrzymali od Niego swój udział w godnościach królów i pomazańców, tak właśnie, jak On sam otrzymał od swego Ojca tytuły Króla i Chrystusa, i Kapłana, i Anioła, i inne, podobne tym godności, które nosi On lub nosił. Różdżka Aarona, która zakwitła oznaczała, że jest on najwyższym kapłanem, Izajasz wygłosił proroctwo, że wyrośnie różdżka z pnia Jessego, a był nią Chrystus. A Dawid powiada, że człowiek prawy jest «jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, i którego liście nie więdną». Jak również, że prawy rozkwitnie jak palma. Abrahamowi Bóg objawił się pod drzewem, jak to jest napisane, w pobliżu dębu w Mamre. Lud znalazł siedemdziesiąt palm i dwanaście źródeł po przekroczeniu Jordanu. Dawid potwierdza, że bóg uradował go różdżką i berłem. Elihu, wrzucając kij do rzeki Jordan, odnalazł żelazną część siekiery, z którą synowie proroków wyruszyli ścinać drzewa do budowy domu, w którym mieli czytać i uczyć się Prawa, i przykazań Bożych; nasz Chrystus zaś również przez ukrzyżowanie na drzewie i przez oczyszczenie nas wodą, odkupił nas choć byliśmy pogrążeni w najstraszliwszych zbrodniach, które popełnialiśmy i uczynił z nas dom modlitwy i uwielbienia. Poza tym była jeszcze różdżka wskazująca, że Juda poprzez wielkie misterium zostanie ojcem synów Tamar”.

Tryfon zgłasza sprzeciw wobec słów: „Znajdą w Nim odpoczynek...” a Justyn je wyjaśnia.

87. Po czym Tryfon, kiedy już powiedziałem te słowa, rzekł: „Nie sądz, że zadając to pytanie, które chcę zadać, próbuję obalić stwierdzenia, które poczyniłeś, ale pragnąłbym zdobyć wiedzę odnośnie do tych zagadnień, o które teraz zapytam. Powiedz mi więc, w jaki sposób to, co Pismo oświadcza przez Izajasza: «Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzenia. I spocznie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i pobożności, i duch bojaźni Bożej», jak mi tego dowodziłeś, odnosi się do Chrystusa, a utrzymujesz, że On jest przedwiecznym Bogiem, że przyjął ciało z woli Boga, by narodzić się z Dziewicy; jak można wyjaśnić, że ten, który istnieje odwiecznie, zostaje napełniony darami Ducha Świętego, które Pismo wymienia przez Izajasza, tak jakby wcześniej był On ich pozbawiony?” A ja wtedy odpowiedziałem: „Zapytałeś najroztropniej i najostrożniej, jak tylko było można, ale rzeczywiście pojawia się tu pewna trudność; jednak posłuchaj tego, co powiem, abyś mógł wyciągnąć właściwy wniosek również w tej sprawie. Pismo powiada, że te wymienione dary spłynęły na Niego nie dlatego, że On ich potrzebował, ale dlatego, że znalazły w Nim swoje dopełnienie, czyli, że nie

będzie już więcej żadnego proroka w twoim narodzie według starożytnego zwyczaju, a to przecież widzisz wyraźnie. Po Nim bowiem już żaden prorok nie powstał wśród was. Tak więc, jak z pewnością wiesz, każdy z waszych proroków otrzymywał pewne dary od Boga, jeden lub dwa, aby mówić i czynić te rzeczy, o których my nauczyliśmy się z Pism; a zwróć teraz uwagę na następujące moje spostrzeżenie. Salomon posiadał ducha mądrości, Daniel, rozumu i rady, Mojżesz władzy i pobożności, Eliasz bojaźni, a Izajasz wiedzy i tak też było z innymi: każdy posiadał jeden dar, albo jeden łączył się z innym jeszcze, podobnie było z Jeremiaszem i dwunastoma prorokami, i Dawidem, i krótko mówiąc z pozostałymi, którzy wśród was się pojawili. Zatem spoczął On, to znaczy zaprzestał udzielania się, kiedy przyszedł Ten, po którym w tych czasach obfitego udzielania darów przez Niego pomiędzy ludzi stało się konieczne, by tego rodzaju dary przestały płynąć od was i mogły osiągnąć w Nim swój spoczynek, by potem znów, jak to zostało zapowiedziane, stały się darami, których z łaski i mocy Jego ducha będzie On udzielał tym, którzy w Niego wierzą, w zależności od tego, kogo uzna On za godnego. Jak już powiedziałem, tak znów powtarzam, że zostało zapowiedziane przez proroków, iż tak właśnie On uczyni po swoim wstąpieniu do nieba. Jest powiedziane bowiem: «Gdy wstąpił On na wysokości, uwolnił więźnia z niewoli i obdarzył darami synów ludzkich». A znów w innym proroctwie powiedziane jest tak: «I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, na moje sługi i moje służebnice i będą oni prorokować»⁷.

Chrystus nie otrzymał mocy Ducha Świętego dlatego, że Mu jej brakowało.

88. „A teraz można przecież zobaczyć wśród nas kobiety i mężczyzn, którzy posiadają dary Ducha Bożego; tak też zostało to zapowiedziane, że moce wymienione przez Izajasza zstąpiły na Niego nie dlatego, że potrzebował On potęgi, ale dlatego, że po Nim nie miały już one tak samo być udzielane. I pozwól, by dowodem dla ciebie było to mianowicie, co jak powiedziałem, uczynili Trzej Mędrcy z Arabii, którzy zaraz gdy Dzieciątko się narodziło, przybyli, by Je uczcić, bowiem już gdy się On narodził, był w posiadaniu swojej władzy, a później dorósł On, podobnie jak wszyscy ludzie do odpowiedniego używania rozumu, miał On bowiem rozwijać się tak, jak każdy i posilał się wszelkim rodzajem pożywienia i czekał około trzydziestu lat, aż wystąpił przed Nim Jan jako herold Jego nadejścia i poprzedził Go, udzielając chrztu, jak to już wcześniej ukazałem. I wówczas, kiedy Jezus przybył nad rzekę Jordan, tam, gdzie chrzczył Jan i kiedy wszedł On do wody, ogień zapłonął w Jordanie, a kiedy wychodził On z wody, Duch Święty spoczął na Nim w postaci gołębicy, jak to zapisali apostołowie tego naszego prawdziwego Chrystusa. Tak więc wiemy, że wszedł On do wody nie dlatego, że potrzebował chrztu, albo zstąpienia Ducha w postaci gołębicy, nawet jako Ten, który zgodził się, by zostać zrodzonym i ukrzyżowanym, nie dlatego więc, że potrzebowałby On tych rzeczy, ale ze względu na rodzaj ludzki, który od Adama popadł pod władzę

śmierci i przebiegłości węża, i tak każdy bez wyjątku popełnił też osobiste grzechy. Bóg bowiem, oczekując zarówno od aniołów, jak i od ludzi, którzy zostali obdarzeni wolną wolą i swobodą decydowania o sobie, tego, że będą wybierali to, co się Jemu podoba, uczynił, co było możliwe, by ich umocnić. Jego bowiem wjazd do Jerozolimy, gdy siedział na osiołku, co, jak to wcześniej ukazaliśmy, zostało zapowiedziane przez proroków, nie było utwierdzeniem Go jako Chrystusa, ale miało to być jedynie potwierdzenie dla ludu, że to On jest Chrystusem; podobnie jak w czasach Jana potrzeba było, by lud otrzymał dowód i mógł się dowiedzieć, kto jest Chrystusem. Kiedy bowiem Jan przebywał nad Jordanem i głosił chrzest pokuty, nosząc skórzany pas i szatę z wielbłądziej sierści, nie jedząc nic poza szarańczę i dzikim miodem, lud sądził, że to on jest Chrystusem; ale on wołał do nich: «Ja nie jestem Chrystusem, ale głosem wołającego; nadchodzi bowiem Ten, który jest ode mnie potężniejszy, któremu ja nie jestem godzien nawet nosić sandałów». A kiedy Jezus przybył nad Jordan, On, który był uważany za syna cieśli, Józefa, a ukazał się bez wdzięku, jak to Pisma zapowiadały, bo był uważany za cieślę, gdyż przebywając wśród ludu, zwykł był pracować jako cieśla, wytwarzając pługi i jarzma, przez co poznał co oznacza prawe i zwyczajne życie; wtedy to Duch Święty, ze względu na ludzi, jak to już wcześniej stwierdziłem, spoczął na Nim w postaci gołębiczy i w tej samej chwili rozległ się głos z nieba, wypowiadając to, co już Dawid powiedział, gdy mówił uosabiając Chrystusa, to, co Ojciec miał powiedzieć do Niego: «Tyś jest moim Synem, Jam Cię dziś zrodził», mówiąc, że Jego zrodzenie dokona się ze względu na ludzi wtedy, gdy staną się oni zdolni, by Go rozpoznać: «Tyś jest moim Synem, Jam Cię dziś zrodził»”.

Krzyż dla Tryfona jest zgorszeniem, mimo to on też dowodzi, że Jezus jest Chrystusem.

89. Wówczas Tryfon zauważył: „To oczywiste, że cały nasz naród czeka na Chrystusa i zgadzamy się, że wszystkie Pisma, które przytoczyłeś, odnoszą się do Niego. Ponadto muszę też przyznać, że imię Jozue, którym został nazwany syn Nuna, skłoniło mnie bardzo do przyjęcia tego punktu widzenia. Ale czy Chrystus musiał zostać tak haniebnie ukrzyżowany, to jest rzecz, co do której mamy wątpliwości. Twierdzi się bowiem, że ktokolwiek został na mocy prawa ukrzyżowany, jest przeklęty i to dlatego mam ogromne wątpliwości w tej właśnie kwestii. Jest oczywiście zupełnie jasne, iż Pisma zapowiadają, że Chrystus musiał cierpieć, ale pragnęlibyśmy, abyś nam wyjaśnił, jeśli możesz to udowodnić, że miało to się dokonać poprzez cierpienie przeklęte w prawie”. Odpowiedziałem mu: „Gdyby Chrystus nie cierpiał, gdyby prorocy nie zapowiadali, że będzie On zaprowadzony na śmierć z powodu grzechów ludu i, że będzie zhańbiony i ubiczowany, że będzie zaliczony do przestępców i jak owca zaprowadzony na rzeź, że, jak mówią prorocy, nikt nie będzie umiał określić Jego pochodzenia, mógłbyś mieć poważne powody do zdziwienia. Ale skoro to

wszystko właśnie Jego charakteryzuje i na Niego wskazuje ponad wszelką wątpliwość, cóż pozostaje nam innego, niż uwierzyć w Niego z całą ufnością? Czyż nie powinniśmy tak, jak wielu innych zrozumieć Pism proroków, gdy słyszą oni po prostu, że został On ukrzyżowany i mówią, że to właśnie On, a nie nikt inny.

Wzniesione ręce Mojżesza są zapowiedzią Krzyża.

90. „Poprowadź nas więc - powiedział Tryfon - poprzez Pisma w taki sposób, abyśmy mogli zostać przez ciebie przekonani; wiemy bowiem, że miał On cierpieć i być zaprowadzony jak owca na rzeź. Ale udowodnij nam, że musiał On zostać ukrzyżowany i umrzeć aż w tak haniebnym sposobie, czyli śmiercią przeklętą przez Prawo. My bowiem nie możemy się zmusić do tego, żeby nawet o tym myśleć”. „Wiedziecie – powiedziałem – co powiedzieli prorocy i co też ukryli pod zasłoną przypowieści i alegorii, w czym się z nami zgodziliście, tak, że większość z tego, co oni powiedzieli, nie była łatwa do zrozumienia, ponieważ ukryli oni prawdę w taki sposób, iż tylko ci, którzy bardzo pragną ją poznać i jej się nauczyć, mogą tego dokonać przy sporym wysiłku”. Oni odpowiedzieli: „Zgadza się z tym”. „Wobec tego posłuchajcie dalej - powiedziałem - bowiem Mojżesz ukazał oznaki tego przekleństwa Chrystusa, poprzez gesty, które uczynił”. „O jakich gestach mówisz?” – powiedział on. „Kiedy lud – odpowiedziałem – prowadził wojnę z Amalekitami, a syn Nuna o imieniu Jozue przewodził bitwie, sam Mojżesz modlił się do Boga, wznosząc w górę obie ręce, a Hur i Aaron podpierali je przez cały dzień, aby nie opadały one kiedy ogarniało go zmęczenie. Kiedy bowiem tracił on siłę i nie ukazywał w pełni tego gestu, który był wzorem krzyża, lud ulegał w bitwie, jak jest o tym wspomniane w Pismach Mojżesza, zaś kiedy trwał on w tej pozycji, to odpowiednio Amalekici byli pokonywani, a on zwyciężając, zwyciężał przez krzyż. A działało się tak nie tylko dlatego, że Mojżesz tak modlił się o to, by lud był silniejszy, ale też dlatego, że ten, który nosił imię Jozue, stał na czele bitwy, sam w sobie stanowiąc znak krzyża. Czyżby ktoś z was nie wiedział, że modlitwa jednego, gdy towarzyszą jej lamentacje i łzy, z ciałem uniżonym do ziemi, czy ze zgiętymi kolanami, przejedna Boga najbardziej ze wszystkich? Tyle, że wtedy ani ten, ani inny nie modlił się siedząc na kamieniu, a jak wcześniej wykazałem, nawet kamień symbolizuje Chrystusa.

Krzyż został zapowiedziany w błogosławieństwie Józefa oraz w wężu, którego wzniesiono.

91. „A Bóg za pośrednictwem Mojżesza jeszcze w inny sposób ukazuje moc tajemnicy krzyża, kiedy wypowiada On słowa błogosławieństwa, które otrzymał Józef: «Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, przez bogactwo

darów słońca, przez bogactwo plonów miesiący, przez skarby z gór starożytnych, przez bogactwo odwiecznych pagórków, przez bogactwo z ziemi i plonów, łaska Tego, który ukazał się w krzewie i dzieła Jego na głowie Józefa, na skroni księcia swych braci. Jego piękno jak pierworodnego byka. Jego rogi – rogami jednorożca, bije nimi narody aż po krańce ziemi». Nikt więc nie mógłby chyba powiedzieć, ani udowodnić, że rogi jednorożca ukazują coś innego lub wyobrażają jakiś inny symbol niż wzór krzyża. Jedna belka bowiem jest ustawiona pionowo i do niej na szczycie jak do rogu przytwierdzona jest belka druga, a jej końce jak rogi rozchodzą się w obie strony, jak rogi połączone z tamtym pojedynczym rogiem. Zaś część, która umieszczona jest na środku, na której wieszają się tacy, którzy są krzyżowani, również wystaje jak róg; i też wygląda jak róg złączony i umieszczony wraz z pozostałymi rogami. A wyrażenie: «Uderzy On rogami wszystkie narody od jednego krańca ziemi aż do drugiego» jest zapowiedzią tego, co obecnie dzieje się wśród wszystkich narodów. Niektóre bowiem spośród wszystkich narodów, poprzez potęgę tej tajemnicy tak zostały uderzone, to jest zostały dotknięte ich serca, że odwróciły się od czczących bożków i demonów, aby służyć Bogu. Ale ten sam obraz stosuje się też do zagłady i potępienia niewiernych, podobnie jak Amalekici zostali zwyciężeni, a Izrael okazał się zwycięzcą, kiedy lud wyszedł z Egiptu, dzięki znakowi wzniesionych przez Mojżesza rąk oraz dzięki imieniu Jozue, którym był nazywany syn Nuna. A wydaje się też, że symbol i znak, który został wzniesiony aby oddalić węże, które kąsały Izraela, miał na celu ocalenie tych, którzy wierzą, że śmierć mająca nadejść w węzu spełniła się potem w Tym, który miał zostać ukrzyżowany, zaś zbawienie dane będzie tym, którzy choć byli przez niego kąsani, udali się do Tego, który posłał na świat swego Syna, aby został ukrzyżowany. Bowiem proroczy Duch Mojżesza nie uczy nas, byśmy wierzyli w węza, skoro ukazuje nam, że na początku został on przeklęty przez Boga; a u Izajasza mówi nam, że zostanie on zgładzony jako wróg przez potężny miecz, którym jest Chrystus”.

Zrozumienie Pism możliwe jest dzięki łasce Boga, który zawsze uczy tej samej prawości.

92. „Gdy więc nie otrzyma człowiek mocy, by zrozumieć, dzięki ogromnej łaskowości Boga, co zostało powiedziane i uczynione przez proroków, a będzie umiał powtarzać ich słowa i czyny, czyż ubogaci go to, o ile nie będzie on potrafił wyjaśnić ich rozważań? A oni, czyż nie wydadzą się innym godni pogardy, jeśli będą o nich opowiadać tacy, którzy ich nie rozumieją? Jeśli bowiem ktoś zechce cię zapytać dlaczego, skoro Henoch i Noe ze swymi synami, i inni w podobnych okolicznościach, którzy nigdy nie byli obrzezani, ani nie zachowywali szabatu, podobali się Bogu, Bóg nakazał poprzez innych przywódców i przez nadanie prawa po przejściu już tylu pokoleń, aby ci, którzy w czasach między Abrahamem a Mojżeszem byli usprawiedliwiani przez obrzezanie i inne przepisy, takie jak szabat, ofiary, święta i dary; będzie zniewagą dla Boga, jeśli nie będziesz

umiał wykazać, jak już o tym mówiłem, że Bóg, który w swojej wszechwiedzy przewidywał, że wasz naród zasłuży na wypędzenie z Jerozolimy, mógłby przecież nie dopuścić, abyście w ogóle do niej weszli. Nie wyróżniacie się bowiem niczym, jak to już poprzednio zauważyłem, poza cielesnym obrzezaniem. Przecież Abraham został przez Boga uznany za prawego nie ze względu na obrzezanie, ale ze względu na wiarę. Bowiem zanim został on obrzezany, powiedziano o nim następująco: «Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość». My więc nie przez obrzezanie ciała ale dzięki wierze w Boga przez Chrystusa i mając to obrzezanie, które przynosi korzyść, to, które nabyliśmy, mianowicie obrzezanie serca, mamy nadzieję okazać się prawymi i spodobać się Bogu, skoro już wcześniej otrzymaliśmy zapewnienie o tym poprzez słowa proroków. I dalej, Bóg będzie znieważony, dopóki nie będziesz umiał wykazać, że nakazano wam zachowywać szabaty i składać ofiary, i że Pan zgodził się, abyście mieli miejsce nazywane Jego imieniem, po to, byście, jak to zostało powiedziane, nie stali się bezbożni i niegodziwi przez oddawanie czci bożkom i zapominanie o Bogu, jakimi to rzeczywiście zawsze okazywaliście się być. Tak więc Bóg nakazał szabaty i ofiary z tych powodów, co już udowodniłem i o czym wcześniej mówiłem, jednak ze względu na tych, którzy przyszli dzisiaj, chcę prawie wszystko powtórzyć. Nie będzie już przypadkiem, jeśli Bóg zostanie znieważony jako ten, który nie posiadał uprzedniej wszechwiedzy, jako Ten, który nie pouczył wszystkich ludzi, aby poznali i wypełniali te same czyny prawości, gdyż wiele pokoleń ludzi jak wiadomo, żyło przed Mojżeszem, a Pisma nie mówią prawdy, bo powiadają: «Prawdziwy jest Bóg i prawy, a wszystkie Jego drogi są sprawiedliwością i nie ma w Nim żadnej nieprawości». Ale ponieważ Pismo jest prawdziwe, Bóg zawsze pragnie, aby nawet tacy jak wy nie trwali w głupocie i miłowaniu samych siebie, ale byście też mogli otrzymać zbawienie Chrystusa, który spodobał się Bogu i otrzymał od Niego świadectwo, jak to już powiedziałem, przez wypełnienie się świętych słów proroctwa”.

Te same przejawy prawości obowiązują wszystkich - Chrystus ukazuje to w dwóch przykazaniach.

93. „Bóg bowiem położył przed każdym ludzkim plemieniem to, co zawsze i powszechnie jest słuszne, jak również wszelką prawość, i każde pokolenie wie, że cudzołóstwo, nierząd, zabójstwo i tym podobne są grzechem i choć wszyscy oni popełniają takie czyny, to nie są w stanie uciec od świadomości, że postępują niecznie, kiedykolwiek tak czynią, za wyjątkiem tych, którzy może są opętane przez ducha nieczystego, albo zostali zgorszeni przez wychowanie, haniebne tradycje i grzeszne obyczaje, i takich, którzy utracili, czy raczej stłumili i zepchnęli do podświadomości wrodzony sposób myślenia. Możemy bowiem zauważyć, że tacy ludzie nie są chętni, by poddawać się tym samym regułom, które narzucają oni innym i ganią jedni drugich w swym nieprzyjaznym

sumieniu za czyny, które popełniają. I dlatego sądzę, iż dobrze powiedział Pan nasz i Zbawiciel, Jezus Chrystus, kiedy streścił On całą prawość i pobożność w dwóch przykazaniach. Oto one: «Będziesz miłował Pana, Boga twojego całym swoim sercem i całą swoją mocą, a bliźniego swego, jak siebie samego». Bowiem człowiek, który kocha Boga całym sercem i całą mocą, będąc natchnionym pobożną myślą, nie będzie oddawał czci żadnemu innemu bóstwu, a jeśli Bóg sobie zażyczy, ucześci on też takiego anioła, który jest umiłowany przez tego samego Pana i Boga. A człowiek, który miłuje swych bliźnich jak siebie samego, będzie mu życzył tych samych dóbr, jakich pragnie on dla siebie, a nikt przecież nie pragnie dla siebie niczego złego. Zatem, kto miłuje swego bliźniego, będzie modlił się i pracował tak, aby jego bliźni mógł osiąść te same dobra, co on sam. Przecież bliźni nie jest nikim innym, ale również człowiekiem, który podobnie czuje i myśli. Tak więc skoro cała prawość podzielona została na dwa odgałęzienia, czyli na tę, która odnosi się do Boga i tę, która odnosi się do człowieka. Każdy kto, jak mówi Pismo, kocha Pana Boga całym swoim sercem i całą swoją mocą, a swego bliźniego jak siebie samego, będzie rzeczywiście prawym człowiekiem. Jednakże wy nigdy nie okazaliście się ludźmi, których cechowałaby przyjaźń albo miłość względem Boga, czy względem proroków, czy też do siebie nawzajem, ale, co jest oczywiste, zawsze okazywaliście się być bałwochwalcami i zabójcami ludzi prawych, i nawet na samego Chrystusa podnieśliście swą rękę, a w dodatku do dziś trwacie w swej niegodziwości, potępiając tych, którzy świadczą, że ten Człowiek, który został przez was ukrzyżowany jest Chrystusem. Ba, poza tym jeszcze nawet twierdzicie, że został On ukrzyżowany jako nieprzyjaciel i przeklęty przez Boga, które to przypuszczenie musi być wytworem waszego zupełnie bezrozumnego umysłu. Choć bowiem macie możliwość przekonać się, że ten Człowiek to Chrystus na podstawie znaków danych przez Mojżesza, to jednak nie chcecie, a w dodatku, sądząc, że nam może brakować argumentów, stawiacie jakiegokolwiek pytania, które przychodzą wam na myśl, bo wam samym zaczyna brakować argumentów, gdy tylko spotkacie jakiegoś ugruntowanego w wierze chrześcijanina”.

W jakim znaczeniu ten, kto zawisnie na drzewie, jest przeklęty?

94. „Mówią mi bowiem, czyż to nie Bóg rozkazał Mojżeszowi, aby nie czyniono żadnego obrazu ani wyobrażenia czegokolwiek, co znajduje się na niebie wysoko, albo na ziemi, a jednak, kto sprawił, że Mojżesz sporządził miedzianego węża na pustyni i umieścił go jako znak, aby ci, którzy przez węże byli ukąszeni, zostali ocaleni? Tak, to Ten, który wolny jest od nieprawości. Bowiem przez to, jak to już wcześniej zaznaczyłem, ogłosił On tajemnicę, w której oświadczył, że zniweczy władzę węża, który skłonił Adama do przestępstwa, a tym, co wierzą w Tego, który był zapowiedziany przez ów znak, to jest Tego, który miał zostać ukrzyżowany, przyniesie zbawienie

od jadu węża, którym jest popełnianie niegodziwych czynów, bałwochwalstwo i inne nieprawości. A gdyby ta sprawa inaczej miała być pojmowana, wyjaśnij mi przyczynę, dla której Mojżesz umieścił miedzianego węża jako znak i polecił tym, którzy zostali ukąszeni, aby spojrzeli na niego, a zranieni odzyskiwali zdrowie; a w dodatku działa się to po tym, gdy otrzymał on przykazanie, aby nie czyniono żadnej podobizny czegokolwiek”. Na to jeden z tych, którzy przyszli drugiego dnia rzekł: „To, co powiedziałaś jest prawdą: nie potrafimy podać takiej przyczyny. Nawet często pytałem nauczycieli w tej sprawie, ale żaden z nich tej przyczyny mi nie wskazał. Kontynuuj więc to, co mówisz, bowiem słuchamy z uwagą, gdy odsłaniasz tajemnicę, z powodu której nauki proroków zostały fałszywie zniesławione”. Wówczas ja odpowiedziałem: „To właśnie Bóg nakazał, by sporządzono węża z miedzi, a jednak pozostaje On niewinny i podobnie, choć według Prawa przekleństwo spada na osoby, które są ukrzyżowane, to żadne przekleństwo nie spadło na Chrystusa Bożego, dzięki któremu wszyscy, którzy na to przekleństwo zasługiwali, zostali zbawieni”.

Chrystus wziął na siebie przekleństwo, które należało się nam.

95. „Cały bowiem rodzaj ludzki okaże się być przeklętym. Jest przecież napisane w Prawie Mojżesza: «Przeklęty każdy, kto nie trzyma się wszystkich nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich». A chyba nie odważysz się zaprzeczyć, że nikt dokładnie nie zdołał wypełnić wszystkiego, ale jedni bardziej a inni mniej gorliwie przestrzegali tego, co te nakazy polecały. A jeśli ci, którzy podlegają Prawu okazują się być pod przekleństwem z powodu nie przestrzegania wszystkich jego wymagań, to o ileż bardziej okażą się być pod przekleństwem wszystkie narody, które uprawiają bałwochwalstwo, które uwodzą młodzież i popełniają inne zbrodnie? Skoro więc Ojciec wszystkich zechciał, aby Jego Chrystus wziął na siebie przekleństwa całej ludzkiej rodziny, wiedząc, że po Jego ukrzyżowaniu i śmierci wskrzesi Go z martwych, dlaczego spieracie się o Tego, który złożył siebie w ofierze, by wycierpieć to wszystko zgodnie z wolą Ojca, tak, jakby to On był przeklęty, a nie bolejecie raczej nad samymi sobą. Bo choć Ojciec sprawił, że wycierpiał On to wszystko ze względu na rodzaj ludzki, to wy nie czyniliście dzieł, które zgodne są z wola Bożą. Nie ćwiczyliście się przecież w pobożności, kiedy zabijaliście proroków. I niech nikt z was nie mówi: Skoro Jego Ojciec chciał, by On to wycierpiał po to, by uzdrowione mogły zostać rany rodzaju ludzkiego, to my nie uczyniliśmy nic złego. Jeśli zaś rzeczywiście będziecie żałować swoich grzechów a w Nim rozpoznacie Chrystusa i będziecie przestrzegać Jego przykazań, wtedy będziecie mogli tak powiedzieć, ponieważ, jak powiedziałem wcześniej, również i wy dostąpicie odpuszczenia grzechów. Ale skoro przeklinacie i Jego, i tych, którzy w Niego wierzą, a gdy macie taką władzę, to nawet skazujecie ich na śmierć, jakże można nie domagać się od was tego samego, co od ludzi niegodziwych i grzesznych, o zatwardziałyh sercach i bez zrozumienia, ponieważ to wy

podnieśliście na Niego rękę”.

To przekleństwo było zapowiedzią tego, co uczynią Żydzi.

96. „Bowiem oświadczenie zawarte w Prawie: «Przeklęty każdy, kto zawisnie na drzewie» potwierdza naszą nadzieję, jaka pokładamy w ukrzyżowanym Chrystusie nie dlatego, że Ten, który został ukrzyżowany, jest przeklęty przez Boga, ale dlatego, że Bóg zapowiedział, że to, co się stanie, dokona się przez was wszystkich i przez podobnych do was, którzy nie wiedzą, że to On jest Tym, który istnieje przed wszystkim, że On jest wiecznym Kapłanem Boga i Królem, i Chrystusem. I widzicie przecież jasno, że tak właśnie się stało. Wy bowiem przeklinacie w waszych synagogach tych wszystkich, którzy od Niego nazywają się chrześcijanami, a inne narody skutecznie wprowadzają to przekleństwo w życie, skazując na śmierć tych, którzy po prostu przyznają się do tego, że są chrześcijanami; oby ci wszyscy, do których mówimy, jesteście naszymi braćmi raczej rozpoznali prawdę Bożą. I podczas gdy ani oni, ani wy nie jesteście przez nas prześladowani, to jednak dokładacie wszelkich starań, abyśmy wypierali się imienia Chrystusa, a my decydujemy się raczej poddać karze śmierci, mając zapewnienie, że wszelkie dobra, które Bóg obiecał przez Chrystusa, staną się naszą od Niego nagrodą. A na dodatek tego wszystkiego, modlimy się za was, aby Chrystus mógł się nad wami zlitować. On bowiem nauczył nas, abyśmy modlili się też za naszych nieprzyjaciół, mówiąc: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół, bądźcie łagodni i miłosierni, jak jest wasz Ojciec niebieski». A my widzimy, że wszechmogący Bóg jest łagodny i miłosierny, sprawiając, że słońce Jego wschodzi nad niewdzięcznymi i nad sprawiedliwymi, że zsyła On deszcz na świętych i na niegodziwych; pouczył nas On, że z tego wszystkiego On sam nas będzie sędził”.

Inne zapowiedzi Chrystusowego krzyża.

97. „Nie było to bowiem bez znaczenia, że prorok Mojżesz, kiedy Hur i Aaron podtrzymywali jego rękę, pozostawał w tej pozycji aż do wieczora. Przecież Pan również pozostawał na drzewie aż do wieczora, a oni pochowali Go dopiero wieczorną porą; a wtedy trzeciego dnia On zmartwychwstał. Tak oto zostało to przepowiedziane przez Dawida: «Wołam swym głosem do Pana, On odpowiada ze swojej świętej góry. Kładę się, zasypiam i znowu się budzę, bo Pan mnie podtrzymuje». I podobnie Izajasz nadmienia odnośnie do Niego o tym, w jaki sposób On umrze, w takich oto słowach: «Wyciągnąłem rękę do ludu buntowniczego i niesfornego, który postępował drogą złą, idąc za swoimi zachciankami». A o tym, że powstanie On z martwych, ten sam Izajasz powiedział: «Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi i w śmierci swej był na równi z bogaczem». A Dawid znów, w innych słowach, w Psalmie dwudziestym pierwszym w ten sposób

odnosi się w tajemniczej przypowieści do cierpienia i do krzyża: «Przebodli ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię». Kiedy Go oni bowiem ukrzyżowali, wbijając gwoździe, przebili Jego ręce i nogi, a ci, którzy Go krzyżowali, podzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy o to, co każdy miał otrzymać i zabierając to, co komu zgodnie z losem przypadło w udziale. A wy utrzymujecie, że ten właśnie Psalm nie odnosi się do Chrystusa; jesteście bowiem ślepi pod każdym względem i nie potraficie zrozumieć, że nikt spośród waszego narodu, kto byłby nazywany Królem i Chrystusem, nie miał za życia przebitych rąk a ni nóg, ani nie umarł w tajemniczy sposób, to znaczy na krzyżu, za wyjątkiem tylko samego Jezusa”.

Zapowiedź krzyża w Psalmie 22.

98. „Pozwolę sobie powtórzyć cały Psalm, abyście mogli usłyszeć o Jego czci wobec Ojca i o tym, jak odnosi On wszystko do Niego, i modli się, aby mógł zostać przez Niego ocalony od tej śmierci, jednocześnie oznajmiając w Psalmie, kim są ci, którzy powstają przeciwko Niemu i ukazując, że jest On człowiekiem gotowym na przyjęcie cierpienia. A oto te słowa: «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, wołam i nocą, a nie zaznaje spokoju. A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela! Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich uwolnił; do Ciebie wołali i zostali zbawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu. Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrzęsają głową: Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje. Ty mnie zaiste wydobyłeś z matczynego łona; Ty mnie uczyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki. Tobie mnie poruczono przed urodzeniem, Ty jesteś moim Bogiem od łona mojej matki. Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko, a nie ma wspomóżyciela. Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący. Rozlany jestem jak woda i rozłączają się wszystkie moje kości; jak воск staje się moje serce, we wnętrzu moim topnieje. Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia, kładziesz mnie w prochu śmierci. Bo sfora psów mnie opadła, osacza mnie zgraja złoczyńców. Przebodli ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię. Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka; Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek. Ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moje jedyne dobro, wybaw mnie od lwiej paszczęki i od rogów bawolich – wysłuchaj mnie. Będę głosił imię Twoje swym braciom i chwalić Cię będę pośród zgromadzenia: Chwalcie Pana wy, co się Go boicie, sławcie Go, całe potomstwo Jakuba; bójcie się Go, całe potomstwo Izraela”.

Psalm rozpoczyna się słowami umierającego Chrystusa.

99. A kiedy już powiedziałem te słowa, ciągnąłem dalej: „Teraz ukażę wam, że cały ten Psalm w następujący sposób odnosi się do Chrystusa przez słowa, które jeszcze raz wyjaśnię. Cóż jest powiedziane najpierw: «Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił, wysłuchaj mego wołania»? Jest to zapowiedź, na samym początku tego, co zostanie wypowiedziane w czasach Chrystusa. Kiedy bowiem był On ukrzyżowany, powiedział: «Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił – i dalej – daleko od mego Wybawcy słowa mego jęku. Boże mój, wołam przez dzień, a nie odpowiadasz, wołam i nocą, a nie zaznaję pokoju». Te, jak i inne rzeczy, które On uczynił, były zapowiedziane. Bowiem w dniu, w który miał On być ukrzyżowany, wziął On trzech swoich uczniów na wzgórze, zwane Oliwnym, położone naprzeciwko świątyni w Jerozolimie i modlił się On tam tymi słowami: «Ojcze, jeśli możliwe, spraw, by odszedł ode mnie ten kielich». I znów modlił się On: «Ale nie moja, lecz Twoja wola niech się spełni», ukazując przez to, że stał się prawdziwie Mężem cierpienia. Ale żeby nikt nie mógł powiedzieć, że nie wiedział On wtedy, iż będzie musiał cierpieć, dodaje On zaraz w Psalmie: «Ale to nie dlatego, jakobym czegoś nie rozumiał». Podobnie, jak nie było ze strony Boga jakiegoś braku wiedzy, kiedy pytał On Adama: «Gdzie jesteś», albo gdy pytał Kaina, gdzie jest Abel; ale stało się tak po to, aby każdy z nich mógł uzmysłwić sobie, jakim jest człowiekiem; i w podobny sposób dzięki temu, co zostało zawarte w Piśmie, my możemy o wszystkim się dowiedzieć: tak również Chrystus ukazuje, że to nie On trwa w niewiedzy, ale ci, którym się wydawało, że nie jest On Chrystusem, i sądzili, że gdy skazą Go na śmierć, to podobnie jak wszyscy śmiertelnicy, pozostanie On w Hadesie”.

W jakim znaczeniu Chrystus jest nazwany Jakubem i Izraelem, i Synem Człowieczym?

100. „I dalej w słowach: «A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela», oznajmia On, że uczyni coś godnego chwały i podziwu, mając na myśli powstanie z martwych trzeciego dnia po ukrzyżowaniu, czego też dostąpił On od Ojca. Już bowiem wykazałem, że Chrystus był nazwany zarówno Jakubem, jak i Izraelem; i udowodniłem, że ma to miejsce nie tylko w błogosławieństwie Józefa i Judy, gdzie odnosi się to do Niego w tajemniczy sposób, ale również w Ewangelii jest napisane, że powiedział On: «Wszystko przekazał mi mój Ojciec» i «Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić». Zgodnie z tym objawił On nam wszystko, co poza Pismem poznaliśmy dzięki Jego łasce, abyśmy wiedzieli, że jest On Pierworodnym Boga, że istnieje On przed wszelkim stworzeniem; jak również, że jest On synem patriarchów, skoro przyjął ciało z Dziewicy należącej do ich rodu i zgodził się, by stać się Człowiekiem pozbawionym wdzięku zhańbionym i podlegającym cierpieniu. Dlatego też między

innymi powiedział On, gdy zapowiadał swe przyszłe cierpienia: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć i będzie odrzucony przez faryzeuszy i uczonych w Piśmie, zostanie ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Powiedział On wówczas, że jest Synem Człowieczym również dlatego, że narodził się z dziewicy, która była, jak powiedziałem z rodu Dawida i Jakuba, i Izaaka, i Abrahama; jak też dlatego, że Adam był ojcem zarówno Jego samego, jak i tych, którzy mieli zostać wymienieni jako pierwsi z tych, od których wyprowadza się genealogię Maryi. Wiemy przecież, że ojcowie kobiet są też przodkami dzieci, które te kobiety rodzą. Chrystus bowiem nazwał jednego ze swych uczniów – wcześniej znanego pod imieniem Szymona – Piotrem, skoro ten rozpoznał, że jest On Chrystusem, Synem Bożym, dzięki objawieniu Jego Ojca; zaś my, skoro odkryliśmy, że we wspomnieniach apostołów jest zapisane, że jest On Synem Bożym i skoro nazywamy Go Synem, zrozumieliśmy, że poprzedza On z mocy i woli Ojca wszelkie stworzenia – bywa On bowiem tytułowany w Pismach proroków z tej czy innej okazji Mądrością, Dniem, Wschodem i Mieczem, i Skałą, i Różdżką, i Jakubem, i Izraelem – a to, że stał się On Człowiekiem z dziewicy, dokonało się dlatego, by nieposłuszeństwo, które od węża wzięło swój początek, mogło zostać przewyciężone w taki sam sposób, w jaki się zaczęło. Ewa bowiem, która była dziewicą i niepokalaną, przyjąwszy słowo węża wydała na świat nieposłuszeństwo i śmierć. A Dziewica Maryja doświadczyła ufności i radości, kiedy anioł Gabriel zwiastował Jej wielkie rzeczy, że Duch pański spocznie na Niej i moc najwyższego Ją osłoni, a Święte, które się z Niej narodzi, będzie synem Bożym; a Ona odpowiedziała: «Niech mi się stanie według słowa twego». I to z Niej On się narodził, o czym, jak to udowodniliśmy, mówi wiele Pism, i to przez Niego Bóg zgładził węża i jego aniołów, a także ludzi, którzy są mu podobni, a uwolnił od śmierci tych, którzy pokutują za swoje nieprawości i wierzą w Niego”.

Chrystus odnosi wszystko do Ojca.

101. „Potem w Psalmie następują słowa, w których mówi On: «Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich uwolnił; do Ciebie wołali i zostali zbawieni, Tobie ufali i nie doznali wstydu. Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu». Ukazują one, że uznaje On ich za swoich ojców, którzy pokładali ufność w Bogu i zostali przez Niego zbawieni, ci, którzy byli też ojcami Dziewicy, z której to On się narodził i stał się Człowiekiem; i zapowiada, że zostanie On ocalony przez tego samego Boga, lecz nie chlubi się tym, że dokona On czegokolwiek swoją własną wolą, czy mocą. Kiedy bowiem przebywał On na ziemi, to działał w taki sam sposób i odpowiedział, gdy ktoś zwrócił się do Niego: «Nauczycielu Dobry», «Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Jeden jest tylko dobry, mój Ojciec, który jest w niebie». Zaś kiedy mówi: «Ja jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu», prorokuje o tym, co

rzeczywiście się dzieje, i co się Jemu przydarzy. My bowiem, którzy w Niego wierzymy, ciągle jesteśmy wyśmiewani i pogardzani przez lud, On zaś, odrzucony i znieważony przez wasz naród cierpiał te zniewagi, gdy wy spiskowaliście przeciwko Niemu. A dalej: «Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową: Zaufał Panu, niechże Go wyzwoli, jeśli Go miłuje», tu podobnie przepowiedział On, co się z Nim stanie. Ponieważ ci, którzy patrzyli na Niego, potrząsali głowami gdy był ukrzyżowany, wykrzywiali wargi i kręcili nosami jeden wobec drugiego, i wyśmiewając się wypowiadali słowa, które zostały zapisane we wspomnieniach przez Jego apostołów: «On mówił, że jest Synem Bożym, niech więc zstąpi z krzyża, niech Go Bóg ocali»”.

Zapowiedź wydarzeń, które miały miejsce, gdy Chrystus się narodził. Dlaczego Bóg się na to zgodził?

102. „I oto, co następuje dalej: «Ty mnie zaiste wydobyłeś z maczynego łona; Ty mnie uczyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki. Tobie mnie poruczono przed urodzeniem, Ty jesteś moim Bogiem od łona mej matki. Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko, a nie ma wspomóżyciela. Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący. Rozlany jestem jak woda i rozłączają się wszystkie moje kości; jak wosk się staje moje serce, we wnętrzu moim topnieje. Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia» – to zapowiedź tego, co się ma wydarzyć; bowiem fragment: «Ty mnie uczyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki» wyjaśnić należy następująco: Zaraz po tym, gdy narodził się On w Betlejem, jak to już wcześniej zauważyłem, król Herod, gdy arabscy magowie pouczyli go o Nim, uknuł plan, aby skazać Go na śmierć, zaś Józef na Boży rozkaz zabrał Go z Maryją i wyruszyli do Egiptu. Ojciec bowiem postanowił, że Ten, który z Niego zostanie zrodzony, będzie co prawda zgładzony, ale nie wcześniej, zanim dorośnie do wieku męskiego i ogłosi słowo, które pochodzi od Niego. A jeśli ktoś z was zapyta nas czy nie mógł Bóg raczej Heroda skazać na śmierć? Odwracam pytanie, wracając do początków: Czyż nie mógł Bóg raczej wówczas zgładzić węża, tak by już więcej on nie istniał, niż powiedzieć: «Położę nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, między potomstwo twoje a potomstwo jej»? Czyż nie mógł Bóg od razu stworzyć wielu ludzi? Jednakże, skoro wiedział, że będzie to dobre, stworzył wolnymi zarówno aniołów, jak i ludzi, aby mogli czynić to, co jest prawe i wyznaczył On okresy czasu, podczas których mieli oni ćwiczyć się w swej wolności, i wiedział, że było to dobre, a ponieważ wiedział On, że będzie to dobre, ustanowił ogólne i szczegółowe prawa; każdy, kto miał wolną wolę, powinien był ich przestrzegać. Dalej Pismo powiada, tam, gdzie jest mowa o zburzeniu wieży oraz o pomieszaniu i zmianie języków: «A Pan powiedział: Oto są oni jednym ludem i mają wszyscy jedną mowę, i to jest

przyczyną, że zaczęli budować. A zatem na przyszłość nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić». A fragment: «Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia», również był prorocstwem tego, co miało się przez Niego dokonać, zgodnie z wolą Ojca. Bowiem potęga Jego mocnego słowa, którym zawsze odpierał On argumenty faryzeuszy i uczonych w Piśmie oraz mówiąc krótko, wszystkich nauczycieli spośród waszego narodu, którzy Go pytali, albo też powstrzymywał swą wymowę, podobnie jak obfite i silne źródło przestaje tryskać gdy zostaje zamknięte, tak On zachował milczenie i zdecydował się nie udzielić żadnej odpowiedzi nikomu w obecności Piłata, jak zostało to zapisane we wspomnieniach Jego apostołów, zgodnie z tym, co napisał Izajasz, a okazało się to brzemienne w skutki, gdyż jest napisane: «Pan mnie obdarzył językiem wymownym tak, że wiem, kiedy powinienem przemawiać». A znów, kiedy mówi On: «Ty zaś, o Boże, nie stój ode mnie z daleka», naucza On, że wszyscy ludzie powinni pokładać ufność w Bogu, który wszystko stworzył i u Niego samego szukać zbawienia i pomocy; nie sądz, jak czyni to większość ludzi, że zbawienie można uzyskać dzięki urodzeniu, albo bogactwu, albo sile, czy mądrości. A takie było zawsze wasze postępowanie: pewnego razu sporządziliście cielca i zawsze okazywaliście się niewdzięczni, zabijaliście sprawiedliwych i chlubiliście się waszymi przodkami. Syn Boży bowiem wyraźnie oznajmia, że może On zostać ocalony nie dlatego, że jest On Synem, ani dlatego, że jest potężny i mądry, ale, że bez Boga ocalony On być nie może, mimo to, że jest bez grzechu, jak to mówi Izajasz w słowach, których znaczenie jest takie, że nie popełnił On nawet w swej mowie żadnego grzechu, bowiem w jego ustach nie było krzywdy ani podstępu, jak to bywa z wami albo z innymi, którzy oczekują zbawienia bez tej nadziei; czy nie sądzicie, że oszukujecie samych siebie?»

Byki to faryzeusze, a ryczący lew to Herod albo diabeł.

103. „A oto, co dalej jest powiedziane w owym Psalmie: «Klęska jest blisko, gdyż nie ma nikogo, kto by mi dopomógł. Otacza mnie mnóstwo cielców, osaczają mnie byki Baszanu. Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze, jak lew drapieżny i ryczący. Rozlany jestem jak woda i rozłączają się wszystkie moje kości». Tu podobnie znajdujemy zapowiedź wydarzeń, które na Nim się dokonały. Bowiem tej nocy, kiedy niektórzy spośród waszego narodu, którzy zostali wysłani przez faryzeuszy i uczonych w Piśmie, i nauczycieli, zbliżyli się do Niego od strony Góry Oliwnej, ci, o których Pismo mówi, że otoczyli Go jak bodące i przedwcześnie nacierające cielce. A to wyrażenie: «Osaczają mnie byki Baszanu», wypowiedział On jako zapowiedź o tych, którzy postąpili podobnie do cieląt, gdy zaprowadzili Go przed waszych nauczycieli. A Pismo opisuje ich jako byki, my zaś wiemy, że z byków biorą swoje istnienie cielęta. Tak więc, jak byki są rodzicami dla cieląt, tak wasi nauczyciele sprawili, że ich dzieci wyszły na Górę Oliwną, by pojmać Go i przyprowadzić do nich.

A wyrażenie: «Nie ma żadnego wspomożyciela» również ukazuje to, co się wydarzyło. Nie było bowiem nawet jednego człowieka, który wspomógłby Go jako niewinnego. A wyrażenie: «Rozwierają oni na mnie swe paszcze, jak drapieżny lew, który ryczy» oznacza tego, który wówczas był żydowskim królem a zwał się Herod i był następcą tego Heroda, który gdy Chrystus się narodził, zabił wszystkie niemowlęta w Betlejem, urodzone w tym samym czasie, ponieważ sądził on, że wśród nich na pewno znajdzie się Ten, o którym rozmawiał On z Mędrcami z Arabii; nie był on świadom woli Tego, który jest potężniejszy od wszystkich, że nakaze On Józefowi i Maryi zabrać Dzieciątka i udać się do Egiptu, i tam pozostać, aż otrzymają nowe objawienie, że mają już wracać do własnego kraju. I pozostali oni tam, aż Herod, który wymordował niemowlęta zmarł i jego następcą został Archelaus. I on zmarł zanim Chrystus przybył, aby przyjąć krzyż, który był Mu przeznaczony przez Jego Ojca. A kiedy Herod nastąpił po Archelausie, objawszy władzę, która została mu powierzona, Piłat posłał do niego wraz z gratulacjami związanego Jezusa, zaś Bóg przewidując, że tak właśnie się stanie, powiedział w ten sposób: «Zostanie On zabrany jako danina dla króla asyryjskiego». Albo też oznacza on diabła jako lwa ryczącego przeciwko Niemu, tego, którego Mojżesz nazywa wężem, zaś u Hioba i Zachariasza jest on nazwany diabłem, natomiast przez Jezusa jest określony jako szatan ze wskazaniem, że jego imię ma związek z postępkami, których się on dopuścił. Bowiem sata w języku hebrajskim i syryjskim oznacza odstępcę, a u nas jest słowem, które wyjaśnia, dlaczego jest on nazywany wężem, to znaczy zgodnie z interpretacją Hebrajczyków, terminem, od którego pochodzi po prostu słowo szatan. Ów diabeł bowiem, kiedy Jezus wyszedł z rzeki Jordan, wówczas, gdy odezwał się do Niego głos: «Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem», jak to jest zapisane we wspomnieniach apostołów, przyszedł do Niego, by Go kusić, aż do tego stopnia, że powiedział: «Oddaj mi cześć», a Chrystus mu odpowiedział: «Idź precz ode mnie, szatanie; tylko Pana, Boga twego będziesz czcił i tylko Jemu służyć będziesz». Bowiem tak, jak udało mu się zwieść Adama, tak też miał on nadzieję znaleźć jakąś skuteczną pokusę również przeciwko Chrystusowi. Poza tym, ów fragment: «Rozlany jestem jak woda i rozłączają się wszystkie moje kości; jak wosk staje się moje serce, we wnętrzu moim topnieje», są zapowiedzią tego, co działo się z Nim tej nocy, gdy ludzie wyszli po Niego na Górę Oliwną, aby Go pojmać. Bowiem we wspomnieniach, o których mówiłem, że zostały spisane przez Jego apostołów, którzy poszli z Nim, jest wspomniane, że Jego pot spływał jak gęste krople krwi, gdy On modlił się i mówił: «Jeśli to możliwe, niech odejdzie ode mnie ten kielich». Jego serce, a także Jego kości drżały; Jego serce jak wosk topniało w Jego wnętrzu; tak więc możemy dostrzec, iż Ojciec chciał, by Jego Syn rzeczywiście podlegał takim cierpieniom z naszego powodu i nie będziemy mogli powiedzieć, że On, będąc Synem Bożym, nie odczuwał tego, co się na Nim dokonywało i co zostało na Niego zesłane. Dalej, wyrażenie: «Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia» było zapowiedzią, jak to już wcześniej zauważyłem, tego milczenia, kiedy On,

wykazując wszystkim waszym nauczycielom ich brak rozumu, nie dał im w ogóle żadnej odpowiedzi”.

Okoliczności śmierci Chrystusa są zapowiedziane w tym Psalmie.

104. „A fragment: «Położyłeś mnie w prochu śmierci, sfora psów mnie opadła, osacza mnie zgraja złoczyńców. Przebodli ręce i nogi moje. Policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem, moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię.» był zapowiedzią, jak to już wcześniej zapowiedziałem, śmierci, wskutek której synagoga niegodziwców potępiła Go, tych, których On nazywa zarówno psami, jak i myśliwymi, oświadczając, że ci, którzy czyhali na Niego, zebrali się razem i usilnie dążyli do tego, by Go skazać. I we wspomnieniach Jego apostołów jest napisane, że tak się stało. I ukazałem też, że ci, którzy Go krzyżowali, po Jego ukrzyżowaniu, podzielili między siebie Jego szaty”.

Psalm zapowiada również ukrzyżowanie i przedmiot ostatniej modlitwy Chrystusa na ziemi.

105. „A to, co następuje dalej w Psalmie: «Ty zaś, o Panie, nie stój ode mnie z daleka, Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek, ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moją duszę, wybaw mnie od lwiej paszczęki i od rogów jednoroźca», jest też zapowiedzią i objaśnieniem wydarzeń, które staną się Jego udziałem. Bowiem, jak już udowodniłem, był On Jednorodzoną Ojca wszechrzeczy, będąc zrodzonym w szczególny sposób Jego Słowem i Mocą, stając się człowiekiem z Dziewicy, jak się dowiedzieliśmy ze wspomnień. Poza tym, jest tam po prostu powiedziane, że umrze On przez ukrzyżowanie. Bowiem fragment: «Ocal od miecza moje życie, z psich pazurów wyrwij moją duszę, wybaw mnie od lwiej paszczęki i od rogów jednoroźca», jest ukazaniem cierpienia, przez które miał On umrzeć, to jest przez ukrzyżowanie. Bowiem «rogi jednoroźca», jak to już wam wyjaśniłem, są tylko figurą krzyża. A modlitwa, w której prosi On, by dusza Jego została uratowana od miecza, paszczy lwa i psich pazurów, była prośbą o to, by nikt nie mógł zdobyć Jego duszy: tak, że my również przy końcu życia możemy kierować tę samą prośbę do Boga, który ma moc, by odpędzić każdego bezwstydnego, złego anioła, aby nie posiadał naszych dusz. A to, że dusze pozostają przy życiu, wykazałem wam z tego faktu, że dusza Samuela została wywołana przez wieszczkę tak, jak Saul tego żądał. Wskazuje to też na to, że wszystkie dusze zwyczajnych, prawych ludzi i proroków, podlegają władzy pewnych mocy, jak to można wywnioskować na podstawie owego prawdziwego wydarzenia z udziałem tej wieszczki. Dlatego też Bóg przez swojego Syna poucza nas ze względu na kogo to wszystko się dokonało, abyśmy zawsze walczyli z gorliwością i w godzinę śmierci modlili się, aby nasze dusze nie wpadły w ręce

żadnym potęgą. Kiedy bowiem Chrystus oddawał swego ducha na krzyżu, powiedział On: «Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego», czego również dowiedziałem się ze wspomnień. Napominał On bowiem swoich uczniów, aby przewyższali faryzeuszy swoim stylem życia, ostrzegając ich, że jeśli tego nie uczynią, mogą być pewni, iż nie zostaną zbawieni, a słowa te zapisane są we wspomnieniach: «Jeśli wasza prawość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego»”.

Zmartwychwstanie Chrystusa zapowiedziane jest w konkluzji Psalmu.

106. „Reszta Psalmu jasno ukazuje, że wiedział On, iż Jego Ojciec udzieli Mu tego wszystkiego, o co prosi i że podźwignie Go z martwych, i że przynagli wszystkich, którzy boją się Boga, by oddali Mu cześć, ma On bowiem litość nad ludźmi z wszelkich ras, nad tymi, którzy wierzą poprzez tajemnicę Tego, który został ukrzyżowany, i że stanął On pośród swoich braci apostołów, którzy żalowali swojej ucieczki od Niego, gdy był On ukrzyżowany, po tym gdy powstał On z martwych i po tym, gdy zostali przez Niego przekonani, że przed swoją męką zapowiadał On im, że musi to wszystko wycierpieć, i że było to też wcześniej przepowiedziane przez proroków; a kiedy przebywał z nimi, wznosił modły do Boga, jak to jest jasno ukazane we wspomnieniach apostołów. Słowa te są następujące: «Ogłoszę imię Twoje braciom, pośrodku ludu będę Cię wysławiał. Wy, którzy boicie się Pana, wysławiajcie Go, wychwalajcie Go wy wszyscy, którzy jesteście potomstwem Jakuba. Niech całe plemię Izraela boi się Go». A kiedy jest powiedziane, że zmienił On imię jednego z apostołów na Piotr, co zapisane jest we wspomnieniach, że tak właśnie było, jak też kiedy zmienił On imiona innych dwóch braci, synów Zebedeusza na Boanerges, co znaczy Synowie Gromu, to było to wypełnieniem zapowiedzi, w której Jakub został przez Niego nazwany Izraelem, a Ozjasz nazwany Jozue, pod których to imieniem lud, który przeżył ucieczkę z Egiptu, został wprowadzony do ziemi obiecanej patriarchom. A to, że powstanie On jak gwiazda z potomstwa Abrahama, Mojżesz przepowiedział wtedy, gdy rzekł: «Wschodzi gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło»; a inne Pismo powiada: «Oto człowiek, a imię jego Wschód». Zgodnie z tym, kiedy gwiazda, która pojawiła się na niebie podczas Jego narodzin, jak to zostało zanotowane we wspomnieniach Jego apostołów, Mędrcy z Arabii, rozpoznając ów znak przybyli i oddali Mu cześć”.

O tym samym poucza historia Jonasza.

107. „A to, że miał On powstać z martwych w trzecim dniu po ukrzyżowaniu, jest zapisane we wspomnieniach, że niektórzy spośród waszego narodu, pytając Go, powiedzieli: «Pokaż nam znak»;

a On im odpowiedział: «Pokolenie grzeszne i cudzołożne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza». I choć powiedział On to niejasno, słuchacze mieli zrozumieć, że po swoim ukrzyżowaniu ma On trzeciego dnia powstać z martwych. I wykazał On, że wasze pokolenie było bardziej niegodziwe i cudzołożne niż miasto Niniwa, ono bowiem, kiedy Jonasz przemawiał do jego mieszkańców, gdy po trzech dniach został wyrzucony z brzucha wielkiej ryby, że po trzech, a w innych wersjach po czterdziestu dniach ma być całkowicie zgładzona, ogłosiło post dla wszelkiego stworzenia, dla ludzi i dla zwierząt, którzy przywdziali wory i ze szczerym płaczem, z prawdziwym żalem serca odwrócili się od swojej nieprawości, wierząc, że Bóg jest miłosierny i łaskawy dla wszystkich, którzy nawracają się ze swej niegodziwości, tak więc nawet król owego miasta wraz z jego możnowładcami, nałożyli wory i trwali w poście i na modlitwie, i wysłuchana została ich prośba, by miasto nie było zburzone. A kiedy Jonasz po upływie trzech, czy czterdziestu dni smucił się, że miasto nie zostało zburzone tak, jak on to zapowiadał, Bóg zrządził, że z ziemi wyrosła dynia dla niego, a on usiadł pod nią i znalazł w jej cieniu ochłodę przed skwarem – dynia wyrosła nagle, a Jonasz ani jej nie posadził, ani nie podlewał, tylko tak się właśnie zdarzyło, że dzięki niej znalazł cień – a potem sprawił Bóg, że ona uschła, co zasmuciło Jonasza, a Bóg uświadomił mu, że niesłusznie się gniewa o to, że miasto Niniwa nie zostało zburzone i powiedział: «Ty żałujesz dyni, nad którą się nie napracowałeś i w niczym się nie przyczyniłeś do jej wzrostu, a ona w nocy wzeszła i nocą uschła. A Ja miałbym nie oszczędzić Niniwy, ogromnego miasta, w którym mieszka więcej niż sześć tysięcy ludzi nie rozróżniających między swoją prawą ręką a lewą, jak również wiele bydła?»»

Zmartwychwstanie Chrystusa nie nawróciło Żydów, ale rozesłali oni na cały świat ludzi, którzy Go oskarżają.

108. „I choć wszyscy ludzie z waszego narodu znali wydarzenia z życia Jonasza, i choć Chrystus mówił wśród was, że da wam znak Jonasza, upominając was, byście nawrócili się od waszych niegodziwych czynów przynajmniej wtedy, kiedy powstał On z martwych i żalowali przed Bogiem tak, jak uczynili to Niniwici, po to, by ani wasz naród, ani miasto nie zostały zniszczone tak, jak zniszczone zostały; to wy nie dość, że nie żalowaliście po tym, gdy dowiedzieliście się, że On zmartwychwstał, ale, jak powiedziałem wcześniej, rozesłaliście wybranych i wyznaczonych do tego ludzi po całym świecie, by rozgłaszali, że z owego Jezusa, galilejskiego oszusta wynikała bezbożna i bezprawna herezja, że wyście Go co prawda ukrzyżowali, ale Jego uczniowie wykradli go nocą z grobu, gdzie został złożony po ukrzyżowaniu, a teraz oszukują ludzi przez rozgłaszanie, że On zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Ponadto oskarżacie Go o nauczanie owych bezbożnych i niecnym doktryn, które przytaczacie wówczas, gdy skazujecie tych, co wyznają, że jest On

Chrystusem i Nauczycielem, i Synem Bożym. Ponadto, nawet kiedy wasze miasto zostało już zdobyte, a wasza ziemia spustoszona, nie pokutujecie, ale dopuszczacie się rozgłaszania przekleństw na Niego i tych wszystkich, którzy w Niego wierzą. A my wciąż nie odpowiadamy wam nienawiścią, ani tym, którzy wskutek waszych działań nabrali do nas uprzedzeń, ale modlimy się, abyście przynajmniej teraz jeszcze mogli wszyscy żałować i uzyskać litość od Boga, współczującego i cierpliwego Ojca wszechrzeczy”.

Nawrócenie pogan zostało zapowiedziane przez Micheasza.

109. A to, że poganie będą żalowali zła, w którym prowadzili pełne błędów życie, kiedy usłyszą naukę głoszoną przez Jego apostołów z Jerozolimy i kiedy zostaną przez nich pouczeni, pozwólcie mi ukazać wam na podstawie krótkiego fragmentu z proroctwa Micheasza, jednego z dwunastu Proroków Mniejszych. Oto te słowa: «Stanie się na końcu czasów, będzie ustanowiona góra domu Pana, utwierdzona na wierzchołku gór; a wystrzeli ponad pagórki. I popłyną do niej ludy. Pójdą liczne narody i powiedzą: Chodźcie, wstąpmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, niech nas nauczy dróg swoich, byśmy chodzili Jego ścieżkami. Bo z Syjonu wyjdzie nauka i słowo Pana z Jeruzalem. Będzie rozjemcą między licznymi ludami i wyda wyroki na narody potężne, odległe; i przekują miecze swe na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza, ani się więcej sposobić nie będą do wojny. Lecz każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swym drzewem figowym; i nie będzie nikogo, kto by niepokoił, bo usta Pana Zastępów przemówiły. Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Boga, Pana naszego, zawsze i na wieki. W owym dniu – wyrocznia Pana – zbiorę chromych, zgromadzę wygnańców i tych, których utrapiłem. Chromych uczynię Resztą, a wyrzuteków narodem mocnym. I będzie królował Pan nad nimi na górze Syjon, odtąd i aż na zawsze»”.

Część proroctw spełniła się na chrześcijanach, reszta wypełni się przy powtórным przyjściu.

110. A kiedy skończyłem te słowa, ciągnąłem dalej: „Tak więc jestem świadom, że wasi nauczyciele, panowie, zgadzają się, iż całość tego fragmentu we wszystkich słowach odnosi się do Chrystusa; jak również zdają sobie sprawę, że utrzymują oni, iż On jeszcze nie przyszedł; albo jeśli twierdzą oni, że On przyszedł, to dowodzą, że nikt nie wie kto Nim jest, ale że kiedy On przybędzie, to objawi się w chwale, jawnie, tak że będzie wiadomo, kim On jest. I wówczas, jak twierdzą, wypełnią się wydarzenia wspomniane w owym fragmencie, tak jak gdyby nie było jeszcze żadnych owoców płynących ze słów tego proroctwa. O nierozumni ludzie! Nie rozumiejący

nic z tego, czego dowodzą wszystkie te fragmenty, że zostały ogłoszone dwa nadejścia Chrystusa; jedno, w którym przechodzi On przez cierpienie, w sromocie, hańbie i zostaje ukrzyżowany oraz drugie, w którym zstąpi On za to w chwale z nieba, kiedy odszczepieniec, który wypowiada dziwne rzeczy przeciwko Najwyższemu, ośmieli się popełnić czyny bezprawne na ziemi przeciwko nam, chrześcijanom, którzy poznawszy prawdziwą cześć, jaką należy oddawać Bogu na mocy prawa i słowa, które wyszło z Jeruzalem z pomocą apostołów Jezusa, uciekliśmy się pod opiekę Boga Jakuba i Boga Izraela; i my, którzy pełni byliśmy waśni i wzajemnych rzezi, i wszelkiego bezceństwa, zamieniliśmy po całej ziemi naszą śmiertcioną broń – nasze miecze na lemiesze, nasze włócznie na narzędzia do uprawy roli – i pielęgnujemy pobożność, prawość, dobroczynność, wiarę i nadzieję, które otrzymaliśmy od samego Ojca, poprzez Tego, który był ukrzyżowany, i siada każdy pod swą własną winoroślą, to znaczy każdy człowiek mający swą własną poślubioną żonę. Wicie przecież, że słowo prorocтва mówi: «A jego żona będzie jak owocująca wina latorośl». Tak więc jest oczywiste, że nikt nie może przerazić, ani pokonać nas, którzyśmy uwierzyli w Jezusa po całym świecie. Jest przecież zrozumiałe, że choć skazują nas na ścięcie, na ukrzyżowanie, rzucenie dzikim zwierzętom, na kajdany, na stopy i wszelkie inne rodzaje tortur, my nie wypieramy się naszej wiary; ale im więcej przydarza się takich rzeczy, tym więcej innych, w jeszcze większej liczbie przyjmuje wiarę i stają się czcicielami Boga w imię Jezusa. Bowiem podobnie jak przy winnej latorośli, gdy obcina się owocujące gałązki, to wyrastają nowe i wydają inne kwitnące i owocujące pędy; podobnie to samo dzieje się z nami. Bowiem winoroślą zasadzoną przez Boga i Chrystusa Zbawiciela jest Jego lud. Natomiast reszta prorocтва wypełni się przy Jego powtórny przyjsciu. Bowiem wyrażenie: «Ten, który został doświadczony i wypędzony», to znaczy ze świata, oznacza, że dopóki wy i wszyscy inni ludzie dysponujecie taką władzą, każdy chrześcijanin bywa wypędzany nie tylko ze swej własności, ale właśnie z całego świata, ponieważ nie pozwalacie chrześcijaninowi żyć. Ale wy mówicie, że taki sam los spotkał wasz naród. Otóż, skoro zostaliście wypędzeni po klęsce w bitwie, zupełnie słusznie przeszliście przez taki sposób traktowania, jak wszystkie Pisma dają temu świadectwo; ale my, którzy nie uczyniliśmy niczego złego po tym, jak poznaliśmy prawdę Bożą, otrzymaliśmy świadectwo Boga samego, że wraz z najsprawiedliwszym i jedynym nieskazitelnym, i bezgrzesznym Chrystusem jesteście zabierani ze świata. Bowiem Izajasz woła: «Oto, jak ginie sprawiedliwy, a nikt się tym nie przejmuje. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi»”.

Podwójne przyjscie oznaczają dwa kozły. Inne symbole pierwszego przyjscia, w którym poganie zostają wyzwoleni przez Krew Chrystusa.

111. „A to, że poprzez symbole już w czasach Mojżesza było zapowiedziane podwójne przyjscie

Chrystusa, jak już wcześniej wspominałem, jest ukazane w znaku kozłów składanych na ofiarę podczas postu. A także przez to, co uczynili Mojżesz i Jozue te rzeczy w symbolach były przepowiedziane. Bowiem pierwszy z nich, wyciągając swe ręce, pozostawał na wzgórzu aż do wieczora, mając ręce podparte, a to wskazuje symbolicznie na nic innego, jak tylko na krzyż; a drugi, którego imię zostało zmienione na Jozue, przewodził walce i Izrael zwyciężył. Otóż brało udział w tym wydarzeniu obydwóch tych świętych mężów i proroków Bożych, abyście mogli zrozumieć, że żaden z nich sam nie byłby w stanie udźwignąć obu tych tajemnic: mam na myśli symbol krzyża i symbol imienia. Ponieważ zdolna do tego jest i była, i będzie potęga Tego jedyne, przed którego imieniem drżą wszystkie moce, odczuwając wielką udrękę, gdyż zostaną przez Niego zgładzone. Dlatego też ani nasze cierpienia, ani ukrzyżowanie Chrystusa nie były przeklęte przez Prawo, ale objawia się w nich to, że On sam zbawi tych, którzy nie odstępują od Jego wiary. A krew baranka paschalnego, którą skropiono odrzwia i nadproże u każdego człowieka uwolniła tych, którzy zostali wyzwoleni w Egipcie, kiedy pierwородni spośród Egipcjan zostali zgładzeni. Bowiem barankiem paschalnym był Chrystus, który został potem złożony na ofiarę, jak powiedział Izajasz: «Był On prowadzony jak owca na rzeź». A jest napisane, że właśnie w dniu Paschy pojмалиście Go i że podczas Paschy Go ukrzyżowaliście. I tak, jak krew baranka wybawiła tych, którzy byli w Egipcie, tak krew Chrystusa wybawi od śmierci tych, którzy uwierzyli. Czyż Bóg mógłby się pomylić, gdyby nie było owych znaków na odrzwiach? Nie to chciałem powiedzieć, ale twierdę, że zapowiedział On w ten sposób przyszłe zbawienie rodzaju ludzkiego przez krew Chrystusa. Bowiem znak szkarłatnego sznura, który zwiadowcy wysłani do Jerycha przez Jozuego, syna Nuna dali nierządniczy Rahab, mówiąc, by przywiązała go do okna, przez które pozwoliła ona im umknąć przed wrogami, również okazał się symbolem krwi Chrystusa, przez którą ci, co byli czy to nierządnicami, czy ludźmi niecnymi wśród wszystkich narodów, zostali zbawieni, zyskując odpuszczenie grzechów, i już więcej do grzechów nie powracając”.

Żydzi objaśniają te znaki w sposób nieciekawym, zwracając swą uwagę na rzeczy mało istotne.

112. Jednakże wy, wyjaśniając te rzeczy jedynie na przyziemny i płytki sposób, wręcz przypisujecie Bogu słabość, skoro jedynie tak ich słuchacie i nie podejmujecie wysiłku, by dogłębnie zbadać to, co zostało powiedziane. W ten sposób nawet Mojżesz okazałby się przestępcą wobec Prawa, ponieważ to on zakazał tworzyć cokolwiek na podobieństwo istot niebieskich, ziemskich lub morskich, a potem sam wykonał mosiężnego węża i ustawił go na wysokim palu, i nakłonił tych, którzy zostali ukąszeni, aby na niego spojładali, a oni kiedy spojrzeli na niego, zostali ocaleni. A wąż jak to już wcześniej powiedziałem miał zostać przeklęty przez Boga i święty za pomocą wielkiego miecza, jak powiada Izajasz, jakże więc mógł on być wówczas rozumiany

jako zbawienie dla ludu? I tak, przy tego rodzaju interpretacji waszych nauczycieli otrzymujemy niedorzeczne wnioski, gdyż nie dostrzegamy w nich znaków. Czyż więc nie dostrzeżemy raczej w wysokim słupie podobieństwa do ukrzyżowanego Jezusa, skoro również Mojżesz przez swe wzniesione ręce wraz z tym, który otrzymał imię Jozue, odnieśli zwycięstwo dla waszego ludu? W ów bowiem sposób będziemy mogli przerwać trwanie w błędzie co do tych spraw, które uczynił prawodawca, jak to bez sprzeniewierzenia się Bogu przekonał on lud, by złożył nadzieję w zwierzęciu, od którego przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło swój początek. A zostało to uczynione i powiedziane przez błogosławionego proroka z wielką mądrością i tajemniczością, a nie zostało tam powiedziane ani uczynione nic przez żadnego z proroków bez wyjątku, co ktokolwiek mógłby zganić, o ile posiadał wiedzę, którą mają oni. Ale jeśli wasi nauczyciele objaśniają wam tylko to, dlaczego wypowiedzi kobiet zostały usunięte z tego fragmentu i nie ma ich tam, albo dlaczego tyle miar czystej mąki i tak wiele miar oliwy jest składanych na ofiarę i czynią to w tak prostacki i płytki sposób, a nigdy nie podejmują wysiłku, by wypowiedzieć się i wyjaśnić te zagadnienia, które są ważne i godne zbadania, albo nakazują wam, abyście nie zwracali na nas uwagi, kiedy my je wyjaśniamy i byście nie przychodzili z nami na te tematy rozmawiać, to nie zasługują oni na usłyszenie niczego innego, niż to, co im powiedział nasz Pan, Jezus Chrystus: «Groby pobielane, które na zewnątrz wydają się piękne, ale w swym wnętrzu pełne są trupich kości; płacą oni dziesięcinę z mięty, a połykają wielbłąda; o, wy ślepi przewodnicy!» Jeśli więc nie odrzucicie doktryn tych, którzy wychwalają samych siebie i chcą aby ich nazywano Rabbi, Rabbi, jeśli nie podejście z należytą powagą i wnikliwością do słów proroczych, z gotowością znoszenia takich samych szykan ze strony waszego ludu, jakich doświadczyli sami prorocy, nie będziecie mogli w ogóle w prorockich Pismach znaleźć żadnej korzyści”.

Jozue jako typ Chrystusa.

113. „A oto, co myślę. Jozue, jak już nie raz wspominałem, który nazywany był Ozeaszem, kiedy został wybrany, by zbadać ziemię Kanaan, został nazwany przez Mojżesza Jozue. Nigdy nie pytaliście, dlaczego on to uczynił, ani nie czuliście po temu zbytniej potrzeby, ani sami tego dogłębnie nie dociekaliście. Dlatego to Chrystus umknął waszej uwadze; i choć czytaliście, nie rozumieliście, a nawet teraz, choć słyszycie, że Jezus jest naszym Chrystusem, nie zgadzacie się, że imię to nie zostało Mu nadane bezcelowo, czy przypadkowo. Przeprowadzacie natomiast teologiczne dysputy dotyczące tego, że jedno «a» zostało dodane do imienia Abrahama, albo dlaczego «p» zostało dodane do imienia Sary i prowadzicie inne jeszcze podobnie szumnie brzmiące spory. Tylko dlaczego w podobny sposób nie badacie przyczyn tego, że imię Ozeasza, syna Nuna, które nadał mu jego ojciec, zostało zmienione na Jozue? Ale ponieważ nie tylko imię

jego zostało zmienione, lecz został on też wyznaczony na następcę Mojżesza, będąc wówczas jedynym wśród siebie współczesnych, który wyszedł z Egiptu, doprowadził on ludzi, którzy tej chwili dożyli, do Ziemi Świętej; i tak jak on, a nie Mojżesz, doprowadził lud do Ziemi Świętej, i tak jak on podzielił ją przez losowanie, i przekazał tym, którzy wraz z nim weszli, tak też Jezus Chrystus zbierze znów rozproszonych z ludu i każdemu przekaze dobrą ziemię, choć nie w taki sam sposób. Tamten pierwszy bowiem dał im dziedzictwo doczesne, wiedząc, że nie jest on ani Chrystusem, który jest Bogiem, ani Synem Bożym; ale ten Drugi, po swoim świętym zmartwychwstaniu przekaze nam wieczną własność. Ów pierwszy, gdy przyjął imię Jozue i gdy otrzymał Jego Ducha, sprawił, że słońce stanęło nieruchomo. Jak bowiem już udowodniłem, był to Jezus, który się objawił i rozmawiał z Mojżeszem i Abrahamem, i z wszystkimi innymi patriarchami bez wyjątku, wypełniając wolę Ojca; On też, jak to już powiedziałem, narodził się z dziewicy Maryi i żyje na wieki. Ów Drugi bowiem jest Tym, dla którego i przez którego Ojciec odnowi i niebo, i ziemię; to jest Tym, który będzie świecił jako wieczne światło w Jeruzalem; to ten, który jest królem Salemu według obrządku Melchizedeka i wiecznym Kapłanem Najwyższego. O pierwszym powiedziano, że obrzezał ludzi po raz drugi kamiennym nożem, co było zapowiedzią obrzezania, którym sam Jezus Chrystus obrzezał nas od bożków wykonanych z kamienia, czy z innych tworzyw, i zgromadził razem tych, którzy zostali obrzezani z ich nieobrzezania, to jest z błędów świata, na każdym miejscu za pomocą kamiennego noża, abyśmy pojęli słowa pana naszego, Jezusa. Ukazałem już przecież, że Chrystus był nazywany przez proroków w przypowieściach Kamieniem i Skałą. Zgodnie z tym, słysząc o nożach z kamienia, mamy w pamięci Jego słowa o tych spośród których wielu trwało w błędzie, a zostali obrzezani z nieobrzezania obrzezaniem serca, które Bóg przez Jezusa przykazał tym, którzy dotychczas byli obrzezani obrzezaniem wywodzącym się od Abrahama, mówiąc, że Jozue miał powtórnie obrzezać nożem z kamienia tych, którzy wkroczyli do Ziemi Świętej”.

Niektóre zasady interpretacji tego, co powiedziano o Chrystusie. Obrzezanie Żydów różni się od tego, które przyjęli chrześcijanie.

114. „Niekiedy bowiem Duch Święty sprawiał, że to, co miało wydarzyć się w przyszłości, było zapowiadane w sposób czytelny. Czasem wypowiadał On słowa o tym, co miało się wydarzyć tak, jakby to właśnie miało miejsce, albo jakby już wcześniej się wydarzyło. I jeśli ktoś nie posiada sztuki takiego odczytywania tekstu, nie będzie zdolny by śledzić słowa proroków tak, jak należy. Dla przykładu powtórzę kilka fragmentów prorockich, abyście mogli zrozumieć to, o czym mówię. Kiedy mówi On przez Izajasza: «Był On prowadzony jak owca na rzeź, jak jagnię przed tych, którzy je strzygą», mówi On tak, jak gdyby ta męka już wcześniej miała miejsce. I znów kiedy

mówi On: «Wyciągnąłem moje ręce nad ludem nieposłusznym i przewrotnym», albo kiedy On mówi: «Panie, któż uwierzył naszemu opowiadaniu?» – słowa te wypowiedane są tak, jakby opisywały wydarzenia, które już miały miejsce. Przecież już ukazałem, że Chrystus bywa czasami w przypowieściach nazywany kamieniem oraz w języku symboli Jakubem i Izraelem. Natomiast kiedy mówi On: «Gdy spojrzę na niebo, dzieło palców Twoich», jeśli nie zrozumieję Jego sposobu posługiwania się słowami, nie będę mógł pojąć właściwego znaczenia, ale podobnie, jak sądzę, że rozumieją je wasi nauczyciele, którzy wyobrażają sobie, że Ojciec wszystkich, odwieczny Bóg ma ręce i nogi, i palce, i duszę, podobnie jak istoty złożone; i z tej to przyczyny nauczają oni, że Tym, który objawił się Abrahamowi i Jakubowi był sam Ojciec. Jesteśmy więc błogosławieni my, którzyśmy zostali obrzezani powtórnie nożem z kamienia. Bowiem wasze pierwsze obrzezanie było i jest wykonywane żelaznymi narzędziami, pozostajecie przecież ludźmi o zatwardziałych sercach; ale nasze obrzezanie, które jest drugim i po waszym zostało ustanowione, obrzezuje nas od bałwochwalstwa i od wszelkiego rodzaju niegodziwości za pomocą ostrego kamienia, to jest dzięki słowom głoszonym przez apostołów kamienia węgielnego, który odłączył się bez używania rąk. I w ten sposób nasze serca zostały obrzezane od zła tak, że jesteśmy szczęśliwi, kiedy możemy umierać dla imienia dobrej Skąły, która jest źródłem wody ożywiającej, tryskającym dla serc tych, którzy w Jego imię umiłowali Ojca wszystkich, w imię Tego, który daje napić się wody życia wszystkim, którzy pragną. Ale wy mnie nie rozumiecie, kiedy mówię o takich sprawach, bowiem nie pojęliście też tego, co prorocy zapowiedzieli o dziełach Chrystusa i nie wierzycie nam, kiedy kierujemy waszą uwagę na to, co zostało napisane. Jeremiasz bowiem wołał tak: «Biada wam! Porzuciliście bowiem źródła żywe, a wykopaliście sobie dziurawe cysterny, które nie są w stanie utrzymać żadnej wody. I Góra Syjon stanie się pustkowiem, gdyż na waszych oczach wręczyłem Jerozolimie list rozwodowy».”

Chrześcijanie zapowiadani w proroctwie Zachariasza. O złośliwości, którą Żydzi przejawiają w dyskusjach.

115. „Powinniście jednakże uwierzyć Zachariaszowi, kiedy ukazuje on w przypowieściach tajemnicę Chrystusa i w tajemniczy sposób ją przedstawia. Oto jego słowa: «Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać będę wśród ciebie. Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkają wśród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie. Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem. Zamilknij wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego. Potem pokazał mi On Jozuego, arcykapłana, który stał przed aniołem Pana, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. Pan tak przemówił do szatana: Pan zakazuje ci tego, szatanie,

zakazuje ci tego Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi?»» Kiedy Tryfon chciał już odpowiedzieć i mi zaprzeczyć, powiedziałem: „Poczekaj i posłuchaj najpierw, co chcę powiedzieć, nie zamierzam bowiem dać takiego wyjaśnienia, jakiego się po mnie spodziewasz, że nie było żadnego kapłana o imieniu Jozue w ziemi Babilonu, gdzie wasz naród przebywał w niewoli. Ale choćbym tak uczynił, wykazałem, że jeśli nawet był taki kapłan o imieniu Jozue w waszym narodzie, to prorok nie jego widział w swoim objawieniu, tak samo, jak nie widział on przed swymi oczami diabła, ani anioła Pańskiego, nie widział tego na jawie ale w prorockim uniesieniu, podczas objawienia, którego doświadczył. Twierdzą więc, że tak, jak Pismo mówi, iż syn Nuna o imieniu Jozue dokonał potężnych czynów i dzieł, które były zapowiedzią tego, czego dokona nasz Pan, tak też teraz chcę wykazać, że objawienie, które miało miejsce wśród waszego ludu w Babilonie, za dni kapłana Jozuego, było zapowiedzią tych rzeczy, które wypełnią się przez naszego Kapłana, który jest Bogiem i Chrystusem, synem Boga, Ojca wszystkich. A tak naprawdę, zastanawiam się – kontynuowałem – dlaczego przed chwilą zachowałeś milczenie, kiedy mówiłem i dlaczego nie przerwałeś mi, gdy powiedziałem, że syn Nuna był jedynym wśród siebie współczesnych, którzy wyszli z Egiptu, że wszedł do Ziemi Świętej wraz z ludźmi określanymi jako młodsze pokolenie niż jego. Wy bowiem zbieracie się i jak muchy lgniecie do ran. Gdyż nawet gdyby ktoś powiedział dziesięć tysięcy słów pięknie, jeśli zdarzy mu się jedno małe słowo, które was irytuje, bo było nie do końca zrozumiałe czy precyzyjne, to nie przywiązujecie wagi do tych wielu dobrych słów, ale czepiacie się tego małego słówka i jesteście niezwykle gorliwi w dopatrywaniu się w nim czegoś bezbożnego i nagannego; wobec tego, kiedy w podobny sposób będziecie sądzeni przez Boga, będziecie mieć sporo trudności z Jego wyrokiem, by zadośćuczynić swoim wielkim zuchwalstwom czy złym czynom, czy też błędnym interpretacjom, którym ulegliście, fałszując prawdę. Jest bowiem sprawiedliwe, abyście byli osądzeni takim samym sądem, jakim sądzicie”.

To proroctwo wskazuje na chrześcijan.

116. „Jednak by zdać wam sprawę z objawienia świętego Jezusa Chrystusa, podejmuję na nowo mój dyskurs i podkreślam, że również to objawienie dokonało się dla nas, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa, Najwyższego Kapłana, Tego, który został ukrzyżowany, i choć żyliśmy w nierządzie, i wszelkim rodzaju złej mowy, zostaliśmy dzięki łasce naszego Jezusa, zgodnie z wolą Ojca, wyzwoleni z wszystkich tych ohydnych niegodziwości, w których byliśmy pogrążeni. I choć diabeł ciągle usiłuje się nam sprzeciwić i nas niepokoić, by nas zwieść ku sobie, to jednak Anioł Boży, to jest Moc Boża zesłana nam przez Jezusa Chrystusa karci go, a on się od nas oddala. My zaś jesteśmy jakby wydobywani z ognia, kiedy oczyszcza On nas z dawnych naszych grzechów,

zostajemy ocaleni od nieszczęścia i próby ognia, której diabeł i jego pomocnicy próbują nas poddać, a z której Jezus Chrystus obiecał nas uwolnić i przyoblec w przygotowane szaty, jeżeli zachowamy Jego przykazania i wziął na siebie doprowadzenie nas do wiecznego królestwa. Jednakże ponieważ tamten Jozue, nazwany przez proroka kapłanem miał widocznie brudne szaty, gdyż powiedziano o nim, że wziął nierządnicę za żonę i jest nazwany głownią wydobytą z ognia, czyli, że otrzymał odpuszczenie grzechów, gdy diabeł, który mu się sprzeciwiał, został skarcony, to my, którzy przez imię Jezusa uwierzyliśmy jak jeden mąż w Boga, Stwórcę wszystkiego, zostaliśmy obnażeni w imię Pierworodnego Syna z brudnych szat, to jest z naszych grzechów i opanowani gwałtownym płomieniem słowa Jego wezwania, jesteśmy prawdziwym Ludem Kapłańskim Boga, czemu również sam Bóg daje świadectwo, mówiąc, że w każdym miejscu wśród pogan składana będzie miła Mu i czysta ofiara. A obecnie Bóg nie przyjmuje ofiar od nikogo, z wyjątkiem Jego kapłanów”.

Proroctwo Malachiasza odnosi się do ofiar chrześcijan. Nie można go odnieść do modlitw Żydów będących w rozproszeniu.

117. „Zatem Bóg, przewidując wszystkie ofiary, które składamy w to imię, i które Jezus Chrystus nakazał nam składać, to jest chleb i kielich w Eucharystii, i które są ofiarowywane przez chrześcijan na każdym miejscu po całym świecie, daje świadectwo, że są Mu one miłe. Natomiast odrzuca On całkowicie te, które są składane przez was i przez waszych kapłanów, mówiąc: «Nie przyjmę ofiar z waszej ręki. Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami – mówi On – wy zaś je bezczęście». Przecież nawet teraz, w waszym zamięłowaniu do sporów, zgadzacie się co do tego, że Bóg nie przyjmuje ofiar tych, którzy wówczas pozostawali w Jerozolimie i zostali nazwani Izraelitami, ale utrzymujecie, że są Mu miłe modlitwy pojedynczych osób z tego narodu, po tym, jak został on rozproszony i swoje modlitwy nazywa ofiarami. Ja również zgadzam się z tym, że są Bogu miłe jedynie modlitwy i dziękczynienia składane przez ludzi godnych i pobożnych. Takiego bowiem składania ofiar podjęli się jedynie chrześcijanie i w pamiętce dokonującej się poprzez składanie pokarmu stałego i płynnego, uobecniają mękę Syna Bożego, przez którą On przeszedł, a którego imię najwyżsi kapłani z waszego narodu i wasi nauczyciele przeklęli i sprawili, że bluźni się mu po całej ziemi. Ale te brudne szaty, które zostały przez was nałożone na wszystkich, którzy w imię Jezusa stali się chrześcijanami, objawia Bóg, że będą z nas zdjęte, kiedy podźwignie On wszystkich ludzi z martwych i jednych ukaże jako niezniszczalnych i nieśmiertelnych, wolnych od smutku w wiecznym i nieprzemijającym królestwie, a pozostałych odeśle na karę wiecznego ognia. Zaś co do was i waszych nauczycieli, to oszukujecie samych siebie, kiedy interpretując Pismo mówicie, że

odnosi się ono do tych spośród waszego narodu, którzy potem znaleźli się w rozproszeniu i utrzymujecie, że ich modlitwy i ofiary składane na każdym miejscu są czyste i miłe, rozumieście, że mówicie nieprawdę i oczywiście chcecie oszukać samych siebie; bowiem po pierwsze, nawet teraz wasz naród nie rozciąga się od wschodu do zachodu słońca, za to są narody, wśród których nigdy nikt z waszego narodu nie mieszkał. A nie ma żadnego pojedynczego rodu ludzkiego, jak barbarzyńcy, albo Grecy, ani jakichkolwiek innych, które można by nazwać nomadami czy włóczęgami, albo pasterzami mieszkającymi w namiotach. Wśród których nie zanosiłoby się modłów lub nie składało ofiar w imię ukrzyżowanego Jezusa. A wówczas, jak ukazuje Pismo, kiedy Malachiasz to pisał, nie miało miejsca wasze rozproszenie po całej ziemi, tak, jak jest to obecnie”.

Wezwanie do nawrócenia zanim przyjdzie Chrystus, gdyż ci, którzy w Niego uwierzyli są o wiele bardziej religijni od Żydów.

118. „Tak więc powinniście raczej odstąpić od waszego zamiłowania do sporów i pokutować, zanim nadejdzie wielki dzień sądu, aby wszyscy z waszych plemion, którzy przybili Chrystusa, oplakiwali Go, jak wam wykazałem, że zostało to oznajmione przez Pismo. I wyjaśniłem, że Pan przyrzekł: «Według obrządku Melchizedeka», i co znaczy ta przepowiednia; i prorocstwo Izajasza, które mówi: «Grób mu wyznaczono między bezbożnymi», co jak wcześniej powiedziałem, odnosi się do przyszłego pogrzebu i powstania z martwych Chrystusa; i jak często podkreślałem, że ten prawdziwy Chrystus jest Sędzią wszystkich żywych i umarłych. A Natan podobnie rozmawiając o Nim z Dawidem mówił tak: «Ja będę Mu Ojcem, a On będzie mi Synem i nie cofnę od Niego mej życzliwości, jak ją cofnąłem od tych, którzy byli przed Nim i ustanowię Go w moim domu i w Jego królestwie na wieki». A Ezechiel mówi: «I nie będzie w domu żadnego innego księcia poza Nim». On bowiem jest wybranym Kapłanem i wiecznym Królem, Chrystusem, jako, że jest On Synem Bożym i nie sądzicie, że Izajasz albo inni prorocy mówią o ofiarach z krwi albo ofiarach pokarmowych składanych na ołtarzu na Jego powtórne przyjście, ale o prawdziwym duchowym oddawaniu chwały i o dziękczynieniach. Przecież my nie na próżno uwierzyliśmy w Niego i nie pozwoliliśmy się zwieść przez tych, którzy przekazali nam taką naukę, ale dokonało się to dzięki cudownej przedwiedzy Boga po to, abyśmy przez wezwanie do Nowego i Wiecznego Przymierza, to jest do samego Chrystusa, mogli okazać się mądrzejszymi i pobożniejszymi od was, którzy uważacie siebie za umiłowanych przez Boga i za ludzi pełnych zrozumienia, choć takimi nie jesteście. Dlatego Izajasz zdjęty podziwem z tego powodu powiedział: «Królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło?» A powtarzając to, Tryfonie – kontynuowałem – o ile można, czynię tak ze względu na tych, którzy przyszli z tobą dzisiaj, choćby

krótko i zwięźle”. Wtedy on odpowiedział: „Dobrze czynisz i choćbyś dość długo powtarzał te same rzeczy możesz być pewien, że ja i moi towarzysze słuchamy cię z przyjemnością”.

Chrześcijanie są Świętym Ludem przyobiecany Abrahamowi i podobnie jak Abraham zostali nazwani.

119. Na to ja znów odrzekłem: „Czy sądzicie, panowie, że moglibyśmy zrozumieć te sprawy zawarte w Pismach, gdybyśmy nie otrzymali łaski rozeznania z woli Tego, który sobie tak upodobał? Tak, że mogło się stać tak, jak powiedział Mojżesz: «Bogami obcymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. Złym duchom składają ofiary, nie Bogu, bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym. Nie służyli im wasi przodkowie. Gardzisz Bogiem, który ciebie zrodził, zapomniałeś o Bogu, który cię wychował. Ujrzał to Pan i zapłonął zazdrością, oburzony na własnych synów i córki, i rzekł: Odwrócę od nich oblicze, zobaczę ich koniec. Gdyż są narodem niestałym, dziećmi, co nie mają wierności. Mnie do zazdrości pobudzili nie bogiem, rozjątrzyli mnie swymi czczymi bożkami i ja ich do zazdrości pobudzę nie ludem, rozjątrzę ich głupim narodem. Zapłonął żar mego gniewu, co sięga głębin otchłani, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. Zgromadzę na nich nieszczęścia». Zaś po tym, gdy Jedyne Sprawiedliwe został skazany na śmierć, my rozkwitliśmy jak inne ludy i wypuściliśmy świeże pędy jak młode, wzrastające zboże; bowiem powiedzieli prorocy: «Liczne narody przybędą do Pana w owym dniu w miejsce ludu i zamieszkają one pośród wszystkiej ziemi». My zaś jesteśmy nie tylko ludem, ale jesteśmy ludem świętym, jak to już wykazaliśmy. «I nazwą ich oni świętym ludem, odkupionym przez Pana». Nie jesteśmy więc ludem godnym pogardy, ani plemieniem barbarzyńców, ani jakimś podobnym do narodów karyjskich czy frygijskich. Ale to Bóg wybrał nas i stał się On jawny dla tych, którzy Go nie prosili. «Oto ja jestem Bogiem, mówi On, dla narodów, które nie wzywały mojego imienia». Jest to bowiem naród, który Bóg dawno przyobiegał Abrahamowi, kiedy zapowiedział mu On, że zostanie ojcem licznych narodów; nie miał On jednakże na myśli arabów, czy Egipcjan, ani Idumejczyków, gdyż Izmael stał się ojcem potężnego narodu, a podobnie Ezaw, i obecnie Ammonitów jest bardzo wielu. Poza tym Noe był ojcem Abrahama, a właściwie wszystkich ludzi, a inni byli przodkami jeszcze innych. O ileż jednak większą miarę łaski przeznaczył Chrystus Abrahamowi. Chodzi mianowicie o to, że powołał go On swym własnym głosem, podobnie wzywając go do opuszczenia ziemi, w której zamieszkiwał. I nas wezwał On tym samym głosem, a my porzuciliśmy już sposób życia, w którym trwaliliśmy dzień po dniu, spędzając czas na oddawaniu się złu na modłę innych mieszkańców ziemi; i wraz z Abrahamem odziedziczymy świętą ziemię, kiedy otrzymamy na nieskończoną wieczność nasze dziedzictwo, będąc dziećmi Abrahama poprzez podobną wiarę. Bowiem jak on uwierzył głosowi Boga i zostało mu to poczytane za

sprawiedliwość, tak też w podobny sposób my uwierzyliśmy głosowi Boga przemawiającego przez apostołów Chrystusa, a zapowiedzianego nam przez proroków i wyrzekliśmy się nawet za cenę śmierci wszystkich spraw tego świata. Zatem przyobiecuje mu On naród o podobnej wierze, bogobojny, prawy i miły Ojcu, ale to nie jesteście wy, «którym brak wiary»”.

To chrześcijanie byli przyobiecani Izaakowi, Jakubowi i Judzie.

120. „Zauważcie też, że takie same obietnice zostały złożone Izaakowi i Jakubowi. Tak bowiem mówi On do Izaaka: «A w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody». A do Jakuba: «A w tobie i w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie ludy ziemi». Nie mówi On tak ani do Ezawa, ani do Rubena, ani do nikogo innego, jak tylko do tych, z których miał powstać zgodnie z wolą Boga Chrystus za pośrednictwem Dziewicy Maryi. Gdybyście jednak rozważyli błogosławieństwo Judy, zrozumielibyście, o czym mówię. Potomstwo bowiem zostało podzielone po Jakubie i zstępuje poprzez Judę, Faresa oraz Jessego i Dawida. A jest to symbol tego, że niektórzy spośród waszego narodu okażą się dziećmi Abrahama i znajdą się także wśród tego mnóstwa, które należy do Chrystusa; zaś inni, którzy faktycznie są dziećmi Abrahama będą jak piasek na morskim brzegu, jałowi i bezowocni, potężni w liczbę i rzeczywiście niezliczeni, ale nie przynoszący żadnych owoców, a tylko pijący wodę morską. Gdyż ogromna rzesza w waszym narodzie została skazana, by być tego rodzaju ludźmi, by chłonać gorzkie doktryny bezbożności, a odrzucać Boże słowo. Dlatego mówi On we fragmencie odnoszącym się do Judy: «Ne zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów». A jest przecież jasne, że zostało to powiedziane nie o Judzie, ale o Chrystusie. Bowiem my, spośród wszystkich narodów oczekujemy nie Judy, ale Jezusa, który waszych ojców wyprowadził z Egiptu. Przecież to proroctwo również odnosi się do nadejścia Chrystusa: «Aż przyjdzie ten, do którego ono należy i zdobędzie posłuch u narodów». Jezus przyszedł, jak to już szczegółowo ukazaliśmy i jest znów oczekiwany, kiedy to objawi się na obłokach, a wy bezceście Jego imię i gorliwie działacie by doprowadzić do zbeczeszczenia go po całej ziemi. Dlatego zdecydowałem się ponownie wystąpić – ciągnąłem dalej – przeciwko wam odnośnie do odczytanego fragmentu, który wy interpretujecie następująco, twierdząc, że jest napisane: «Aż stanie się to na Jego przyjście», jednakże Siedemdziesięciu nie tak to wyjaśniło, ale następująco: «Aż przyjdzie Ten, do którego to należy». Ale ponieważ to, co następuje, wskazuje, że odnosi się do Chrystusa – jest bowiem napisane: «A On będzie oczekiwaniem narodów», staram się nie prowadzić z wami zwykłej słownej polemiki, nie chciałem bowiem dowodzić o Chrystusie na podstawie takich fragmentów Pisma, których wy nie uznajecie, i dlatego przytoczyłem te, ze słów Jeremiasza Proroka, Ezdrasza i Dawida, ale i te, które są nawet teraz przez was uznawane, które

wasi nauczyciele uznali za całkowicie pewne, mogą oni usunąć, podobnie jak uczynili z tymi o śmierci Izajasza, którego przetrzęśliście na pół drewniana piłą. A była to też ukryta zapowiedź Chrystusa, który podzielił wasz naród na dwoje, by podźwignąć tych, którzy byli godni chwały do wiecznego królestwa wraz ze świętymi patriarchami i prorokami, i pozostałych, o których powiedział On, że ześle ich na potępienie w ogniu nieugaszonym wraz z podobnymi nieposłusznymi i nie pokutującymi ludźmi spośród wszystkich narodów. «Przybędą oni bowiem – powiedział On – z zachodu i ze wschodu, i zasiądą wraz z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim, a dzieci królestwa będą wyrzucone na zewnątrz w ciemności». A wspominając o tych sprawach nie wniosłem właściwie niczego nowego do naszych rozważań, a tylko powiedziałem prawdę, nie chcąc być przez nikogo poprawianym, jednakże mimo to mogłbym przez was zostać rozerwany na strzępy. Nie zasugerowałem bowiem niczego o kimkolwiek spośród mojego ludu, to jest spośród Samarytan, kiedy kontaktowałem się pisemnie z cezarem, stwierdziłem jedynie, że byli oni w wielkim błędzie, ufając Szymonowi magowi, należącemu do ich narodu, który jak mówią, jest bogiem ponad wszelką władzę, autorytetem i mocą”.

Z faktu, że poganie uwierzyli w Jezusa jasno wynika, że jest On Chrystusem.

121. A skoro oni zachowywali milczenie, ciągnąłem dalej: „Pismo, mówiąc przez Dawida o tym Chrystusie, moi przyjaciele, nie mówi już: «W Jego potomstwie» będą błogosławione wszystkie narody, ale «w Nim». Jest tu napisane tak: «Jego imię wzniesie się na wieki ponad słońce i będą w Nim błogosławione wszystkie narody». Zatem skoro w Chrystusie są błogosławione wszystkie narody, a my spośród wszystkich narodów wierzymy w Niego, to znaczy, że On naprawdę jest Chrystusem, a my tymi, którzy w Nim są błogosławieni. Najpierw Bóg ukazał słońce jako przedmiot czci, jak jest napisane; nie widziano nikogo, kto doznałby śmierci z powodu swojej wiary w słońce, ale dla imienia Jezusa, możecie zobaczyć spośród wszystkich narodów ludzi, którzy cierpieli i gotowi są raczej znieść wszelkie cierpienia niż się Go wyprzeć. Bowiem słowo Jego prawdy i mądrości jest gorętsze i jaśniejsze niż promienie słońca, i zapada mocno w głębiny serca i umysłu. Dlatego też Pismo powiada: «Imię Jego wzniesie się ponad słońce». A Zachariasz znów mówi: «Imię Jego Wschód». I mówiąc o tym samym, powiada On: «Każde plemię będzie lamentować». A skoro świecił On tak jasno i był tak potężny w swoim pierwszym przyjściu, które nastąpiło bez chwały i wdzięku, że mogło zostać wzgardzone, i nie pozostał On nieznanym dla żadnego narodu, i wszędzie ludzie pokutowali za swe dawne niegodziwości, każdy stosownie do sposobu życia swego narodu, i nawet demony były poddane Jego imieniu, i wszystkie potęgi i królestwa lękały się Jego imienia bardziej niż lękają się oni wszystkich umarłych, to czyż nie unicestwi On całkowicie gdy przyjdzie w chwale tych wszystkich, którzy Go nienawidzili i tych,

którzy w niegodziwy sposób Go opuścili, a odpocznienie da tym, którzy do Niego należą, nagradzając ich tym wszystkim, czego oczekiwali? Tak więc nam było dane usłyszeć i zrozumieć, i zostać zbawionymi przez tegoż Chrystusa, i pojąć wszystkie prawdy objawione przez Ojca. Dlatego powiedział On do Niego: «To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię Cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi»”.

Żydzi bez uzasadnienia odnoszą to do prozelitów.

122. „Sądzicie, że te słowa odnoszą się do cudzoziemców i prozelitów, ale w rzeczywistości odnoszą się one do nas, którzy zostaliśmy oświeceni przez Jezusa. Chrystus bowiem miał się narodzić jako świadek także dla nich, jednakże teraz wy staliście się dwakroć bardziej synami piekła, jak to On sam powiedział. Dlatego też to, co napisali prorocy, zostało powiedziane nie o tamtych ludziach ale o nas, zgodnie z tym, co mówi Pismo: «Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają. I Ja jestem świadkiem, mówi Pan Bóg i mój sługa, którego wybrałem». Do kogóż więc Chrystus kieruje świadectwo? Oczywiście do tych, którzy uwierzyli. Zaś prozelici nie tylko, że nie wierzą, ale dwakroć więcej niż wy sami bluźnią Jego imieniu i pragną, byśmy my, którzyśmy w Niego uwierzyli, byli torturowani i skazywani na śmierć; bowiem w każdym calu starają się oni być podobni do was. I znów w innych słowach woła On: «Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla pogan, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców». Te słowa, panowie, też w rzeczywistości odnoszą się do Chrystusa i dotyczą narodów, które doznały oświecenia; czyż może powiecie znów, że mówi On o tych, którzy są pod Prawem i o prozelitach? Wówczas niektórzy spośród tych, co przybyli na drugi dzień, zawołali tak, jakby byli w teatrze: „Cóż więc? Czyż nie odnosi się On do Prawa i do tych, którzy zostali przez nie oświeceni? A przecież to właśnie są prozelici”. „Nie – powiedziałem, spoglądając na Tryfona – bo gdyby Prawo było w stanie oświecić owe narody i tych, których objęło swym władaniem, to czyż istniałaby jakaś potrzeba Nowego Przymierza? A skoro Bóg zapowiedział, że zawrze On Nowe Przymierze oraz przekaże wieczne prawo i przykazania, to my nie będziemy odnosić tego do starego Prawa ani do prozelitów, ale do Chrystusa i Jego prozelitów, mianowicie do nas, pogan, których to On oświecił, jak to On gdzieś powiedział: «Tak mówi Pan: w stosownym czasie wysłuchałem Cię, w dniu zbawienia Cię wspomogłem i dałem Tobie przymierze dla ludu, abyś odnowił ziemię i przywrócił spustoszone dziedzictwo». Cóż więc jest dziedzictwem Chrystusa? Czyż nie są to narody? Czym jest Boże przymierze? Czyż nie jest to Chrystus? Jak mówi On na innym miejscu: «Ty jesteś moim Synem. Ja dziś zrodziłem Ciebie. Żądaj, a dam Ci w

dziedzictwo narody i krańce ziemi w posiadanie Twoje»”.

Niedorzeczne interpretacje Żydów. Chrześcijanie są prawdziwym Izraelem.

123. „Skoro więc wszystkie te ostatnie prorocтва odnoszą się do Chrystusa i do narodów, powinniście uwierzyć, że również te poprzednie w podobny sposób odnoszą się do Niego i do nich. U prozelitów bowiem nie ma żadnej potrzeby przymierza, jeśli są oni poddani temu samemu prawu we wszystkim i są obrzezani; Pismo mówi o nich tak: «A cudzoziemiec niech zostanie do nich przyłączony i niech będzie dołączony do domu Jakuba». A podczas gdy prozelita, który został obrzezany, aby mógł być włączony do ludu, staje się jednym z nich, my, którzy zostaliśmy uznani za godnych, by nazywać nas ludem, wciąż pozostajemy poganami, gdyż nie zostaliśmy obrzezani. Poza tym wydaje się czymś niedorzecznym, że wy oczekujecie, iż oczy prozelitów mogłyby zostać otwarte, podczas gdy wasze własne otwarte nie są, i że wy sami pozostajecie ślepi i głusi, a oni mieliby być oświeceni. A jeszcze śmieszniejsze jest to, że mówicie, iż Prawo zostało dane narodom, podczas gdy wy sami go nie poznaliście. Trwaliście bowiem w bojaźni Bożej ze strachu, i tylko dlatego nie żyliście w bezprawiu, synowi tułaczki, zawsze słuchając z przerażeniem Boga. Który wciąż mówił: «Dzieci, w których nie ma wiary. I któż jest ślepy, jeśli nie mój sługa, i głuchy? I tacy będą nimi rządzić? I słudzy Boga stali się ślepcami. Patrzycie wiele, ale nie widzicie, uszy wasze zostały otwarte, ale nie usłyszeliście». Czy pochwałą jest to Boże stwierdzenie? I czy Boże świadectwo jest miłe dla Jego sług? A wy nie jesteście zawstyżeni, choć często słyszycie takie słowa. Nie drżycie na Boże napominanie, gdyż jesteście ludem głupim i o twardym sercu. «Oto dlatego – mówi Pan – postanowiłem opuścić ten lud i zginie mądrość jego myślicieli, a rozum jego mędrców zaniknie». I zupełnie słusznie, ponieważ wy nie jesteście ani mądrzy, ani roztropni, ale tylko przebiegli i pozbawieni skrupułów, mądrzy jedynie w czynieniu zła, ale zupełnie nieudolni w poznawaniu ukrytych postanowień Boga, czy w wypełnianiu z wiernością Pańskiego przymierza, czy w odkrywaniu wiecznych dróg. «Dlatego tak mówi Pan: zasieję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi i nasieniem zwierząt». A przez Izajasza mówi On tak odnośnie do innego Izraela: «W ów dzień Izrael, trzeci kraj z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. Pan zastępów pobłogosławi im mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo». Skoro więc Bóg pobłogosławił ten lud i nazywa go Izraelem, i oznajmia, że są oni Jego dziedzictwem, jak to możliwe, że wy nie żałujecie tego, iż samych siebie wprowadzacie w błąd tak, jakbyście to jedynie wy byli Izraelem i przeklinacie ludzi, których Bóg pobłogosławił? Kiedy bowiem mówi On o Jerozolimie i jej okolicach, dodaje następujące słowa: «Srowadzę znowu na was ludzi, mój lud izraelski, a oni wami zawładną, wy zaś macie się stać ich własnością i już ich więcej nie osierocicie». „Cóż więc – powiedział Tryfon –

czy to wy jesteście Izraelem? Czy to o was mówi On takie rzeczy?” „Gdybyśmy – odpowiedziałem mu – nie zagłębili się szczegółowo w dyskusję na te tematy, mógłbym sądzić, że zadajesz to pytanie z niewiedzy, ale skoro doprowadziliśmy w tej materii do wyciągnięcia ostatecznych wniosków za pomocą przykładów, z którymi się zgodziłeś, nie mogę uznać, byście trwali w niewiedzy co do tych spraw, o których powiedziałem; może znów po prostu chcesz wdać się w spory, ale widzę, że przynaglasz mnie, abym ten sam dowód przedstawił tym ludziom”. I dostrzegając zgodę w jego oczach ciągnąłem dalej: „U Izajasza znów, jeśli macie uszy do słuchania, Bóg mówi o Chrystusie w przypowieściach, nazywając go Jakubem i Izraelem. Powiada tak: «Oto Jakub, mój Sługa, którego podtrzymuję, Izrael, mój wybraniec. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął, On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał, ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi. A w Jego imieniu nadzieję pokładają poganie». Tak więc jak od jednego człowieka, Jakuba, który został też nazwany Izraelem, cały wasz naród został nazwany Jakubem i Izraelem, tak my od Chrystusa, który zrodził nas dla Boga, podobnie jak Jakub i Izrael, i Juda, i Józef, i Dawid, zostaliśmy nazwani i jesteśmy prawdziwymi synami Bożymi, i zachowujemy przykazania Chrystusa”.

Chrześcijanie są synami Bożymi.

124. A kiedy dostrzegłem, że oni się zmieszali, ponieważ powiedziałem, że my jesteśmy synami Bożymi, uprzedziłem ich pytanie i powiedziałem: „Posłuchajcie, panowie, co Duch Święty mówi o tym ludzie, stwierdzając, że wszyscy oni są synami Najwyższego i jak to Chrystus będzie rzeczywiście obecny w ich zgromadzeniu, przeprowadzając sąd nad wszystkimi ludźmi. Te słowa zostały wypowiedziane przez Dawida i w waszej wersji brzmią następująco: «Bóg powstaje w zgromadzeniu bogów, pośrodku bogów sąd odbywa: Dokądże będziecie sądzić niegodziwie i trzymać stronę występnych? Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, wymierzcie sprawiedliwość nieszczęśliwemu i ubogiemu. Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwijcie go z ręki występnych. Lecz oni nie pojmują i nie rozumieją, błakają się w ciemnościach: cała ziemia chwieje się w posadach. Ja rzekłem: Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego. Lecz wy pomrzecie jak ludzie, jak jeden mąż, książęta, poupadacie. O Boże, powstań, odbądź sąd nad ziemią, bo wszelkie narody są Twoją własnością». Zaś w wersji Septuaginty jest to napisane tak: «Oto wy poumieracie jak ludzie i upadniecie jak jeden z książąt», dla podkreślenia nieposłuszeństwa człowieka. Mam na myśli Adama i Ewę – a upadek jednego z książąt, czyli tego, który został nazwany wężem, który spadł doprowadzając do wielkiego upadku, ponieważ zwiódł on Ewę. Jednak w mojej rozmowie nie tego zagadnienia chciałem dotykać, ale udowodnić wam, że Duch Święty wyrzuca ludziom, iż

stworzeni na podobieństwo Boga, wolni od cierpień i śmierci, pod warunkiem, że będą zachowywać Jego przykazania, godni nosić imię Jego synów, stają się jednak jak Adam i Ewa, sprowadzając na siebie samych śmierć; możecie zresztą interpretować ten Psalm, jak uważacie za słuszne, mimo to jednak zostało wykazane, że wszyscy ludzie są uznani za godnych, by stać się «bogami» i mających moc, by stać się synami Najwyższego, a każdy sam przez siebie będzie osądzony i potępiony jak Adam i Ewa. Tak więc wyczerpująco udowodniłem, że Chrystus jest nazwany Bogiem.

Jaką moc posiada słowo Izrael i w jaki sposób odnosi się to do Chrystusa?

125. „Pragnąłbym, panowie – powiedziałem – dowiedzieć się od was, jaka moc leży w imieniu Izrael”. A jako że oni milczeli, ciągnąłem dalej: „Powiem wam to, co wiem, kiedy bowiem o czymś myślę, to nie po to, by wdawać się w spory, a kiedy coś wiem, to nie po to, by o tym nie mówić, nie zamierzam też ciągle niepokoić się tym, iż podejrzewam, że coś wiecie, a tylko przez zawiść lub dobrowolną ignorancję oszukujecie samych siebie; ale mówię o wszystkim jasno i szczerze, gdyż mój Pan powiedział: «Siewca wyszedł siał, a gdy siał, jedno nasiona upadły na skraju drogi, inne upadły między ciernie, jeszcze inne spadły na ziemię skalistą, a niektóre upadły na dobrą glebę». Musze więc mówić, mając nadzieję, że gdzieś natrafię na dobrą glebę; skoro mój Pan, jako Jedyny mocny i potężny przychodzi i żąda oddania Mu wszystkiego, co jest Jego własnością, ziemia nie potępi swego gospodarza, jeżeli będzie on rozumiał i weźmie sobie do serca, że Pan jest potężny i przychodzi, by odebrać swoją własność, i że należy ją powierzyć bankierom, a nie zakopywać dla jakichś tam powodów. Tak więc stosownie do tego imię Izrael oznacza człowieka, który przewycięża potęgę, bowiem «isra», to człowiek zwyciężający, a «el», to potęga. A to, że Chrystus tak właśnie będzie działał, gdy stanie się człowiekiem, zostało zapowiedziane w misterium Jakuba walczącego z Tym, który mu się objawił, gdyż On wypełniał wolę Ojca, a mimo to sam jest Bogiem, ponieważ jest On Pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia. Bowiem gdy stał się On człowiekiem, przystąpił do Niego diabeł, to jest ta potęga, która została nazwana wężem i szatanem, kusząc Go i usiłując Go nakłonić do upadku przez prośbę, by oddał mu On cześć. Ale On zniszczył i pokonał diabła, udowodniwszy mu, że jest niegodziwy, ponieważ prosił, by oddać mu cześć należną Bogu, czemu sprzeciwia się Pismo; że jest odstępca, przeciwnym woli Bożej. Odpowiada mu On bowiem: «Jest napisane, będziesz czcił Pana, Boga twojego i tylko Jemu służyć będziesz». Tak więc diabeł jako winny i pokonany oddalił się aż do czasu. Ale odkąd nasz Chrystus został dotknięty, to znaczy doświadczył bólu i cierpienia, wypełnił wcześniejszą zapowiedź, jaką było tamto dotknięcie Jakuba w staw biodrowy, które stało się przyczyną jego kalectwa. A Izrael to było Jego imię od początku, na które też zmienił On imię błogosławionego Jakuba wówczas, gdy

pobłogosławił go swoim własnym imieniem, oznajmiając tym samym, że wszyscy, którzy przez Niego będą szukali schronienia u Ojca, stanowiąc będą błogosławiony Izrael. Ale wy, nic z tego nie rozumiejąc i nawet nie będąc gotowymi do zrozumienia, odkąd jesteście potomstwem Jakuba według cielesnego nasienia, spodziewacie się z całą pewnością, że będziecie zbawieni. A że oszukujecie samych siebie w takich sprawach, wykazałem już nie raz za pomocą wielu słów”.

Różne imiona Chrystusa, odpowiednie do Jego dwóch natur ukazują, że jest On Bogiem i że objawiał się Patriarchom.

126. „Ale jeśli wiedziałeś, Tryfonie – kontynuowałem – kim jest Ten, który jest nazywany raz Aniołem Wielkiej Rady i Człowiekiem przez Ezechiela, i podobnie Synem Człowieczym przez Daniela, a Dzieciątkiem przez Izajasza, a znów jako Chrystus i Bóg doznaje czci od Dawida i przez wielu bywa określany jako Mesjasz i Skala, jako Mądrość przez Salomona, Józefa i Judę, a jako Gwiazda przez Mojżesza, i jako Wschód przez Zachariasza, i przez Izajasza znów jako Cierpiący i Jakub, i Izrael oraz jako Korzeń i Kwiat, i Kamień Węgielny, i Syn Boży, nie powinienesz bluźnić Temu, który teraz przyszedł i narodził się, i cierpiał, i wstąpił do nieba; który znów przyjdzie powtórnie i wówczas waszych dwanaście pokoleń będzie lamentować. Gdybyś bowiem zrozumiał, co zostało napisane przez proroków, to nie zaprzeczałbyś, że był On Bogiem, Synem Jedynego, Przedwiecznym i Niewypowiedzianym Bogiem. Przecież Mojżesz gdzieś w Księdze Wyjścia mówi, co następuje: «Pan rozmawiał z Mojżeszem i powiedział do niego: Ja jestem Panem i to Ja objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, ale imienia mego im nie objawiłem, ustanowiłem też przymierze moje z nimi». A gdzie indziej mówi on tak: «Człowiek walczył z Jakubem» i podkreśla, że to był Bóg, mówiąc, że Jakub powiedział: «I zobaczyłem Boga twarzą w twarz, a moje życie zostało zachowane». I jest tam wspomniane, że to miejsce, gdzie On z nim walczył, nazwał Oblicze Boga – Penuel i pobłogosławił go. I mówi Mojżesz, że Bóg ukazał się też Abrahamowi w pobliżu dębu Mamre, gdy ten siedział u wejścia do swego namiotu około południa. Dalej zaś powiada on tak: «Abraham, spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich, pobiegł im na spotkanie». Wkrótce jeden z nich obiecał Abrahamowi, że będzie miał syna: «Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Boga? W określonym czasie, zgodnie z czasem życia powrócę, a Sara będzie wtedy miała syna. I odeszli oni od Abrahama». A dalej mówi on o tym tak: «I ludzie ci powstali stamtąd, i spojrzeli w stronę Sodomy. Wtedy ten, który mówił wcześniej odezwał się do Abrahama: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem, moim sługą to, co zamierzam uczynić?»” I wyjaśniłem, co następuje w dalszych pismach Mojżesza, którego cytowałem. „Z tego, co wyjaśniłem – powiedziałem – wynika, że Ten, który jest określany jako

Bóg, objawił się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, i innym Patriarchom, został ustanowiony władzą Ojca i Pana, i wypełnia Jego wolę”. Wówczas doszedłem do tego, o czym wcześniej jeszcze nie mówiłem: „I tak, kiedy lud zapragnął jeść mięso, a Mojżesz stracił wiarę w Tego, który jest tam nazwany Aniołem, i który przyrzekł, że Bóg da im się najść do syta, Tego, który jest zarówno Bogiem i Aniołem, posłanym przez Ojca, jest ukazany jako mówiący i czyniący te rzeczy. Bowiem tak mówi Pismo: «A Pan odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie». I znów w innych słowach mówi tak: «Pan mi powiedział: Nie przejdiesz tego Jordanu. Sam Pan, Bóg twój przejdzie przed tobą; On wytepi te narody»”.

Te fragmenty Pisma nie odnoszą się do Ojca, ale do Słowa.

127. „Te i inne podobne im wypowiedzi zostały zapisane przez prawodawcę i przez proroków, i sądzę, że dostatecznie jasno się wyraziłem, iż wszędzie gdzie Bóg mówi: «Bóg wyszedł od Abrahama» albo «Pan powiedział do Mojżesza», czy «Pan zstąpił, by zobaczyć wieżę, którą oni budowali», czy też «Bóg zamknął Noego w Arce», nie należy wyobrazać sobie, że sam odwieczny Bóg zstępował, czy przychodził na jakieś miejsce. Bowiem niewypowiedziany Ojciec i Pan wszystkiego ani nie przychodził na żadne miejsce, ani się nie przechadzał, ani nie spał, ani nie wstawał, ale pozostawał w swoim własnym miejscu, gdziekolwiek się ono znajduje, prędko dostrzegając i prędko słysząc, nie mając ani oczu, ani uszu, ale mając nieopisaną moc; i widzi On wszystko, i wszystko zna, a nikt z nas nie może uciec przed Jego wzrokiem; i nie może zostać poruszony, ani też ograniczony jakimkolwiek miejscem na całym świecie, ponieważ istniał On zanim świat został stworzony. Jak inaczej mógłby On rozmawiać z każdym, czy przez każdego być widzianym, albo objawiać się na najmniejszym skrawku ziemi, skoro lud na Synaju nie mógł znieść nawet widoku chwały Tego, który został przez Niego posłany, a Mojżesz nie mógł wchodzić do namiotu spotkania, który sam postawił, gdy został on już napełniony chwałą Bożą, a kapłan nie mógł znieść tego, że musiał stać przed świątynią, kiedy Salomon przewiózł arkę do Jeruzalem, do domu, który dla niej zbudował? Tak więc ani Abraham, ani Izaak, ani Jakub, ani żaden inny człowiek nie widział Ojca i niewypowiedzianego Pana wszechrzeczy, jak również Chrystusa, ale widział Tego, który był zgodnie z Jego wolą Jego Synem, będącym Bogiem i aniołem, ponieważ wypełniał On Jego wolę; co do którego spodobało mu się, by narodził się jako człowiek z Dziewicy; który też był ogniem wtedy, gdy rozmawiał z Mojżeszem z krzewu. Ponieważ gdybyśmy inaczej rozumieli Pisma, musielibyśmy przyjąć, że Ojciec i Pan wszechrzeczy nie przebywał w niebie, kiedy miało miejsce to, co napisał Mojżesz: «A Pan spuścił na Sodomę deszcz ognia i siarki od Pana z nieba» oraz kiedy Dawid powiada tak: «Podnieście wasze bramy, wodzowie, unieście wasze odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały»; i znów, kiedy mówi On: «Rzekł Pan

do Pana mego, siądź po mojej prawicy, aż sprawię, że Twoi wrogowie staną się podnóżkiem stóp Twoich»”.

Słowo zostało posłane nie jako jakaś nieokreślona moc, ale jako Osoba zrodzona z istoty Ojca.

128. „A że Chrystus jest Panem i Bogiem, Synem Bożym, i tym, który dawniej objawiał się w mocy jako Człowiek i Anioł, i w chwale ognia w krzewie, jak też objawił się w wyroku wykonanym na Sodomie, w pełni zostało już ukazane w tym co było powiedziane”. Wówczas powtórzyłem raz jeszcze to wszystko, co przytoczyłem z Księgi Wyjścia o wizji przy krzewie, o nadaniu imienia Jozuemu i ciągnąłem dalej: „I nie sądzicie, panowie, że mówię nadaremnie, kiedy wielokrotnie powtarzam te słowa; czynię tak dlatego, że wiem, iż niektórzy chcieliby uprzedzić te uwagi i powiedzieć, że ta moc, wysłana od Ojca wszechrzeczy, która objawiła się Mojżeszowi, czy Abrahamowi, albo Jakubowi, jest nazywana Aniołem, ponieważ przychodził On do ludzi – przez Niego bowiem polecenia Ojca były ogłaszane ludziom; jest nazywana Chwałą, gdyż objawia się czasem jako ktoś, kto nie został zrodzony; jest nazywana Człowiekiem i istotą ludzką, gdyż objawia się raz tak, raz inaczej, w takich formach, jak się Ojcu podoba; i nazywają Go Słowem, ponieważ przynosi On ludziom wieści od Ojca; utrzymują jednak, że ta moc jest nierozłączna i nierozdzielna od Ojca, podobnie jak mówią, że światło słońca na ziemi jest nierozłączne i nierozdzielne od tego na niebie i kiedy ono kiedyś zaniknie, to zaniknie całe światło w ogóle wraz z nim; i tak samo Ojciec, kiedy chce, mówią oni, sprawia, by ta moc się objawiała i kiedy chce sprawia, by do Niego powracała. W ten sposób, nauczają oni, stworzył On aniołów. Ale zostało udowodnione, że są anioły, które istnieją zawsze i nigdy nie są ograniczane do jakiejś formy, w której miałyby się ukazywać. I że ta moc, którą prorockie słowo nazywa Bogiem, jak to już szeroko zostało omówione, i Aniołem, nie jest tylko z nazwy wyliczona jako coś odrębnego jak światło słońca, ale rzeczywiście jest czymś liczebnie odmiennym, o czym już krótko mówiłem wcześniej, kiedy podkreślałem, że owa moc została zrodzona z Ojca, Jego potęgą i wolą, jednakże nie przez odcięcie, jak gdyby istota Ojca miała być podzielona podobnie do wszystkich rzeczy rozebranych na części i podzielonych, które nie są już tym samym po tym, gdy zostały podzielone; i jako przykładu użyłem ognia, który rozpalany jest od innego ognia; postrzegamy je jako różne jeden od drugiego, a jednak ten, od którego się rozpala nie staje się mniejszy, lecz pozostaje taki sam”.

Zgadza się to z innymi fragmentami Pisma.

129. „A teraz znowu zacytuję słowa, które już wypowiedziałem, przedstawiając dowód odnośnie

do tego zagadnienia. Kiedy Pismo mówi: «Pan spuścił deszcz ognia od Pana z nieba», prorockie słowo wskazuje, że było tam dwóch w liczbie, jeden na ziemi, jak jest powiedziane, Ten, który zstąpił, by zobaczyć lament Sodomy; drugi w niebie, Ten, który jest też Panem owego Pana na ziemi, jako że jest On Ojcem i Bogiem, przyczyną Jego władzy i tego, że jest On Panem i Bogiem. I znów, kiedy Pismo wspomina, że Bóg powiedział na początku: «Oto Adam stał się podobny do jednego z Nas», to sformułowanie «podobny do jednego z Nas» również wskazuje na liczbę, a słowa te nie pozwalają na to, by nadać im znaczenie symboliczne, jak usiłują to czynić sofiści, których nie stać ani na powiedzenie prawdy, ani na jej zrozumienie. A tak jest napisane w Księdze Mądrości: «Gdybym chciał opowiedzieć ci o codziennych wydarzeniach, musiałbym pamiętać, by wyliczyć je od początku. Pan mnie stworzył jako początek swej drogi ku Jego dziełom. Od wieków jestem stworzony, od początku, zanim ziemia powstała. Jestem zrodzony, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał, ani źródła, co wodą tryskają i zanim góry stanęły. Poczęty jestem przed pagórkami»". Kiedy powtórzyłem te słowa, dodałem: „Zauważyliście, moi słuchacze, jeśli zwróciliście uwagę, że Pismo powiada, iż ów Potomek został poczęty przez Ojca, zanim stworzył On wszystkie rzeczy i że Ten, który został zrodzony jest odrębny liczbowo od Tego, który zrodził, z tym przecież każdy się zgodzi”.

Nawrócenie pogan było zapowiedziane.

130. A kiedy wszyscy się z tym zgodzili, powiedziałem: „Teraz chciałbym przytoczyć fragmenty, o których dotąd jeszcze nie mówiłem. Zostały one zapisane przez wiernego sługę Mojżesza, a są następujące: «Radujcie się w nim niebiosy i wszyscy aniołowie Boży niech Mu cześć oddają» i dodałem to, co następuje po tym fragmencie: «Radujcie się narody z jego ludem i niech wszyscy aniołowie Boży się w Nim umocnią, bowiem odplaci On za krew swoich sług, pomści i odda zapłatę zemsty swym wrogom, odplaci tym, którzy Go nienawidzą i oczyści kraj swojego ludu». I przez te słowa oznajmia On, że my, narody, radujemy się wraz z Jego ludem poznaniem Abrahama i Izaaka, i Jakuba, i proroków, i mówiąc krótko, całego tego ludu, który się Bogu podoba, zgodnie z tym, co już wcześniej wspólnie ze sobą ustaliliśmy. Ale nie przejmujemy tego od całego waszego narodu, wiemy przecież od Izajasza, że członki tych, którzy zgrzeszyli będą wydane na pastwę robactwa i ognia nieugaszonego, pozostając nieśmiertelnymi, aby być widowiskiem dla wszelkiego ciała. A w dodatku chcę jeszcze zgrzeszyć – powiedziałem – dodaniem pewnych innych fragmentów spośród prawdziwych słów Mojżesza, na podstawie których będziecie mogli zrozumieć, że Bóg już dawno rozproszył wszystkich ludzi w zależności od ich rodów i języków, i spośród wszystkich rodów wybrał dla siebie wasz ród, będący pokoleniem nieużyтым, nieposłusznym i niewiernym; i ukazał, że ci, którzy zostali wybrani spośród wszystkich narodów,

stali się posłuszni Jego woli przez Chrystusa – którego nazywa On też Jakubem i określa jako Izraela – i to oni, jak już poprzednio wyczerpująco nadmieniałem, muszą być Jakubem i Izraelem. Kiedy bowiem mówi On: «Radujcie się narody wraz z Jego ludem», przyznaje On im to samo dziedzictwo, lecz nie nazywa ich tym samym imieniem, ale kiedy mówi On, że jako poganie mają się oni radować wraz z Jego ludem, nazywa ich poganami, aby wam przyganić. Podobnie bowiem jak wy prowokowaliście Jego gniew przez wasze bałwochwalstwo, tak też On uznał tych, którzy byli bałwochwalcami za godnych poznania Jego woli i objęcia Jego dziedzictwa”.

O ileż bardziej wierni Bogu są poganie, którzy się nawrócili od Żydów?

131. „A teraz zacytuję fragment, dzięki któremu stało się wiadome, że Bóg podzielił wszystkie narody. Jest on następujący: «Zapytaj ojca, by ci oznajmił i twoich sterców, niech ci powiedzą. Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozpraszał synów Adama, wtedy ludom granice wytyczał, według liczby synów Izraela i lud Jakuba stał się własnością Pana, Izrael Jego wyłącznym dziedzictwem»”. I powiedziawszy to dodałem: „Siedemdziesięciu przetłumaczyło to tak: «Wyznaczył On granice narodów według liczby aniołów Bożych». Ale ponieważ to znów w niczym nie osłabia siły mego argumentu, przyjąłem waszą wykładnię. A wy sami, o ile chcecie wyznać prawdę, musicie przyznać, że my, którzy zostaliśmy wezwani przez Boga poprzez wzgardzoną i haniebną tajemnicę krzyża – a wskutek przyznawania się do niej i posłuszeństwa wobec niej, i z powodu naszej pobożności, karani jesteśmy nawet śmiercią przez demony i przez sługi diabła, przy pomocy udzielanej im też przez was – i znosimy raczej wszelkie męki, niż mielibyśmy zaprzeczyć się choćby poprzez słowo Chrystusa, przez którego zostaliśmy wezwani do zbawienia, przygotowanego wcześniej przez Ojca, jesteśmy o wiele bardziej wierni Bogu od was, którzyście zostali wyzwoleni z Egiptu mocną ręką i przy objawieniu wielkiej chwały, gdy morze się przed wami rozstąpiło i przeszliście przez nie suchą nogą, a Bóg zgładził w nim tych, którzy was ścigali, doskonale uzbrojonych, na wspaniałych rydwanach, cofając na nich morskie wody; wszystko to uczynione zostało ze względu na was, a komuż oświetlał drogę słup światła, jeśli nie wam i mogliście bardziej niż inne narody na świecie posiąść to szczególne światło, nigdy nie gasnące, nigdy nie zachodzące; komuż dał On mannę na pożywienie, przygotowaną dla aniołów niebieskich i dlatego mogliście nie przejmować się przygotowywaniem dla siebie posiłków, a wody w Mara stały się słodkie; zaś znak tego, że miał On być ukrzyżowany został uczyniony dwukrotnie, najpierw w przypadku węży, które was kąsały, jak już wcześniej wspominałem – Bóg zapowiadał przed nadejściem właściwego czasu owe misteria, wyświadczając wam łaskę, wobec której wy zawsze byliście niewdzięczni – natomiast powtórnie w przypadku wyciągniętych rąk Mojżesza i nadania Ozeaszowi imienia Jozue, kiedy walczyliście przeciwko Amalekitom i właśnie w związku z

tym Bóg zarządził, by to wydarzenie zostało zapisane, a imię Jezusa utrwaliło się w waszych umysłach, mówiąc, że jest On Tym, który wymazał pamięć o Amalekitach spod sklepienia nieba. Obecnie jest oczywiste, że pamięć o Amalekitach przetrwała po synu Nuna; ale On sprawił, że objawia się ona poprzez Jezusa, który został ukrzyżowany, którego też owe symbole były zapowiedzią i tego wszystkiego, co miało się z Nim stać, tego, że demony miały zostać zgładzone i że będą się lękać Jego imienia, i że wszystkie księstwa i królestwa będą lęk przed nim odczuwały, jak też tego, że ci, którzy w Niego uwierzą spośród wszystkich narodów, okażą się ludźmi bogobojnymi i spokojnymi, na co wskazują, Tryfonie, fakty już przeze mnie przywoływane. Kiedy znów zapragnęliście mięsa, otrzymaliście tak ogromną ilość przepiórek, że nie można było ich zliczyć; a dla kogóż to woda wytrysnęła ze skały, a obłok, który was poprzedzał, by dawać cień w upale i chronić przed chłodem, będąc w ten sposób zapowiedzią i znakiem innego, i nowego nieba; nie zerwały się rzemienie przy waszych sandałach, nie niszczyło się wasze obuwie i nie musieliście wyrzucać swych szat, bo nawet te, które nosiły dzieci, rosły wraz z nimi”.

Jak wielką moc miało imię Jezus w Starym Testamencie?

132. „A po tym wszystkim wy jeszcze sporządziliście cielca i byliście bardzo gorliwi w popełnianiu cudzołóstwa z córkami cudzoziemców i w oddawaniu czci bożkom. A znów kiedy ziemia została wam przekazana przy objawieniu się tak wielkiej potęgi, że zaświadczyliście, iż słońce stanęło nieruchomo na niebie, ze względu na tego człowieka, który nosił imię Jozue i nie zachodziło przez trzydzieści sześć godzin, jak i wszystkie inne cuda, które się dla was działy, a które czas przynosił, uważam jednak, że dobrze byłoby teraz porozmawiać o innych, gdyż w ten sposób łatwiej będzie wam poznać Jezusa, o którym my wiemy, że jest Chrystusem, Synem Bożym, który został ukrzyżowany, a potem zmartwychwstał i wstąpił do nieba, i przyjdzie powtórnie, by osądzić wszystkich ludzi aż po samego Adama. Jesteście więc świadomi – kontynuowałem – że kiedy arka świadectwa została przechwycona przez waszych wrogów z Aszdodu i wybuchła wśród nich straszliwa i nieuleczalna zaraza, postanowili oni umieścić ją na wozie zaprzęgniętym w krowy, które niedawno się ocielily, by w ten sposób przeprowadzić próbę, czy też nie zostali oni porażeni mocą Bożą z powodu arki i gdyby Bóg tego sobie zażyczył, przewieźć ją na swoje miejsce, z którego została zabrana. I kiedy tak uczynili, krowy nie prowadzone przez żadnego człowieka poszły nie na miejsce, z którego arka była wzięta, ale na pole pewnego człowieka, któremu było na imię Ozeasz, tak samo, jak temu, którego imię zmieniono na Jozue, jak to już wcześniej zostało wspomniane, który też wprowadził lud do Ziemi Obiecanej i rozdzielił ją pomiędzy nich; a krowy, kiedy przybyły na to pole, pozostały tam, ukazując wam tym samym, że zostały one tam zaprowadzone dzięki temu potężnemu imieniu właśnie tak, jak dawniej ów lud, który przeżył

spośród tych, co uszli z Egiptu, został zaprowadzony do Ziemi przez tego, który otrzymał imię Jozue, a który wcześniej nazywał się Ozeasz”.

Chrześcijanie modlą się za Żydów, mających zatwardziane serca.

133. „Wy jednakże, mimo, że te i inne tak nieoczekiwane i zdumiewające dzieła się wśród was dokonały, nadal, jak zapowiadali prorocy, posuwacie się do tego, że swoje własne dzieci składacie w ofiarach demonom, a ponadto nie obawiacie się czynić przeciwko Chrystusowi tego wszystkiego, co czynicie; a moglibyście przecież dostąpić łaski i zbawienia od Boga i od Jego Chrystusa. Bóg bowiem, wiedząc wcześniej, że dopuścicie się takich rzeczy, wypowiedział nad wami to przekleństwo przez proroka Izajasza: «Biada ich duszom! Zawiazali oni spisek przeciw samym sobie, mówiąc, skępujemy człowieka sprawiedliwego, ponieważ jest nam wstrętny. Dlatego będą oni spożywać owoce swoich czynów. Biada niegodziwemu! Bo odbierze zło, bo według czynów jego rąk mu odpłacą. Ach mój lud! Zdzierać z was będą wasi poborcy, i zdziery sprawować będą nad wami władzę. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą krocysz. Ale Pan powstał na sąd, by wszcząć rozprawę i stoi, by toczyć spór ze starszymi ludu i jego książętami: To wyście spustoszyli winnicę, coście biednemu zrabowali, jest w waszych domach. Jakim prawem uciskacie mój lud i przygnębiacie oblicza ubogich?» I znów w innych słowach ten sam prorok mówi o tym samym: «Biada tym, którzy na postronkach od wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprząży swe grzechy! Tym, którzy mówią: Prędziej! Niech przyspieszy swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraelowego, abyśmy je poznali! Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a światło na ciemności, którzy przemieniają gorycz na słodycz, a słodycz na gorycz! Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i dzielni w mierzeniu sycery. Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwego odsadzają od prawa. Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył porwany się wzniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. Dlatego się rozpałił gniew Pana Zastępów przeciw Jego ludowi, wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zdrząły. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Ale mimo wszystko oni nadal nie okazali skruchy, a ich ręka ciągle jest wzniesiona». Rzeczywiście bowiem, wasza ręka pozostaje wzniesiona do popełniania zła, ponieważ zabiliście Chrystusa i nie żałowaliście tego, i co więcej, nienawidzicie i mordujecie nas, którzyśmy przez Niego uwierzyli w Boga i Ojca wszystkich, tak często jak tylko możecie, i przeklinacie Go nieustannie, jak również tych, którzy stanęli po Jego stronie; podczas gdy my wszyscy modlimy się za was i za wszystkich ludzi, tak jak nas nauczył nasz Chrystus i pan,

byśmy tak czynili, wówczas, gdy nakazał nam, byśmy modlili się nawet za naszych nieprzyjaciół i kochali tych, którzy nas nienawidzą, a błogosławili tych, którzy nas przeklinają”.

Małżeństwa Jakuba są symbolem Chrystusa.

134. „Skoro więc porusza was nauczanie proroków i Jego samego, byłoby dla was lepiej, byście raczej naśladowali Boga niż waszych nierozważnych i ślepych nauczycieli, którzy nawet w obecnych czasach pozwalają człowiekowi mieć cztery albo pięć żon i jeśli ktoś widzi piękną kobietę, i pragnie ją mieć, przytaczają oni czyny Jakuba zwanego Izraelem i innych patriarchów, i utrzymują, że w takim postępowaniu nie ma niczego niestosownego; są oni bowiem w tej materii nędnymi ignorantami. Bowiem, jak już wcześniej powiedziałem, w aktach tego rodzaju miało miejsce ukazanie pewnych ważnych tajemnic i prorocत्व, w związku z czym możecie zobaczyć, że wasi nauczyciele nigdy nie dostrzegli Boskich motywów tych aktów, ale jedynie niskie i nieczyste namiętności. Zwróćcie więc uwagę na to, co mówię. Małżeństwa Jakuba były typem tego, czego miał dokonać Chrystus. Nie było bowiem zgodne z prawem, by Jakub mógł poślubić dwie siostry jednocześnie. I służył on Labanowi dla jednej z córek, a gdy został oszukany w swoich staraniach o młodszą z nich, służył znów kolejnych siedem lat. Tak więc Lea to wasz lud i synagoga; zaś Rachel, to nasz Kościół. I dla nich i dla sług obojdwóch posługuje również Chrystus. Kiedy bowiem Noe przekazał dwom swoim synom potomstwo trzeciego, jako służących, tak podobnie, patrząc z drugiej strony, Chrystus przybył by przywrócić wśród nich równość, zarówno synom jak i sługom, przyznając we wszystkim tę samą cześć tym, którzy zachowują Jego przykazania; aby zarówno dzieci kobiety wolnej, jak i dzieci niewolnicy stały się dziećmi Jakuba, równymi w godności. I każdy powinien zgodzić się z tym, że zgodnie z uprzednią wszechwiedzą zostało to w ten sposób zapowiedziane. Jakub służył Labanowi ze względu na pstre i cętkowane owce; a Chrystus służył aż po udrukę krzyża ze względu na liczne i różnorodne rasy rodzaju ludzkiego, nabywając je przez krew i tajemnicę krzyża. Lea miała słaby wzrok; bowiem oczy waszej duszy są niezmiernie słabe. Rachel ukradła bożki Labana i ukryła je aż do pewnego dnia; a my porzuciliśmy przyziemne bóstwa naszych ojców. Jakub był przez cały czas znienawidzony przez swojego brata, a my i sam nasz Pan teraz jesteśmy znienawidzeni przez was, i przez wszystkich ludzi, choć według natury jesteśmy braćmi. Jakub został nazwany Izraelem; a Izrael, jak zostało to ukazane jest Chrystusem i otrzymał imię Jezus”.

Chrystus jest Królem Izraela, a chrześcijanie są plemieniem izraelskim.

135. „A kiedy Pismo powiada: «Ja jestem Panem Bogiem, jedynym Świątym Izraela, który

sprawił, że poznano Izraelu twego Króla», nie rozumiecie, że naprawdę to Chrystus jest Wiecznym Królem? Jesteście przecież świadomi tego, że Jakub, syn Izaaka, nigdy królem nie był. Dlatego Pismo, wyjaśniając to nam mówi, o jakiego to króla chodzi w przypadku Jakuba i Izraela: «Oto Jakub, mój sługa, którego podtrzymuję i Izrael, mój wybraniec, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie Prawo poganom. Nie będzie wołał, ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się, ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują poganie». Czyż to więc Jakub jest tym, w którym poganie wraz z wami samymi pokładają ufność? Czy nie jest to raczej Chrystus? Dlatego też, skoro Chrystus jest Izraelem i Jakubem, my, którzy zostaliśmy wydobyti z Jego łona, jesteśmy prawdziwym plemieniem izraelskim. Ale zwróćmy raczej baczną uwagę na te słowa: «A ja zrodzę – mówi On – potomstwo z Jakuba i z Judy, i odziedziczy ono moją świętą górę; a mój Wybraniec i moi słudzy posiadą dziedzictwo i w nim zamieszkają. Stanie się ono pastwiskiem dla trzody, a dolina Akor wygonem dla bydła i miejscem spoczynku dla ludzi, którzy mnie szukali. Lecz was, którzy mnie porzucacie i zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół dla demonów i dla demona napelniacie czarę winem, was przeznaczam pod miecz, wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie posłuchaliście. Dopuściliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co mi się nie podoba». Takie są słowa Pisma; zrozumiejcie więc, że potomstwo Jakuba nie może w nich oznaczać niczego innego, ani też, jak można by przypuszczać, dotyczyć waszego ludu. Jest przecież niemożliwe, by potomstwo Jakuba miało zająć miejsce potomków Jakuba, albo by Bóg przyjął te same osoby, które wcześniej On sam odsunął od swego dziedzictwa ze względu na ich nieużyteczność, by przyrzekł je im na nowo; ale jak powiada tam prorok: «Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana! Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków»; tak więc również tu należy zauważyć, że są dwa potomstwa Judy i dwa plemiona, jak też są dwa domy Jakuba; jeden zrodzony z ciała i krwi, i drugi przez wiarę i Ducha”.

Żydzi odrzucając Chrystusa, odrzucają też Boga, który Go posłał.

136. „Widzicie przecież, jak zwraca się On do ludu, mówiąc nieco wcześniej: «Gdy powstanie dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczyć ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie zniszczyć wszystkiego». I zaraz dodaje On: «Zrodzę potomstwo z Jakuba i z Judy». Jest jasne, że podczas gdy jest On tak zagniewany na nich, iż grozi pozostawieniem tylko nielicznych, przyrzeka On też zrodzić jakichś innych, którzy zamieszkają na Jego górze. I to są te osoby, o których powiedział On, że pocznie On je i zrodzi. Wy bowiem nie możecie Go znieść nawet wtedy, gdy was woła, ani słuchać Go, kiedy do was mówi, ale popełniacie

zło w obecności Pana. A szczyt waszej niegodziwości polega na tym, że znienawidziliście Jedyne­go Sprawiedliwego i zabiliście Go; i podobnie traktujecie tych, którzy przyjęli od Niego to wszystko, dzięki czemu stali się pobożni, prawi i ludzcy. Dlatego: «Biada ich duszom – mówi Pan – zawiązali oni spisek przeciw samym sobie, mówiąc, usuńmy człowieka sprawiedliwego, ponieważ jest nam wstrętny». Nie macie już wprawdzie zwyczaju, jak wasi ojcowie, składania ofiar Baalowi, ani układania placków w grobach, czy na wzgórzach dla potęg niebieskich, ale nie uznaliście Mesjasza Bożego. Ten bowiem, kto Go nie zna, nie zna też woli Bożej, a ten, kto Go obraża i nienawidzi, obraża i nienawidzi Tego, który Go posłał. A ktokolwiek w Niego nie wierzy, nie wierzy też w zapowiedzi proroków, którzy przepowiedzieli i ogłosili Go wszystkim”.

Zachęta do Żydów, by się nawrócili.

137. „Nie mówcie, moi bracia, niczego złego przeciwko temu, że został On ukrzyżowany i nie traktujcie z pogardą męki, dzięki której wszyscy mogą zostać uzdrowieni tak, jak my uzdrowieni zostaliśmy. Dobrze się bowiem stanie, jeśli wy, przekonani przez Pisma dokonacie obrzezania waszych zatwardziałych serc; nie tym obrzezaniem, które zostało na was nałożone poprzez przepisy, gdyż było ono nakazane jedynie dla znaku, a nie dla dzieł sprawiedliwości, z czym w oparciu o Pisma musicie się zgodzić. Uznajcie to więc i nie czyńcie z Syna Bożego pośmiewiska, nie słuchajcie waszych faryzejskich nauczycieli i nie drwijcie z Króla Izraela, tak jak nauczają przełożenie waszych synagog, abyście czynili po waszych modlitwach: że jeśli ktoś dotknie tego, co się Bogu nie podoba, to jakby dotykał żrenicy Boskiego oka; o ileż bardziej czyni tak ten, kto dotyka Jego Umiłowanego! A że tak jest, zostało to dostatecznie jasno ukazane”. A ponieważ oni milczeli, ciągnąłem dalej: „Moi przyjaciele, teraz odniosę się do Pism tak, jak zinterpretowało je Siedemdziesięciu. Kiedy bowiem cytowałem je wcześniej, według waszej interpretacji, udowodniłem wam, jakie było wasze nastawienie. Wspomniałem bowiem Pismo, które powiada: «Biada im! Zawiązali oni bowiem spisek przeciwko samym sobie, mówiąc – jak to przetłumaczyło Siedemdziesięciu, kontynuowałem – usuńmy sprawiedliwego, ponieważ jest dla nas wstrętny», jednakże na początku tej dyskusji przywołałem ów tekst według waszej wersji: «Skępujemy sprawiedliwego, ponieważ jest dla nas wstrętny». Ale wy byliście zajęci jakąś inną kwestią i zdawaliście się słuchać tych słów bez zwracania na nie uwagi. Lecz teraz, gdy dzień zbliża się do końca, bo słońce zaczyna zachodzić, dodam do tego, co powiedziałem jedną jeszcze tylko uwagę i zakończę. Właściwie to już tę uwagę wypowiedziałem, ale sądzę, że warto jeszcze raz poddać ją pod rozważanie.

Noe jest typem Chrystusa, który nas odrodził przez wodę, wiarę i drzewo, czyli krzyż.

138. „Wiecie więc, panowie – powiedziałem – że Bóg u Izajasza rzekł do Jerozolimy: «Wybawiłem cię z potopu za czasów Noego». To, co Bóg powiedział, oznacza, że tajemnica ludzkiego zbawienia objawiła się w potopie. Bowiem sprawiedliwy Noe wraz z innymi ludźmi podczas potopu, czyli ze swoją żoną, swymi trzema synami i ich żonami, tworząc liczbę ośmiorga, byli symbolem ósmego dnia, w którym to Chrystus objawił się po swoim powstaniu z martwych jako Ten, który na wieki jest najpotężniejszy władzą. Chrystus bowiem, będąc Pierworodnym spośród wszelkiego stworzenia, stał się Wodzem innego plemienia, odrodzonego przez Niego samego poprzez wodę, wiarę i drzewo, które to zawierają się w tajemnicy krzyża, podobnie jak Noe, który ocalony dzięki drzewu, kiedy płynął po wodach wraz z całym swoim domem. Zgodnie z tym, gdy prorok mówi: «Wybawiłem cię w czasach Noego», jak to już wcześniej zauważyłem, zwraca się on do ludzi, którzy w podobny sposób zawierzili Bogu i otrzymali te same znaki. Kiedy bowiem Mojżesz dzierżył laskę w swej ręce, przeprowadził on naród przez morze. A wam wydaje się, że zostało to powiedziane wyłącznie o waszym narodzie, albo tylko o ziemi. Jednakże cała ziemia, jak mówi Pismo, została zalana, a woda podniosła się o piętnaście łokci powyżej wszystkich gór, tak więc jest oczywiste, że nie chodzi tu o ziemię, ale o ludzi, którzy okazali się Mu posłuszni, dla których to wcześniej przygotował On w Jerozolimie miejsce odpoczynku, jak to przedtem zostało ukazane poprzez wszystkie symbole potopu; mam na myśli wodę, wiarę i drzewo, które zostały przygotowane jako zapowiedź, aby ci, którzy żałują za popełnione przez siebie grzechy, mogli uniknąć nadchodzącego sądu Bożego”.

Zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa wypowiedziane przez Noego były zapowiedzią przyszłości.

139. „W czasach Noego bowiem wypełniła się i została zapowiedziana inna jeszcze tajemnica, z której wy nie zdajecie sobie spawy. A zawiera się ona w błogosławieństwach, którymi Noe pobłogosławił swoich dwóch synów i w przekleństwie wypowiedzianym nad synem jego syna. Przecież Duch proroczy nie przekląłby syna, który przez Boga został pobłogosławiony wraz ze swoimi braćmi. Ale skoro kara za grzech przechodzi na całe potomstwo syna, który zadrwił z nagości swego ojca, uczynił on tak, że przekleństwo to od jego syna bierze swój początek. Otóż w tym, co on rzekł, przepowiedział, że potomkowie Sema otrzymają Kanaan na własność i zamieszkają w nim, zaś potomkowie Jafeta obejmą w posiadanie własność, z której potomkowie seta wypędzili potomków Kanaana. I posłuchajcie, w jaki sposób to się dokonało. Wy bowiem swój ród wywodzicie od Sema, który to najechał z woli Boga ziemię synów Kanaana, wy zaś je posiadliście. Jest też oczywiste, że z kolei synowie Jafeta z woli Bożej najechali na was, zabrali wam waszą ziemię i objęli ją w posiadanie. Napisano o tym tak: «Kiedy Noe obudził się po

odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie sługą sług swych braci! A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie sługą Sema! Niech Bóg da i Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie mu sługą». Zatem skoro dwa ludy otrzymały błogosławieństwo – te wywodzące się od Sema oraz te od Jafeta – i ponieważ potomkom Sema przeznaczono jako pierwszym objęcie w posiadanie Kanaanu i zamieszkanie w nim, a następnie potomstwu Jafeta zapowiedziano objęcie w posiadanie tej samej własności; i obydwu tym ludom jako sługa przeznaczony został jeden lud, Kanaan, tak też Chrystus przyszedł zgodnie z władzą udzieloną Mu przez Ojca, i wzywając ludzi do przyjaźni i błogosławieństwa, skruchy, i wspólnego zamieszkiwania, przyrzekł, jak to już zostało udowodnione, że w przyszłości wszyscy święci obejmą w posiadanie tę samą ziemię. Odtąd więc wszędzie, wszyscy ludzie, czy niewolnicy, czy wolni, którzy wierzą w Chrystusa, a w Jego słowach i w słowach Jego proroków rozpoznają prawdę, wiedzą, że będą z Nim przebywać w tej krainie i odziedziczą wieczne, i niezniszczalne dobra”.

W Chrystusie wszyscy są wolni. Żydzi daremnie jako synowie Abrahama oczekują zbawienia.

140. „Dlatego też Jakub, jak już wcześniej zauważyłem, będąc typem Chrystusa, poślubił dwie niewolnice swoich obydwu wolnych żon i począł z nich synów, aby ukazać i zapowiedzieć, iż Chrystus przyjmie za swoich również tych, którzy wśród plemienia Jafeta są potomkami Kanaanu, na równi z wolnymi i uczyni z nich dzieci, które współdziedziczą wraz z tamtymi. I to my tacy właśnie jesteśmy, wy natomiast nie możecie tego zrozumieć, ponieważ nie możecie pić z żywego Bożego źródła, ale chcecie pić z popękanych cystern, które w ogóle nie utrzymują wody, jak powiada Pismo. Przecież wasi nauczyciele sami powiedzieli, że są rozbitymi cysternami i w ogóle nie trzymają wody, jak to wyraźnie podkreśla Pismo: «Nauczają doktryn i przykazań podanych przez ludzi». A poza tym łudzą oni was i samych siebie, twierdząc, że wieczne królestwo na pewno będzie przekazane tym, którzy są w diasporze, a według ciała pochodzą od Abrahama, mimo, że są grzeszni, niewierni i nieposłuszni Bogu, podczas gdy Pismo dowodzi, że o takim przypadku mowy być nie może. W przeciwnym razie Izajasz nigdy by nie powiedział tak: «Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomoreze». A Ezechiel: «Nawet gdyby Noe, Daniel i Jakub modlili się za synów i córki, ich prośba nie zostałaby wysłuchana». Gdyż ani ojciec nie umrze za syna, ani syn za ojca, ale każdy za swój własny grzech i każdy też będzie zbawiony dzięki swej własnej prawości. A Izajasz znów mówi: «Będą patrzyli na trupy tych, którzy popełnili nieprawość; robak ich nie umiera, a ich ogień nie gaśnie, i będą widowiskiem dla

wszelkiego ciała». A nasz Pan, zgodnie z wolą Tego, który Go posłał, który jest Ojcem i Panem wszechrzeczy, nie powiedziałaby: «Przyjdą ze wschodu i z zachodu, i zasiądą wraz z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemności». Ponadto udowodniłem, wybiegając nieco naprzód, że ci, o których przepowiedziano, iż będą niegodziwi, czy to ludzie, czy aniołowie, nie zostali takimi stworzeni z powodu jakiegoś błędu Boga, ale każdy człowiek przez swoje własne błędy ukazuje kim jest”.

O wolnej woli ludzi i aniołów.

141. „Jednakże, byście nie mieli pretekstu do mówienia, że Chrystus musiał zostać ukrzyżowany i że ci, którzy popełnili nieprawość musieli wywodzić się z waszego narodu, i dlaczego ta sprawa nie mogła być rozwiązana inaczej, powiedziałem krótko, uprzedzając pytanie, że Bóg, pragnąc, by ludzie i aniołowie postępowali zgodnie z Jego wolą, postanowił stworzyć ich wolnymi, aby mogli pełnić dzieła sprawiedliwości, motywu do działania szukając w tym, że wiedzą, przez kogo zostali stworzeni i dzięki komu, nie istniejąc przedtem, obecnie jednak istnieją; oraz w prawie, zgodnie z którym będą oni przez Niego sądzeni, jeśli czynią coś, co sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi: i tak my, ludzie i aniołowie, zostaniemy skazani, jeśli postępowanie nasze jest grzeszne, chyba, że będziemy tego żałować. Ale skoro Boże słowo przepowiada, że jacyś aniołowie i ludzie na pewno zostaną ukarani, to stanie się tak, ponieważ Bóg wie, że będą oni niegodziwi i że się nie zmienia, a nie dlatego, że takimi ich stworzył. Gdyby bowiem pokutowali oni, wszyscy, którzy tylko by chcieli, otrzymaliby przebaczenie od Boga; a Pismo mówi, że mogliby oni otrzymać Jego błogosławieństwo: «Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczytuje grzechu», to znaczy, że ten kto żałuje za swoje grzechy dostąpi od Boga ich odpuszczenia, ale nie tak, jak wy, którzy sami siebie oszukujecie, czy inni, którzy do was w tym są podobni, którzy mówią, że nawet jeśli są grzesznikami, ale Boga znają, to Pan nie policzy im grzechów. Jako dowód tego mamy jeden upadek Dawida, który przydarzył mu się z powodu jego pychy, a został mu wybaczony, kiedy żałował on i płakał, jak jest napisane. A skoro nawet taki człowiek nie dostąpił odpuszczenia, dopóki nie żałował mimo, że był królem i pomazańcem, i prorokiem, lecz płakał nad swoim postępowaniem, to jak można myśleć w ten sposób o kimś zupełnie nieczystym, wyuzdanym, jeśli on nie płacze, ani nie lamentuje, ani nie żałuje, że może mieć nadzieję, iż pan nie poczyta mu grzechów? A ten jeden upadek Dawida, w przypadku żony Uriasza dowodzi, panowie – powiedziałem – że patriarchowie mając wiele żon nie popełniali cudzołóstwa ale, że miały się przez nich objawić w pewnym wymiarze wszystkie tajemnice; bo gdyby było tak, że każdemu wolno wziąć sobie żonę, albo wiele żon tylko dlatego, że tak mu się podoba i jak chce, jak zresztą czynią ludzie z waszego narodu po całej ziemi, gdziekolwiek się zatrzymają, albo gdzie zostają wysłani,

biorąc kobiety i nazywając to małżeństwem, to o ileż bardziej należałoby pozwolić Dawidowi, by tak uczynił”. Kiedy to powiedziałem, najdroższy Pompejuszu Marku, dotarłem wreszcie do końca.

Żydzi wyrażają wdzięczność i opuszczają Justyna.

142. Wówczas Tryfon, po krótkiej chwili powiedział: „Widzicie, że nie było to zamierzone, abyśmy w naszej dyspacie doszli do omawiania tych spraw. I muszę przyznać, że z wielką przyjemnością wziąłem udział w tej rozmowie; i sądzę, że pozostali uczestnicy również podzielają moje zdanie. Uzyskaliśmy w niej bowiem więcej, niż się spodziewaliśmy i więcej nawet, niż mogliśmy oczekiwać. A gdybyśmy mogli częściej tak rozprawiać, otrzymalibyśmy też ogromną pomoc w przeszukiwaniu samych Pism. Ale skoro – powiedział on – zbierasz się już do wyjazdu i czekasz tylko na podniesienie żagli, nie miej żadnych wątpliwości co do tego, by zawsze wspominać nas jako przyjaciół, kiedy już wyruszysz”. „Jeśli o mnie idzie – odpowiedziałem – gdybym pozostał, mógłbym tak rozprawiać codziennie. Ale teraz, skoro już z Bożą wolą i pomocą oczekuję podniesienia żagli, zachęcam cię, abyś z wielką gorliwością podjął to ważne zmaganie dla swego własnego zbawienia i z całą sumiennością wyżej stawiał Chrystusa, posłanego przez Wszechmogącego Boga, od swoich nauczycieli”. Po czym opuścili mnie oni, życząc bezpiecznej podróży i uniknięcia jakiegokolwiek nieszczęścia. A ja, modląc się za nich powiedziałem: „Ja chciałbym życzyć wam, panowie, czegoś jeszcze lepszego, abyście przyjęli do wiadomości to, co każdy człowiek może zrozumieć; byście podzielili moje poglądy i uwierzyli, że Jezus jest Bożym Mesjaszem”.

opracowanie: ks. Jarosław Bryłowski

pobrano z: <http://www.pgsiedlce.diecezja.gda.pl/dokumenty/justyn4.htm>